

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespól

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZEŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

180. Broszury dotyczące działalności Towarzystwa Ochrony Przyrody. 1927-1934.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Общество охраны  
природы

№ 11 обл. 180/п. 25

150 экз.

Общество охраны  
природы

Тренировки по деятельности товарищества

1927, 1932, 1934.

153 экз.  
сл. пол.



1

# O TATRZAŃSKI PARK NARODOWY

13 op

KRAKÓW 1934.

*Wojciech Rudziński*

Odbitka z »Czasu« — 1934 r.

ODBITO W DRUKARNI »CZASU« W KRAKOWIE

### Zamiast wstępu.

Broszurka niniejsza jest uzupełnioną paroma nowymi szczegółami odbitką z nr. 59 „Czasu“ z dn. 26. II. 1934 r. — Artykuły poniższe spowodowały w nr. 59 „Il. Kurjera Codziennego“ z dn. 28. II. 1934 r. nieprzytomny atak na ich autorów p. t. „Rzym, Krym i „ochraniacze“ tatrzańscy“. Atak ten jest pełen wyspanych z palca przypuszczeń, o charakterze inwektyw. Zarzuca się autorom, że pisali swe artykuły jako płatni funkcjonariusze Pol. Tow. Tatrzańskiego, insynuując tem samem, że pisali je na rozkaz z „góry“, od której są zależni. Podano tam, że są osobiście zależni od Państw. Rady Ochrony Przyrody; że wreszcie w charakterze prywatnym wygłaszają oni zgoła odmiennie zapatrywania. Prostujemy te fałszywe. Autorzy są urzędnikami Centralnego Biura P. T. T., lecz nietylko, że nie pisali artykułów tych na rozkaz z góry, lecz nawet bez wiedzy kogokolwiek z członków Zarządu Tow. Tatrzańskiego. Autorzy są bowiem od wielu lat czynnymi członkami P. T. T. i długoletnimi turystami górskimi, którzy wyrazili swoje własne poglądy; zapatrywania te bynajmniej w „prywatnym charakterze“ autorów nie przedstawiają się odmiennie; szcze-



gólnie p. W. Mileski znany jest naogół jako ochraniarz ostrzejszy i dalej idący, niż to wyrażają poglądy oficjalne P. T. T. i P. R. O. P. P. B. Małachowski zaś nigdy w charakterze prywatnym nie wyrażał odmiennych zapatrywań; wręcz przeciwnie, zawsze był za jak najściślejsem stosowaniem zasad ochrony przyrody w Tatrach w myśl ideologii P. T. T.; różnice zapatrywań wynikają nie z odmiennych zasad, lecz z poglądów p. B. Małachowskiego, iż P. R. O. P. powinna mieć znacznie szerszą kompetencję, niż ją dzisiaj posiada i wykonywać w terenie wszystko, co wskutek obecnego stanu prawnego, wykonują w jej zastępstwie towarzystwa turystyczne. Znając zaś niekulturalność większości turystów, zawsze p. Małachowski wypowiadał się za jak najostrzejszymi sankcjami przeciw „wyczynom“ tego rodzaju osobników.

Również żaden z autorów w najmniejszej mierze nie jest zależny w niczem od Państw. Rady Ochrony Przyrody.

Wśród kłamstw i inwektyw „I. K. C.“ najprzykrzejszym dla autorów i naśmieszniejszym pozostaje jednak zarzut, jakoby artykuly pisali w charakterze „płatnych funkcjonariuszów“ Zarządu Głównego P. T. T. — P. mg. W. Mileski artykuł napisał jako osoba prywatna, jako długoletni turysta tatrzański, jako czynny członek Sekcji Ochrony Gór P. T. T.; jest ponadto członkiem Zarządu Oddz. Zakopiańskiego P. T. T., sekretarzem Międzyodziałowej Komisji Tatrzańskiej P. T. T. i człon-

kiem Stałego Sekretarjatu Asocjacji Słowiańskich Tow. Turystycznych; wiele razy zabierał już głos publicznie w sprawach ochrony Tatr i tym razem również pisał w charakterze miłośnika i czciciela Tatr, nie zaś urzędnika P. T. T. — To samo dotyczy p. B. Małachowskiego, do niedawna sekretarza generalnego P. T. T., obecnie członka Zarządu Oddz. Krakowskiego P. T. T., członka Klubu Wysokogórskiego P. T. T. i Sekcji Tatarnickiej A. Z. S., członka Komisji do spraw przewodników tatrzańskich, członka Zarządu Związku Polskich Tow. Turystycznych, redaktora „Przeglądu Turystycznego“ itd.

Natomiast przypominamy, że w jednym z ostatnich nrów „I. K. C.“ wymieniono nazwiska autorów ataków, jakie się w piśmie tem pojawiły przeciw akcji P. T. T. i P. R. O. P. — Otóż właśnie autorzy napaści w „I. K. C.“ są płatnymi urzędnikami redakcji naczelnej, na której polecenie piszą uwagi i notatki, jakże ogromnie szkodliwe społecznie, wobec znanego rozchodzenia się „I. K. C.“ w naszym kraju!

Zresztą powstrzymujemy się od osądzania w tem miejscu metod polemicznych „I. K. C.“, gdyż świat turystyczny i naukowy, jak również szerokie rzesze kulturalnego społeczeństwa wyrobiły sobie o nich już zupełnie jasną opinię!

4

WITOLD MILESKI.

### **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie a Tatrzański Park Narodowy.**

Ostatnio „Il. Kurjer Codzienny“ umieścił w paru po sobie następujących numerach szeregu nieścisłych wiadomości o rzekomej zmianie stosunku Pol. Tow. Tatrzańskiego do sprawy organizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego, spowodowanej jakoby polemiką prasową, wywołaną przez „I. K. C.“. Jak się okazuje, wiadomości te są zupełnie wytworami fantazji, gdyż żadne uchwały, zmieniające od lat ustalone poglądy P. T. T. na sprawę Parku Narodowego w Tatrach, na Zarządzie Głównym ani na posiedzeniach innych władz P. T. T. nie zapadły, ani nie dałoby się nawet śladu ich znaleźć w sekretarjacie Centralnego Biura P. T. T. Informacje więc, podawane przez „I. K. C.“ nie pochodzą od członków prezydium, zarządu głównego lub centralnego biura P. T. T. i są jedynie produktem domysłów i rozumowań prywatnej jednostki. Niestety, wiadomości te tembardziej są niewłaściwe, że przedstawiają fakty w ten sposób, jakoby P. T. T. zmieniło swoje zasady w zakresie ochrony przyrody górskiej pod wpły-



wem ostatniej polemiki prasowej. Jest to całkowicie niesłuszne. P. T. T., jak to wynika z wszystkich jego uchwał od czasów przedwojennych aż po ostatnią dobę zawsze stało na stanowisku, że górskie parki narodowe w Karpatach, chroniąc przyrodę gór, winny stać się przede wszystkim obiektami turystycznymi. Tworzenie ich w myśl zasad i uchwał P. T. T. zawsze miało na celu rozwój turystyki na terenach górskich. P. T. T. prowadząc jednocześnie akcję turystyczną i „ochraniarską“ w górach, nie ulegało kompromisowym nastawieniom chwili bieżącej, lecz postępowało według zasad swego statutu, który tej równoległości akcji wymaga. Zawsze też P. T. T. działało w myśl powyższych założeń i żadnych nie było od nich odchyień, tem więcej również potrzeby nawrotu czy sprostowania akcji dotychczasowej. Dlatego tak w ogólnych zarysach jak i co do szczegółów odeprzeć łatwo twierdzenie, jakoby pod wpływem „Il. Kurjera Codziennego“ linja postępowania P. T. T. w czemkolwiek uległa zmianie. Punkt po punkcie nadzwyczaj łatwo zbić twierdzenia „I. K. C.“. I tak, biorąc tezy rzekomych sukcesów „I. K. C.“, według ich publikacji w n-rze 49 tego pisma z dn. 18 b. m. stwierdzić wypada:

ad 1) P. T. T. nigdy nie propagowało zamknięcia Tatr i niewpuszczania nikogo do ich wnętrza — nie miało więc potrzeby ani możliwości „odwoływać“ takiej propagandy; we wszystkich uchwałach i publikacjach P. T. T.

Tatry propagowało jako obiekt turystyczny; podkreślało przytem, że ochrona przyrody górskiej jest podstawą i racją bytu turystyki; na tem samym stanowisku stoją również Asocjacja Słowiańskich Tow. Turystycznych oraz Międzynarodowa Unja Alpinistyczna.

ad 2) Księcia Hohenlohego i jego metod nie apoteozowano w P. T. T., czego dowodem poparcie, jakiego P. T. T. udzieliło narodowi w jego walce przeciw powyższemu magnatowi o Morskie Oko w latach 1902—3; P. T. T. uznawało jedynie jego znakomite wyniki akcji ochronnej względem fauny górskiej i całość jego polityki łowieckiej i hodowlanej w Tatrach. W chwili obecnej postać zmarłego ks. Hohenlohego nie ma powodu być przedmiotem rozważań ze strony P. T. T. i została wywołana właśnie przez „I. K. C.“ — najzupełniej nielogicznie i bez związku ze sprawą ochrony Tatr.

ad 3) Hasło stworzenia z Tatr „absolutnej pustyni górskiej“ — nigdy w P. T. T. nie było rozpatrywane; fikcją był i jest pomysł taki w odniesieniu do Tatr, przepelnionych gęsto rozrzuconemi halami i urządzeniami turystycznymi i będących typem masywu górskiego, którego przyroda naskutek odwiecznego stykania się z gospodarką ludzką daleko odbiegła już od pierwotnego charakteru.

ad 4) P. T. T. nie należało do inicjatorów pomysłu wprowadzania opłaty za wstęp do Tatr; sprawą tą się nie zajmowało; o ile nam wiadomo, również nie roztrząsano tej sprawy w Państw. Radzie Ochrony Przyrody. Opłaty

niewysokie przy wstępach do parków narodowych zagranicą przeważnie wszędzie istnieją, dyskusja na ten temat nie byłaby więc nawet taka nielogiczna — jednak na naszym terenie nie mogła być „porzucona“, — gdyż nie była rozpoczęta.

ad 5) Zarząd Główny P. T. T. w bież. roku sprawą tworzenia ścisłych rezerwatów w Tatrach w ogóle się nie zajmował, nie może więc być nawet mowy o „porzucaniu“ tej myśli. P. T. T. uznało w ub. latach za niezbędne stworzenie kilku takich rezerwatów na obszarze Tatr Polskich, a to w paru okolicach, niemal zupełnie nie odwiedzanych przez ruch turystyczny, a posiadających pierwszorzędne znaczenie ze względu ochrony pewnych skupień roślinnych oraz krajobrazu pierwotnego, znakomicie na nich zachowanego; chodziło tu o takie przedewszystkiem tereny, jak dolinka Waksmundzka wraz z grzbietem Koszystej i stokami Wołoszyna, kocioł dolinki Suchej pod Kasprowym, dolinka Suchego Żlebu w Łysanekach, Wantule w górnej dol. Miętusiej. W uchwałach swoich władz i w swych publikacjach opowiedziało się P. T. T. za takimi rezerwatami, w 1933 r. poparła wnioski te również Państw. Rada Ochrony Przyrody. Nie było najmniejszego powodu, aby P. T. T. zmieniło teraz swe stanowisko i sprzeciwiało się obecnie utworzeniu paru terenów ściśle rezerwatowych w tych częściach Tatr, które nie mają żadnego znaczenia dla ogólnego ruchu turystycznego, a które stanowią znane mateczniki



fauny i flory tatrzańskiej. Sam jednak „I. K. C.” zaznacza wyraźnie, — i to musimy podkreślić, — że P. T. T. stało od początku na stanowisku, że i te rezerwy, przy pewnych tylko ograniczeniach, mają również być dla odwiedzających dostępne.

ad 6) Nigdy P. T. T. nie stawiało sprawy zamknięcia ruchu turystycznego na Krzyżne na porządek dyskusji oraz nie projektowało co do tego żadnych uchwał. Przeciwnie, przy reambulacji i racjonalizacji sieci znakowanych barwnie szlaków turystycznych (przy której jako zbędne, uległy zamalowaniu żółte znaki z Hali Gąsienicowej przez dol. Pańszczycy na Krzyżne), zachowano znakowany szlak z Krzyżnego do dol. Pięciu Stawów Polskich, stanowiący logiczne zakończenie „Orlej Perci”; wogóle zaś ścieżka pieszka na Krzyżne wcale nie miała ulec „zniszczeniu” i o projekcie tym P. T. T. dowiedziało się dopiero od „I. K. C.”.

ad 7) To samo dotyczy pomysłu zniszczenia „Orlej Perci”, która-to niczem nieuzasadniona pogłoska została już raz stanowczo zdementowana w numerze „Czasu” z dn. 8. IX. 1933 r. przez sekretarza generalnego P. T. T. i która niewiadomo „cui bono” została znowu teraz przez „I. K. C.” odgrzebana.

ad 8) Pomysły burzenia ścieżek nie mogły być przez Zarząd Główny P. T. T. potępione, gdyż wypadki takie nie zaszły ani nie były projektowane. P. T. T. samo na terenie Tatr kosztem setek i tysięcy złotych odnawia co-

rocznie i naprawia szlaki i ścieżki (np. Kuźnice—Zawrat—Morskie Oko), usiłując z nich stworzyć chodniki wygodne i trwałe; również w latach 1932 i 1933 naprawiono szereg kładek, mostków (np. w dol. Rożtoki i Chochołowskiej), ubezpieczeń żelaznych na skalnych szlakach (Zawrat) itp. Co do kasowania znaków — to skasowano jedynie szlaki zbędne, naskutek przeprowadzonej latem 1933 r. w porozumieniu z Klubem Czeskosłowackich Turystów (gospodarującym po słowackiej stronie Tatr) rewizji sieci szlaków znakowanych barwnie. Co do dalszej polityki w tym zakresie P. T. T. będzie się kierowało niewątpliwie interesami turystyki górskiej właściwie rozumianymi, nie zaś poglądami oderwanych jednostek, nieuprawiających czynnie turystyki górskiej i niezwiązanych z organizacjami turystycznymi.

ad 9) Nikt w łonie P. T. T. nie ośmieszał ani nie potępiał projektu regulaminu dla parków narodowych, gdyż taki wogóle ramowy regulamin dla wszystkich parków dotąd nie istnieje. Podany dla informacji publicznej w organie P. T. T. projekt regulaminu takiego dla rezerwatu czarnohorskiego nie przesądza nietylko wobec niego samego sprawy, ale wogóle nie ma zastosowania do terenów innych parków, z których każdy otrzyma właściwy dla siebie i swoich specjalnych warunków zbiór przepisów porządkowych.

ad 10) (Patrz wyżej pod 8). Szerokość maksymalna ścieżek została określona dla całego terenu Tatr jednolicie przez P. T. T. na wspól-

nej konferencji z Klubem Czeskosłowackich Turystów latem 1933 r. i żadnych żądań dalszego rozszerzania ścieżek P. T. T. przyjąć nie mogło i nie ma powodu.

ad 11) Schroniska swe P. T. T. ulepsza i rozszerza stale i to bez rad „I. K. C.“; wszelkie adaptacje w nich przeprowadzane są corocznie w miarę istotnych potrzeb turystycznych i możliwości finansowych P. T. T.

ad 12) Stanowisko P. T. T. wobec pasterstwa górskiego zmianie nie uległo; P. T. T. zawsze traktowało pasterstwo góralskie w Tatrach jako jeden z elementów „swojszczyzny“, którą należy ochraniać narówni z całą przyrodą i krajobrazem Tatr. P. T. T. docenia zarówno kulturalne jak gospodarcze znaczenie pasterstwa tatrzańskiego i dlatego właśnie pragnie jego racjonalizacji, której prof. Włodek bynajmniej się zrzeczą nie sprzeciwia (jak tego pragnie dowieść „I. K. C.“).

ad 13) Interesy ludu góralskiego były przez P. T. T. zawsze uwzględniane w całej pełni. Co do obu ostatnich punktów — wystarczy przerzucić oficjalne enuncjacje organów P. T. T. (Pamiętnik T. T., Wierchy, Przegląd Turystyczny) i zawarte w nich poglądy i uchwały władz P. T. T.

Dowiedliśmy, że ani jednego sukcesu tedy „I. K. C.“ w odniesieniu do P. T. T. nie odniósł ani odnosić nie mógł i nie potrzebował. Również P. T. T. nie odgrodziło się bynajmniej od akcji Państw. Rady Ochrony Przyrody, z której poglądami i działalnością



zgadza się i z którą stale lojalnie tak przez swe organy centralne jak i przez oddziały, sekcje i koła — w pełnym wzajemnym zaufaniu współpracuje i współpracować pragnie. Także Zarząd Główny nie uznał i zapewne nigdy nie będzie mógł uznać postulatów „I. K. C.“ za słuszne, jeśli chodzi o dalszą „rozbudowę“ Tatr, polegającą według „I. K. C.“ przede wszystkim na „obdarzeniu“ ich kolejką linową i sanatorjum na Hali Gąsienicowej. Oba te pomysły, w pełni zasługujące na miano barbarzyńskich usiłowań zeszpecenia Tatr i stworzenia z nich folwarku zagruźliczonego i „umiaszowanego“ Zakopanego, P. T. T. będzie niewątpliwie ostro zwalczało, czego już dziś są dowodem jednogłośnie i stanowcze uchwały jego oddziałów, wzywające Zarząd Główny Towarzystwa do wytrwania w walce o ochronę Tatr. Do sprawy sanatorjum powrócimy kiedyindziej. Tu podkreślimy, że do obrony Tatr Polskich przed inwazją kramarskiego kapitału zgłasza się 20-tysięczna armja członków P. T. T. oraz cała brać taternicka, występująca coraz ostrzej przeciw poglądom uprzemysłowienia Tatr; myślę tu o klubach wysokogórskich (Sekcja Turystyczna P. T. T. w Krakowie, Koła Wysokogórskie P. T. T. w Warszawie i Łodzi, Sekcja Taternicka Klubu Sportowego „Tatry“ w Zakopanem i t. d.). A jeżeli chodzi o rozprawienie się ze zagadnieniem, czyje poglądy są bardziej „utopijne“, „nierealne“ i „antyspołeczne“, to pozwolimy sobie stanąć na stanowisku, że są niemi poglą-

dy „I. K. C.“, nie zaś zorganizowanych turystów.

W dzisiejszych czasach kryzysu, gdy Zakopane domaga się rozbudowy i szeregu pilnych inwestycji — jest rzeczą szaloną kapitały, któreby można zużytkować na zabudowanie zboczy Gubałówki, na budowę wyciągu linowego na jej szczyt i wystawienie tam osiedla hotelowego — projektować zużyć na niemożliwą do łatwej amortyzacji kolej linową we wnętrzu Tatr, któraby pozostała, jako przyjemność bardzo droga, — dostępna tylko dla nielicznych wybranych, innym — zatruwając jedynie pobyt wypoczynkowy w Tatrach.

Wierzyć wypada, że całe Pol. Tow. Tatrzańskie, oparte o 60-letnią tradycję swego istnienia i o wypracowaną w tym przeciągu czasu jasną i prostą ideologję turystyczną, nie zmieni swego stosunku do umiłowanego przez siebie świata gór i będzie dalej prowadziło w pełnem powodzeniu akcję swą w dziedzinie gospodarowania w nich oraz ich ochrony.

**W sprawie pasterstwa i turystyki  
w Parku Narodowym Tatrzańskim.**

Wobec dyskusji, jaka się wywiązała ostatnio w prasie na temat przyszłości turystyki i pasterstwa w Parku Narodowym Tatrzańskim, zadałem sobie trud poszperania w wydawnictwach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i wyciągnięcia z nich oficjalnych enuncjacyj P. T. T. Poniżej zamieszczone cytaty dają jasny obraz, jakim było od początku w tych sprawach stanowisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Uważam bardziej za konieczne cytować oficjalne enuncjacje, będące programowymi założeniami ideologii P. T. T. w tej sprawie, że w dotychczasowej dyskusji zabierający głos przeciwko Towarzystwu opierali się li tylko na pogłoskach, nie zadając sobie trudu, aby przestudjować program P. T. T.

I tak w I-szym tomie „Wierchów“ z roku 1923 ukazał się programowy artykuł J. G. Pawlikowskiego, p. t. „Tatry Parkiem Narodowym“, gdzie autor pisze na stronach 20—22:

„Jakim ma być park narodowy tatrzański i jak mamy dążyć do jego urzeczywistnienia? Pierwowzór wszystkich takich „parków“, amerykański Yellowstone-park, jest rezerwatem zupełnym. Człowiek nie może tam nic przedsięwziąć, wolno mu tylko chodzić i patrzeć. O wprowadzeniu czegoś podobnego w Tatrach można marzyć, ale nie można realnie myśleć“.

„... nie obeszloby się, na wielkiej przynajmniej części terytorjum bez przymusowego wywłaszczenia. A trzeba by je stosować nietylko do wielkiej własności, ale także do wielogłowej własności chłopskiej, indywidualnej, spółkowej i gminnej... Niema chyba nikogo, ktoby zamysł taki uważał za realny. Z tego wynika po 1: że Tatry muszą pozostać w znacznej conajmniej części własnością prywatną, i po 2: że nie mogą być rezerwatem zupełnym“.

„Tatry bowiem, mała wyspa wpośród okolic zaludnionych, nie są już — zwłaszcza w niższych swoich częściach — krainą zupełnie dziewiczą. Zdawna rąbie się tu las, kosi polany, już nawet ponad strefą lasów wypasa hale. Tych trzech sposobów użytkowania usunąć ani można, ani potrzeba. Puszcza leśna została już pod wpływem człowieka przekształconą; dalsze, byle tylko nie rabunkowe użytkowanie, utrzyma ją taką, jak jest“.

„Ochrona winna tu tylko przestrzegać ścisłego wykonywania ustaw lasowych, dla zapewnienia trwałości drzewostanu, a w szczególności czuwać nad nienaruszalnością części

lasów uznanych przez ustawę za ochronne, zwłaszcza w górnym reglu“.

„Podobnie rzecz się ma z pasterstwem. Rolslinność na halach wypasanych od wielu już lat uległa zmianie i przywrócić jej do pierwotnego stanu nie można. Pasterstwo zaś samo jest turystyka. Turystyka ta w Tatrach była wotnym i zespolonym z przyrodą i krajobrazem, że można je uważać wprost za składową część tego krajobrazu, która sama dla siebie wymagałaby raczej ochrony“.

Pozwolę sobie przytoczyć dalsze cytaty:

„W sprawie eksploatacji granitu na obszarze Tatr polskich“, prof. W. Goetei, „Wierchy“ tom II z r. 1924, str. 79—80 pisze w tym artykule o znaczeniu turystyki:

„Každy, kto zastanowił się nieco głębiej nad rolą, którą Tatry odgrywają w naszym życiu przyzna, że główną podstawą tego znaczenia jest sposobem użytkowania tak dawnym, pierzawsze żywą, ale w ostatnich latach po powstaniu państwa polskiego urosła do rozmiarów olbrzymich“.

„Znaczenie lokalne polega na tem, że biedne, zimne, nieurodzajne i skaliste Podhale, którego ludność gnębiła i skazywała na tłumną emigrację skrajna nędza od szeregu lat nietylko nędzy tej nie cierpi, ale w niektórych przynajmniej okolicach, gdzie ruch turystyczny jest silny, osiąga znaczny dobrobyt. Z okolic tych letnisk i miejscowości klimatycznych spływa ten dobrobyt na całe Podhale“.

„Gdyby dziś strumień turystyczny cofnąć z Podhala i skierować go w inne strony Polski lub zagranicę, stałoby się to dla Podhala zupełną katastrofą.

Również znaczenie ekonomiczne ogólnopolskie turystyki tatrzańskiej jest oczywiste. Tatry, jako jedyne góry w Polsce o charakterze wysokogórskim, alpejskim, i to góry rzeczywiście przepiękne i wspaniałe, wytrzymujące w swym odrębnym typie porównanie z najpiękniejszymi górami świata, przyciągają ku sobie liczniejsze rzesze ludzkie i co za tem idzie, wstrzymują ogromną i corocznie wzrastającą liczbę obywateli naszego państwa od wyjazdu w góry innych krajów i państw. Niedługą też jest chwila, kiedy za tem pójdzie proces odwrotny: przyciąganie do Tatr polskich obco-krajowców, którzy dotąd w niewielkiej liczbie do nas przyjeżdżają, ze wszystkimi korzystnymi następstwami tego zjawiska“.

„Spór o Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański“ W. Goetla, „Wierchy“ tom III-ci z r. 1925, str. 23—25.

„Na obszarze ścisłej ochrony przyrody, obejmującej w myśl tego projektu górne tereny Tatr, żadna gospodarka ludzka byłaby niedopuszczalna, z wyjątkiem pierwotnego pasterstwa i turystyki“.

„Uchwalono przytem z naciskiem wniosek, logiczny tak z punktu widzenia turystyki, jak ochrony przyrody, że schroniska w Tatrach nie mają nigdy przybierać postaci hoteli, ale wyłącznie schronisk czysto wysokogórskich,



przeznaczonych dla czynnie zwiedzających Tatr turystów“.

„... wypowiedziało się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie najusilniej za odnowieniem i ulepszeniem ścieżek i rozpoczęło już żywą pracę w tym kierunku od znaczenia farbą wszystkich szlaków według nowego, racjonalnego systemu znakowania“.

„Wreszcie zastrzegło się Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przeciw budowie kolejek zębatych i linowych w głębie Tatr, podkreślając natomiast ich racjonalność u podnóża gór“.

„Odezwa uczonych polskich i czechosłowackich w sprawie Narodowego Parku Tatrzańskiego“; „Wierchy“ tom IV-ty z r. 1926, str. 133—134.

„Park Narodowy Tatrzański ma mieć za zadanie uczynienie Tatr obszarem przyciągającym ruch turystyczny obu Państw i cudzoziemski osobliwością i pięknnością górskiej, pierwotnej, niczem nie zniszczonej przyrody, polem ogólnych badań naukowych ze wszystkich dziedzin nauk przyrodniczych i geograficznych oraz terenem rozwijania racjonalnej gospodarki leśnej, łakowej i łowieckiej“.

„Ochrona krajobrazu tatrzańskiego ma odbywać się przez wykluczenie ogalacania stoków Tatr z roślinności i szaty leśnej, użytkowania wód tatrzańskich dla celów przemysłowych, eksploatacji złóż kopalnych, budowy dróg bitych i kolejek szczytowych w głąb Tatr“.

„Uregulowanie turystyki, jako najważniej-

szego sposobu dla obu państw użytkowania gospodarczego Tatr, ma pójść drogą rozdzielania szlaków turystycznych na całkowicie lub częściowo dostępne, należytego ograniczenia i ustalenia sposobu budowy schronisk, odpowiedniego prowadzenia i znaczenia szlaków turystycznych“.

„Dookoła utworzenia pogranicznych Parków Narodowych“. Prof. W. Goetel „Wierchy“ tom V-ty z r. 1927, str. 144.

„Sprawa hal tatrzańskich wywołała szczególnie wiele hałasu. Na tem polu demagogja wszelkiego rodzaju święciła istne harce, strasząc górali wywłaszczeniem z „odwiecznej ojcowizny“. Tymczasem w całej sprawie chodzi tu o uregulowanie gospodarki halnej w kierunku jej jakościowego podniesienia, a ilościowego ograniczenia, przyczem dzieć się to może tylko w ramach istniejących ustaw. Akcją idącą w tym kierunku może być przy należytem jej ujęciu i poprowadzeniu, rozpoczęta w roku bieżącym przez Towarzystwo Rolnicze praca podnoszenia hodowli owiec na niektórych halach (Tomanowa, Strążyska). Pozatem stwierdzić należy stałe zmniejszanie się ilości bydła, wypasanego na halach tatrzańskich; związane jest to zjawisko z wyczerpywaniem się hal, niszczonej nadmiernem paszeniem, a co za tem idzie, nierentownością pasterstwa. Jest to proces, który rozwijał się silnie przed wojną, podczas wojny uległ zahamowaniu, a teraz pojawia się znowu“.

„Przegląd Turystyczny“ nr. 5—6 z czerwca 1927 r., str. 24. (Sprawozdanie z konferencji w sprawie Parku Narodowego Tatrzańskiego, zwołanej z inicjatywy Związku Podhalań w dniu 22. V. 1927 r.).

„...park będzie ogromną osobliwością i ściągaczką będzie całe rzesze turystów i zwiedzających, co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia dobrobytu Podhala“.

„...Po referatach wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja, która obok ważności ruchu turystycznego dotknęła także jako jednego z najważniejszych zagadnień, sprawy podniesienia stanu pastwisk i związanej z tem kwestji mleczarstwa. Uzgodniono zapatrywanie, że równolegle z akcją tworzenia Parku Narodowego, należy dążyć do wydatnego podniesienia stanu pastwisk“.

„Utworzenie pogranicznych Parków Narodowych“, prof. W. Goetel „Wierchy“ tom XI. z r. 1933, str. 169.

„Rozpatrując więc powyższe zagadnienie (mowa o ustawie o ochronie przyrody) niepodobna zwalczać projektu ustawy założeniami lokalnemi, a to tembardziej, jeżeli są one oparte na kapitalnem nieporozumieniu. A takimi były argumenty, wytoczone przez niektórych działaczy w dyskusji nad ustawą. Poruszono wielokrotnie już wątkowaną sprawę, jakoby ustawa godziła w pasterstwo na Podhalu, a w szczególności w Tatrach; powtarzało się echo błakających się ciągle argumentów,

jakoby Parki Narodowe miały przynieść za sobą wywłaszczenia hal, przede wszystkim tatrzańskich. Otóż należy raz jeszcze przeciwko tym bredniom zaprotestować. Określam te twierdzenia jako niedorzeczności, pozbawione wszelkiego uzasadnienia, bo wielokrotnie publicznie oświadczyliśmy i powtarzam to raz jeszcze, że w programie Parku Narodowego Tatrzańskiego nie leży wyrzucanie pasterstwa z Tatr. Przeciwnie, uznajemy konieczność pozostawienia pasterstwa w Tatrach; jesteśmy przekonani, że pasterstwo jest częścią składową Tatr, która zrosła się z temi górami różnorodnymi wężłami i którą należałoby za wszelką cenę utrzymać, gdyby miała zmarnieć“.

Cytaty te wyjaśniają dostatecznie, że Polskie Towarzystwo Tarzańskie wbrew twierdzeniom „I. K. C.“ stało zawsze na gruncie, że Tatry są przede wszystkim objektem turystycznym, oraz że pasterstwo jest nie tylko dopuszczalne, ale winno być chronione; nie potrzebowało więc podejmować uchwał w tym kierunku dopiero pod wpływem akcji „I. K. C.“

W sprawie zaś przyszłości pasterstwa na halach poruszonej w dwóch artykułach prof. U. J. Dr J. Włodka w „Czasie“, cytaty te jasno stwierdzają, do czego P. T. T. w sprawie pasterstwa w Tatrach dąży. Postarałem się udowodnić wbrew jego twierdzeniu, że Towarzystwo nie dąży do zniesienia i zniszczenia pasterstwa, i to się stało. Jeżeli zaś prof. J. Włodek twierdzi, że droga do wspólnego celu, do jakiego dąży P. T. T. i on sam tj. do podnie-

sienia pasterstwa, jest będna ze strony P. T. T., ma szerokie pole do działalności i właśnie na terenie P. T. T., w którym jest wiceprezsem jednego z najpoważniejszych Oddziałów tj. krakowskiego, i jako znany i ceniony fachowiec może oddziaływać w tym kierunku. Dotychczas jednak w gronie Towarzystwa tego niestety nie robił. To też dziwię się bardzo, że nie uczyniwszy tego w obrębie Towarzystwa, występował na zewnątrz z alarmującymi i niestusznymi artykułami, tembardziej, że jako wiceprezes Oddziału krakowskiego zna chyba, a przynajmniej powinien znać, zasadnicze wytyczne ideologii P. T. T. w tym kierunku. A być może, że artykuły jego wywołałyby mogły niepotrzebny, a przez autora nieprzewidziany ferment wśród ludności góralskiej.

W sprawie tej pozwolę sobie na zakończenie stwierdzić co następuje. Udziały kupowane przez P. T. T., są kupowane 1) albo od górali, którzy zupełnie z wypasów nie korzystają, bo ich nie potrzebują, a więc jako pasterze nie mogą być pokrzywdzeni, 2) albo od górali, którzy posiadają tak mały udział, że wypasać wogóle nie mogą (według liczenia t. zw. chłopskiego posiada większość ich prawo wypasu np.  $\frac{1}{4}$  krowy lub  $\frac{3}{4}$  owcy, względnie inny równie fantastyczny ułamek), 3) albo też od ludzi, którzy wyprawdzając się z Podhala sprzedają swą własność względnie sprzedają na to udział na halach, aby móc bądź to kupić coś na samem Podhalu, bądź spłacić udziały

rodzinne czy też posagi i t. p. Rzecz jasna, że w obecnej sytuacji gospodarczej nie kupią od nich inni współwłaściciele, lecz albo P. T. T., albo spekulanci, którzy potem odsprzedadzą i tak z zyskiem ten udział Towarzystwu, 4) a że tak jest, dowodem są kupione udziały od szeregu spekulantów, którzy potem „reprezentują” pokrzywdzone pasterstwo w górach. 5) Co najważniejsze, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie pozwala wypasać pragnącym tego na swoich udziałach za minimalnym czynszem uznawczym, dla zaznaczenia jedynie prawa własności. Sprawy te są mi dobrze znane, gdyż pracuję w Towarzystwie już szereg lat i właśnie moim wydziałem obecnie są specjalnie sprawy współwłasności halnej.

Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że gdyby ci, którzy rozwinęli dyskusję zapoznali się przedtem z materiałem, choćby w tym artykule przytoczonym, dyskusja potoczyłaby się po realniejszych, a dla sprawy Parku Narodowego korzystniejszych torach.

---



14  
ANDRZEJ TENCZYŃSKI

# TATRY

DOBREM OGÓLU CZY FOLWAR-  
KIEM SNOBÓW I KOMBINATORÓW?

(PARĘ SŁÓW WYJAŚNIENIA W POLEMICE  
O TATRZAŃSKI PARK NARODOWY)

KRAKÓW 1934

NAKŁADEM SEKCJI TATERNICKIEJ KLUBU SPORTOWEGO „TATRY“  
W ZAKOPANEM

*Andrzej Tenczyński*

Tegoż autora m. in. :  
„Jeszcze o ochronie Tatr“  
(„Krzesanica“ Nr. 2, 1933)

## Od Wydawców.

Niebywały atak krakowskiego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ na ideę ochrony przyrody i Tatrzański Park Narodowy wymaga należytego napiętnowania przez jak najszersze warstwy społeczeństwa, gdyż pismo to jest poczytne, chociaż — na szczęście — coraz więcej ludzi zapatruje się na jego działalność z poważnemi zastrzeżeniami (wystarczy przypomnieć chociażby komunikat kurji krakowskiej z dnia 18 stycznia b. r., zakazujący księżom wszelkiej współpracy z tym dziennikiem).

O negatywnym wyniku kampanji prowadzonej przez „Ilustr. Kuryer Codz.“ jesteśmy przekonani, gdyż akcja ta wywołała oburzenie jak najszerszych warstw społeczeństwa. Artykuły „Il. Kuryera Codz.“ były napisane z takim brakiem logiki i zawierały takie mnóstwo fałszów, a pozatem ich cel był tak niezgrabnie zamaskowany, że ludzi zbałamuconych było niewiele, nawet wśród takich, którzy sprawy dokładnie nie znali, lub nie czytali licznych sprostowań w innych dziennikach. „Il. Kuryerowi Codz.“ udało się pewną ilość ludzi wprowadzić w błąd, gdyż wystąpił z niebywałym tupetem, podając i upierając się przy licznych nieprawdziwych faktach, ale nawet taka metoda — połączona nadto z niesłusznem atakowaniem Rządu — na dłuższą metę zawodzi. „Il. Kuryer Codz.“ ogłosił kilka „głosów“ swych sympatyków, ale te też roily się od fałszów, lub też — po zorientowaniu się w sytuacji — zostały odwołane.

Więc któż właściwie popiera akcję „Il. Kuryera Codz.“? Pismo to twierdzi, że ma masowe poparcie turystów i społeczeństwa, ale gdzież choć ślady dowodów? W rzeczywistości żadna organizacja, ani żadne pismo nie poparło „Il. Kuryera Codz.“, natomiast w licznych dziennikach i na zebraniach, jakie się już odbyły w różnych miastach napiętnowano akcję „Il. Kuryera Codz.“ i wyrażono uznanie dla prac nad utworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Uchwały takie powzięły już dotychczas takie organizacje lub ich oddziały, jak Pol. Tow. Tatrzańskie, Pol. Tow. Krajoznawcze, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, organizacje harcerskie, akademickie, pedagogiczne, społeczne, kulturalne, naukowe, zawodowe i różne instytucje państwowe.

Wyjaśnimy jeszcze, że wysuwany przez „I. K. C.” projekt budowy kolejki na Czerwone Wierchy jest wprawdzie projektem długoletniego członka zarządu Pol. Tow. Tatr., ale *byłego* członka i że jest nim p. Roman Kordys, jeden z redaktorów „I. K. C.”, znany nie jako miłośnik Tatr — jak podaje „I. K. C.” — lecz z tego, że już przed wojną podpisywał odezwy za budową kolejek w Tatrach i który obecnie już nie jest w zarządzie Pol. Tow. Tatrzańskiego, które jego poglądów nie podziela. Prostujemy również podaną przez „I. K. C.” wiadomość jakoby słowackie gminy podtatrzańskie wypowiedziały się przeciw Parkowi Narodowemu w Tatrach, gdyż była to enuncjacja jedynie przedstawicieli Niemców spisich, którzy sprzeciwiają się dążeniom Słowaków i Czechów.

— — — — —

Nagła zmiana frontu „Il. Kuryera Codz.” była z początku nie przez wszystkich zrozumiała, ale obecnie społeczeństwo ma już naogół wyrobiony sąd w tej sprawie, mimo że „I. K. C.” ma odwagę twierdzić, że występuje w obronie interesów ogółu. Słusznie napisał w tej sprawie znany literat Ferdynand Goetel w artykule p. t. „Ochraniaarze i geszefciarze” (Gazeta Polska z 30. I. b. r.): „Interes jednostki nie może się jednak w tym wypadku przeciwstawić interesom ogółu. Jeśli się niemi zasłania, nie znaczy jeszcze, aby uwierzyć mu na ślepo. Zdolność przejrzenia takich spraw jest miarą dojrzałości społeczeństwa, a umiejętność zapobieżenia im wykładnikiem jego sił żywotnych i moralnego zdrowia.”

Wierzmy, że Tatry nie zostaną oddane na pastwę przemysłowców, tak jak tego chce p. Kordys i „Il. Kuryer Codz.”, lecz zgodnie z życzeniami i pragnieniami ogółu społeczeństwa, które już tylokrotnie przez liczne organizacje wypowiedało się w tej sprawie, staną się one Parkiem Narodowym, gdyż są one własnością narodu i ich przyrodzone wartości nie mogą być umniejszone dla korzyści nielicznych jednostek.

Kraków, 10. II. 1934.



W ostatnich tygodniach toczy się w prasie polskiej dyskusja nad zagadnieniem ochrony przyrody i parków narodowych, spowodowana artykułami w „Ilustr. Kurjerze Codziennym“, atakującymi ostro i w niewybrednej formie dotychczasową akcją na tem polu w naszym kraju, jak również osoby, stojące na czele akcji „ochraniarskiej“. Artykuły wyżej wspomniane spowodowały liczne sprostowania i odpowiedzi już wydrukowane, bądź przygotowane do ukazania się drukiem enuncjacje; stwierdzić wypada, że niesmaczne ataki „Kurjera“ spowodowały odruch raczej oburzenia wśród miłośników piękna i oryginalności naszej przyrody, czego nie pokryją przytaczane przez „I. K. C.“ głosy sympatyków tego pisma, popierające wyrażone w paru większych artykułach i w szeregu notatek, znane już jego stanowisko.

Nie przypominając „ab ovo“ argumentów „za“ ochroną przyrody wogóle a ochroną Tatr w szczególności, pragnę tu zwrócić uwagę jedynie na momenty, mem zdaniem, istotne dla sprawy, a przede wszystkim na błędność czy przewrotność argumentacji przeciwników ochrony przyrody gór, starających się ochronę tą bądź ośmieszyć bądź przedstawić jako pewnego rodzaju szkodliwy „obłąd“, bądź też usiłujących zwalczać ją argumentami niby-to logicznymi.

W całej poruszonej przez „I. K. C.“ sprawie najgłębszą myślą był niewątpliwie moment *socjalny*. „Tatry są dobrem całego narodu — nie można oddawać ich elicie ochraniarzy; każdy ma prawo *w pełni* z Tatr korzystać; Tatry są płucem Polski, winny więc być przybytkiem swobody a nie krępujących przepisów i ograniczeń; otwórzcie i uprzystępnijcie Tatry!“ — oto myśl przewodnia „I. K. C.“. Wedle niej ochraniarstwo jest antyspołeczne, gdyż pozbawia masy użycia gór w sposób jak najszerszy, jak najbardziej nieograniczony; starcy, kaleki i słabi nie mogą kolejką czy szosą wjechać wgłąb Tatr, silni i młodzi nie mogą hałasować, strzelać, krzyczeć, śmiecić, łapać ryby oraz kąpać się i pływać we wszystkich stawach i potokach górskich (?), zrywać ku swej radości naręcza kosówki i kwiatów, urządzać leżalnie do opalania w obozach letniskowo-campingowych w dowolnem miejscu, posiłać się w licznych bufetach stałych i wę-

drownych, wreszcie bawić się, tańczyć i szaleć w przybytkach wesołości i rozrywki. To są zarzuty, wysunięte rzekomo w imieniu mas, w imieniu demokracji i w imieniu rzesz turystycznych przeciw „elicie sobków-ochraniarzy”. A co słowo to fałsz, i to grubą szyty nicią. — Przedewszystkiem regulamin parku narodowego tatrzańskiego dotąd jeszcze nie istnieje i nie można „grozić” czytelnikom przepisami, których niema, a posiłkować się jako argumentem — *projektem* regulaminu *innego* parku narodowego; jak wiadomo, każdy rezerwat i park narodowy chroni teren o innych wartościach przyrodniczo-krajobrazowych, co wpływa przedewszystkiem na inną jakość przepisów ochronnych; dlatego też nie istnieje nawet projekt jednolitego, choćby ramowego regulaminu polskich parków narodowych, a np. ogólne wytyczne opracowane w formie instrukcji przez Zakład Doświadczalny Lasów Państwowych w Warszawie w 1932 r., jakimi się kieruje gen. dyrekcja tych lasów w administrowaniu państwowymi rezerwatami leśnymi — jest jedynie zbiorem przepisów leśno-hodowlanych; nawet i te instrukcje jednak podkreślają momenty turystyczno-krajoznawcze i ogólnokulturalne bardzo silnie. Rozsądnemu zresztą opracowaniu projektu przyszłego regulaminu Parku Narodowego w Tatrach z pewnością się nie dopomoże, skoro się (nieścisłe zresztą) wiadomości o jego projekcie zgóry przekreśla i ośmiesza.

Następnie, argumenty „l. K. C.” i jego zwolenników są właśnie *szczególnie antydemokratyczne* i jak najbardziej sobkowsko-egoistyczne. Wszak zachowanie przyrody Tatr i ich krajobrazu w nieskażonym pięknie i pierwotności *dla wszystkich odwiedzających* (nie tylko dla tych, którzy jednorazowo sobie użyją w sezonie danym i to tak, iż z Tatr uczynią śmietnik) — jest ideą jak najbardziej demokratyczną; przecież ochrona przyrody dba właśnie o to, aby i następne pokolenia coś zobaczyły. Celem istotnym tworzenia parków natury jest zachowanie danych terenów jako „pomników przyrody”, ochronienie ich w nieskażonym stanie dla narodu; niektóre parki narodowe są zgóry przeznaczone na objekty naukowe (np. szwajcarski park Val Cluoz w Engadynie, w którym turystyka jest utrudniona, ale który jest tylko małą częścią wspaniałego, przebogatego w tereny górskie świata alpejskiego Szwajcarii); inne — jak parki szwedzkie, hiszpańskie, amerykańskie, australijskie, nowozelandzkie, niektóre austriackie, fińskie i włoskie, — są, obok względów badawczo-naukowych, przeznaczone przedewszystkiem dla turystyki i odpoczynku oraz radości rzesz ludzkich; jeżeli się jednak chce coś zachować, to zależy to coś chronić; jeżeli się pragnie zaś chronić, to trzeba to czynić wedle pewnego porządku, według pewnej metody. Tą metodą nie jest jednak pozostawienie danych terenów swemu losowi — na pastwę ludzi; nie, ludzi trzeba niekiedy umieć kierować, trzeba prowadzić ich i — niestety — stróżować nieco nad nimi.



Czyż moglibyśmy muzea i zbiory pozostawiać bez przepisów o zwiedzaniu i korzystaniu z nich, bez dozoru i opieki? Czyż w razie opuszczenia ich zupełnego — nie padłyby ofiarą wandalizmu zwiedzających? Zbiorów, zabytków sztuki i muzeów nie zostawiamy na łaskę losu i na pastwę oczywiście wandalizmu ludzkiego, lecz strzeżemy je właśnie ze względów *ultrademokratycznych*, mianowicie dla zachowania tych wartości nawet i następnym pokoleniom i wogóle tym wszystkim, którzy korzystać z tych wartości po nas przyjdą.

W narodzie doprawdy kulturalnym ochrona przyrody jest jedną z idei i pojęć duchowych cywilizowanego, uspołecznionego obywatela, opartych nie o zakazy policyjne, lecz stanowiących część jego zasad obywatelskich, wskazujących mu granice jego swobody takie, aby inni współobywatele obecnie lub w przyszłości z jego zachowania się szkody nie ponieśli. Ochrona przyrody, wyrywająca niekiedy cuda natury ze szponów przemysłowego wużytkowania przez kapitał jednostkowy, jest ideą demokratyczną i to *najbardziej społeczną*, gdyż objekty chronione otacza opieką dla dobra i użytku *wszystkich*. Koncesje od tej zasady, o ile to się da tak nazywać, idą jedynie w kierunku uprzywilejowania zwiedzania tych obiektów: — dostęp, dojazd, możliwość noclegu, posiłku; te jednak momenty muszą zawsze być dostosowane do obszaru danego parku natury, jego konfiguracji, charakteru oraz mieć na względzie takie ich urządzenie, aby charakter ten i pierwotność jak najmniej naruszyć i cechom jego właściwym jak najmniej ująć. Tatry są tak małe w stosunku do zagranicznych masywów wysokogórskich, że polityka rezerwatowa winna iść w kierunku niedopuszczenia do rozbudowy urządzeń przemysłowych i technicznych, szos, kolejek, wyciągów, dancingów, barów, hotelów a także lotnisk, krzykliwych obozowisk, werandowania, basenów pływackich, lodowisk i t. d. we wnętrzu Tatr; społeczeństwo w pełni uznając potrzebę a nawet konieczność wyżej wymienionych instytucyj *na Podtatrzu*, pragnie park natury w Tatrach przecież widzieć nie jako „luna-park“ czy tzw. „piwogródek“, lecz jednak jako teren, z którego skarbów w pełni czerpaćby można w postaci widoków, przyrody, wrażeń, klimatu i t. d., — nadający się przede wszystkim do odpoczynku nerwów po miejskiem, biurowem czy fabrycznem, męczącym, pracowniczem życiu codziennem, — do skąpania duszy w rzeczywistości surowej przyrody gór, jak najmniej skrępowanej ludzką wytwórczością, niewolą codziennych, człowieczych urządzeń. Tatry jako teren rozrostu tężyzny społecznej nie mają być w obecnej epoce realizmu celem jedynie westchnień i natchnień estety lub podziwu turysty czy miłości entuzjasty gór; mają one dziś również cel społeczny: *wychowywać teglego obywatela*. Młodzież i starsi mają tam jechać nie dla zażycia owoców współczesnej techniki, jak wyciągi linowe, pojazdy mechaniczne, centralne

ogrzewanie, radjo czy jazz na parkiecie dancinowym, lecz dla nabrania sił w zmaganiu się z przyrodą, w marszach górskich, w umiejętności dania sobie rady wobec sił natury, w poradzeniu sobie przy pogodzie i przy słońcu, w oswojeniu się z klimatem, w gotowaniu na maszynkach, w spaniu na noclegach choćby prymitywnych, w używaniu jedła skromnego i prostego. Tatry mają się stać ekranem wspaniałych wrażeń, szkołą życia z przyrodą, hartu duszy i ciała. Tatry zaś według teź „I. K. C.” urządzone — byłyby tylko odpowiednie dla zniewieściałych niedorajdów, zblazowanych snobów lub stałyby się — lunaparkiem albo poprostu jarmarkiem tj. folwarkiem geszefciarzy. Jednak wierzę, iż na to Polacy nie pozwolą! Przecież jednak Tatry jeszcze są dla nas również tem czemś nieuchwytnem, temi „ołtarzami swobody”, tą „skalną pustynią”, ojczyzną przedewszystkiem orła i kozicy, limby i kosówki, nią pozostały i pozostać muszą dla dalszych pokoleń; wymaga tego honor Polski, aby tę oazę swobody, wolną od kramarskich zapędów biznesmenów wielko i małomiejskich, zachować na dziś, na jutro i na zawsze!

Dalszym błędem wrogów ochraniarstwa — to wiara w kulturalność rzesz turystów. To gruby błąd; w Szwecji, Niemczech, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, jest lepiej, niż u nas — i to znacznie; lecz jednak i tam istnieją: regulamin, straż parkowa, przepisy karno-administracyjne, wyznaczone miejsca na obozowiska i t. p.; *wandalizm turystów* jest niestety u nas nieprawdopodobny; brak poczucia społecznego i kulturalności obywatelskiej — wręcz niesamowity; zachęcanie więc do „jeszcze większej swobody” tych rzesz turystów, z których większość nie słyszała jeszcze o zasadach konieczności ochrony flory, zwierzyzny, zabytków i t. d. — jest zewszeczmiar karygodne.

Skutkiem tego *zachęcania do znieprawienia turystycznego*, tego nawoływania do zezwolenia na swawolę kompletną turystów w terenie tatrzańskim — były niektóre „głosy” czytelników „I. K. C.”, które ukazały się jak gdyby na ostrzeżenie, coby się z Tatrami stało, gdyby „anty-ochraniarze” w nich rej wodzili. Przychodzi tu mimowoli na myśl świetna satyra, drukowana p. t. „Jak upiększyć Tatry” w t. I. „Wierchów”, rocznika Pol. Tow. Tatrzańskiego w r. 1923; autor „proponował” zabudowanie Hali Gąsienicowej hotelami, pensjonatami, sanatorjami, restauracjami; wystawienie altan nad stawami; budowę wyciągów, kolejek, szos; umieszczenie reklam widocznych i oświetlanych, pawilonów rozmaitych wewnątrz Tatr, połączonych mostkami i spacerowemi chodnikami, licznych bufetów—automatów (celem unikania noszenia prowiantu ze sobą w góry), automatów z papierem listowym i widokówkami, „pryszniców” pod siklawami oraz kabin kąpielowych przy stawach i rozlewiskach potoków i t. d.

Zdaje się, że powyższa satyra szła by zupełnie po myśli „I. K. C.”,

którego artykuły wskazywałyby na to, że pochodzą ze sfer, dążących do „industrializacji” i gospodarczego wyużycia Tatr, chociaż autor ich zastania się względami na interesy turystyki. Wynika to m. i. stąd, że anonimowy autor czy autorzy nie przebiegają w środkach, posługując się nieraz świadomie argumentami fałszywymi lub zgoła błędnymi, jak np. dowodzeniem, że pobieranie opłat przy wjeździe do dol. Kościeliskiej nie jest przeznaczone na naprawę drogi, że wewnątrz amerykańskich parków natury stoją wspaniałe hotele i t. d. (stoją, jak wiadomo, tylko u wejścia do parków, wewnątrz są tylko skromne schroniska). Nawiasem dodamy, jak bardzo fałszywe takie szkoda Tatrom i ich przyszłości: powtarzają je już niemieckie pisma ze Spisza (np. kieźmarski „Karpathenpost”), stojące w ostrej opozycji przeciw polsko-czechosłowackiemu programowi Tatrzańskigo Parku Narodowego starają się torpedować ten plan wraz z pewną grupą niemieckich kolonistów spiskich z osławionym postem Andorem Nitschem na czele pomysłami eksploatacji Tatr przez zabudowanie ich wnętrza hotelami i szosami, przez wycinanie intensywne lasów, rozwój polowania i t. d.

Następnym grzechem anty-ochraniarzy to świadome odstręczenie czytelników względnie słuchaczy od realnych wyników, pomału lecz stale pomnażających się w dziedzinie ochrony przyrody, która jako idea i jako codzienna praktyka świadczy co do swej strony jakościowej i ilościowej o kulturze danego narodu, podobnie jak świadczy o tem ochrona zabytków sztuki, statystyka zużycia mydła lub rozwój ustawodawstwa ochrony zwierząt przed znęcaniem się w danym społeczeństwie. Podkopując ideę i praktykę ochrony przyrody wśród szerokiego grona swych czytelników, „I. K. C.” niestety dodaje cegiełkę do *zubożenia kultury polskiej*, do jej *pomniejszenia o pewne dobro*. Co innego fachowa lub nawet niefachowa dyskusja nad niektórymi szczegółami akcji parków narodowych, wytknięcie tego lub owego błędu i nawet wypomnienie fałszywego kroku lub niedopatrzienia osób, kierujących ruchem, co innego dyskusja „jak” urządzić Park Narodowy, a co innego zaś nieprzytomne walenie w poczytnym, pragnącym uchodzić za obiektywne i szermujące w obronie „demokracji” i ideałów społecznych piśmie, jakim jest „I. K. C.”, w sumę dokonanych wysiłków, w sens samej idei ochrony natury, w całość przemiany umysłowej, jaka po tak olbrzymiej, 20-letniej przeszło pracy doprowadziła nie tylko kulturalną ale i znaczną część ludowej warstwy naszego narodu do zżycia się z ideą tą, do uznania jej za swoją potrzebę, do praktycznego jej ujmowania i korzystania z jej dobrodziejstw. Ten moment świetnie podkreślił Ferdynand Goetel, znakomity nasz pisarz, były długoletni prezes Pen-Clubu, w swym artykule, drukowanym dn. 30. I. br. w „Gazecie Polskiej” p. t. „Ochraniarze i Geszefciarze”. Do artykułu i jego sensu powracamy jeszcze i z tego powodu, że już sam tytuł nasuwa nam pewne myśli, których skojarzenie do-



prorowadzić nas musi jeszcze raz nieomylnie do poszlak, że należy do rzekomo ideowej i społecznej akcji „I. K. C.“, jednakże zastosować zasadę: „*is fecit cui prodest*“ — jednym słowem, że akcja służy, być może, do pokrycia konkretnych planów zindustrializowania Tatr (oczywiście jedynie „turystycznego“: hotele, kolejki, mleczarnie, szosy, garaże, stacje benzynowe i t. d.)?

Dalszy błąd: jeśli za grzech poczytuje się pewnym osobom lub czynnikom zezwolenie, a potem niemożność wstrzymania rozwoju ś. p. „Kamieniołomów Tatrzańskich“ w Krokwi, to czyż nie grozi daleko większym zniszczeniem otoczenia prowadzenie kolejki dolinami, halami i zboczami górskimi na jeden ze szczytów tatrzańskich o wysokości ponad 2000 m. n. p. m.!

Dalszy argument fałszywy: rzekomy wzgląd na ludność góralską. Zwracamy uwagę na fakt podniesiony w replice prof. W. Szafera, że oficjalna reprezentacja zrzeszonej góralszczyzny polskiej, tj. „Związek Podhalań“, tak przez swe centralne organy jak i przez swe poszczególne ogniska, wypowiedział się ostatnio *za* Parkiem Narodowym w Tatrach i *za* spieszeniem jego organizowania.

Dalszym fałszem jest powoływanie się na głosy ze sfer turystycznych. Reprezentacjami turystów nie są jednostki rozproszone, lecz przedewszystkiem turyści zespoleni w organizacje. Najwięcej zaufania moralnego i umysłowego mamy do głosu i poglądów tych organizacji, które najdawniej u nas istnieją, które wykazywały zawsze i wykazują nadal swą stale młodzieńczą żywotność. Pol. Tow. Tatrzańskie, od 80-ciu lat ubiegłego stulecia bojujące o ochronę Tatr, i dziś stoi mocno oparte o swoje tezy, zawarte w statucie, powtórzone i rozwinięte na licznych zjazdach delegatów, na walnych zgromadzeniach swych oddziałów, kół i sekcji. Turystyka i ochrona przyrody są w polskiej ideologii górskiej nierozłącznie związane. Dla rzesz turystów górskich ochrona terenu górskiego przed zniszczeniem, industrializacją, znieprawieniem motłochu — jest racją bytu turystyki. Turystyka ucieka świadomie od komfortu i zgiełku życia miejskiego do surowej, świeżej, pulsującej prawdziwym życiem przyrody, aby się skąpać w jej pełni, aby zaznać jej ożywczego, uzdrawiającego technienia. Turystów zorganizowanych w P. T. T., przepojonych umiłowaniem dla gór, rozumiejących życie gór, świadomych świata górskiego, nie przerażą pewne przepisy porządkowe o zakładaniu ognisk czy ograniczeniu wstępu do paru rejonów (jakże rzadkich zresztą w projekcie paru zaledwie rezerwatów ścisłych w Tatrach). Turysta zorganizowany, świadomy, nie będzie „kiwał“ strażnika górskiego, ale będzie z nim współpracował i pomagał mu. Demagogiczność akcji przeciw Parkowi Narodowemu w Tatrach piętnuję, gdyż masowy ruch turystów idzie, jak wiadomo, tylko i jedynie utartymi szlakami, które służy dla tych mas corocznie naprawia

i poszerza, znakuje i umacnia, tak, jak się rozbudowuje dla nich schroniska, poszerza świetlice i jadalnie w nich itd. (czy „I. K. C.“ nie rozumie, że np. przeniesienie wdół o paręset metrów schroniska przy Morskiem Oku — to budowa gmachu o wiele szerszego, któryby, w odróżnieniu od obecnego, mógł pomieścić całość rzesz turystów samochodowych i autobusowych obok pieszych, — co w obecnym schronisku, ze względu na jego położenie na wąskiej morenie jeziora, niemożliwym do rozbudowy, jest zadaniem nie do rozwiązania?). Jeżeli mówiliśmy tu o roli P. T. T., które od początku swej działalności włączyło do swych celów ochronę przyrody jako postulat równoległy do rozwoju turystycznego — to godzi się nadmienić, że druga poważna organizacja turystyczna w Polsce, jaką jest Pol. Tow. Krajoznawcze, stoi na tem samym stanowisku, że ideologia *równoległości* turystyki i ochrony przyrody stała się jedną z wytycznych działalności Związku Pol. Tow. Turystycznych, Asocjacji Słowiańskich Tow. Turystycznych, a potem Międzynarodowej Unji Alpinistycznej, co tem łatwiej doprowadzone było do skutku, że jest to również ideologia najpoważniejszych klubów i towarzystw turystyki górskiej zagranicą.

Turyści niezorganizowani, idący luzem, nie są przepojeni żadną „ideologią turystyczną“, idą w swem praktycznym zachowaniu się częściowo za hasłami, które słyszą dokoła lub którym ulegają ze swego otoczenia codziennego. Celem naszym winno być, aby ich do stowarzyszeń turystycznych przyciągnąć a przynajmniej hasłami najszlachetniejszego uprawiania i pojmowania turystyki ich myśli i uczucia przepoić. Niestety, akcja „I. K. C.“ działa tu odwrotnie. Gazeta o takiej poczytności winna starać się turystów polskich umocnić w poczuciu obywatelskiem; powinna współpracować z głównymi towarzystwami turystycznymi w przekonywaniu rzesz wędrujących po naszych górach; niezbaczenie w niektórych okolicach ze znakowanej ścieżki, to nie zakaz policyjny, ale przede wszystkim wewnętrzny, rozsądny nakaz psychiczny turysty. Turysta każdy winien zrozumieć sam niewłaściwość pewnych swoich własnych zachcianek i korzystając w pełni z poczucia swobody górskiej, powstrzymać się sam od niewłaściwego zachowywania się w górach.

Rozpuszczanie wieści o zamknięciu Tatr jako Parku Narodowego jest również rzeczą w wysokim stopniu niewłaściwą; rozchodzić się bowiem *jedynie* może o pewne ograniczenie, jak już wspomnieliśmy, dostępu do paru *bardzo niewielkich* okolic, przeznaczonych na mateczniki dla fauny górskiej lub na rezerwy leśne (utworzone być mają one jedynie w kilku *nieodwiedzanych niemal dolinkach*). Jeżeli zaś chodzi o proponowane udzielenie uprawnień turystom zorganizowanym w tow. turystycznych, do ułatwień w przebywaniu w ściśle chronionych częściach Parku Narodowego, oparta ona ma być nie o egoistyczny elitaryzm bynajmniej, lecz wskazywać ma

na to, że obdarza się zaufaniem co do zachowania się w górach turystę, który przystępując do organizacji, przyjął za swoje jej reguły i zasady w odniesieniu do świata gór, w odróżnieniu od niestety uzasadnionej obawy i nieufności wobec turysty „dzikiego“, okazującego się aż nazbyt często — wandalą turystycznym i szkodnikiem społecznym. Stanowisko takie będzie tedy usprawiedliwione myślą o górach, jak również stać się powinno magnesem do tak niepopularnego wciąż w Polsce *stowarzyszenia się* i organizowania rzesz naszego super-indywidualistycznego narodu, gdyż zarówno turystyka jak i ochrona przyrody są znakomitą *szkołą obywatelstwa*, co poświadczają organizacje pedagogiczne, zrzeszenia rodzicielskie, harcerstwo itp. — o ile duch turystyki czy ochraniarstwa nie zostanie, rzecz prosta, skoszlawiony. Jeżeli jednak chodzi o ducha turystyki, to powtarzamy, że za właściwych reprezentantów jej uznać musimy jedynie tylko turystykę zorganizowaną, a więc w odniesieniu do Tatr — jedynie organizację tak zasłużoną, poważną i żywotną, jaką jest Pol. Tow. Tatrzańskie; w ideowość i ofiarność pracy P. T. T. dla społeczeństwa, narodu i państwa w obliczu świeżo obchodzonego uroczystości 60 lecia jego działalności — nikt wątpić nie śmie. Jeżeli zaś chodzi o czynniki czysto „ochraniarskie“ — to faktem jest, że prądy zbyt „pryncypjalistyczne“ (jak np. prof. dr. M. Limanowskiego) są tam unikatami, i że naukowcy w pełni rozumieją potrzeby turystyki.

Z jednej strony nikt w Państw. Radzie Ochrony Przyrody ani w generalnej dyrekcji Lasów Państwowych nie pragnie wcale Tatr dla ruchu turystów zamykać, z drugiej zaś nawet „grupa I. K. C.“ przyznaje potrzebę stworzenia „rezerwatu turystycznego“ w Tatrach — a nie chodzi przecież chyba tylko o nazwę! Wiemy jedno: znakomita większość turystów polskich pragnie ochrony Tatr i stanie w jej obronie wraz z instytucjami społecznymi i kulturalnymi, sferami naukowymi, rządem i całą poważną prasą codzienną i periodyczną. Spór o szczegóły wykonywania ochrony przyrody w Tatrach winien zaś być prowadzony w innej formie i w inny sposób, a przede wszystkim na forum fachowym, nie zaś w postaci niewybrednego atakowania całości prac i wysiłków naszych czynników oficjalnych, społeczeństwa i jednostek ofiarnie działających, i to, jak dobrze wyczuwamy, atakowania raczej nie dla rzeczy samej w sobie, lecz dla ubicia spraw postronnych, zgoła z zagadnieniem ochrony gór niemających nic wspólnego.

Widzimy więc, że za Parkiem Narodowym stoi najkompetentniejsza reprezentacja ludu podtatrzańskiego; za tą ideą stoi rząd i sfery oficjalne, sfery naukowe, kulturalne, artystyczne; stoją rzesze zorganizowanych w ramach Pol. Tow. Tatrzańskiego turystów; podnosimy, że w dodatku w ostatnich paru latach akcja ochraniarska znacznie się wzmogła w samym łonie P. T. T., zarówno u władz centralnych jak w 60 oddziałach, kołach



i sekcjach P. T. T., skupiających 19.600 czynnych członków. Stoi za ideą Liga Ochrony Przyrody z 19.500 członkami, związki i stow. społeczne (Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Harcerstwa Polskiego, Pol. Tow. Krajoznawcze, Zw. Stow. Łowieckich R. P., Zw. Zawodowy Leśników R. P., Liga Przyjaciół Zwierząt, Związek Kół Krajoznawczych Młodzieży i w. in.), duchowieństwo (por. odnośne okólniki diecezjalne i zakonne w ciągu kilku ostatnich lat!). Pamiętajmy, że przegląd powyższy dowodzi żywotności idei, jej (chwała Bogu!) przyjęcia się w społeczeństwie jako ruchu, zmierzającego do „ochrony swojszczyzny“ w ogólności, jej stałego wzrostu. Próby robienia wyłomów w tym potężnym ruchu kulturalnym, o którego początek walczyły jeszcze przed wojną najlepsze mózgi i serca w narodzie, traktować musimy jako chęć spowodowania chaosu pojęć, krótryby mógł doprowadzić do cofnięcia nas wstecz. Widzimy wspaniały rozwój idei ochrony natury zagranicą, olbrzymie prace u nas w kraju są w toku, świat turystyczny śledzi z zapartym tchem radości wyniki akcji rządowej i społecznej, która ostatnio przybliżyła tak bardzo moment przemiany Tatr w Park Narodowy, marzenie 3 pokoleń, a to przez zakupienie przez rząd polski ok. 9000 ha dóbr Fundacji Kórnickiej i J. Uznańskiego.

Cieszymy się z pomyślnego obrotu sprawy współpracy na polu ochrony Tatr z rządem i społeczeństwem Czechosłowacji. Warto przytoczyć, że w ostatnich paru latach chłodne dotychczas wobec idei ochrony Tatr sąsiednie państwo stało się terenem wzmoczonego ruchu społecznego i kulturalnego za ochroną Tatr, objawiającego się licznymi uchwałami, przemowami, artykułami — ostatnio i czynami. Do idei tej przystąpił jasno i otwarcie Klub Turystów Czechosłowackich przez centralę swą i organy lokalne oraz wszystkie słowackie koła kulturalne. Organizacje słowackie i prasa słowacka poszły ostatnio wyraźnie przeciw wszystkim projektom kolejek linowych w Tatrach (patrz „Krásy Slovenska“, roczn. XII, nr. 8 oraz artykuły w „Slováku“ i „Slovenskym Deniku“ z końca stycznia 1934). Natomiast tak polska jak czeska i słowacka strona zgodne są co do potrzeby *jak najistotniejszej rozbudowy Podtatrza*. Szosa dokoła Tatr, rozbudowa sieci podtatrzańskiej kolei elektrycznej, budowa hoteli, sanatorjów u stóp Tatr, podniesienie poziomu kulturalnego ośrodków turystycznych, uzdrowiskowych, letniskowych tamże — oto cele akcji jaką również „I. K. C.“ winien jak najgoręcej popierać.

W Zakopanem — budowa basenu pływackiego, wyciągu na Gubałówkę, palace-hotelu tamże, brukowanie ulic, rozbudowa wodociągu i sieci elektrycznej; na Podhalu — budowa autostrady i gościńców bitych, rozbudowa podtatrzańskich innych uzdrowisk, jak Zubsuche, Kościeliska, Witów, Murzasichle i t. d., u wejścia do Tatr budowa wielkiej restauracji w Kuźnicach, naprawa i przedłużenie w obu kierunkach ścieżki pod re-

glami, budowa ścieżek spacerowych na Gubałówce i t. p. Zresztą w samych Tatrach nietylko się „niszczy znaki“ (bo „I. K. C.“ przekoszlawił w ten sposób przeprowadzenie planu przemalowania szlaków w Tatrach na trasy pociągnięte konsekwentnie, odpowiednio do nowych potrzeb turystyki górskiej), — ale ponadto corocznie znacznym nakładem kosztów naprawia się moc ścieżek, znaków, kładek, mostków, ubezpieczeń na drogach skalnych, — rozszerza się i odnawia schroniska i t. d.; tę pracę też należy poprzeć. Każda inna akcja prasowa, mącająca (cui bono?!) wodę — jest akcją bezwątpienia nadzwyczaj szkodliwą. Rozpoczęta zaś ostatnio akcja „dywersyjna“ „I. K. C.“ i jego popleczników może być jedynie traktowana jako zupełnie określone szkoderstwo, jako wystąpienie całkowicie *nie tylko już antyspołeczne, lecz sprzeczne z dążeniami narodu i Państwa*. Sądzymy, że „I. K. C.“ jednak nie zbałamuci i nie pokona społeczeństwa polskiego, opartego w zaufaniu o rząd, sfery naukowe i stowarzyszenia kulturalne. Dlatego akcję „I. K. C.“ piętnujemy!

Autor słów tych wie, że nietylko tak samo jak on myśli cała turystyka zorganizowana, ale że również tak czuje cały młody narybek turystyczny, zarówno taternicki, jak „beskidziarski“. Młode pokolenie turystyczne jest świadome, że do daleko posuniętego udostępniania nadaje się, i to do pewnego stopnia, jedynie większość olbrzymich przestrzeni łańcucha Karpat Polskich, w których jako w całości rezerваты i parki narodowe są tylko maleńkimi wyspami; że Tatry są pewnego rodzaju świętością narodową, którą należy się opiekować, której czar trzeba udostępniać ludziom, ale której nie wolno bezcześcić. W myśl tych idei radowaliśmy się, jak usuwano z Tatr różne budy i szatry (np. na Hali Królowej, nad Morskim Okiem itd.), jak zakazano cięć w lasach, jak zaostrozono walkę z kłusownictwem. Martwiliśmy się, gdy wystawiono schronisko na przełęczy Wadze, gdy rozszerzano Kamieniołomy Tatrzańskie, gdy zezwolono w 1933 r. na wyrąb pewnej ilości drzewa w lasach, zakupionych świeżo przez rząd od J. Uznańskiego. Autor wierzy, iż losy Tatrzańskiego Parku Narodowego zbliżają się szybko teraz ku realizacji, i że kierownictwo akcji spoczywa w rękach właściwych i odpowiedzialnych.

Autor zaznacza, że nie jest „naukowcem“, ani nie zalicza się do „szczupłej elity ochraniarzy“, lecz przemawia jedynie i tylko jako czynny turysta, jako miłośnik Tatr, ich przyrody i krajobrazu, ich niewysłowionego czaru i piękna. Dlatego też sądzi, że Tatry nie należy zamykać, ale należy je uporządkować i urządzić, oraz opatrzyć odpowiednią opieką (plan gospodarki parkowej, regulamin, straż itd.) w ten sposób, aby się dało zachować całość bogactwa i piękna ich przyrody dla długiego szeregu pokoleń ludzkich, dla których winny zawsze pozostać „płucem Polski“, krynica ożywcza, „ołtarzem swobody“ i rezerwatem piękna, mocy i plewotnego, górskiego życia.

RECEIVED

1914

NOV 18

1914

RECEIVED

RECEIVED

29

TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE  
SEKCJA OCHRONY TATR



MEMORYAŁ

DO WYSOKIEGO WYDZIAŁU KRAJOWEGO  
W SPRAWIE PROJEKTU BUDOWY  
KOLEI LOKALNEJ ZAKOPANE - ŚWINNICA.

Wysoki Wydział Krajowy!

Program budowy nowych kolei lokalnych w naszym kraju przy udziale funduszu krajowego obejmuje między innymi linię kolejową Zakopane-Świnnica. Kolej ta, długości 12 km., budowaną ma być kosztem 3.000.000 koron i ma umożliwić otwarcie pokładów granitu. Wysoki Wydział Krajowy postanowił przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek na przyznanie temu przedsięwzięciu kolejowemu subwencji krajowej w sumie 500.000 koron w zamian za akcje zakładowe, pod warunkiem, że do zebrania kapitału za-



kładowego przyczyni się państwo odpowiednim udziałem, a resztę kapitału dostarczy przedsiębiorstwo, mające sfinansować kolej Zakopane - Świnnica. Udział państwa spodziewany jest w kwocie 500.000 koron.

Towarzystwo Tatrzańskie w ciągu swego 40-letniego istnienia zainicjowało i w miarę możliwości wykonało większość dzieł, mających na celu udostępnienie Tatr polskich i zaznajomienie z nimi społeczeństwa polskiego i obcych, pozatem zabierało głos w najważniejszych sprawach dotyczących Tatr, że przypomniemy akcyę w sprawie Morskiego Oka. Praca Towarzystwa, w którego skład wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa polskiego, nakłada nań obowiązek i daje mu prawo moralne do zabierania głosu również w sprawach ochrony Tatr w najszerszym tego słowa znaczeniu. Celem tem skuteczniejszego wykonywania tych zadań związany został w lutym r. 1912 w łonie Towarzystwa nowy organ — Sekcja Ochrony Tatr.

Stanowisko, poczytując piękno przyrody pierwotnej za naturalne bogactwo kraju jest podstawą wielkiego nowoczesnego prądu kulturalnego, streszczającego się w hasłach „Heimatskunde“ i „Heimatspflege“. Z pośród zrzeszeń, poświęconych wyłącznie ochronie przyrody, wymienimy ważniejsze: francuskie „Société pour la protection des paysages“, belgijskie „Société nationale pour la protection des sites“, angielskie „National Trust for Places of Historic Interest or Natural Beauty“, ameryk. „American Scenic and Historic Preservation Society“, włoskie „Pro montibus et silvis“, szwedzkie „Svenska natursyddsföreningen“, szwajcarskie „La ligue suisse pour la protection des beautés naturelles“, holenderskie „Vereeniging tot behoud van Natuur monumenten“ i t. p. Istniejącą u nas lukę w tym zakresie wypełniają poniekąd: Komisya Fizyograficzna Akademii Umiejętności, Towarzystwo Przyrodników polskich im. Kopernika oraz Związek Towarzystw Upiększania kraju, strzegący dotąd przeważnie piękna architektonicznego miast i osad ludzkich. Inicyatywie społecznej w sprawie ochrony przyrody przychodzi z pomocą w wielu krajach organizacya państwowa: w Bawaryi utworzono w r.

1905 „Krajowy Wydział opieki nad przyrodą“ (Landesausschuss für Naturpflege), w Prusiech organem tym jest „Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege“, pozatem istnieją odnośne ustawy i organizacje państwowe we Francyi, Oldenburgu, Hesyi, Belgii, Szwecyi, Norwegii i w. i. U nas konieczność ustawodawczej ochrony przyrody znalazła gruntowne uzasadnienie w mowie posła na Sejm krajowy Juliana bar. Brunickiego, wypowiedzianej d. 15 listopada r. 1910, motywującej odpowiednie wnioski. Nie jest to pierwsza próba ustawodawczego ujęcia sprawy ochrony przyrody w naszym kraju: możemy być dumni z tego, iż ustawa o ochronie kozic i świstaków w Tatrach z d. 19 lipca r. 1869 (Dz. u. k. 6.) była pierwszą tego rodzaju ustawą w Europie. W wykonaniu tej ustawy Towarzystwo Tatrzańskie w ciągu szeregu lat utrzymywało straż górską. Pozatem rozszerzyło ono swój statut w kierunku opieki nad cenniejszymi zabytkami flory górskiej.

Sekcyja ochrony Tatr ma za główne swoje zadanie — poza pieczą nad florą i fauną tatrzańską — dążenie do zabezpieczenia Tatr przed czynnikami, zacierającymi pierwotny charakter tatrzańskiego krajobrazu.

Jednem z najważniejszych zagadnień, wobec których Sekcyja musiała zająć określone stanowisko, była sprawa kolejki na Świnnicę. Projekt inż. Waleryana Dzieślewskiego budowy tej kolejki (inż. W. Dzieślewski: „Uprzystępnienie i uprzemysłowienie Tatr polskich“ Lwów. 1902.) spotkał się z ostrą krytyką wybitnych pisarzy, między innymi: Kazimierza Bartoszewicza („Słowo Polskie“ 5. X. 1902), Eligiusza Niewiadomskiego („Kuryer Warszawski 1903), Kazimierza Tetmajera („Goniec“ Warszawa, 1903). Dra Stanisława Eliasza Radzikowskiego („Słowo Polskie“ 23. i 24. VIII. 1905), Stanisława Witkiewicza („Na przełęczy“, Lwów, r. 1906, str. 116 do 121). Głosy te potępiły stanowczo projekt powyższy, jako grożący zniszczeniem pierwotnego charakteru jednej z najpiękniejszych okolic Tatr polskich, a nie przedstawiający wybitnych korzyści dla turystyki.



Sekcja Ochrony Tatr uważała za swój obowiązek zbadanie wszechstronne powyższego projektu, zanim wyda swój sąd o całym przedsięwzięciu. Wobec tego, że projekt inż. Dzieślewskiego oparty jest przeważnie na przesłankach przyrodniczych i przemysłowych, Sekcja postanowiła zwrócić się do rzeczoznawców z prośbą o wydanie fachowych opinii. Łącznie z Sekcją Przyrodniczą Tow. Tatrzańkiego Sekcja Ochrony Tatr zwróciła się przedewszystkiem do Dra Wiktora Kuźniara, od dwóch lat rzeczoznawcy biura melioracji Wysokiego Wydziału krajowego w sprawach budowy zbiorników wód powodziowych, z propozycją ocenienia projektu ze stanowiska przyrodniczego. Dr. Wiktor Kuźniar wygłosił rzeczowy referat na posiedzeniu obydwóch Sekcji d. 9. kwietnia 1912, wykazując brak podstaw realnych projektu z punktu widzenia geologicznego i wogóle przyrodniczego, a przytem o całokształcie pomysłu wydał opinię bardzo ujemną. Wywody referenta były tak przekonywujące, że Sekcja, traktując dalsze głosy rzeczoznawców z innych dziedzin jedynie jako uzupełnienie, określiła swoje stanowisko względem projektu kolejki na Świnnicę jako **negatywne**. Aby sąd swój podać do wiadomości ogółu Sekcja Ochrony Tatr wraz z Sekcją Przyrodniczą wydała ten referat jako broszurę pod tytułem: „W sprawie kolejki na Świnnicę” (Kraków, 1912). Pozwalamy sobie przytoczyć najważniejsze punkty broszury. Analizując wartość **granitu**, jako głównego produktu, który ma budowę kolejki usprawiedliwić, autor dochodzi do następującej konkluzji: „Granit z Kasprowego jest materiałem zupełnie lichym, do celów technicznych, to jest do utrzymywania dużych bloków, monolitów i t. d. nieprzydatnym, dla otrzymania zaś kostek brukowych i szutru materiałem co najmniej wątpliwej wartości”. Zupełnie zaś iluzorycznymi są według Dra Kuźniara nadzieje na eksploatację rudy żelaznej, piryków i złota, jak również korzyści, jakie można mieć z gospodarstwa łąkowego, mlecznego i lasowego. Brak ścisłych badań klimatologicznych sprawia, że o znaczeniu Hali Gąsienicowej dla celów sanatoryalnych pomiędzy specjalistami kursują

jaknajsprzeczniesze poglądy. Wzgląd turystyczny również nie jest dość ważnym argumentem za kolejką: „W Alpach dopiero na przestrzenie kilkadziesiąt razy większe niż Tatry wypada jedna kolejka górską, przytem ruch turystyczny, a więc i obrót pieniężny jest olbrzymi, a pomimo to zjawiają się coraz głośniejsze protesty przeciw zeszpeceniu przyrody, \*) a niektóre kolejki bankrutują“.

„Jestem głęboko przekonany, że uda się nam ochronić społeczeństwo od przedsięwzięcia zgubnego“ — temi słowy kończy Dr. Kuźniar swą broszurę.

Broszura została przesłana do czynników miarodajnych, w ich liczbie przedewszystkiem do Wysokiego Wydziału krajowego oraz puszczona w obieg księgarski. Spotkało ją bardzo przychylnie przyjęcie w prasie i wogóle w opinii publicznej.

Wydział Tow. Tatrzańkiego na posiedzeniu d. 24. czerwca b. r. po wysłuchaniu referatu o kolejce na Świnnicę członka Wydziału, doc. pryw. U. J. Dra J. Smoleńskiego przekazał dalsze zajęcie się tą sprawą Sekcyi Ochrony Tatr. W ten sposób Sekcyja stała się w zakresie omawianego zagadnienia reprezentantką opinii Wydziału Tow. Tatrzańkiego. Cały szereg wybitnych uczonych, znawców i przyjaciół Tatr wypowiedział się za stanowiskiem przyjętem przez Sekcyę — że wymienimy: prof. Dra Władysława Kulczyńskiego, członka Ak. Um., Dra Mieczysława Limanowskiego („W sprawie kolejki na Świnnicę“. „Czas 17. XII b. r.) prof. Dra Maryana Raciborskiego, czł. Ak. Um., Dra Eugeniusza Romera, prof. Uniw. lwow. (Wiec w Zakopanem w sprawie ochrony Tatr z dnia 10. VIII b. r.), Dra Zygmunta Weyberga, prof. Un. lwow. (tenże Wiec oraz dawniej wypowiedziana opinia o wartości granitu z Kasprowego: „Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatr.“ Pam. Tow. Tatr. 1902 i 1903). Szersze koła publiczności wypowiedziały się w jednomyslnych uchwałach miarodajnych instytucji i zgromadzeń, stanowczo protestujących przeciw budowie ko-

\*) W ostatnich czasach oświadczyła się opinia publiczna 68.000 podpisów przeciwko projektowi kolei na Matterhorn.

lejki na Świnnicę: 1. Uchwała Zjazdu Związku Towarzystw upiększania kraju, z d. 14. lipca b. r. 2. Uchwała Walnego Zgromadzenia Sekcyi Turystycznej Tow. Tatrzańskiego, z dnia 11 sierpnia b. r. 3. Rezolucya Wiecu członków Tow. Tatrzańskiego, z d. 18 sierpnia b. r. 4. Rezolucya Wiecu publicznego w sprawie ochrony Tatr, odbytego w Zakopanem d. 10 sierpnia b. r.

Wobec braku replik ze strony interesowanej na głosy powyższe i jakiegokolwiek polemiki w tej sprawie, mniemaliśmy, że projekt kolejki na Świnnicę poszedł w zapomnienie, zwłaszcza, że dochodziły nas wieści o inicjatywie przedstawicielstwa miast: Krakowa, Lwowa i Tarnowa co do racjonalniejszych projektów eksploatacyi Tatrzańskiego granitu. Postanowienie Wysokiego Wydziału krajowego subwencyonowania konsorcjum przedsiębiorstwa kolejowego Zakopane-Świnnica znacznym funduszem krajowym wyprowadziło nas z błędu.

Istnieją precedensy, że li tylko ze względu na ochronę piękną krajobrazowego rządu odrzucały podania o koncesye kolejowe: rząd saski kilkakrotnie odrzucał podania o koncesyę na kolej na Bastei, główny punkt saskiej Szwajcaryi; podobnie uczynił rząd bawarski z projektem kolei na Zugspitze; ze względu na krajobraz odrzucono niedawno projekt kolei przez dolinę Szwarcy w Turyn-gii i wybudowano dłuższą linię okrężną przez Rottenbach; władze udaremniały dotąd skutecznie pomysły urzędzeń komunikacyjnych w najpiękniejszej dolinie Harcu Bodetal. Projekt kolejki na Świnnicę został, jak wykazaliśmy powyżej, bardzo poważnie zakwesty-onowany już nietylko ze względu na piękno krajobrazu, lecz nade-wszystko ze względu na nierealność jego podstaw przyrodniczych i przemysłowych.

Nie jesteśmy bezwzględniemi przeciwnikami wszelkich urzą-dzeń komunikacyjnych w Tatrach, o ile przynieść mogą rzetelną korzyść krajowi, nie niweczając bezpowrotnie charakteru tatrzańskiego krajobrazu. Tak n. p. pomysł kolejki elektrycznej do Morskiego Oka z bocznicą ku Wołoszynowi lub Koszystej, gdzie według zgo-

dnej opinii rzeczoznawców znajduje się **najlepszy** granit w Tatrach, uważamy za znacznie racjonalniejszy pod każdym względem.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić się do Wysokiego Wydziału Krajowego z następującą prośbą:

### Wysoki Wydział Krajowy

raczy zwołać fachową ankietę celem rewizji projektu kolei lokalnej Zakopane-Świnnica względnie zastanowienia się nad innymi pomysłami eksploatacy granitu w Tatrach.

Nie wątpimy, że Wysoki Wydział Krajowy, troszcząc się o wszechstronne dobro kraju, przyjmie przychylnie inicjatywę naszą, wynikającą z poczucia odpowiedzialności za zachowanie piękna pierwotnego krajobrazu tatrzańskiego, jako naturalnego bogactwa kraju.

*Tadeusz Kornilowicz*  
sekretarz.

*Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski*  
przewodniczący.

Zakopane, dnia 31 grudnia 1912 r.

### Załączniki:

1. Inż. W. Dzieślewski: „Uprzystępnienie i uprzemysłowienie Tatr polskich“, Lwów, 1902.
2. W. Kuźniar: „W sprawie kolejki na Świnnicę“. Kraków, 1912.
3. M. Limanowski: „W sprawie kolejki na Świnnicę“. Odbitka z pisma „Zakopane“ nr. 28. Kraków, 1912.
4. Z. Weyberg; „Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego“, Pam. Tow. Tatr. 1902.
5. Idem: „Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego“, Pam. Tow. Tatr. 1903.
6. A. Lityński: „W sprawie ochrony Tatr“. Pam. Tow. Tatr. 1912.

7. J. G. Pawlikowski: „Kultura a natura“, odbitka z „Lamusa“, IV. 1912.

8. Uchwała: Zjazdu Związku Tow. Upiększania kraju z d. 14. VII. 1912.

9. Uchwała: Ogólnego Zgromadzenia Sekcji Turystycznej Tow. Tatrzańskiego z d. 11. VIII. 1912.

10. Uchwała: Wiecu członków Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem. z d. 18. VIII. 1912.

11. Uchwała: Wiecu publicznego w sprawie ochrony Tatr z d. 10. VIII. 1912.

12. Sprawozdanie z wiecu publicznego w sprawie ochrony Tatr. „Zakopane“ Nr. 20. 1912.

13. Statut Tow. Tatrzańskiego.

14. Statut Sekcji Ochrony Tatr Tow. Tatrzańskiego.

15. Odezwy: „Ochrona Tatr“.

16. „ „ „Zadania Sekcji“.



# LIGA OCHRONY PRZYRODY W POLSCE

Warszawa, Nowy Świat 2 m. 2.

---

---

## O przyszłość Tatr.

W numerze pierwszym naszego organu podaliśmy wiadomość o bliskiej już realizacji Parku Narodowego w Tatrach. W międzyczasie pojawiły się alarmujące głosy, jakoby urzeczywistnienie Parku Narodowego uniemożliwiło w przyszłości turystykę szerokim rzeszom, jakoby interesy ludności miejscowej były poważnie zagrożone przez zamierzone zniesienie pasterstwa we wnętrzu Tatr, jakoby Państwo prowadziło rozrzutną gospodarkę groszem publicznym, wydając miliony na wykup prywatnych lasów tatrzańskich na cele przyszłego Parku Narodowego, słowem całą sprawę ochrony przyrody Tatr odmalowano najczarniejszymi barwami. Podniesiono natomiast myśl nietylko zaniechania realizacji Parku, ale przeciwnie jak najintensywniejszego wykorzystania ekonomiczno-turystycznego Tatr, więc zwiększenia sieci ścieżek i dróg, zbudowania kolejki górskiej na Czerwone Wierchy i zwiększenia ilości schronisk.



Ponieważ tego rodzaju głosy mogłyby zbałamucić opinię publiczną i wywołać niekorzystne nastroje odnośnie do ochrony przyrody Tatr i stworzenia w nich Parku Narodowego, Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody uważa za swój obowiązek wobec członków Ligi udzielić poniższych oficjalnych wyjaśnień co do istotnego stanu rzeczy. Podstawą, na której Zarząd się przytem opiera, jest protokół konferencji przedstawicieli nauki polskiej i czechosłowackiej, odbytej w Krakowie w dniach 8 i 9 grudnia 1925 r. z inicjatywy Polskiej Akademji Umiejętności i Czeskiej Akademji Nauk. Protokół ten jest wyrazem opinji ochrony przyrody w Polsce i Czechosłowacji odnośnie do celów i organizacji przyszłego Parku Narodowego polsko-czechosłowackiego.

Delegaci obu stron „stwierdzili jednomyślnie i zgodnie, że projektowane parki przyrody na pograniczu polsko-czechosłowackiem, mają być dziełem wspólnem kulturalnego wysiłku obu państw i służyć wyższemu celom i ideałom”. Ponieważ obecny stan zarówno przyrody jak i gospodarki w Tatrach jest niepomysłny dla ich przyszłości, delegaci ustalili szereg wytycznych dla uregulowania spraw organizacji ochrony przyrody, leśnictwa, pasterstwa i turystyki w przyszłym Parku Narodowym w Tatrach.

### **Turystyka w Tatrzańskim Parku Narodowym.**

Czynniki organizujące Tatrzański Park Narodowy nietylko że nie występują wrogo przeciw turystyce, ale wręcz przeciwnie pragną jej najwyższego rozwoju, skierowanego oczywiście na racjonalne tory. Protokół wyraża zupełnie wyraźnie życzenie, by Park Narodowy stał się „miejscem przyciągającym ruch turystyczny obu państw i cudzoziemski osobliwością i pięknnością górskiej, pierwotnej niczem nie zniszczonej przyrody“... „Turystyka w Tatrach uważaną być musi za najważniejszy sposób gospodarczego używania całych Tatr. Wobec tego uprawianie turystyki w Tatrach należy popierać w szerokiej mierze z tem jednak, że turystyka ta będzie uprawiana w zgodzie z zasadami Parku tatrzańskiego“.

Ograniczenia pewne przewidziane przez protokół nie mają jednak polegać wcale na zamykaniu Tatr dla ruchu turystycznego lecz 1) na niemożności zakładania sieci ścieżek dowolnej i zbyt rozgałęzionej, 2) na ograniczeniu ilości schronisk i niemożności budowania ich w punktach gdzie szpeciłyby pierwotną przyrodę gór.

Czynniki ochrony przyrody potępiają egoistyczne stanowisko zarządu dóbr ks. Hohenlohego, który zabronił wstępu do większości ich obszaru. Zamknięcie całych Tatr dla ruchu turystycznego byłoby niemożliwym choćby ze względu na pomyślny rozwój uzdrowisk i letnisk podtatrzańskich, które istnienie swe i dobrobyt zawdzięczają przecież właśnie ruchowi turystycznemu w Tatry.

Opinie i nieziszczalne jak z tego widać życzenia i fantazjowania niektórych zagorzałych miłośników Tatr aby je zamknąć dla ruchu turystycznego, były i będą zawsze czysto osobistymi ich marzeniami, których usprawiedliwienia szukać należałoby w opłakanym obrazie jaki przedstawiają obecnie Tatry w porach masowego a nie uregulowanego jeszcze ruchu turystycznego.

W planie przyszłego Parku Narodowego projektuje się stworzenie tylko kilku mniejszych obszarów ochronnych wyłączonych z ruchu turystycznego, aby zwierzynie (głównie kozicom) dać w nich możliwość spokojnego życia zdala od gwaru i hałasu masowo odwiedzanych dolin. Obszary te jak np. Dolina Waksmundzka, między Koszycą a Wołoszynem są położone na uboczu od głównych szlaków wycieczkowych i nie przedstawiają specjalnych wartości turystycznych.

Słynnej Orlej Perci nikt nie zamierza zamykać a tembardziej niszczyć. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie łoży corocznie poważne kwoty na utrzymanie tego pięknego szlaku szczytowego, jedyne w swoim rodzaju w całych Tatrach. Co do t. zw. znoszenia niektórych szlaków ma ono swą przyczynę w dążeniu do uregulowania bezplanowo nieraz w dawnych czasach zakładanej sieci ścieżek. Znosi się ścieżki, które, jak długoletnie doświadczenie wykazało, cieszyły się tak małą frekwencją turystów iż straciły rację bytu i kosztownego odnawiania. Znosząc te podrzędne szlaki Pol. Tow. Tatrzańskie przeprowadza natomiast stałą i gruntowną poprawę głównych szlaków turystycznych. Zaznaczyć też należy, że wspomniane „znoszenie” ścieżek polega wlas-

ciwie tylko na zatarciu znaków i nie odnawianiu ścieżek, które zresztą pozostają i są do użycia turystów.

Prawdą jest natomiast, że protokół polsko-czeski domaga się wyłączenia „masowych wycieczek szkolnych”. Jest to postulat zupełnie chyba zrozumiały wobec licznych niebezpieczeństw jakie zbyt licznym gromadom źle zwykle zaopatrzonych dzieci mogą grozić ze strony surowego klimatu i trudnego terenu. Wycieczki dziecięce należy kierować nie w Tatry lecz w niższe góry, względnie w przedgórze.

Postulat by obozowanie, biwakowanie, kąpanie się i plażowanie dozwolone było tylko w pewnych miejscach na ten cel wyznaczonych jest wysuwany i realizowany we wszystkich parkach natury i rezerwach na świecie i nikomu na myśl nie przyjdzie dziwić mu się ani sprzeciwiać. Przy obecnym masowym ruchu wycieczkowym i chwalebnie zresztą skądinąd dążeniu do campingu bezładne biwakowanie zwłaszcza po lasach, łąkach i halach doprowadzić może rychło do zniszczenia darni i lasu, pożarów, zaśmiecenia i t. p. klęskowych objawów.

Również zakaz zrywania kwiatów nie będzie żadnym zamachem na turystykę, tylko aktem dobroczynnym dla całości pięknej roślinności górskiej, niszczonej niemiłosiernie a bezmyślnie przez gromady nieświadomych w tym względzie turystów, ogałających zbocza gór z ich największej ozdoby jaką jest piękna i swoista roślinność.

Najlepszym wyrazem harmonji istniejącej między ochroną przyrody a turystyką jest fakt, że wszystkie większe towarzystwa i organizacje turystyczne mają w swych statutach wyraźnie wymienioną konieczność współpracy z ochroną przyrody i że wiele tych organizacji należy do Ligi Ochrony Przyrody.

### **Drogi i kolejki szczytowe w Tatrzańskim Parku Narodowym.**

Protokół wypowiada się stanowczo przeciw tym urządzeniom turystycznym i jasno to stanowisko uzasadnia: „Drogi bite w głąb Tatr nie są podyktowane istotną potrzebą, a to ze względu na małeńki obszar Tatr, natomiast przynoszą w wązkich i małych dolinach tatrzańskich szczególną szkodę krajobrazowi.” Idąc po tej linii czynniki kierownicze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

mają zamiar wystąpić do Władz o zamknięcie ostatnich 700 m. szosy do Morskiego Oka (p. „Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody“ Nr. 1—3 str. 26). Niezepsuty mimo wszystko dotąd urok np. Hali Gąsienicowej polega m. in. właśnie na tem, że nie wiedzie do niej szosa, sprowadzająca w uroczu ustronie górskie cały gwar i hałas miejski od którego przecież chcemy w górach uciec.

Podobnie negatywne stanowisko zajmuje protokół odnośnie do kolejek szczytowych, uważając je wręcz za wysoce szkodliwe pod względem krajobrazowym, pod względem gospodarczym za nierealne, a pod względem turystycznym za zbyt liczne. Tatry są tak małe, że czy to z jakiejś miejscowości u ich stóp położonej, czy tembardziej z któregoś w głębi położonego schroniska, mogą nawet ludzie starsi i słabsi bez specjalnych wysiłków osiągnąć piękne widokowe szczyty i przełęcze.

### **Pasterstwo w Tatrzańskim Parku Narodowym.**

Podobnie jak turystyka będzie się mogło w Tatrzańskim Parku Narodowym rozwijać pomysłnie i pasterstwo, co również całkiem wyraźnie podkreślają twórcy projektu Parku we wspomnianym na początku Protokole.

„Ponieważ idea Parku Narodowego wychodzi z zasady, że nie będzie czyniona żadna krzywda gospodarcza ludności góralskiej, jako rodzimego obywatelstwu Tatr, wprowadzićby należało następujące zarządzenia:

- a) Ulepszenie i podniesienie stanu gospodarczego i wydajności zaniedbanych i zniszczonych dzisiaj pastwisk, a położonych bądź w terenie rezerwatu częściowego, bądź w najbliższych terenach podtatrzańskich.
- d) Utworzenie nowych hal w niższej strefie leśnej, w rezerwacie częściowym.“

Trudno o wyraźniejsze podkreślenie życzliwego stanowiska ochrony przyrody odnośnie do tej gałęzi gospodarki. Ma to swą przyczynę w słusznym przekonaniu czynników ochrony przyrody, że pasterstwo stanowi istotną część składową przyrody Tatr.



i Podhala i że usunięcie go byłoby zubożeniem tych krain z ich najpiękniejszych elementów.

Protokół przewiduje wprawdzie możliwość wyłączenia pasterstwa w sferze t. zw. rezerwatu zupełnego, z drugiej strony przewiduje jednak pełne odszkodowanie bądź pieniężne drogą dobrowolnego wykupu, bądź przez oddanie nowo utworzonych hal w niższej strefie leśnej (p. w. punkt d).

### **Rozwój lotnisk podtatrzańskich w związku z realizacją Parku Narodowego.**

O ile protokół wypowiada się zupełnie stanowczo przeciw dalszej rozbudowie ścieżek, schronisk, hoteli oraz dróg i kolejek we wnętrzu Tatr, o tyle z całym naciskiem stwierdza konieczność należytej, na europejskiej stopie, rozbudowy lotnisk i uzdrowisk podtatrzańskich, połączenia ich pięknie poprowadzonymi i do celów automobilizmu przystosowanymi szosami, oraz linjami kolejowymi.

„Również uważają eksperci realizację Parku Tatrzańskiego za leżącą w interesie podniesienia lotnisk i miejscowości klimatycznych, okalających Tatry, a to.... przez stworzenie i utrzymanie w Tatrach jedynej w Europie Środkowej osobliwości przyrodniczej i turystycznej, jaką będzie Park Tatrzański....“

A więc zachowanie możliwie niezmienionego wnętrza Tatr, przy rozbudowie i ucywilizowaniu Podtatrza! Przy tego rodzaju postawieniu sprawy pomysłny rozwój gospodarczy ludności podtatrzańskiej będzie lepiej zapewniony, niż gdyby Tatry wydać na pastwę niczem nie skrupowanej i nieuregulowanej eksploatacji większych i małych przedsiębiorców i kramarzy wszelkiego typu (do tego, jak dotychczasowa praktyka wskazuje, wcale nawet z miejscowej ludności nie pochodzących).

### **Skarb Państwa a Park Narodowy.**

Popierania finansowego przez Państwo realizacji Parku Narodowego przez wykup z rąk prywatnych lasów i hal nie można żadną miarą nazwać „marnowaniem pieniędzy państwowych“. Pominąwszy już wszelkie inne względy natury idealnej Park Na-

rodowy w Tatrach będzie bardzo poważnym czynnikiem gospodarczym nie tylko dla miejscowej ludności ale i dla Państwa, a to przez wzmożony ruch turystyczny i przez rozbudowę osiedli, dróg i kolei co przyniesie ze sobą przecież wzmożenie dochodów kolei, różnych przedsiębiorstw państwowych, zwiększy wpływy podatków i stworzy nowe tereny pracy dla rzesz bezrobotnych.

Aby jednak to swego rodzaju przedsiębiorstwo państwowe, jakim stanie się Park Narodowy Tatrzański, było rentowne, wymaga jak każde inne pewnych wkładów. Państwo w swej dalekowzrocznej i szerokie horyzonty obejmującej polityce gospodarczej bierze i te poglądy pod rozwagę i nie waha się czynnie poprzeć akcji realizacji Parku. Chwila dzisiejsza jest dla tego celu wyjątkowo pomyślna i grzechem wobec przyszłych pokoleń byłoby jej nie wykorzystanie. Państwo Polskie zrealizowało tylko wielką ideę ś. p. Władysława hr. Zamoyskiego, który dla ocalenia Tatr od zagłady z ręki prywatnych spekulantów wykupił je ongiś, a potem włączył do Fundacji Kórnickiej, którą wielkodusznie ofiarował narodowi polskiemu. Niestety skutkiem kryzysu Fundacja znalazła się w takich trudnościach finansowych, że zaczęło zagrażać znów złowrogie widmo konieczności sprzedaży dóbr tatrzańskich i przejścia ich w ręce prywatne, co oczywiście byłoby równoznaczne z dewastacją lasów, z wydaniem Tatr na łup wszelkiej spekulacji przemysłowej i hotelarskiej, słowem z zupełną ich zagładą. Niebezpieczeństwo to uchyliło w zupełności Państwo za co mu należy się od całego narodu najgłębsza wdzięczność. O ile zaś chodzi o wysokość sumy jaką w chwili obecnej Państwo wyłożyło Fundacji Kórnickiej za kupione od niej dobra, to wiadomą jest przecież rzeczą, że wypłata odbędzie się ratami, względnie reszta ceny kupna zostanie pokryta drogą operacyj bezgotówkowych i kredytowych. W każdym razie mowy niema o obciążeniu Skarbu Państwa lub Lasów Państwowych jakimś wysokim, jednorazowym, idącym w miliony, wydatkiem.

Reasumując wszystko wyżej przytoczone stwierdza Zarząd Ligi, że realizacja Tatrzańskiego Parku Narodowego

- 1) nie tylko nie utrudni turystyki, ale wręcz przeciwnie przyczyni się znakomicie do pełnego jej rozwoju i to zarówno turystyki pieszej w głębi gór, jak i kołowej i automobilowej na ich obwodzie;



- 2) nie godzi żadną miarą w interesy ludności podtatrzańskiej; owszem, udoskonalając dawne formy gospodarki i stwarzając nowe — zapewni rozkwit całego Podtatrza i pewny dobrobyt jego ludności;
- 3) stanie się dla Skarbu Państwa źródłem zwiększonych dochodów.

Zarząd Główny  
LIGI OCHRONY PRZYRODY  
w Polsce.

Odbitka z Nr. 4-go 1933 r.  
„Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody  
w Polsce”.

12  
TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE.  
SEKCJA OCHRONY TATR.

JAN GW. PAWLIKOWSKI

# O celach i środkach ochrony przyrody

Nakładem Sekcji Ochrony Tatr T. T.  
Drukiem „Polonii“ J. Trybuły w Zakopanem.  
1920.

30  
TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE.  
SEKCJA OCHRONY TATR.

JAN GW. PAWLIKOWSKI

# O celach i środkach ochrony przyrody

Nakładem Sekcji Ochrony Tatr T. T.  
Drukiem „Polonii“ J. Trybuły w Zakopanem.  
1920.



Przyroda jest źródłem sił, składnicą materji pożytecznych dla gospodarstwa ludzkiego, jest wreszcie mieszkaniem człowieka. Wzrost ludności, rozwój wiedzy technicznej, chciwość kapitalizmu sprawiły, że gospodarka ludzka darami przyrody przybrała wyraźne cechy gospodarki rabunkowej. Sam interes ekonomiczny społeczeństwa wskazał na to niebezpieczeństwo, — nie od dzisiaj już liczą się z niem ustawodawstwa. Zasada liberalizmu ekonomicznego musiała poczynić ustępstwa na rzecz interesu ogólnego; sama nawet treść prawa własności, jako prawa dowolnego rozrządzania swoją rzeczą, uległa w imię tego interesu pewnym

ograniczeniom. Cały ich szereg zawierają ustawy lasowe, wodne, łowieckie, rybackie, górnicze, przemysłowe i t. d. Dotyczą te ograniczenia eksploatacji sił i materji — cele ich są wyłącznie ekonomiczne, — nie dotyczą przyrody jako mieszkania ludzkiego.

Pierwszy wzgląd, który spowodował pewne kroki ustawodawcze w tej dziedzinie, był to wzgląd na zdrowotność. Powstały zakazy zanieczyszczania ziemi, wód i powietrza. Ale nie była to jeszcze ochrona oblicza ziemi dla niego samego, dla jego własnej ceny. Cena ta bowiem przedstawia wartości idealne, które wyższa dopiero kultura uświadomić sobie potrafi. Mieszkanie wpływa na fizyczną i duchową istotę człowieka, — wpływa na jego zdrowie, na myśli, na spoczynek, na nastrój duchowy, na zdolność do pracy. Przywią-

zuje go do domu lub z domu wypędza. Brutalne instynkty i grube potrzeby uszlachetnia i obraca ku celom idealnym. Tak samo, i w większej jeszcze mierze, to mieszkanie powszechne, mieszkanie nas wszystkich, przyroda. Jeżeli kwestja mieszkań jest kwestją społeczną, bo leży w interesie ogólnej kultury, to tak samo za kwestję społeczną uznać trzeba sprawę tego powszechnego mieszkania, sprawę oblicza ziemi.

Ale jak mieszkanie wpływa na człowieka, tak też znowu człowiek wpływa na mieszkanie; jak mieszkasz, takim jesteś, — oczywiście o ile warunki twego mieszkania zależą od twej woli. Potrzeba wyższego typu ludzkiego, ażeby stworzył sobie wyższy typ mieszkania, albo ażeby typu takiego zapragnął. Potrzeba też, ażeby to pragnienie uzyskało taką cenę, iżby przeważyło



cenę ofiary za którą ma być spełnione. Bo jakkolwiek niejeden rys oblicza ziemi da się zachować — ażeby tak powiedzieć — tylko za cenę miłości ku niemu, to przecież w wielu wypadkach zachowanie go nie obejdzie się bez ofiary materialnej; trzeba się będzie nieraz zrzec bezpośredniego materialnego pożytku dla zachowania dobra idealnego. Dla tej ofiary potrzeba pewnej kultury umysłu i serca; z drugiej też strony potrzeba żywego poczucia niebezpieczeństwa grożącego obliczu ziemi. To niebezpieczeństwo najwyraźniej się przedstawia w krajach o wysokiej kulturze ekonomicznej. Tam też budzi się najpierw idea ochrony przyrody. Budzi się często zbyt późno, kiedy resztki już tylko ratować przychodzi. Szczęśliwsze są w tym względzie kraje niżej dotychczas ekonomicznie rozwi-

nięte, gdyż w sam czas jeszcze korzystać mogą z cudzego doświadczenia i przykładu.

Ochrona przyrody, w ściślejszym swem właściwym znaczeniu, jako ochrona oblicza ziemi, liczy zaledwie lat kilkanaście; można powiedzieć, że jest dzieckiem XX-go wieku. Poprzedziła ją — zwykłą rzeczą kolejną — propaganda kilku entuzjastów nadających jej cechy utopijne (głównie John Ruskin). Wkrótce jednak z obłoków zeszła na ziemię i szerzyć się zaczęła z niezwykłą szybkością. Zrazu zajęły się nią stowarzyszenia, — za ich wpływem poczęły się pojawiać pojedyncze akty administracji państwowej, potem akty ustawodawcze, zaradzające niektórym najpilniejszym potrzebom, — wreszcie ustawy obejmujące zasadniczo całą dotyczącą dziedzinę. Polska właśnie stoi przed takim pro-

blemem. Budując od podstaw całe ustawodawstwo, ma weń wcielić jako całość organiczną i skończoną, także sprawę ochrony przyrody. Inicjatywę podjęto już z dwóch stron: ze strony Ministerstwa oświecenia i ze strony Ministerstwa sztuki i kultury. Ale ustawa winna być jedna, obejmująca cały zakres sprawy, a winna nietylko dorastać wzory obce, ale raczej winna stać się wzorem.

Motywy ochrony przyrody mogą być różne; można je podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowi motyw natury estetycznej, dążący do zachowania piękna krajobrazu. Chodzi tu przytem zwykle nie o piękno w znaczeniu oderwanem, ale o pewne swoiste cechy tego piękna, o te cechy znamienne, które wyróżniają krajobraz jednej okolicy od innych i są szczególnie drogie sercu mieszkańców. Na te cechy składa się nie są-

ma przyroda, ale także pierwiastki etnograficzne, w szczególności budownictwo. Ze sprawą ochrony przyrody łączy się tu pokrewna sprawa „ochrony swojszczyzny”, która również w latach ostatnich — głównie za wzorem Niemiec („*Heimatsschutz*“ „*Heimatspflege*“) — zyskała wielkie znaczenie. Dla ogółu ta postać ochrony przyrody jest najbardziej zrozumiałą i porusza najsilniej струny uczuciowe. Ponieważ skuteczna ochrona przyrody bez spopularyzowania jej w szerokich masach przeprowadzoną być nie może, każde zatem ustawodawstwo z tym właśnie motywem przede wszystkim liczyć się musi i niejako pod jego osłoną realizować także inne zadania.

Drugim motywem ochrony łatwo zrozumiałym i pod tym względem podobnym do poprzedniego, jest motyw historyczno-pamiętkowy. Na-

wet legenda przywiązana do pewnych tworów przyrody, jak do drzew, kamieni i t. p. może dać powód do ochrony. Można powiedzieć, że ochrona tego rodzaju jest bardzo starą i wyprzedziła prądy współczesne.

Trzecim wreszcie motywem jest motyw przyrodniczo-naukowy. Jestto motyw już współczesny zupełnie i mniej od tamtych popularny. Wyszunęła go nauka, która ze zniszczeniem pewnych tworów przyrody i pewnych ukształtowań skorupy ziemskiej, traci przedmiot badania, ogniewa łączące w całość zrozumiałą orderwane na pozór zjawiska i świadectwa minionej przeszłości.

Poszczególne ustawodawstwa wysuwają na czoło to jeden to drugi motyw; i tak w Prusiech motyw przyrodniczo-naukowy uważać można za dominujący (rozp. min. z 22 paźdz. 1906 o utworzeniu urzędu



ochrony przyrody), ustawa francuska z 21 kwietnia 1906 chroni pewne okolice i pewne twory przyrody wyłącznie dla ich wartości estetycznej i t. p.; do ustaw obejmujących całość motywów należy n. p. ustawa bawarska lub heska; w tekście tej ostatniej powiedziano, że ochronie podlegają twory przyrody, „których zachowanie bądź ze względów historycznych, bądź przyrodniczo-naukowych, bądź dla piękności lub cech swoistych krajobrazu, leży w interesie publicznym.“

Co do zakresu ochrony, to mogą jej podlegać albo całe przestrzenie albo też pewne twory przyrody żywej lub martwej, oznaczone indywidualnie, (jak n. p. pewne drzewa odznaczające się pięknnością, wiekiem lub innymi szczególnymi cechami) lub gatunkowo, lub wreszcie jako grupy, (n. p. pewien gatunek roślin

na granicy swego (geograficznego zasięgu.) Przestrzenie chronione noszą nazwę rezerwatów. Te są albo „zupełne“ albo „niezupełne“ czyli „półrezerwaty.“ Rezerwaty zupełne są zasadniczo nienaruszalne; wszelka gospodarka ludzka jest na nich wykluczona. Na półrezerwatach dopuszczone są pewne formy gospodarki (pasterstwo), inne zaś o ile nie są zupełnie wykluczone, podlegają pewnym ograniczeniom lub kontroli władz ochronnych. Tworzenie rezerwatów, zwłaszcza zupełnych jest sposobem chronienia przede wszystkim przyrody dzikiej, nie dotkniętej jeszcze przez kulturę.

Tak n. p. ochrona Tatr powinna dokonać się sposobem urządzenia z nich rezerwatu, a to w pewnych częściach zupełnego, w innych zaś niezupełnego, w którymby prowadzenie dróg jezdnych, budowanie

domów, eksploatacja sił wodnych i kopalin zależne były od specjalnego w każdym wypadku i ściśle określonego zezwolenia władz ochronnych. Zarówno piękność krajobrazowa, jak i wartości naukowo-przyrodnicze w ten tylko sposób mogą tu być zachowane. Urok gór wysokich polega na ich dzikości; przez nieopatrzone wkroczenie kultury urok ten może zostać niepowrotnie zniszczony. A wartości które powstaną nie opłacają może ani w setnej części wartości straconej. Bo to jest wartość jedyna i niedająca się już nigdy i niczem zastąpić. — Podobne, mniejsze już rezerwaty, powinny powstać i w innych okolicach Polski, dla zachowania potomności pewnych typów przyrody pierwotnej jak puszczy leśnej, bagien, stepu, wrzosowisk i t. p., o ile zabytki takie wogóle jeszcze istnieją.

Wielkie rezerwy najłatwiej stworzone być mogą w krajach rzadko zaludnionych lub posiadających znaczne przestrzenie pustynne. Najliczniejsze i największe rezerwy mają Ameryka północna i Szwecja. Amerykański *Yellowstone-park* jest najstarszym (r. 1872) i największym (8671 klm. kwadr.) rezerwatem na świecie.

Inne zadania i granice postawić sobie musi ochrona przyrody w okolicach zaludnionych i oddanych kulturze. W pewnem ograniczonym znaczeniu możnaby wprowadzić i tu mówić o „półrezerwatach“, wtedy mianowicie, kiedy dla pewnych okolic wydano specjalne przepisy prawne, odnoszące się do ich zabudowywania, prowadzenia dróg i. t. p., a to ze względu na zachowanie ich piękności lub cech swoistych. Takie specjalne normy stwarza n. p. ustawa

pruska z dn. 15 lipca 1907 r. (*gegen bauliche Verunstaltung des Landschaftsbildes*), zmierzająca do ochrony pewnych okolic przed zeszpeceniem przez nieprzystosowane do ich charakteru budynki. Wogóle jednak w okolicach oddanych kulturze ochrona przyrody poprzestać musi na chronieniu pewnych tylko jej tworów. Dla takich tworów chronionych wynaleziono nazwę „pomników przyrody“ (*Naturdenkmäler*, „*monuments naturels*“) zapewne dlatego, że w pojęciu pomnika mieści się zadanie przechowania czegoś późnej pamięci. Używane u nas niekiedy słowo „zabytek“ wcale temu pojęciu nie odpowiada, „zabytek“ bowiem jestto pozostałość, resztką, ruina; ochrona przyrody bierze w opiekę także i „zabytki“, ale to zadań jej nie wyczerpuje i takiej cmentarnej cechy zgoła ona na sobie nie nosi.



Pełna zatem ochrona przyrody wymaga zarówno chronienia poszczególnych tworów jak i tworzenia rezerwatów, a nadto opieki nad krajobrazem, celem ustrzeżenia go przed szpeceniem przez niestosowne budowle, źle prowadzone drogi, szylidy reklamowe i. t. p. W takiej opiece nad krajobrazem mieści się już nietylko jego chronienie, to jest utrzymanie w pierwotnej postaci, ale i jego kształtowanie. Ta idea jest starszą od idei ochrony przyrody, a pielęgnowaną była przez tak zwane „towarzystwa upiększania kraju”. Zwolennicy ochrony przyrody zajęli zrazu wobec „upiększaczy” wrogie stanowisko. Przyrody nie można upiększyć — mówiono — trzeba ją tylko zachować w jej pierwotnej postaci. Nie liczone się z tem, że w okolicach przeoranych pługiem kultury niema już przyrody w pierwo-

38

tnej postaci. Dzisiaj te dwa prądy zaczynają godzić się z sobą, przy czym idea ochrony zmodyfikowała w znacznej mierze dawniejsze pojęcia o istocie i sposobach upiększania. W tej nowoczesnej swojej formie idea upiększania staje dziś jako idea „opieki nad krajobrazem“, w okolicach kulturze oddanych, wspólnie z ideą ochrony do walki o piękno oblicza ziemi.

Ochrona przyrody polega na zabezpieczeniu chronionych obiektów przed zniszczeniem lub zmianą. Działanie ochronne mieści w sobie wykonywanie badania i zakwalifikowanie do ochrony, obmyślenie sposobów zabezpieczenia, (n. p. przez oznaczenie, ogrodzenie, ustanowienie straży i t. p.) wreszcie utrzymywanie w ewidencji, nie tylko przez inwentaryzację, ale przez ciągłą kontrolę na terenie. Najważniejszą i naj-

trudniejszą wszakże kwestją jest ustosunkowanie ochrony do prawa własności. Ochrona bowiem pociąga za sobą z konieczności ograniczenie swobodnego władania daną rzeczą przez właściciela. Na drodze prawa pospolitego można to ograniczenie osiągnąć przez umowę, bądź darumą, bądź opłatną, albo przez jednostronny akt prawny ze strony właściciela, (dar, fundacja, legat i t. p.) wreszcie można dany przedmiot wykupić. Nawet tam gdzie administracja państwowa zainteresowała się już sprawą ochrony przyrody, poprzestaje ona często na tych środkach prawa pospolitego. I tak w Prusiech niema dotąd żadnego przepisu o przymusowym ograniczeniu prawa własności, tem mniej o wywłaszczeniu, dla celów ochrony przyrody.

Dalszem stadjum rozwojowem jest

wprowadzenie do ustawodawstwa dla celów ochrony nowych norm ograniczających przedmiotowy zakres prawa własności, norm różniących się motywem, ale nie istotą od ograniczeń tego rodzaju, jakie znały już od dawna ustawy ekonomicznej natury, jak lasowa, wodna, rybacka, łowiecka i inne. Wreszcie w ostatnim stadium rozwojowym ochrona przyrody uznana zostanie za interes publiczny, tak ważny, że uzasadnia nawet wywłaszczenie lub przymusowe ograniczenie podmiotowego prawa własności przez ustanowienie tak zwanej — wedle terminologii prawnej francuskiej — „służebności administracyjnej”, jedno i drugie oczywiście za wynagrodzeniem materialnej szkody. Taki przymus zna już szereg ustawodawstw, jak n. p. francuskie, heskie, oldenburskie, brunszwickie, norweskie, kantonalne ber-

neńskie, fryburskie i t. d. Jestto w zasadzie słuszne. Jednakowoż radykalne i jednostronne stosowanie przymusu ma tę złą stronę, że czyni całą sprawę ochrony przyrody niepopularną a nawet nienawistną, skuteczność zaś takiego radykalizmu jest wątpliwą, gdyż wszelkie wyłączenie powoduje wysokie koszty, dla których niejedyn akt ochrony, który w innej drodze mógłby być skutecznie dokonany, wogóle poniechanym zostaje.

Ochroną przyrody zajmowały się zrazu stowarzyszenia; gdy funkcję tę podjęły państwa oparły się niejednokrotnie wprost na stowarzyszeniach. Typową w tym względzie jest organizacja bawarska. Tu państwo, dla pozyskania organu centralnego, stworzyło tylko jakgdyby wydział stowarzyszeń, do którego weszli jeszcze dodatkowo urzędnicy



(*Landesausschuss für Naturpflege*). Wogóle w organizacji ochrony przyrody charakterystycznym jest szeroki udział żywołu obywatelskiego; urzędnikom brak w tej dziedzinie zwyczaj i kwalifikacji i zainteresowania. W Prusiech na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty z 30 maja 1907 potworzyły się komitety prowincjonalne, powiatowe i miejscowe w których obok urzędników zasiadają reprezentanci stowarzyszeń i inne szczególnie interesowane lub kompetentne osoby prywatne. Wydziału centralnego na podobę Bawarii tutaj niema, — całe kierownictwo, pod nazwą „*Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege*“ oddano w ręce jednego człowieka, profesora Couventza; radę centralną zastępują poniekąd perjodyczne zjazdy sekretarzy komitetów. We Francji żywoł obywatelski wchodzi do

komisji departamentalnych, w których prócz urzędników i reprezentantów rady generalnej departamentu zasiadają ludzie nauki, artyści i literaci. Centralnej rady tutaj brak. W Belgji istnieje centralna rada złożona podobnie jak komisje departamentalne francuskie, brak natomiast komitetów prowincjonalnych. W Oldenburgu istnieją rady prowincjonalne, (*Denkmalrat*) właściwie jednak działanie spoczywa w rękach konserwatorów, (*Denkmalpfleger*) instytucji utworzonej na modłę konserwatorów sztuki, którzy nie są urzędnikami, ale osobami mianowanymi ze sfer obywatelskich jako rzeczoznawcy i doradcy. Ujawnia się w tej instytucji inna charakterystyczna cecha organizacji ochrony przyrody, mianowicie ta, że powołane są do niej osoby o kwalifikacjach bądź nankowych, bądź artystycznych.

41

Ta nowa gałąź administracji państwowej podobną jest w tym względzie do organizacji państwowych biur statystycznych, na których czele stoją uczeni, zwykle będący równocześnie profesorami uniwersytetu. W Szwecji wprost cała sprawa ochrony przyrody powierzona jest akademji umiejętności.

Trzeci wymóg państwowej organizacji ochrony przyrody pochodzi stąd, że ta ochrona z natury rzeczy jest nietyle osobną gałęzią administracji, co ideą, która wszystkie poszczególne gałęzie ma przenikać. Nie trzeba długo dowodzić, ile w sprawie ochrony przyrody może zdziałać, lub ile może tej sprawie zaszkodzić, oględna lub nieoględna należycie uświadomiona lub nieuświadomiona w tej dziedzinie administracja, domen, górnictwa, przemysłu, komunikacji, rolnictwa, ro-

bót publicznych lub spraw wojskowych. Wszyscy obywatele państwa razem wzięci nie mogliby zapewne wyrządzić tyle szkody idei ochrony przyrody ile jej wyrządzić może państwo samo przez swoje organa. Z tego powodu niezmiernie ważną i godną naśladowania jest instytucja pruska międzyministerjalnego wydziału ochrony przyrody. Z inicjatywy tego wydziału wszystkie prawie ministerja wydały dla podwładnych sobie urzędów rozporządzenia w interesie ochrony przyrody.

Mająca powstać w Polsce organizacja powinna korzystać ze wszystkich gdzieindziej poczynionych doświadczeń. Zarys jej podał Sekcja Ochrony Tatr Tow. Tatr. w memoryale swoim zwróconym do Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z powodu projektowanej przez to Ministerstwo ustawy. Składnika-

mi tej organizacji wedle memorjału miałyby być: 1) Centralny urząd ochrony przyrody, powierzony człowiekowi o wysokich kwalifikacjach naukowych i organizacyjnych, ewentualnie z przydanymi mu sekretarzami, również należycie ukwalifikowanymi. 2) Kuratorje ochrony przyrody utworzone w miastach uniwersyteckich, jako organy prowincjonalne. Kuratorje te składałyby się z ludzi nauki, przyrodników, znawców sztuki (w szczególności kuratorów sztuki), artystów, inżynierów i innych osób ukwalifikowanych. 3) Delegaci tych Kuratorjów, reprezentanci centralnych stowarzyszeń ochronie przyrody poświęconych, oraz inne powołane osoby stanowiłyby centralną państwową Radę ochrony przyrody będącą organem doradczym Centralnego Urzędu nadającym kierunek całej akcji,

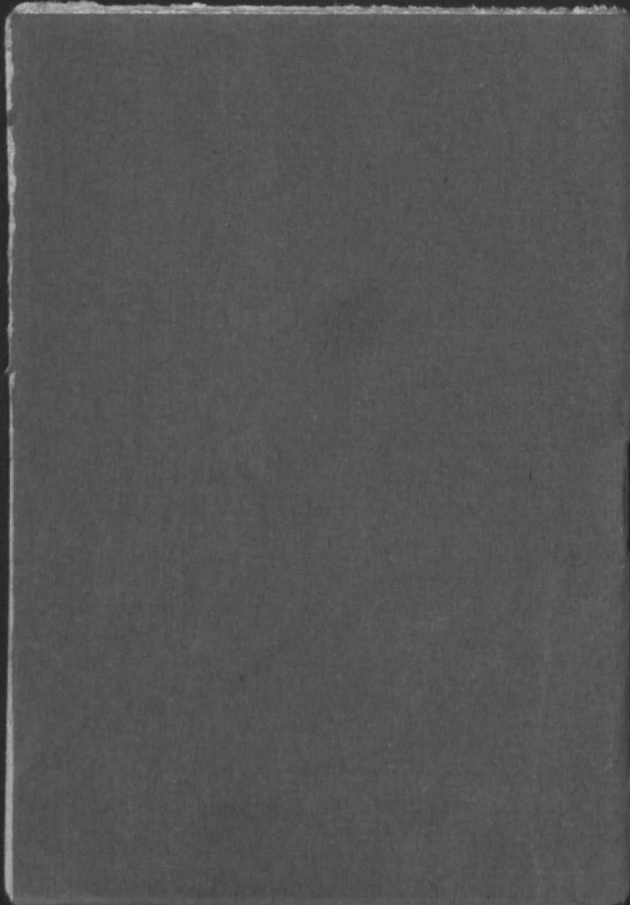
przynoszącym z sobą doświadczenie swej prowincjonalnej praktyki ochronnej i zapewniającym jednolitość działania. 4) Poszczególne ministerstwa winny by mieć stałych referentów w sprawach ochrony przyrody, którzy to referenci pozostawaliby w stałym kontakcie z Centralnym Urzędem Ochrony i brali udział w naczelnej Radzie. 5) U dołu oprzeć się powinna akcja ochronna na stowarzyszeniach rozmaitego typu i zakresie działania okręgowym, powiatowym czy lokalnym. Kuratorje powinny z temi stowarzyszeniami nawiązać stałe stosunki, ich powstanie inicjować, ich działalnością kierować. Tam gdzieby jeszcze nie było stowarzyszeń, lub w potrzebie i obok nich, posługiwać się mogły Kuratorje miejscowymi „delegatami.“

Zdaje się że tego rodzaju orga-



nizacja odpowiadałaby wszystkim wymogom, a uposażona w odpowiednie atrybucje i popierana przez organa administracji państwowej, zapewniałaby należyte funkcjonowanie. Wszelkiej jednak tego rodzaju organizacji przyświecać powinna myśl, że ochrona przyrody wtedy tylko może być należycie przeprowadzoną, kiedy wniknie jako idea w szerokie masy i znajdzie podstawy w uczuciu miłości ziemi rodzinnej. Ku temu zaś oprócz oparcia się we właściwym działaniu o żywioły obywatelskie, potrzeba usilnej propagandy słowem i pismem, pouczeń w szkołach wszelkiego typu, popularyzacji przy pomocy muzeów prowincjonalnych, demonstracji na terenie, wycieczek krajoznawczych i t. p.

Tak pojęta i urzeczywistniana ochrona przyrody będzie potężną dźwignią kultury i pierwiastkiem uobywatelenia.



66  
PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

NR. 10.

JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI

**PRAWO OCHRONY  
PRZYRODY**



NAKŁADEM PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY  
KRAKÓW 1927

45

PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

NR. 10.

JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI

# PRAWO OCHRONY PRZYRODY



NAKŁADEM PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY  
KRAKÓW 1927

BARBŁÓDZ I RADA OCHRONY PRZYRODY

NR 10

WYDZIAŁ PRACOWNI

PRAWO OCHRONY  
PRZYRODY



WYDZIAŁ PRACOWNI OCHRONY PRZYRODY

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓLKI

## O PRAWIE OCHRONY PRZYRODY.

Wyobrażenia o istocie, znaczeniu i zakresie prawa ochrony przyrody, nietylko wśród szerszego ogółu, który się tem wogóle mało interesuje, ale i pośród kół zainteresowanych, są bardzo niejasne a często błędne. Nie lepiej ma się rzecz nawet w kołach prawniczych, czemu nie można się dziwić, gdyż teoretyczny interes dla tej sprawy nie został jeszcze obudzony a w praktyce prawnicy nasi z ochroną przyrody się nie spotkali, gdyż właściwe ustawodawstwo ochronne w żadnym z dawnych trzech zaborów nie istniało. Nie miały go — w rozumieniu odrębnego działu prawa — nawet Prusy, które przecież w dziedzinie ochrony przyrody — i to już nie przez swoją naukę lub akcję społeczną ale wprost przez organa państwowe — tak wiele zdziałały i tak wybitną w światowym ruchu ochronnym odegrały rolę<sup>1)</sup>. Ponieważ sprawa ustawodawstwa ochronnego staje się u nas aktualną, przeto rzucenie światła na tę sprawę jest rzeczą niezbędną. Pragnę to tutaj uczynić w krótkim zarysie.

### I. Pojęcia wstępne.

*Co należy rozumieć przez ochronę przyrody?*

§ 1. Twory przyrody chronione bywają przez właściciela lub użytkowcę, w jego własnym interesie, przed zniszczeniem

---

<sup>1)</sup> W wydawanych przez «Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege» rocznikach «Beiträge zur Naturdenkmalpflege» tom VII (wydany w końcu r. 1920, a obejmujący przeszło 300 stronic) nosi tytuł: «Das Recht der Naturdenkmalpflege in Preussen, von dr. B. Wolff», zawiera jednak oprócz drobniejszych specjalnych ustaw regulujących pewne kwestje z ochroną przyrody związane, tylko excerpty z prawa pospolitego, o ile ono celom ochrony przyrody służyć może.



lub uszkodzeniem przez osoby trzecie, i doznają opieki prawnej z tytułu prawa własności. Podlegają one jednak także opiece prawa nawet przeciw właścicielowi, dla względów interesu publicznego; w pierwszym rzędzie chodzi tu zazwyczaj o interes gospodarczy, ale także o interes zdrowia lub bezpieczeństwa publicznego, obrony państwa itp. W tym znaczeniu całe ustawy miewają charakter ochronny, lub mieszczą w sobie przynajmniej niektóre przepisy mające w tym znaczeniu ochronny charakter, że wymienimy ustawę lasową, łowiecką, rybacką, ustawy o ochronie ptaków i innych zwierząt dla rolnictwa pożytecznych, a także ustawę górniczą, wodną, przepisy sanitarne o zanieczyszczaniu wód i powietrza i wiele innych. Tego rodzaju ochrona, znana i praktykowana oddawna we wszystkich ustawodawstwach, nie podpada jednak pod pojęcie «ochrony przyrody» we właściwym znaczeniu. Pojęcie to jest wytworem nowożytnym, a rozumie się przez nie chronienie przyrody dla niej samej, bez względu na jej wartości gospodarcze i użytkowe. Motywy tej ochrony są natury idealnej, a można je podzielić na grupy następujące:

1. Motyw przyrodniczo-naukowy,
2. Motyw historyczno-pamiątkowy,
3. Motyw estetyczno-krajobrazowy,
4. Motyw (niekoniecznie pokrywający się z motywem estetycznym) zachowania swoistych cech krajobrazu.

Przez «ochronę przyrody» we właściwym, ściślejszym znaczeniu, rozumiemy tedy ochronę dla motywów natury idealnej, niegospodarczej.

#### *Co należy rozumieć przez prawo ochrony przyrody?*

**§ 2.** Oczywiście jest rzeczą, że każdy właściciel jakiegoś tworu przyrody, może nim na podstawie swego prawa własności dowolnie rozporządzać, a zatem zniszczyć go lub chronić; do ochrony przeciwko osobom trzecim służą mu ustawy cywilne i karne, lub ustawy natury specjalnej, jak np. ustawy o ochronie własności polnej i leśnej, itp. O ile tedy ochrona opiera się na woli właściciela, ustaw specjalnych nie potrzebuje, (jakkolwiek pewne korektury w przepisach ustawodawstwa pospolitego na rzecz interesów ochrony przyrody będą wskazane).

Również w granicach prawa pospolitego twory przyrody

47

mogą być chronione sposobem wykupna, zadzierżawienia lub nabycia pewnych praw rzeczowych, czy to przez państwo i związki samorządowe, czy to przez stowarzyszenia zajmujące się ochroną przyrody, a to oczywiście w drodze swobodnej umowy.

Państwo, już to jako właściciel ziemi, już to jako przedsiębiorca (np. budowa dróg, regulacja rzek itp.), lub przy wykonywaniu pewnych zadań administracyjnych (np. komasacja), może w szerokiej mierze uwzględniać interesy ochrony przyrody. Podobnie przy udzielaniu koncesyj rozmaitego rodzaju, albo z tytułu swego prawa nadzoru, może państwo wpływać na przestrzeganie tych interesów. Wielokrotnie pozwoli mu też na to pewna, zawsze istniejąca, rozciągłość interpretacji rozmaitych ustaw. Wreszcie dla celów ochrony przyrody we właściwym, ściślejszym znaczeniu, wyzyskać się dają ustawy ochronne natury gospodarczej.

**§ 3.** Wynika ztąd, że możliwość ochrony przyrody nie jest bynajmniej w całości uzależnioną od istnienia specjalnego ustawodawstwa ochronnego. Tam mianowicie, gdzie ochrona przyrody jest dobrowolną, wykonywaną ona być może wyłącznie w ramach ustawodawstwa pospolitego, które co najwyżej pewnych korektur w jej interesie wymagać będzie. Dziedzina ustawodawstwa ochronnego zaczyna się tam, gdzie chodzi o umożliwienie ochrony przyrody niezależnie od woli właściciela (względnie posiadacza praw użytkowania), lub nawet wbrew jego woli. Tego rodzaju przepisy ochronne wejść mogą jednak do ustaw rozmaitego rodzaju, tak że o «prawie ochrony przyrody» możnaby tu mówić tylko nie jako o osobnym, zamkniętym w sobie dziale prawa, ale jako o kompleksie postanowień w różnych działach prawa zawartych, o ile motywem ich jest ochrona przyrody. I rzeczywiście znaczna część tego, cobyśmy «prawem ochrony przyrody» nazwać mogli, w tem się mieści. Można te przepisy zebrać oczywiście w pewną całość i poniekąd usystemizować celem przejrzystszeo przedstawienia, o systemie jednak prawa ochrony przyrody, a tem mniej o jakimś odrębnym dziale ustawodawstwa, któryby całość ochrony przyrody w sobie zawierał, mówić nie można. Idea ochrony przyrody jest bowiem niejako solą, która wszystkie działy ustawodawstwa, zarówno jak całą administrację państwową zaprawiać powinna, jest zasadą moralną, motywem rozmaitych prawnych postanowień, i właśnie dlatego nie może być wyłącznie przed-

miotem odrębnego działu ustawodawstwa, ani odrębnej gałęzi administracji.

§ 4. Oczywiście są i takie ustawy, których cała treść z motywów ochrony przyrody wypływa, — te więc zwykliśmy nazywać «ustawami ochronnymi». Ale trzeba pamiętać, że regulują one tylko pewne szczególne kwestje, że w nich się jednak nigdy cała treść ochrony przyrody wyczerpać nie może. Tu należą takie przepisy ustawodawcze jak o ochronie pewnych gatunków zwierząt lub roślin, przepisy zakazujące zezpekania krajobrazu przez niestosowne budowle itp.

Ale spotykamy też ustawy, które noszą tytuł «ustaw o ochronie przyrody» (Naturschutzgesetze, Lois sur la protection des sites et monuments naturels, Lov om naturfredning, itp.). Wbrew swemu tytułowi ustawy te nie obejmują bynajmniej — i objąć nie mogą — całej dziedziny ochrony przyrody; treścią ich jest zwykle wyłącznie ograniczenie indywidualnego prawa własności na poszczególnych przedmiotach «zaklasowanych» jako chronione, a to przez zakaz dokonywania jakichkolwiek zmian na tych przedmiotach bez specjalnego pozwolenia odpowiednich organów administracyjnych, przez ustanowienie «służebności administracyjnej», jeśli nie drogą dobrowolnej umowy, to drogą przymusowego wykupna, — wreszcie przez uprawnienie państwa do zupełnego wywłaszczenia. — W ostatnich czasach są próby rozszerzenia ram ustaw noszących nazwę «ustaw o ochronie przyrody» i objęcia nimi, nietylko jak dotychczas sprawy ograniczenia indywidualnego prawa własności, ale i innych spraw ochronnych, (tak np. ustawa niższo-austryacka z dn. 3 lipca 1924 r., lub gdańska z dn. 6 lutego 1923 r.). Być może, że ten typ ustawodawczy upowszechni się, przemawiają za nim liczne względy, — nigdy jednak nie będzie można wszystkich spraw ochrony przyrody zamknąć w jednym ochronnym kodeksie czy ustawie. — W takim więc tylko rozumieniu mówić można o «prawie ochrony przyrody».

*Jakie poza ustawodawstwem są zadania państwa w dziedzinie ochrony przyrody?*

§ 5. Wyżej już wspomniano, że państwo, bądź jako właściciel wielkich obszarów ziemi, bądź przy wykonywaniu swych

48

zadań administracyjnych, ma bardzo szerokie pole działania na rzecz ochrony przyrody. A tak samo jak ustawodawstwo ochronne nie wyczerpuje się w jakichś tylko specjalnych ochronnych ustawach, tak też i wykonywanie ochrony nie jest sprawą jednej jakiejś tylko gałęzi administracji, lecz przedstawia się jako pewien wskaźnik ideowy natury moralnej, który przy wykonywaniu wszystkich zadań administracyjnych uwzględnianym być powinien. — Poza tem uwzględnianiem interesów ochrony przyrody na polu własnego działania, ma państwo jeszcze zadanie wychowawcze, kierownicze i pomocnicze w tej dziedzinie wobec społeczeństwa. Zakres tych zadań będzie różny, w miarę tego, czy społeczeństwo podejmie samo inicjatywę i wyłoni z siebie organizacje ochronie przyrody poświęcone, czy też trzeba je będzie do czasu przynajmniej w tem zadaniu zastąpić, a w każdym razie inicjatywę jego poprzeć i działaniu nadać jednolitość i kierunek. Z tych to względów staje przed państwem, niezależnie od wszelkiego ustawodawstwa specjalnego w dziedzinie ochrony przyrody, zadanie zorganizowania tej ochrony zarówno w dziedzinie własnych działań administracyjnych jak i w społeczeństwie, a zatem wytworzenia państwowych organów ochrony przyrody.

**§ 6.** Że państwowe organizacje ochrony przyrody mogą istnieć i działać niezależnie od wszelkiego specjalnego ustawodawstwa ochronnego, na to najlepszym przykładem są Prusy. Utworzyły one organ pod nazwą «Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege», który z jednej strony jest organem doradczym dla rządu we wszystkich sprawach ochrony przyrody dotyczących, z drugiej zaś organem propagandy, inicjatywy, fachowej porady i koordynacji usiłowań społeczeństwa. Działalność tej organizacji jest niezmiernie intensywne i owocne. Podobnie i gdzieindziej spotykamy wielokrotnie fakt utworzenia państwowej organizacji ochrony przyrody niezależnie od t. zw. materialnego prawodawstwa ochronnego. — Toż samo stało się i w Polsce. Pierwotny zamiar rządu wprowadzenia w życie ochrony przyrody przez wydanie jak najbardziej wszechstronnej ochronnej ustawy, spotkał się z negatywną opinią zwołanej ankiety rzeczoznawców. Sprawę uznano za niedojrzałą do zrealizowania w tej formie i wyrażono zdanie, że należy zacząć od stworzenia organizacji ochronnej, a później dopiero przystąpić do roz-



budowy prawa materialnego. W ten sposób z początkiem roku 1920 powstała «Państwowa Tymczasowa Komisja Ochrony Przyrody», która zorganizowała się i funkcjonowała do połowy r. 1925 na podstawie ułożonego przez siebie statutu, poczem uzyskała prawnie ustaloną organizację rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 10 czerwca 1925 r., pod nazwą «Państwowej Rady Ochrony Przyrody».

## II. Państwowa organizacja ochrony przyrody.

(Prawo ustrojowe).

*Jakiemu ministerstwu winny być przydzielone sprawy ochrony przyrody?*

§ 7. Jak powiedzieliśmy, interesa ochrony przyrody w rozlicznych gałęziach administracji występują i przestrzegane być winny. Najczęściej ze sprawami ochrony przyrody spotyka się administracja rolnictwa i dóbr państwowych, tudzież administracja robót publicznych. Z tego powodu przydzielane bywają niekiedy sprawy ochrony przyrody do resortu odnośnych ministerstw, a zwłaszcza ministerstwa rolnictwa; przeważnie jednak, i z większą słusnością, poruczone one zostają ministerstwu oświaty. Ochrona przyrody nie jest bowiem sprawą gospodarczą, ale sprawą kulturalną, całkiem analogicznie do ochrony zabytków kultury i sztuki. Przydzielenie tego rodzaju spraw do gałęzi administracji gospodarczej, prowadzi do kolizji między interesami gospodarczymi a kulturalnymi, z której pierwsze z nich, jako przedstawiające się realniej, a choćby już dla samego gospodarczego kierunku sposobu myślenia w resorcie o gospodarczej naturze, zwykły odnosić zwycięstwo. Zresztą sprawy ochrony przyrody nie są związane jedynie z rolnictwem i leśnictwem, łowiectwem i rybactwem, lub z robotami publicznymi, — mogą one występować także w innych dziedzinach administracji, a tylko ministerstwo oświaty ma należyłą legitymację do obrony interesów kulturalnych, gdziekolwiekby one i w jakiejkolwiek kombinacji z interesami innego rodzaju występowały.

§ 8. Ochrona przyrody może i musi być oddaną opiece jednego resortu administracji państwowej, ale z natury swojej nie może ona stanowić jakiegś odrębnej gałęzi administracji, jest

raczej — jakeśmy powiedzieli — ową solą, która całą administrację zaprawiać powinna. To właśnie uzasadnia najlepiej powołanie ministra oświaty, jako opiekuna spraw kulturalnych, do opieki nad interesami ochrony przyrody, ale to zarówno wskazuje charakter, w jakim występować ma ta opieka w stosunku do rozmaitych dziedzin administracji. Prusy rozwiązały tę sprawę wzorowo: wszystkie ministerstwa, które wogóle z ochroną przyrody mogą mieć jakiś związek, ustanawiają w swem łonie referentów do spraw ochrony przyrody, referenci ci zaś stanowią łącznie «kuratorjum ochrony przyrody», zbierające się co pewien czas z inicjatywy i pod przewodnictwem ministra oświecenia, względnie jego zastępcy; fachowy organ doradczy ministerstwa oświaty dla spraw ochrony przyrody (kierownik Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege) przedstawia tutaj swe postulaty i propozycje.

Taką jest drogą, którą idea ochrony przyrody przenika we wszystkie gałęzie administracji państwowej. Z drugiej strony oczywiście organizacja ochrony przyrody zwraca działalność swoją bezpośrednio lub pośrednio ku społeczeństwu.

**§ 9.** Wnioski z powyższego wywodu są więc następujące: na czele państwowej organizacji ochrony przyrody winno stać ministerstwo oświaty, i obok opieki nad sprawami ochrony przyrody w stosunku do społeczeństwa, przysługiwać mu winno prawo inicjatywy w tej dziedzinie we wszystkich gałęziach administracji państwowej. U nas sprawy ochrony przyrody przydzielono Ministerstwu Oświaty (w szczególności jego «Wydziałowi Nauki») rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. «w sprawie zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego». Kompetencję tę określono bardzo ogólnikowo: «Wydział Nauki załatwia sprawy»... itd., «oraz sprawy ochrony przyrody». W ten sposób nie jest jeszcze załatwioną kwestja prawa inicjatywy Ministra W. R. i O. P. we wszystkich dziedzinach administracji i należałoby nieodzownie tę rzecz, na wzór «kuratorjum» pruskiego, wyraźnie unormować.

Ministerstwu Oświaty podlega państwowa organizacja ochrony przyrody.



*Jakie są zadania państwowej organizacji ochronnej?*

§ 10. Organizacja ta ma za zadanie: a) wyszukiwać twory przyrody (czy to poszczególne, czy ich zbiorowiska, czy całe przestrzenie ziemi), które na ochronę zasługują; — b) obmyślać sposoby ich zabezpieczenia; — c) prowadzić ich inwentarze; — d) czuwać nad stanem przedmiotów chronionych i nad skutecznością ich zabezpieczenia; — e) wydawać opinie w sprawie zaklasowania do ochrony lub wyjęcia z pod ochrony, — w sprawie udzielania pozwoleń na zmiany w przedmiotach chronionych — w sprawie rozciągnięcia ochrony na zagrożone gatunki roślin lub zwierząt, względnie uchylenia takiej ochrony i t. p.; — f) czuwać nad skutecznością ustaw ochronnych i sprawnością ich stosowania; — g) szerzyć w społeczeństwie propagandę idei ochrony przyrody, rozpowszechniać słowem i pismem znajomość jej zadań i sposobów, inicjować powstawanie społecznych organizacji ochronnych i utrzymywać z nimi stały kontakt, udzielać porady fachowej wszystkim interesowanym; — h) wypracowywać projekty ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony przyrody; — i) czuwać nad tem, aby akty ustawodawcze i rozporządzenia rządowe liczyły się z interesami ochrony przyrody i przedkładać w tym względzie opinie i wnioski.

Zakres wyliczonych tu zadań przedstawia postulat idealny. Odpowiada mu mniej więcej nasza organizacja państwowa. Gdzieindziej w rozmaitej mierze i zwykle tylko częściowo postulat ten bywa spełniany. Zależy to od ustroju organizacji ochronnej, która bywa bardzo różnaita.

*Na jakich zasadach winna opierać się państwowa organizacja ochrony przyrody?*

§ 11. Organa ochrony przyrody dzielić się winny na wykonawcze i doradcze. Organem wykonawczym jest podległy bezpośrednio Ministerstwu Oświaty urząd<sup>1)</sup>. Jaka jest jego konstruk-

<sup>1)</sup> Dla uniknięcia nieporozumień trzeba zaznaczyć, że pojęcie «organu wykonawczego» jest względne. I tak u nas ów urząd, noszący tytuł «Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody» jest w stosunku do «Rady Ochrony Przyrody», która ma funkcję doradczą, organem wykonawczym, jednakże właściwa egzekutywa należy do władz administracyjnych. § 2 ust. 2. rozp. R. M. z 10. VI, 1925: «...delegat donosi o każdym

50

cja, czy jest to urząd osobny, czy wydział Ministerstwa itp., jest to rzeczą w zasadzie obojętną. Ponieważ załatwienie wielu spraw ochrony przyrody nie cierpi zwłoki, przeto naczelnik urzędu winien mieć pełne kwalifikacje naukowe i kompetencję załatwiania samoistnego tych spraw w razach nagłych. Ponieważ przymioty wymagane od naczelnika urzędu, to jest połączenie kwalifikacyj naukowych ze specjalną znajomością spraw ochrony przyrody i ze zdolnościami organizacyjnymi, sprężystością, umiejętnością obcowania z ludźmi i przekonywania ich, wyjątkowo tylko łączą się w jednym człowieku, prawdziwy zaś naukowiec zazwyczaj nie zechce oddać się wyłącznie zawodowi urzędniczemu, wynika stąd konieczność przystosowywania się do każdorazowych warunków, byle zapewnić sobie na tem stanowisku odpowiedniego człowieka. I tak w Prusiech organizacja Staatliche Stelle przystosowała się do osoby Conwentza, a ponieważ był on dyrektorem muzeum w Gdańsku, przeto centrala państwowej ochrony przyrody umiejscowioną została (zrazu przynajmniej) nie w Berlinie, lecz w Gdańsku. Podobnie u nas centralny organ ochrony przyrody znalazł siedzibę nie w Warszawie, lecz w Krakowie. Nie da się jednak zaprzeczyć, że gdy ostateczna decyzja należy prawie zawsze do ministra, i gdy przez jego ręce przechodzą memoranda do innych resortów administracji skierowane, oddalenie urzędu ochrony od siedziby ministerstwa przedstawia różne niedogodności. W Prusiech, nawet wtedy gdy Staatliche Stelle przeniesiono już do Berlina, ustanowiony był w ministerstwie oświaty osobny referent dla spraw ochrony przyrody, który pilnował aby pisma Staatliche Stelle nie zalegały — jak się to dzieje niestety dotąd u nas — całemi miesiącami, przez co niejedna sprawa zaprzepaszczoną zostaje. Referent pruski jest prawnikiem i żądania urzędu ochronnego ubiera w odpowiednią formę prawną, nie wdając się w merytoryczną ocenę postulatów ochronnych, do czego niema kompetencji; (i pod tym względem bywa u nas inaczej!). W tym to kierunku niezbędną jest poprawa obecnej

---

zagrożeniu lub naruszeniu przedmiotów ochronie poddanych lub na ochronę zasługujących, właściwym władzom administracyjnym. Jeżeli władze nie zgodzą się na jego wnioski, delegat przedstawia Ministrowi W. R. i O. P. wnioski do skłonienia ich do tego za pośrednictwem właściwej władzy naczelnej, względnie nadzorczej».

organizacji, jeśli najlepsze chęci, rzetelna wiedza i znoyny trud ludzki nie mają iść na marne.

**§ 12.** Ponieważ sprawy ochrony przyrody dotyczą rozmaitych dziedzin i wymagają bardzo różnorodnego fachowego znanstwa, którego nie może posiadać jedna osoba, ponieważ dalej wymagają one znajomości rozmaitych stron kraju, przeto do pomocy organowi wykonawczemu winno być przydzielone ciało kolegjalne, złożone z rozmaitych fachowców, a równocześnie z ludzi z rozmaitych stron kraju pochodzących: Rada Ochrony Przyrody. W Radzie tej powinni nadto brać udział delegaci wszystkich w ochronie przyrody zainteresowanych ministerstw, przyczem jest rzeczą pożądaną, aby delegaci ci nie byli wysłannikami przygodnymi, dla których ochrona przyrody byłaby może zupełną nowością, ale stałymi referentami dla spraw ochrony przyrody w swoim ministerstwie. Potrzeba takiej Rady uzasadnia się ponadto jeszcze względami na organizację prowincjonalną, gdyż członkowie Rady są równocześnie działaczami prowincjonalnymi. Na Radę przynoszą oni znajomość tych prowincjonalnych stosunków, a odwrotnie na prowincję przynoszą z Rady szerszy pogląd, owoce różnorodnego doświadczenia i tendencję do ujednostajnienia metod działania. Zjazdy Rady odbywać się winny co najmniej raz do roku. Jest dalej pożądanem, aby kilku członków Rady, zamieszkałych w siedzibie naczelnika urzędu ochronnego, stanowiło stały Wydział doradczy u jego boku, służący mu fachową pomocą i dzielący z nim wobec Rady odpowiedzialność.

**§ 13.** Poza temi organami centralnemi niezbędne są organa prowincjonalne. Nie jest bowiem rzeczą możliwą przejrzyć z jednego miejsca liczne i różnorodne potrzeby kraju, jak również nie jest możliwą z oddalenia należyta ewidencja i kontrola przedmiotów chronionych i środków celem ochrony zastosowanych. Organizacje prowincjonalne mogłyby być stworzone na modłę organizacji centralnej i składać się tak samo z organów wykonawczych i doradczych; organizacja taka jednak jest zbyt kosztowną i bynajmniej nie konieczną. O ile bowiem istnieją na prowincji organa, które mają możność obserwowania stanu przedmiotów chronionych i znoszenia się w tej sprawie z centralą, to zupełnie zbędnem jest istnienie odrębnego organu wykonawczego, gdyż właściwa egzekutywa pozostaje i tak w rękach

ogólnych władz administracyjnych («administracji politycznej»). Natomiast możliwość takiej obserwacji i kontroli przez organa bezpośrednio od organizacji ochronnej zawisłe, jest nieodzowną. Nie trzeba sobie tylko wyobrażać, że do wszystkiego potrzebny jest urzędnik, ale trzeba się oprzeć na żywiołach społecznych. U nas istnieje instytucja «delegatów Rady Ochrony Przyrody», którzy żadnego charakteru urzędowego nie mają, a instytucja ta jest zupełnie wystarczającą. Jednakowoż tak samo jak urząd centralny nie może się obejść bez kolegjalnego ciała doradczego, podobnież i w organizacji prowincjonalnej jednostka, pozostawiona sama sobie, staje się bezradną i bezsilną. Ciało kolegjalne dopiero przynosi z sobą fachową znajomość rozmaitych dziedzin, znajomość różnych okolic i stosunków. Oczywiście jednak tego rodzaju kolegia mogą powstawać tylko tam, gdzie jest odpowiedni dobór ludzi fachowych, — dlatego to Tymczasowa Komisja Ochrony Przyrody stworzyła była takie kolegia pod nazwą «Kuratorjów ochrony przyrody», na razie tylko po miastach uniwersyteckich. Delegaci po za temi miejscowościami mieli sposobność komunikowania się nietylko z centralą, ale z bliższymi sobie «kuratorjami».

**§ 14.** Z tego co dotąd powiedziano wyprowadzić można dwie zasady organizacyjne: 1) zasadę decentralizacji w rozumieniu rozgałęzienia organizacji i przeniknięcia nią całego terytorjum państwa (kuratorja i delegaci), przy jednoczesnem zcentralizowaniu funkcji kierowniczych (centrala złożona z Urzędu i Rady), — 2) zasadę kolegjalności, obowiązującą — aby tak rzec — w ośrodkach mózgowych tego ustroju, przyczem wyróżnić trzeba ośrodek główny (Rada O. P.) i ośrodki poboczne, pomocnicze, funkcjonujące w centrach drugorzędnych (prowincjonalne Kuratorja). Do tych dwóch przystępuje zasada 3-cia: zasada zespolenia akcji państwowej z samorządną akcją społeczną. Związek ze społeczeństwem nawiązany już jest przez współdziałanie w organizacji państwowej żywiołów nieurzędniczych. Ponadto jednak do zadań państwowej organizacji zaliczono inicjowanie stowarzyszeń ochronie przyrody poświęconych, względnie nakłanianie stowarzyszeń o odmiennym zakresie działania do włączenia w ten zakres także ochrony przyrody; — stowarzyszenia już istniejące wciąga się wielokrotnie do bezpośredniej współpracy



z organizacją państwową przez udzielenie im «delegatury zbiorowej». Tak np. Sekcja Ochrony Tatr Pol. Tow. Tatrzańskiego uzyskała delegaturę państwowej organizacji ochrony przyrody na teren Tatr. Nie można chyba znaleźć ściślejszego i idealniejszego zespolenia akcji państwowej ze społeczną. — Kuratorja istniejące w pierwotnej organizacji miały polecenie tworzenia t. zw. «Rad kuratorskich». Były to zgromadzenia ludzi mających jakąkolwiek styczność ze sferą interesów ochrony przyrody, fachowców rozmaitego rodzaju, reprezentantów stowarzyszeń, szkolnictwa itp., celem zainteresowania ich sprawami ochrony omówienia rozmaitych kwestyj z tej dziedziny, dania inicjatywy w rozmaitych kierunkach. — Rozporządzenie Rady Ministrów z 10. VI, 1925 r. «o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody» zmienia zasadniczo pierwotną organizację prowincjonalną, znosząc zarówno Kuratorja jak i Rady kuratorskie. Na to miejsce wchodzi przepisy § 10 rozporządzenia: «W celu propagandy idei ochrony, zespolenia i ujednostajnienia poczynań społecznych w tej dziedzinie, związanie takich poczynań z równoległą akcją organów państwowych, tudzież informowania delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawach ochrony przyrody, może Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu opinji Rady i swego Delegata do spraw ochrony przyrody, powoływać do życia dla pewnych obszarów Komitety Ochrony Przyrody, złożone z delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych, przedstawicieli stowarzyszeń zajmujących się ochroną przyrody, wreszcie odpowiednio ukwalifikowanych osób prywatnych». — ...«Komitety te mogą wyłonić z siebie Wydziały, złożone z kilku osób»... — «Komitetowi przewodniczy osoba wyznaczona w tym celu przez Ministra W. R. i O. P.». — Zasada kolegjalności w organizacji prowincjonalnej została zachwiana; ocala ją postanowienie ustępu drugiego, powołanego paragrafu, dopuszczające wyłonienia z łona Komitetów stałych Wydziałów, któreby mogły funkcjonować jako ciało doradcze przy boku delegata Rady. W ten sposób «Wydziały» wchodziłyby w miejsce Kuratorjów, «Komitety» w miejsce Rad kuratorskich. Kiedy, jednak pierwotne Kuratorja, mianowane przez Ministra i złożone z ludzi fachowych, powoływały do życia rodzaj sejmików

postulatowych w postaci Rad kuratorskich, obecnie odwrotnie owe sejmiki postulatowe, zwane teraz Komitetami prowincjonalnymi, mają wyłonić drogą wyborów stały kolegjalny organ fachowy. Jest to, oczywiście, zasadnicze wypaczenie pierwotnej idei, tak że tylko odpowiednia polityka przy składaniu Komitetów i przeprowadzaniu w nich wyboru Wydziałów, może zapewnić tym Wydziałom skład odpowiedni. Rada O. P., na zjeździe swoim w Warszawie w grudniu 1925 r., uchwaliła przedstawić Ministrowi W. R. i O. P. potrzebę zmiany tych przepisów.

Podobnież zniosło rozporządzenie z 10. VI 1925 r. istniejącą dotąd instytucję «korespondentów». Miała ona na celu nawiązanie i utrzymywanie stałego kontaktu z ludźmi interesującymi się sprawami ochrony, otrzymywanie od nich wiadomości o stosunkach lokalnych i użycie ich wielokrotnie jako pionierów idei lub inicjatorów akcji społecznej. Jednakowoż nic nie stoi, jak się zdaje, na przeszkodzie temu, aby ta instytucja, mimo pominięcia jej w rozporządzeniu, trwała dalej, ewentualnie zaaprobowaną była wyraźnie w rozporządzeniu wykonawczym Ministra W. R. i O. P.

**§ 15.** Sprawa państwowej organizacji ochrony przyrody bywa w różnych państwach oczywiście rozmaicie rozwiązywaną, rozmaicie też przedstawia się urzeczywistnienie tych trzech jej zasadniczych postulatów, któreśmy wyżej wskazali. Tak np. w kantonie berneńskim «wykonywanie ochrony należy do Rady Rządzącej, czynności przygotowawcze spełnia Dyrekcja lasów». Podobnież w Hesji organem ochrony są urzędy administracji leśnej. O udziale żywiołów społecznych w obu wypadkach niema mowy. Odwrotnie w Szwecji naczelnym organem ochronnym jest Akademia Umiejętności, w Badenji stowarzyszenie Landesverein für Naturkunde und Naturschutz. W Austrii Niższej sprawy ochrony powierzone są powiatowym organom administracji politycznej, które zasięgają rady krajowego oddziału Związkowego Urzędu ochrony pomników (Bundesdenkmalamt). W Oldenburgu ustanowieni są konserwatorowie, Rada Pomników jest tylko organem doradczym dla konserwatorów. We Francji istnieje kolegjalna organizacja prowincjonalna, a kolegja złożone są z żywiołów urzędniczych i społecznych, brak jednak organizacji centralnej. W Belgji istniała od r. 1835 Komisja ochrony pomników jako



organ centralny i jedyny; dopiero w r. 1860 ustanowiono organa prowincjonalne pod nazwą korespondentów Komisji. W całym szeregu państw połączoną jest w jedno organizacja ochrony przyrody z organizacją ochrony pomników sztuki i kultury, a wzajemny stosunek obu tych działów ochrony w obrębie wspólnej organizacji jest rozmaity. — Chcąc ocenić wartość danej organizacji, trzeba jednak mieć zawsze na oku stosunki danego kraju. Przytem dla zrozumienia istoty pewnej organizacji nie wystarcza litera ustawy czy rozporządzenia; trzeba wglądać w stosunki faktyczne. Tak np. w Prusiech organizacja centralna «Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege» jest napozór niekolegjalna; faktycznie jednak jest inaczej. Co roku naczelnik państwowego urzędu ochronnego zaprasza kierowników oganizacyj prowincjonalnych, reprezentantów stowarzyszeń ochrony swojszczyzny (Heimatsschutzvereine), których gęsta sieć kraj pokrywa, i wreszcie inne osoby, wedle własnego uznania, na konferencje, i składa przed nimi sprawozdanie z działalności swojej, tudzież poddaje to sprawozdanie dyskusji; omawiane są sprawy i postulaty ochrony przyrody w rozmaitych okolicach kraju, wygłaszane i dyskutowane referaty. Jest to zatem zupełna analogja do naszej Państwowej Rady Ochrony Przyrody, różnica zaś zawarunkowana jest faktem, że w Prusiech rozwinięta jest już szeroko akcja społeczna, u nas zaś dotąd nie istnieje. Organizacja prowincjonalna podobna jest w Prusiech do naszej. Istnieją mianowicie tak samo Komitety ochrony przyrody różnego stopnia, prowincjonalne, okręgowe, powiatowe i gminne, zakładane wedle możliwości i potrzeby. Ale daleko większe znaczenie mają tu żywioly urzędnicze; na czele Komitetów stoją zwyczajnie naczelnicy władz administracyjnych. Sprawy bieżące prowadzi «der Geschäftsführer», odpowiadający naszemu delegatowi, któremu do boku przydanych jest kilka osób, co odpowiada naszym Wydziałom. W Belgji «korespondenci», odpowiadający naszym delegatom, nie mają u boku ciała kolegjalnego, natomiast zjeżdżają się co miesiąc na wspólne narady.

### III. Prawo materialne ochrony przyrody.

#### *Zakres materialnego prawa ochrony przyrody.*

§ 16. Z tego cośmy powiedzieli, że ochrona przyrody nie może być jedną jakąś osobną gałęzią administracji, ale że jej

idea wszystkie gałęzie administracji przenikać powinna, wynika, że tak samo ma się rzecz z ustawodawstwem. Idea ochrony przyrody znachodzi swój wyraz w ustawach najrozmaitszego rodzaju, tak że powinniśmy raczej mówić o przepisach ochronnych w obrębie ogólnego ustawodawstwa, a nie o osobnem prawie ochronnem. To co oznaczamy tem mianem dotyczy pewnej tylko części przepisów ochronnych, które nie mieszczą się dobrze w ramach innych gałęzi ustawodawstwa i mając cechę pewnej samoistności, wydzielone są w odrębne ustawy pod nazwą «ustaw o ochronie przyrody». Takie to wnikanie idei ochrony przyrody w rozmaite gałęzie administracji i ustawodawstwa objaśnijmy przykładem. Dajmy na to, że chodzi o sprawę komasacji. Minister rolnictwa, któremu ta sprawa podlega, może w pewnym poszczególnym przypadku zarządzić w interesie ochrony przyrody pewne modyfikacje planu komasacyjnego. Może on jednak także wydać rozporządzenie natury ogólnej, które zobowiązuje organa komasację przeprowadzające do uwzględnienia pewnych zasad, ochronę przyrody mających na celu. A wreszcie, po trzeciej, już sama ustawa komasacyjna może takie zasady zawierać. Tak samo ma się rzecz zarówno w administracji jak ustawodawstwie drogowem, leśnem, wodnem, górniczem, budowlanem i t. d. W miarę rozszerzania się idei ochrony przyrody coraz to częściej wchodzą do ustaw najróżniejszych postanowienia natury ochronnej. Mogą też istnieć w poszczególnych gałęziach ustawodawstwa całe osobne ustawy mające specjalnie ochronę przyrody na względzie. Do takich należą np. t. zw. Verunstaltungsgesätze, istniejące w Prusiech, Saksonji i innych krajach niemieckich. Są to ustawy mające na celu taką modyfikację przepisów budowlanych, któraby pozwałała na ochronę krajobrazu przed zeszpeceniem przez nieprzystosowane do otoczenia budynki. W tych wypadkach nie można powiedzieć czy dana ustawa należy do kategorii ustaw budowlanych, czy też ustaw o ochronie przyrody; najlepszy dowód, że ochrona przyrody nie stanowi osobnej gałęzi ustawodawstwa.

Ale przejdźmy teraz do tej kategorii ustaw, które wyodrębniają się w grupę osobną, pod specjalną nazwą «ustaw o ochronie przyrody». Cechą charakterystyczną zawartych tu przepisów jest ograniczenie prawa własności. Motywem takiego

ograniczenia jest rozszerzenie pojęcia interesu publicznego na utrzymanie i zachowanie pewnych tworów przyrody. Natura tego interesu publicznego może być rozmaita, a mianowicie może to być względem na potrzeby nauki, na zachowanie piękna, czy też swoistych cech krajobrazu, lub na zachowanie wartości pamiątkowych i historycznych, tkwiących w pewnych tworach przyrody. Te wartości związane być mogą z tworami przyrody rozmaitego rodzaju: z poszczególnymi tworami natury żywej i martwej, z ich zbiorowiskami lokalnymi, z ich gatunkami, wreszcie z całymi przestrzeniami ziemi z całą ich naturą żywą i martwą.

*Dwa rodzaje ograniczenia własności w interesie ochrony:*  
1) ochrona gatunkowa, 2) ochrona indywidualna.

**§ 17.** Własność, w której pojęciu leży dowolne rozporządzenie jej przedmiotem, ograniczaną bywa w prawie współczesnym rozmaitymi względami interesu publicznego, w ten sposób że pojęcie jej, więc zakres dowolnego rozporządzenia, zostaje ścieśnione przez ogólną normę prawną; można tedy określić własność jako prawo dowolnego rozporządzenia przedmiotem w granicach przez wzgląd na interes publiczny zakreślonych ustawą. Jeśli chodzi o ochronę pewnych gatunków tworów przyrody, («ochrona gatunkowa»), to można to uczynić przez taką ogólną normę prawną, ograniczającą przedmiotowy zakres prawa własności. Jeśli więc np. z prawa własności (o ile specjalną normą nie jest ograniczone) wynika, że na własnym gruncie można zrywać rośliny, lub łowić zwierzęta tam się znajdujące, to wolność tę może ograniczyć zasadniczo powszechnie obowiązujący przepis, że z pod tego prawa takie to rośliny lub zwierzęta są wyjęte.

Własność jednakowoż może być ograniczona w inny jeszcze sposób. Prawo współczesne przewiduje mianowicie wypadki, gdzie w interesie publicznym może nastąpić wywłaszczenie, przez które rozumiemy albo zupełne odjęcie komuś własności, albo częściowe jej ograniczenie. Tutaj źródłem ograniczenia własności nie jest już ogólna norma prawna, ale specjalny akt ustawodawczy, względnie administracyjny, stosujący się do pewnej tylko szczególnej własności indywidualnej; jest to więc ograniczenie już nie «przedmiotowe» ale «podmiotowe». Podczas gdy ograniczenie przedmiotowe dotyczy samego zakresu przed-

miotowego prawa własności, ograniczenie podmiotowe jest zarządzeniem wyjątkowym, zwróconem przeciw jednostce i jej prawu, i w pojęciu współczesnej kultury może być dokonaniem tylko dla ważnych względów interesu publicznego i za zupełnem odszkodowaniem.

### *Ochrona gatunkowa.*

**§ 18.** Ochrona gatunkowa może się odnosić zasadniczo tak do tworów przyrody żywej jak martwej, pospolicie jednak mamy tu do czynienia tylko z ochroną zwierząt lub roślin. Zwierzęta, (mówimy tu tylko o zwierzętach dziko żyjących), dzieli się zwykle pod względem prawnym<sup>1)</sup> na dwie kategorie: zwierzęta łowne i nielowne. Zwierzęta łowne są to zwierzęta, które są przedmiotem łowiectwa, i które jako takie przedstawiają wartość gospodarczą. Z tego względu ustawy łowieckie określają prawo łowienia i biorą te zwierzęta w ochronę przed przeciwnym gospodarczym interesom wytepieniem. Wszystkie inne zwierzęta, którym nie przyznano charakteru łownego, ochronie tego rodzaju nie podlegają<sup>2)</sup>. Taka ochrona łowiecka datuje się oddawna.

<sup>1)</sup> Mówiąc wogóle o «prawie zwierząt» należałoby tu jeszcze wymienić przepisy policyjno-karne przeciwko dręczeniu zwierząt. Cięższe wypadki takich wykroczeń powinny znaleźć miejsce w kodeksie karnym.

<sup>2)</sup> Terminologia, dzieląca zwierzęta na łowne i nielowne, jest nieco niejasna i prowadzić może do nieporozumień. Zdawałoby się, że zwierzętami łownymi są te, które łowić wolno, nielownymi zaś te, których łowić nie wolno, a zatem chronione; tymczasem rzecz się ma odwrotnie. Zwierzęta łowne bowiem podlegają względami gospodarczymi motywowanej ochronie, zwierzęta nielowne zaś są takiej ochrony pozbawione. Dlatego właściwszą byłaby terminologia: zwierzęta łowieckie i nielowieckie. Różnica stosunku prawnego zwierząt łownych i nielownych w tem co powiedziano jeszcze się jednak nie wyczerpuje. Niektóre ustawy (cywilne i łowieckie) uznają wszelkie zwierzęta dzikie za przynależność gruntu, na którym się znajdują, za należące zatem do właściciela gruntu; (stąd ten paradoks, że idąc za stosunkiem prawnym nieruchomości do której przynależą, same są «nieruchomością», z chwilą zaś gdy zostały zabite, stosunek przynależności ustaje i stają się «ruchomością»). Cały szereg ustawodawstw uznaje jednak zwierzęta dzikie za rzecz niczyją, z tem że co do zwierząt «łownych» prawo zawłaszczenia jest przywilejem właściciela gruntu. Z czego wynika, że zwierzęta dzikie nie uznane za łowne, nawet tej opieki są pozbawione, któraby im przysługiwała z mocy faktu, że są przedmiotem własności.



W nowszych już czasach wydzielono z pomiędzy zwierząt «nielownych» (więc niechronionych) pewną kategorię, kategorię t. zw. «zwierząt pożytecznych», którą ze względu na pożytek jaki przynosi rolnictwu, poddano ochronie specjalnymi ustawami. Za zwierzęta takie uznano przedewszystkiem pewne rodzaje ptaków, i ztąd takie ustawy noszą pospolicie nazwę «ustaw o ochronie ptaków». Ustawy takie zostały niekiedy dopelnione wciągnięciem w nie także innych zwierząt nielownych, uznanych za pożyteczne. Tak ustawy krajowe austriackie rozszerzały zakres państwowej ustawy ramowej; n. p. ust. galicyjska z 21. grudnia 1874 r. wzięła w ochronę nietoperza i jeża, czeska nietoperza, jeża, kreta i borsuka, morawska nietoperza, jeża, kreta, węże (z wyjątkiem żmii), ropuchę i jaszczurkę, salzburska ponadto lasicę i t. p. Jest przytem rzeczą interesującą, jak w poszczególnych krajach, choćby o miedzę graniczących, różnią się zapatrywania co do pożyteczności lub szkodliwości różnych gatunków ptaków i innych zwierząt.

**§ 19.** Zarówno ochrona łowiecka jak ochrona zwierząt (w szczególności ptaków) «pożytecznych» nie ma nic wspólnego z ochroną wykonywaną w imię idei ochrony przyrody we właściwym znaczeniu. Ochrona bowiem motywowaną jest w tych wypadkach gospodarczą pożytecznością zwierzęcia, podczas gdy «ochrona przyrody» we właściwym znaczeniu nie ma żadnych celów gospodarczych na względzie; motywy jej są motywami natury czysto idealnej, jakkolwiek oczywistą jest rzeczą, że musi się ona liczyć także z gospodarczymi potrzebami życia. Zasadą jej jest, że żadne wogóle zwierzę (wyłączając chyba zupełnie niewątpliwe i bardzo natrętne szkodniki) nie powinno być doszczętnie wytępione, a tylko, jeśli względy gospodarcze tego w pewnym miejscu i czasie wymagają, w pewnych granicach przetrzebione. Zresztą pojęcie szkodników współczesna nauka bardzo zmodyfikowała. Zredukowała ona niezmiernie kategorię szkodników bezwzględnych, a większość t. zw. «szkodników» albo zaliczyła do szkodników względnych, które z jednej strony przynoszą szkodę a z drugiej pożytek, albo do szkodników okolicznościowych, które tylko w pewnych okolicznościach stają się szkodliwymi. Nad kwestją tą jednak zatrzymywać się

tutaj nie możemy. Treść prawna tego stanu rzeczy jest ta, że współczesna «ochrona przyrody» we właściwym znaczeniu wychodzi poza ramy dawniejszego ustawodawstwa, żądając ochrony zwierząt bez względu na ich wartość gospodarczą, dla motywów idealnej natury.

**§ 20.** Z tego to charakteru ochrony wynika, że musi ona być poddaną galezi administracji, której zadaniem jest opieka nad sprawami nie gospodarczymi lecz kulturalnymi, a zatem tej galezi administracji, której wogóle ochrona przyrody jest przydzielona: ministerstwu oświecenia i jego organom. Nie da się jednak zaprzeczyć, że między ochroną zwierząt w tem idealnem rozumieniu a ochroną natury gospodarczej istnieje związek i że z tego powodu powstaje kwestja granic kompetencyjnych między ministerstwem oświecenia a ministerstwem rolnictwa, do którego zakresu należy ustawa łowiecka i ustawy o ochronie «zwierząt pożytecznych». W zasadzie jest rzeczą drugorzędneho znaczenia czy rozmaite rodzaje ochrony mają znaleźć swój wyraz w jednej, czy w odrębnych ustawach, być może nawet, że pewne względy przemawiałyby za jednolitą ustawą o ochronie zwierząt. W każdym razie jednakowoż, jeśli względy kulturalne mają być należycie zastąpione, prawo inicjatywy i współdziałania ministerstwa oświecenia w tej dziedzinie musi być zapewnione.

**§ 21.** Ochrona zwierząt jako dział właściwej ochrony przyrody ma swoje analogje w ochronie zwierząt ustanawianej w interesie gospodarczym; sposoby ochrony są w obu wypadkach te same, i poza wspomnianym wyżej problemem kompetencji nie nastroczają się tu żadne szczególne problemy prawne. Charakter tej ochrony gatunkowej wyklucza najważniejszy szkopol ustawodawstwa ochronnego, odszkodowanie. Może wprawdzie zajść wypadek, że przez wprowadzenie ochrony pewnego gatunku dotknięte zostaną pewne galezie zarobkowania, jednakowoż zarządzenie temu jest sprawą polityki gospodarczej, a niema tu mowy o odszkodowaniu indywidualnem z powodu naruszenia podmiotowego prawa własności.

Ochrona zwierząt w rozumieniu niegospodarczem nie stworzyła nowego typu ustaw, zmodyfikowała tylko formy dawniejsze. Pomieściła się tedy albo w zmodernizowanych ustawach łowieckich, albo ujawniła się w ustawach o ochronie zwierząt,



różniących się od dawniejszych ustaw skreśleniem wymogu «pożyteczności», co pod względem formalnym miało ten skutek, że w miejsce pozytywnego wyliczenia zwierząt chronionych, wymieniono tylko zwierzęta uznane za szkodliwe i z tego powodu ochrony pozbawione. W szczególności odnosi się to do ptaków; co do innych zwierząt przeważa jeszcze pozytywne wyliczenie gatunków chronionych. Za przykład wydzielania przepisów ochronnych dla zwierząt nielownych w osobną ustawę może służyć niemiecka Vogelschutzgesetz z r. 1908, za przykład włączenia materji o ochronie zwierząt nielownych w ustawę łowiecką ustawa Związku Szwajcarskiego z 10 czerwca 1925 r.

Z konkurencji ustaw łowieckich z ustawami o ochronie zwierząt nielownych wynikają często szczególne kombinacje. Są np. zwierzęta chronione absolutnie (cały rok) przez ustawę łowiecką i zwierzęta chronione absolutnie przez ustawy ochronne nielowieckie; inne zwierzęta mają czasy ochronne z mocy ustawy łowieckiej, inne znowu z mocy ustawy nielowieckiej; wreszcie są zwierzęta niechronione, ale jako łowne chronione przeciw nieposiadającemu prawa polowania, i zwierzęta które każdy może łowić i zabijać.

Wspomnieć jeszcze należy, że ochrona zwierząt jest tą dziedziną, w której przedewszystkiem pojawiła się kwestja ochrony międzynarodowej. Pierwszym międzynarodowym aktem na wielką skalę był traktat paryski o ochronie ptaków pożytecznych z r. 1902. Odtąd pojawiają się inne konwencje podobnego rodzaju.

**§ 22.** Co do sposobów ochrony, to nie różnią się one w zasadzie od znanych dotąd w ustawach ochronnych natury gospodarczej. Przepisanym więc bywa podobnie jak dla zwierząt łownych czas ochronny, rozciągający się dla niektórych gatunków na rok cały, — wydane są zakazy niszczenia gniazd, wybierania jaj i piskląt, używania pewnych sposobów łowienia, łowienia w nocy i w dniu świąteczne, itp., — nabywania i sprzedawania chronionych zwierząt. Należą tu dalej postanowienia o zakładaniu rezerwatów i azylów zwierzęcych; ustawa szwajcarska z 1925 r. obowiązuje kantony do zakładania takich rezerwatów, przyczem Związek ponosi połowę kosztów. Również w razie podjęcia przez kantony pewnych pozytywnych środków

mających na celu rozmnażanie się ptaków, jak np. zakładanie «gajów ptasich», sztucznych gniazd, poidel, miejsc podżywiania i t. p., ustawa Związkowa zapowiada przyjsie z pomocą; Związek przyczynia się też do pokrycia szkód wyrządzonych przez zwierzynę żyjącą w rezerwatach.

Również znane ustawom łowieckim środki tego rodzaju, jak czasowe i lokalne zaostrenie zakazu (np. wykluczenie polowania na pewien okres w wypadkach gdzie zwierzostan jest bardzo przerzedzony), albo odwrotnie dozwole nie odstrzału poza ramami ustawą normalnie dozwo lonemi, bywają tu stosowane. Ustawy o ochronie przyrody muszą pozostawić władzom administracyjnym (ministerstwu oświecenia w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, a w pewnych granicach nawet władzom prowincjonalnym) szeroką swobodę w ustanawianiu lub znoszeniu ochrony. Zwierzęta które z reguły są chronione, mogą się lokalnie tak bardzo rozmnożyć, że stają się nieznośnemi szkodnikami, (np. wróble, gawrony i i.), — przeciwnie inne zwierzęta, które ochronie z reguły nie podlegają, bądź to że im niebezpieczeństwo wytepienia nie zagraża, bądź to że występując w większej ilości wyrządzają rozmaite szkody, w pewnych wypadkach lokalnie i czasowo winny być wzięte w ochronę, gdyż inaczej mogłyby uleść zupełnemu wytepieniu. Tak np. w ostatnich czasach chronionym bywa wielokrotnie puhacz, uważany powszechnie za szkodnika i którego niektóre ustawy łowieckie wprost tępić nakazują; podobnie wiele innych t. zw. «szkodników», jak orły, czaple, niedźwiedzie, lisy, wydry i inne. Tendencja do zapewnienia przepisom ochronnym należytej giętkości ujawnia się we wszystkich ustawodawstwach coraz wyraźniej w postaci pozostawienia władzom administracyjnym szerokiej swobody w ustanawianiu, rozszerzaniu i zacieśnianiu ochrony. Występuje to w sposób szczególnie charakterystyczny tam, gdzie wydane zostają ustawy mające charakter nowel do ustaw dawniejszych, a mające na celu zastąpienie większą giętkością dotychczasowej ich stężalności. Tak np. ustawa bawarska z 6 lipca 1908 r. wprowadza do ustawy policyjno-karnej z r. 1871 upoważnienie dla władz administracyjnych do wydawania rozporządzeń o ochronie zwierząt i roślin, tudzież przeciw zeszcpecaniu krajobrazu sztyldami reklamowemi. Z tej samej tendencji zrodziła się ustawa pruska

z 8 lipca 1920 r., zmieniająca § 34 dotychczasowej ustawy o policji polnej i leśnej z r. 1880. Ustawa ta brzmi: «Właściwi Ministrowie i podległe im władze policyjne mają prawo wydawać zarządzenia w sprawie ochrony gatunków roślin i zwierząt, rezerwatów przyrodniczych, jak również w sprawie tępienia szkodliwych roślin i zwierząt, dotyczące również przybrzeża (sztrandu) i przybrzeżnego morza». Na podstawie tej ustawy ministrowie oświaty i rolnictwa wydali łącznie rozporządzenie z 30 maja 1921, normujące ochronę roślin i zwierząt i zawierające spisy gatunków chronionych. Za tym przykładem poszły już niektóre inne kraje Rzeszy. Z tej potrzeby giętkości przepisów ochronnych wynika, że mieszczą się one zwyczajnie w «rozporządzeniach»; ustawa zawiera tylko upoważnienie do wydawania takich rozporządzeń i co najwyżej jakieś przepisy ramowe.

W przepisach o ochronie zwierząt wreszcie bardzo ważną jest rzeczą należyte unormowanie sankcyj karnych, gdyż lekkie kary zwyczajnie nie odstrasżają, a przy ustanowieniu szerokich granic w wymiarze kary bardzo często spotkać się można z faktem małego zrozumienia karygodności czynu u sędziów i stosowania przeto wymiarów możliwie najniższych. To samo dotyczy przepisów o ochronie roślin.

Trzeba tu zauważyć, że przy ochronie zwierząt ogromną rolę grają pośrednie sposoby ochrony. Zapewnienie tych sposobów należeć może do ustaw rozmaitego rodzaju. I tak np. pierwszorzędną wagę dla ochrony ptaków ma zachowanie zarosli, drobnych lasków i gajów, wiklin i t. p.; odnośne przepisy należą przeważnie do ustaw lasowych, ale także komasacyjnych, parcelacyjnych i i. Również ustawa lasowa może wpłynąć na utrzymanie starych drzew «dudlawych», ważnych dla gnieźdzenia się ptaków. Zanieczyszczanie wód grozi niebezpieczeństwem w pierwszym rzędzie rybom, ale także i innym zwierzętom, jak się to okazało np. na ptakach morskich, ginących masami z powodu zanieczyszczenia morza ropą i olejami. Zamknięcie koryt rzek przez zakłady przemysłowe w ten sposób, że gatunki ryb odbywające tarło w okolicach górnego biegu nie mogą się tam dostać, może spowodować zupełne zaniknięcie tych gatunków; uregulowanie tej sprawy należy do ustaw wodnych. Wielkie ilości ptaków giną z powodu zetknięcia się z prze-

wodami elektrycznymi; w Niemczech przedsięwzięto już w tym kierunku zarządzenia ochronne. Również przedsięwzięto próby zapobieżenia temu, aby ptaki nie rozbijały się o latarnie morskie. Niekiedy cele ochronne kryć się mogą w ustawach przemysłowych, skarbowych i celnych, — tak np. w zakazie handlu, importu i eksportu, skóry lub piór pewnych zwierząt. U nas przepisy tego rodzaju mogłyby stanowić skuteczną, a tak ważną ochronę kreta.

**§ 23.** Ochrona roślin znalazła swój pierwszy wyraz w ustawach lasowych, a po części także w ustawach o ochronie własności polnej i leśnej. Przepisy w nich zawarte opierają się na motywach gospodarczych, niemniej dają się one wyzyskać i dla ochrony przyrody we właściwym, niegospodarczym znaczeniu. A podobnie jak w nowsze ustawy łowieckie przenika idea ochrony przyrody i biorą one w opiekę zwierzęta już także niezależnie od motywów wyłącznie gospodarczych, tak też dzieje się i z temi ustawami. Toż np. ochrona roślin i zwierząt w Prusiech opiera się obecnie na zmodernizowanej ustawie o ochronie własności polnej i leśnej; (ust. z 8 lipca 1920 r., o której wyżej była mowa). Oczywiście ochrona roślin, najczęściej łącznie z ochroną zwierząt, traktowaną bywa także w osobnych, tej wyłącznie materji poświęconych ustawach i rozporządzeniach.

Ochrona roślin w porównaniu z ochroną zwierząt przedstawia tę trudność, że staje często w sprzeczności z gospodarstwem wyzyskaniem gruntu, może przeto naruszyć zarówno słuszne prawa właściciela, jak i interes społeczno-gospodarczy. Z tego powodu przepisy ochronne właściciela, względnie użytkownika gruntu, najczęściej nie obowiązują i nie mogą mu przeszkadzać w uprawie. Wiąże go tylko zazwyczaj zakaz kupczenia roślinami poddanymi ochronie. Tylko o ile chodzi o rośliny rosnące na nieużytkach, jak rośliny skalne lub bagienne, można je chronić bez szkody dla interesów gospodarczych i przeciw właścicielowi. Często jednak jedynym sposobem ochrony szczególnie rzadkich roślin, będzie «zaklasowanie» danego gruntu i obciążenie go «służebnością administracyjną» za odpowiednim wynagrodzeniem, albo też jego umowne lub przymusowe wykupno; to jednak wchodzi już w dziedzinę «ochrony indywidualnej».



Pod względem intensywności ochrona roślin może mieć różne stopnie. Zazwyczaj odróżniamy: 1. ochronę absolutną; 2. zakaz wrywania i wykopywania z korzeniami i wogóle z częściami podziemnymi; 3. takiż sam zakaz, ale tylko o ile ten proceder praktykowany jest masowo; 4. zakaz zrywania masowego lub w ilościach nad kilka sztuk; 5. zakaz uszkodzenia pewnych gatunków drzew wogóle albo w szczególności oblamywania gałęzi, kwiatów, bazi i t. p., 6. zakaz sprzedawania i kupowania, sam dla siebie lub łącznie z poprzedniami. Byłby też wskazanym zakaz transportowania lub posiadania, który uchylilby tego rodzaju wypadki, na jakie skarżono się w Bawarji, że nie można wystąpić przeciwko osobom obladowanym gen-cjanami i szarotkami pomimo istnienia ustawy ochronnej, gdyż tłumaczą się one, że kwiaty te zrywały poza granicą Bawarji na terenie austriackim. Tylko dowód pochodzenia z kultur sztucznych mógłby chronić od odpowiedzialności.

#### *Ochrona indywidualna.*

**§ 24.** Przez ochronę indywidualną rozumie się, w przeciwstawieniu do ochrony gatunkowej, ochronę tworów indywidualnie wskazanych, czy niemi będą twory poszczególne, czy ich zbiorowiska i całe przestrzenie ziemi. Ograniczenie władania nałożone tu właścicielowi przez ochronę, jest naruszeniem podmiotowego prawa własności i może mieć miejsce tylko pod warunkami w sferze kultury współczesnej powszechnie uznanymi: pod warunkiem zaistnienia interesu publicznego, usprawiedliwiającego takie naruszenie, i pod warunkiem pełnego odszkodowania. Z tego powodu ustawa musi określić wyraźnie, jakkolwiek tylko ogólnikowo, wypadki, w których ochrona połączona z ograniczeniem własności uznana być może za interes publiczny; powinny być przeto w ustawie wymienione rodzaje motywów ochronę uzasadniających. Motywy te wyczerpują się w następujących czterech grupach: 1) motyw przyrodniczo-naukowy, 2) estetyczno-krajobrazowy, 3) historyczno-pamiętkowy, wreszcie 4) względ na zachowanie swoistych cech krajobrazu<sup>1)</sup>. Wskazaniem jest

<sup>1)</sup> Niektóre ustawy, wychodząc poza właściwe cele ochrony, pomieszczają jeszcze przepis o ograniczeniu własności przez prawo publicznego dostępu do pewnych miejsc odznaczających się pięknnością lub ważnych dla

wymienienie wszystkich tych motywów, jednak nie wszystkie ustawodawstwa to czynią. I tak ustawa francuska z 1906 r. wymienia tylko motyw estetyczno-krajobrazowy, ustawa norweska z r. 1910 wymienia trzy inne motywy, prócz tego właśnie; względ na zachowanie cech swoistych krajobrazu odgrywa wielką rolę w ruchu regionalistycznym, rozwiniętym w niemieckich «Heimatschutzvereine», — w pruskiej organizacji państwowej góruje motyw przyrodniczo-naukowy. Wszystkie cztery motywy wymienia np. ustawa oldenburska z 18 maja 1911 r.

§ 25. Granica między pojęciem ochrony gatunkowej a indywidualnej nie zawsze jest całkiem wyraźna. I tak mogą zajść wypadki, gdzie w formie przepisu o ochronie gatunkowej mamy do czynienia faktycznie z ochroną indywidualną. Może się np. znaleźć roślina, która na przestrzeni całego kraju rośnie w jednym tylko miejscu, należącym do jednego lub nielicznych właścicieli<sup>1)</sup>. Stosowanie zasady, że ochrona gatunkowa nie pociąga za sobą prawa do wynagrodzenia, byłoby tu oczywiście niesłusznym. Na podstawie tej zasady niektórzy prawnicy niemieccy chcieli zresztą wyprowadzić wniosek, że wogóle nigdy wynagrodzenie prawnie się nie należy, a to dlatego, że każda ochrona podpada pod pojęcie ochrony gatunkowej, a jeśli w poszczególnych wypadkach rozciągniętą ona zostaje dopiero przez orzeczenie odpowiedniego organu administracyjnego («zaklasowanie»), to orzeczenie takie jest tylko urzędowym stwierdzeniem, że dany wypadek pod pewną kategorię ochrony gatunkowej podpada<sup>2)</sup>.

zdrowia ludności, lub też przez zakaz zasłaniania punktów widokowych. Najdalej idzie w tym kierunku ustawa duńska; podobnie jednak także ust. kant. zurychskiego i i.

<sup>1)</sup> Taki wypadek zachodził np. z *Azalea pontica*, pojawiającą się w okolicy Leżajska. Zresztą gdzie chodzi o ochronę roślin, to ze względu na prawo właściciela do używania gruntu, można mówić o ochronie gatunkowej tylko w ograniczonym znaczeniu, a to w zastosowaniu do osób trzecich.

<sup>2)</sup> Zob. np. Rudorff w Conwentza «Beiträge» t. II, str. 213 i n. Podobne zdanie zawiera urzędowy komentarz do art. 19 ustawy heskiej z 16 lipca 1902; wedle tego ograniczenie własności spowodowane zaklasowaniem przedstawia się jako ograniczenie przedmiotową normą prawną przewidzianą, przyczem fakt zaklasowania stwierdza tylko, że do danego wypadku ta norma się stosuje. Tutaj nie wyprowadzono wprawdzie ztąd konsekwencji dotyczących odszkodowania, ale one same się następują. Jeśli mimo to odszkodowanie się przyznaje, to właściwie nie dla motywów prawnych, ale



Podobna myśl tkwi także w skonstruowanym przez niektórych prawników francuskich pojęciu «servitude de la beauté»; ze wszystkim co piękne w przyrodzie związany jest interes publiczny, którego z tytułu prawa własności naruszać nie wolno; takie prawo własności jest z natury rzeczy obciążone «służebnością legalną» na rzecz ogółu; jeżeli następuje zaklasowanie, to jest ono tylko stwierdzeniem, że dany wypadek do tej kategorii należy, piękność bowiem jest pojęciem gatunkowym<sup>1)</sup>. — Za pomocą tego rodzaju rabulistyki możnaby oczywiście zrobić wszelkie prawo własności iluzorycznym. Niemniej tkwi w tem dowód, że sprawa określenia granicy między pojęciem ochrony gatunkowej a indywidualnej nie zawsze jest prostą.

**§ 26.** Naruszenie sfery podmiotowego prawa własności w interesie ochrony przyrody może polegać albo na zupełnem odjęciu tego prawa własności, albo na jego ograniczeniu. Pierwszy wypadek stosowany bywa tam, gdzie samo ograniczenie nie wystarcza, a w niektórych ustawodawstwach (np. heskiem) także i wtedy, kiedy właściciel przekłada zupełne wywłaszczenie nad ograniczenie praw swobodnego użytkowania i udowodni, że to ograniczenie nie pozwala mu na użytkowanie tego rodzaju, jakiemu dany obiekt dotąd służył. Procedura wywłaszczenia podlega ogólnym przepisom o wywłaszczeniu. Oczywiście, że wywłaszczenie, połączone z wysokimi kosztami, jako środek radykalny stosowanym być może tylko w wyjątkowych wypadkach i w ograniczonym zakresie.

**§ 27.** Co do sposobów częściowego ograniczenia prawa własności w interesie ochrony, to można zasadniczo odróżnić dwa rodzaje: 1) ustanowienie t. zw. służebności administracyjnej, czy to w drodze umowy, czy w razie niedojścia jej do skutku w drodze przymusu, t. j. «częściowego wywłaszczenia», pod temi same względów słuszności (Billigkeitsrücksichten). Projekt ustawy saskiej z r. 1926 (§ 16) idzie tak daleko, że pewne wymienione w ustawie kategorie przedmiotów (które w innych ustawodawstwach wymieniane bywają tylko przykładowo) uważa za pomniki przyrody bez względu na zaklasowanie, i nakłada kary za ich uszkodzenie, chyba że sprawca udowodni, iż miał słuszne powody do mniemania, że dany obiekt nie jest pomnikiem. Porównaj też ust. kant. zurychskiego.

<sup>1)</sup> Zob. Le I-er Congrès internat. pour la protection des paysages; 1909. Compte rendu. Referat p. Georges de Montenach.

59

memi warunkami, pod jakimi wszelkie wywłaszczenie może przyjść do skutku, t. j. za zupełnem wynagrodzeniem poniesionej przez ograniczenie szkody; 2) przez prosty nakaz administracyjny. Dla pierwszego sposobu typową jest ustawa francuska z 21 kwietnia 1906 r., dla drugiego pierwowzorem jest ustawa heska z 16 lipca 1902 r., za którą poszedł cały szereg ustaw w innych krajach. Treść nakazu administracyjnego polega albo na tem, że na przedmiocie poddanym ochronie («zaklasowanym») żadnym wogóle zmian bez uzyskania w danym wypadku specjalnego pozwolenia <sup>1)</sup> odpowiedniej władzy czynić nie wolno, albo na tem, że nie wolno bez osobnego pozwolenia czynić zmian poza temi, które już przy ustanowieniu ochrony dozwolonemi zostały. Pierwszy wypadek (np. ustawa oldenburska z 1911 r.) ujednostajnia treść prawa ochrony na wszystkich chronionych przedmiotach, w drugim wypadku ta treść jest zmienną; ustaloną ona zostaje po porozumieniu z właścicielem, co niewątpliwie jest słusznem, gdyż w ten sposób usunięte być mogą ograniczenia zbędne, a dla właściciela dokuczliwe; (ustawa berneńska z 1912 r.). Z drugiej strony powoduje to pewną komplikację, gdy treść prawa ochrony w każdym wypadku jest odmienną i szczegółowo w księgach publicznych adnotowaną zostaje. Pośrednią drogę obiera tedy ustawa heska, która zna tylko jedną treść prawa ochrony, przepisując ogólne «Genehmigungspflicht», ale na żądanie właściciela i dla uniknięcia ciągłych a zbędnych nagabywań urzędu, dopuszcza określenie z góry wypadków, w których żądanie osobnego pozwolenia jest zbędne.

**§ 28.** Praktyczna różnica pomiędzy dwoma metodami — z jednej strony metodą ustanawiania «służebności administracyjnej» przez umowę lub wywłaszczenie, z drugiej metodą nakazu administracyjnego — polega na tem, że metoda pierwsza wymaga długiej procedury, metoda druga działa natychmiast; przy metodzie pierwszej składnikiem integralnym jest odszkodowanie, metoda druga zawiesza ochronę bezwzględnie i od wszelkiego odszkodowania niezależnie. Nie może też ulegać wątpliwości, że jest ona skuteczniejszą. Zachodzi jednak pytanie, czy odpowiada ona także warunkom sprawiedliwości. Otóż zasadniczo

<sup>1)</sup> Ograniczenie to nosi w ustawie heskiej dziwną nazwę «Genehmigungspflicht».

trzeba stwierdzić, że gdzie chodzi o ochronę interesu publicznego, tam stosowanie kategorii pojęć prawno-publicznych jest zupełnie na miejscu, nakaz administracyjny jest tedy usprawiedliwiony. To jednak nie wyklucza prawa do wynagrodzenia uzasadnionego naruszeniem podmiotowego prawa własności. To też ustawy tego typu (jak heska, oldenburska, berneńska i i.) nie wykluczają bynajmniej prawa do wynagrodzenia. Normują one jednakowoż to prawo rozmaicie. Główną trudność, a zatem zasadniczy problem, stanowi tutaj określenie, jaką wartość majątkową przedstawia ograniczenie na właściciela nałożone. I tak niewątpliwie już samo skrepowanie go obowiązkiem żądania pozwolenia na jakąkolwiek zmianę w przedmiocie własności, przedstawia ciężar obniżający wartość obciążonego takim nakazem przedmiotu. Wielkość jednakże tego obniżenia wartości nie łatwo da się wycenić, a przedewszystkiem nie da się określić normą ogólną. Dlatego to ustawa berneńska wynagrodzenie i jego wysokość czyni zależnym w każdym wypadku od uznania władzy administracyjnej (Rady rządzącej), co oczywiście otwiera pole do wszelakich dowolności. Wydaje się tedy bądź co bądź rzeczą właściwszą, sprawę wynagrodzenia przenieść na moment późniejszy, mianowicie na moment kiedy zachodzi już zupełnie konkretny wypadek odmówienia pozwolenia na pewną zmianę, — wtedy bowiem wycenienie spowodowanej odmową straty oprzeć się może na pozytywnych podstawach. Jeśli porozumienie nie przyjdzie do skutku, następuje postępowanie analogiczne do postępowania wywłaszczającego, mające na celu określenie wysokości odszkodowania, przyczem jednak właściciel może żądać pełnego wykupna przedmiotu («o ile okoliczności to usprawiedliwiają» — ust. heska). O ile jednak przytem okaże się, że interes publiczny związany z ochroną nie stoi w żadnym stosunku do szkody wyrządzonej właścicielowi, a zatem i do wysokości należnego mu odszkodowania, lub jeśli wogóle niema na zapłacenie tego odszkodowania funduszków, wtedy przedmiot z pod ochrony wyjętym zostaje; (ustawa heska). W ten sposób «zaklasowanie» przedstawia się właściwie jako zabezpieczenie prowizoryczne; określenie stałego stosunku prawnego własności ograniczonej przesunięte jest na moment odmowy pozwolenia w konkretnym wypadku.

Żądane pozwolenie może być udzielonem także warunkowo, t. zn. określonym zostaje sposób i granice zmian na przedmiocie dokonać się mających. Zamierzone roboty winny być wtedy wykonane wedle zatwierdzonego przez władze planu i pod kontrolą organów przez te władze ustanowionych.

Oczywiście właścicielowi, względnie posiadaczowi praw na gruncie, przysługuje prawo odwołania się we właściwym toku instancyj, czy to przeciw zaklasowaniu wogóle, czy to przeciw odmowie lub uwarunkowaniu pozwolenia; (w Oldenburgu np. orzeczenie może być zacepione przed Trybunałem administracyjnym); w żadnym wypadku nie wstrzymuje to skuteczności zarządzenia ochronnego aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia.

**§ 29.** Zarządzenie ochronne («zaklasowanie»), bądźto wynikiem z umownego ustanowienia służebności administracyjnej, bądź z nakazu administracyjnego, wpisywanem bywa z reguły w «listę przedmiotów chronionych», a to zrazu sposobem tymczasowym, po ostatecznym zaś rozstrzygnięciu definitywnie. Lista taka, na sposób ksiąg publicznych, dostępną jest dla wszystkich interesowanych, a wpis jako ciężar rzeczowy obowiązuje wszystkich prawnobywców. Pożądanym jest jednakowoż przepis obowiązkowego adnotowania takiego wpisu także w księgach hipotecznych.

**§ 30.** Oczywiście dla zapewnienia skuteczności ochrony esencjonalną częścią ustaw ochronnych są sankcje karne na przekroczenie ustawy przez właściciela z jednej strony, z drugiej zaś na wszelkie naruszenia przedmiotów chronionych; w tym ostatnim wypadku zwyczajne kary nałożone za naruszenie cudzej własności, czy to przez powszechną ustawę karną, czy przez ustawy polowe, lasowe, rybackie i t. p., są niewystarczające i wymiar kary winien być znacznie podniesiony, o ile przedmiot jako chroniony wyraźnie oznaczony został.

#### *Ochrona rezerwatowa.*

**§ 31.** Poza ochroną gatunkową i ochroną indywidualną odróżnić można jeszcze ochronę trzeciego rodzaju, która opiera się na przepisach specjalnych, odmiennego od poprzednich typu. Jeżeli mianowicie całe połacie kraju, które do rozmaitych i licznych właścicieli należą, uznane zostaną za wymagające ze



względu na zachowanie swych szczególnie cennych cech przyrodzonych, wyjątkowej opieki, wtedy stosowanie ochrony indywidualnej staje się nadzwyczaj uciążliwe a często niepodobne do wykonania. Okolice takie powinny być bez względu na stosunki własności traktowane jako *egzemplje* z pod prawa pospolitego i poddane specjalnym przepisom prawnym. W ten sposób dla tych okolic postanowione zostają specjalne modyfikacje ustaw rozmaitego rodzaju, jako to ustawy budowlanej, drogowej, lasowej, łowieckiej, wodnej, górniczej, rybackiej i t. p.

Ustawa ochronna niższo-austryacka z 4 lipca 1924 r. mówi w rozdz. IV o t. zw. «*Banngebiete*», czyli rezerwach. Naczelnik kraju może przestrzeń bogatą w pomniki przyrody, lub odznaczającą się szczególną pięknnością krajobrazową, uznać za rezerwat, z tym skutkiem, że właściciel ograniczony zostaje w użytkowaniu rolnem i leśnym, łowieckim i rybackim, (co możnaby tak samo rozciągnąć i na inne dziedziny użytkowania); szczegółowa treść tych ograniczeń określona zostaje rozporządzeniem stwarzającym rezerwat. O ile jednak dane terytorjum nie jest własnością kraju, lub innej osoby prawnej prawa publicznego, lub też funduszu przez kraj zarządzanego, do utworzenia rezerwatu potrzeba zgody właściciela. — Jest to więc ochrona swojego rodzaju, odrębna od formy ochrony przez zaklasowanie lub ustanowienie służebności administracyjnej, a polegająca na modyfikacji zwyczajnych, wynikających z ustaw uprawnień. Nie pokrywa się to jednak z naszym wyłożonem tu pojęciem «ochrony rezerwatowej», w której chodzi nie o modyfikację uprawnień, ale o niezależną od stosunków własności terytorjalną modyfikację ustaw, o pewne — rzechy można — ustawodawstwo regionalne.

Ta kategoria ochrony nie znalazła dotąd właściwego wyrazu ani w praktyce ustawodawczej ani w teorii. Istnieją jednak analogie i częściowe urzeczywistnienia. Tak np. w myśl pruskiej i saskiej ustawy przeciwko zeszpecaniu okolic przez nieodpowiednie budowle, mogą być całe dzielnice miast, albo całe połacie kraju poddane szczególnym modyfikacjom ustawy budowlanej. Otóż tego rodzaju modyfikacje mogą znaleźć się oczywiście nie tylko w przepisach budowlanych, ale i w przepisach wszelkiego innego rodzaju. Przykładem w tym względzie jest np. nasza ustawa uzdrowskowa z 23 marca 1922 r., ustanawia-

61

jąca strefy ochronne kategorii ściślejszej i luźniejszej, a wychodzące nieraz daleko poza granice samego uzdrowiska; tutaj spotykamy się z ograniczeniami nie tylko w dziedzinie budowlanej, ale i w dziedzinach podlegających ustawie lasowej, górniczej, wodnej i i. U nas sprawa ta jest bardzo aktualną ze względu nie tylko na projekt Parku Narodowego tatrzańskiego, ale także ze względu na całą strefę podtatrzańską, raz jako strefę uzdrowiskową, powtórnie jako strefę szczególnych piękności przyrody i po trzecie jako strefę szczególnych wartości etnograficznych. Ale podobnego rodzaju stosunki niewątpliwie znajdują się i gdzie indziej, już to na Podkarpaciu, już to na Kaszubach lub w innych jeszcze okolicach.

Przestrzenie w ten sposób chronione są w znaczeniu ogólnym «rezerwatami», gdyż nazwą tą określamy wszystkie w ogóle terytoria wyłączone w jakikolwiek sposób z pod zwyczajnego użytkowania lub zwyczajnych przepisów prawnych. Ale ta nazwa pokrywa rzeczy bardzo rozmaite. Rezerwat może być zupełnym, gdzie wszelkie użytkowanie jest wykluczone dla zachowania przyrody w stanie pierwotnym, może być częściowym, gdy poprzestaje się tylko na pewnych ograniczeniach, — ograniczenia mogą mieć na celu ochronę ogólną lub specjalną, jak np. w rezerwach łowieckich, i t. p. Nazwa «rezerwat» nie określa przeto jeszcze ani zakresu, ani rodzaju ochrony, ani jej natury prawnej. Należałoby tedy stworzyć terminologię ściślejszą. Szwajcarska ustawa łowiecka z 10 czerwca 1925, mówiąc tylko o rezerwach łowieckich, wymienia «Reservationen», «Banngebiete» i «Wildasyle», i nie podaje wcale definicji tych pojęć, — znać, że są one tam powszechnie zrozumiałe. My nie posiadamy odpowiedniego słownictwa. — Do tego rodzaju rezerwatów regionalnych o jakich tu mowa, możnaby zastosować termin «egzemplarze» — jako że wyjęte są z pod pospolitego ustawodawstwa.

Co do innych «rezerwatów» to pod względem prawnym wyodrębnia się tylko typ owych niższo-austryackich Banngebiete, o których wyżej. Zresztą niema tu odrębnych typów prawnych. Rezerwaty niezupełne, lub nawet zupełne lecz tylko czasowe, tworzone być mogą na cudzym gruncie przez nabycie praw rzeczowych, często — zwłaszcza czasowe rezerwaty łowieckie — przez zadzierżawienie, wreszcie przez ustanowienie «służeb-



ności administracyjnej». W rezerwach zupełnych stałych wola zaniechania wszelkiego użytkowania jest wolą właściciela, trudno sobie bowiem wyobrazić inną formę takiego rezerwatu; tu przeto nie następują żadne specjalne problemy prawne.

§ 32. Jeśliby teraz zapytać jakie postulaty ochronne stawiać mamy naszemu ustawodawstwu, to trzeba odpowiedzieć, że jesteśmy dopiero w samym początku ich spełniania. Początek ten przedstawia rozporządzenie Rady Ministrów z 10 czerwca 1925 r. «o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody wchodzących w zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego». Organizacja tem rozporządzeniem stworzona (a raczej ulegalizowana) powinna czuwać nad tem, aby postulaty ochrony przyrody w najrozmaitszego rodzaju ustawach znalazły swój wyraz. W pierwszym rzędzie odnosi się to do ustaw: lasowej, łowieckiej i budowlanej, a dalej do ustaw komasacyjnych, parcelacyjnych, ustawy wodnej, drogowej, górniczej, rybackiej etc. Ponieważ całe to ustawodawstwo państwo nasze ma właściwie stworzyć od nowa, przeto jest o tyle w położeniu łatwiejszem od państw, które muszą liczyć się w większej mierze z przekazaniem tradycją ustawodawstwem. Z drugiej strony, aby stwarzać coś od podstaw, potrzeba więcej przedsiębiorczej inicjatywy, szerokiego widnokągu i głębszej znajomości rzeczy. Wzorów w obcych ustawodawstwach już nie braknie, nie można ich jednak przyswoić sobie tanim sposobem bez przetrawienia i umiejętne przystosowania. To samo należy powiedzieć o specjalnych ustawach ochronnych, zarówno w dziedzinie ochrony gatunkowej jak i indywidualnej i rezerwatywowej; wszystkie one są pilne, gdyż zwłoka może tutaj narażać na niepowetowaną utratę pierwszorzędną piękności naszej ziemi i pierwszorzędnej wagi wartości naukowych.

Ustawa — to wprawdzie jeszcze nie ochrona; przy najlepszej ustawie można dla braku chęci, zrozumienia, energii, lub dla braku środków te wartości zaprzepaścić. Ustawa nie daje ochrony, tylko ją umożliwia; jest to narzędzie, bez którego i najlepsze chęci często będą daremne. Narzędzie to należy mieć w rękę, aby w ważnym momencie nie znaleźć się bezbronnym.

62

ANEKSY

blicznej. W każdym razie zobowiązanie się państwa, czy innego związku prawnopublicznego, do ochrony, nie powinno się opierać jedynie na przyrzeczeniu, ale należy się starać o stwierdzenie tego zobowiązania jakimiś aktami (np. wpis w inwentarzu lasowe, w plany urzędzeń, mapy leśne i t. p.); w gminach i innych związkach samorządowych powinny zapaść uchwały ciał reprezentacyjnych. Bezwzględnej trwałości i w tym razie ochrona niema, gdyż interesowi ochrony może się przeciwstawić inny, w danych okolicznościach ważniejszy, interes publiczny. W takich wypadkach nawet ochrona nakazana przez ustawę nie jest nienaruszalną, a daje tylko względne zabezpieczenie, usuwając kapryśną często i chwiejną samowolę administracji; z tego względu jest pożądanem, aby ustawom o ochronie przyrody, tak samo jak właścicielom prywatni, podlegało również państwo i inne podmioty prawne prawa publicznego; (tak też jest np. w ustawie berneńskiej § 2, lub fińskiej, rozdz. I, i i.; przeciwnie ustawa heńska art. 34 i ustawa oldenburska § 28). To wszystko odnosi się naturalnie także do wypadków, gdzie państwo, gmina lub inny związek prawnopubliczny nabywają obiekt jakiś, specjalnie w celu jego ochrony.

Przez ochronę dobrowolną rozumiemy jednak nie tylko ochronę nieopartą na żadnym prawnym zobowiązaniu, ale również i prawnie zabezpieczoną, o ile zabezpieczenie to nie wynika z przymusu ustawy ale z dobrowolnie przyjętego zobowiązania. Tego rodzaju ochrona posiada pierwszorzędą ważność nie tylko tam, gdzie nie istnieją właściwe ustawy ochronne, ale nawet tam, gdzie one istnieją, gdyż istotą takich ustaw jest przymus, a ten stosowany być może i powinien tylko w wypadkach nieodzownej potrzeby.

W Prusiech, gdzie (poza niektórymi ustawami regulującymi pewne specjalne kwestje) nie istnieje właściwe ustawodawstwo ochronne a gdzie mimo to zarówno społeczna jak i państwowa działalność w dziedzinie ochrony przyrody stoi bardzo wysoko, zrobiono niewątpliwie najbogatsze doświadczenia, w jaki sposób na podstawie prawa pospolitego, w drodze dobrowolnych aktów prawnych, osiągnąć można cele ochronne. Spożytkujemy te doświadczenia w poniższych uwagach, zaznaczając przy tem, że autorowie z których korzystamy, zgodnie podkreślają niedostateczność tych środków i konieczność specjalnego ustawodawstwa; (zob. w organie pruskiej Staatliche Stelle «Beiträge zur Naturdenkmalpflege», tom IV 1914 referat dra Klose: «Die bisherigen Maßnahmen und ihre Unzulänglichkeit», tudzież dyskusję nad tym referatem; — tamże, tom II: Rudorff: «Über gesetzliche Maßnahmen zum Schutz der einheimischen Tier und Pflanzenwelt; — tamże tom VII: Dr. B. Wolf: «Das Recht der Naturdenkmalpflege in Preußen» 1920).

Trwałość ochrony zależy od trwałości prawa do gruntu, na którym chroniony obiekt się znajduje. Zobowiązanie dzierżawcy, czy czasowego użytkowcy, trwa tak długo, jak długo grunt pozostaje w posiadaniu zobowiązanego. Zobowiązanie właściciela wiąże jego samego, ewentualnie też jego spadkobierców, ale nie innego prawonabywcę. W danym razie można tylko poszukiwać na właścicielu odszkodowania, co nie ocali chronionego pomnika przyrody. Dla zapewnienia ochrony przy przejściu gruntu drogą

spadku w inne ręce, spadkodawca może postanowić, że w razie rozmyślnego zniszczenia chronionego obiektu, pewna kwota ma być wypłaconą np. gminie, lub jakiemuś zakładowi użyteczności publicznej.

Z reguły ochrona polega na nabyciu praw do danego gruntu przez taki podmiot prawny, w którego ręku ochrona jest zapewniona. Takim podmiotem jest albo państwo, albo osoba prawna prawa publicznego lub prywatnego, więc gmina, prowincja, stowarzyszenie posiadające zdolność prawną, fundacja. Co do praw nabywanych przez takie podmioty na gruncie celem wykonania ochrony, mogą to być prawa zobowiązaniowe lub prawa rzeczowe, bądź to wykonywane na gruncie cudzym, bądź przenoszące własność.

Co do podmiotu prawnego, to trzeba zaznaczyć, że nie może nim być urząd jako taki, ani też np. Państwowa Rada Ochrony Przyrody; nie posiadają one bowiem osobowości prawnej. Jesliby więc ktoś chciał przelać prawa do gruntu na Radę Ochrony Przyrody, lub na jakiś prowincjonalny Komitet ochrony przyrody, to mógłby to zrobić skutecznie tylko w ten sposób, że członkowie Rady wzgl. Komitetu zawiążą stowarzyszenie, nie mające z temi instytucjami nic wspólnego, prócz tożsamości składu osobowego, co zresztą nawet nie jest konieczne, gdyż statut stowarzyszenia może powierzyć ochronę Radzie, lub Komitetowi. Interesujący przykład podobnego rozwiązania mamy w Belgji. Tu zawiązało się «Stowarzyszenie Przyjaciół Królewskiej Komisji Ochrony Pomników i Okolic». Celem stowarzyszenia jest zachowanie przez nabycie lub w inny sposób pomników, budynków i okolic, zaklasowanych w Belgji przez «Królewską Komisję Ochrony», administrowanie nabytych dóbr i t. d.; może się ono starać o utrzymanie budynków i okolic zaklasowanych, bądź to przez siebie nabytych, bądź też będących w jego posiadaniu z innego tytułu. Zobowiązuje się ono, tak w imieniu swoim, jak każdego ze swych członków, nie występować nigdy w jakikolwiek sposób przeciw obowiązkowi, prawom i przywilejom Królewskiej Komisji Ochrony. Członków przyjmuje Rada Administracyjna; nie są oni zobowiązani do żadnych świadczeń i nie mają żadnych praw do majątku towarzystwa. Stowarzyszeniem zarządza Rada Administracyjna, złożona przynajmniej z trzech członków, o kompetencjach prawie nieograniczonych, może bowiem nabywać, pozbywać i obciążać majątek stowarzyszenia. Do załatwiania spraw bieżących może Rada powołać z grona swych członków administratorów-delegatów, których zakres działania określa. Zaraz na pierwszym posiedzeniu Rady (w grudniu 1924 r.) administratorem takim został wybrany prezes Królewskiej Komisji Ochrony Pomników i Okolic. — Stowarzyszenie to nie ma oczywiście nic innego na celu, jak zastąpić brakującą Królewskiej Komisji osobowość prawną, prócz tego trudnić się propagandą ochrony. (Bliższe szczegóły zob. «Ochr. Przyr.» zeszyt 6 str. 90).

Państwo i inne związki prawa publicznego mają zwyczajnie tę wyższość nad innymi podmiotami prawnymi, że rozporządzają organami, które mogą skutecznie wykonywać kontrolę i ochronę, oczywiście o ile można liczyć na odpowiednie zrozumienie sprawy z ich strony i na należyłą sprę-



żytość. W gminach wiejskich będzie zazwyczaj o to trudno. W każdym razie wskazanem tu jest współdziałanie organów ochrony przyrody, a więc delegatów Rady, lub członków Komitetów, którzy powinni czuwać nad tem, czy ochrona jest należycie wykonywaną i przez wczesną interwencję możliwej szkodzi zapobiedz.

Przy nabyciu chronionego przedmiotu przez stowarzyszenie, ważną jest rzeczą postanowienie statutowe, w czyje ręce przechodzi przedmiot w razie niemożności utrzymania go przez stowarzyszenie, lub w razie rozwiązania stowarzyszenia.

Prawa zobowiązaniowe, na podstawie których dany przedmiot może być wzięty w ochronę, mogą kształtować się w rozmaity sposób, stosownie do treści umowy, w czem ustawa nie nakłada ograniczeń. I tak właściciel może zobowiązać się (wobec kontrahenta posiadającego zdolność prawną) albo do zachowania pewnego przedmiotu, t. j. do nieniszczenia go i nieużywania, albo też pozytywnie do utrzymywania go własnym kosztem i staraniem. Zobowiązanie to może być darne lub odpłatne. Odpłatne zobowiązanie może polegać na wynagrodzeniu jednorazowym, ewentualnie przy ustanowieniu kary umownej na wypadek złamania zobowiązania przez właściciela, albo też na perjodycznej rencie w wypadkach, w których zachowanie pewnego przedmiotu pociąga za sobą umniejszenie corocznego dochodu z gospodarstwa, jak n. p. przy zobowiązaniu się do niezaorywania, lub niespasania danej przestrzeni gruntu.

Gdzie chodzi o zachowanie większej jakiejś przestrzeni, najodpowiedniejszym sposobem zabezpieczenia będzie jednak dzierżawa. Forma prawna dzierżawy i tam będzie wskazaną, gdzie właściciel nie stoi o czynsz; wtedy dla pozorów, jako wymóg prawny kontraktu, ustanawia się czynsz np. 1 zł. rocznie. Dzierżawa przez zahipotekowanie może przybrać cechy prawa rzeczowego, wiążącego także i prawonabywcę. W każdym razie jest ona tylko zabezpieczeniem czasowem.

Silniejsze i trwalsze od praw natury zobowiązaniowej są prawa natury rzeczowej. Takim prawem jest przede wszystkim własność, ale także prawa rzeczowe na rzeczy cudzej, czyli służebności. Niestety współczesne ukształtowanie prawne służebności małą daje możność wyzyskania ich dla interesów ochrony przyrody. Służebności gruntowe ustanawiane są tylko na rzecz gruntu «panującego», w jego interesie gospodarczym. Służebność osobista «użytkownika» daje prawo użytkowcy do «używania cudzej rzeczy bez ograniczenia z zachowaniem jej istoty», (tak § 509 kod. cyw. austr.); jest to więc prawo za szeroko zakreślone dla interesów ochrony przyrody. Jest ono przywiązane do osoby, § 529 k. c. austr. zaznacza jednak, że «służebność osobista nabyta przez gminę lub inną moralną osobę, trwa dopóty, dopóki ta osoba moralna istnieje». Właściciel gruntu nie może na nim przedsięwziąć żadnych zmian bez zezwolenia użytkowcy. Można by stosować tę służebność dla ochrony n. p. pojedynczych drzew, lub głazów narzutowych przy wydzieleniu gruntu na którym się znajdują jako osobnej parceli. (Sauerländischer Gebirgsverein dla ochrony pewnego starego dęba nabył



prawa użytkowania na terenie o promieniu 20-sto metrowym wokół niego za jednorazowym wynagrodzeniem 400 mk i czynszem 5-ciu mk rocznie). Dla celów ochrony najlepiej nadaje się istniejąca w ustawie cywilnej niemieckiej t. zw. ograniczona służebność osobista (§ 1090 B. G. B.: beschränkte persönliche Dienstbarkeit). Treścią takiej służebności jest uprawnienie tego rodzaju, jakie mogłoby być przedmiotem służebności gruntowej, — jest to więc jakby rodzaj ograniczonego prawa użytkowania. Jednakowoż praktyka sądowa jest chwiejna co do tego, czy treścią takiej służebności mogą być uprawnienia nie przedstawiające wartości gospodarczej.

Zamiast nabycia własności wystarcza niekiedy nabycie współwłasności, w szczególności wkupienie się do spółek, współposiadacz bowiem może wpływać na sposób używania rzeczy wspólnej (§§ 828, 833 i n. k. c. austr.).

Nabycie własności przedstawia często wielką trudność, (drożenie się właściciela i chęć wyzysku z jego strony, zwłaszcza gdy przy nabyciu dla celów idealnych, sprzedawcy niezrozumiałych, nie wchodzi już w grę gospodarza kalkulacja wartości, ale całkiem fantastyczne szacowanie na podstawie jakiegoś pretium affectionis; — brak zgody u współwłaścicieli; — małoletność właściciela, — i t. p.). Zachodzi pytanie czy nie można zastosować przepisów o wywłaszczeniu ze względu na interes publiczny. Praktyka sądów z reguły nie przyznaje tu interesu publicznego, raz że brak tu momentu społeczno-gospodarczego, a następnie że nie utarło się jeszcze ani w ustawodawstwie, ani w życiu, pojęcie interesu publicznego związanego z ochroną przyrody, wykonywaną dla celów idealnych. Istnienie jednak państwowej organizacji ochrony przyrody wskazuje na to, że interes publiczny jest z ochroną związany; jeszcze silniej podkreśla to fakt znaczenia obowiązku chronienia przyrody przez państwo w ustawie konstytucyjnej, jak to ma miejsce w konstytucji Rzeszy Niemieckiej z 11 sierpnia 1919 r. art. 150 ust. 1: «Pomniki sztuki, historii i przyrody, również jak krajobraz, podlegają ochronie i opiece państwa». Pojęcie interesu publicznego rozwija samo życie i wyrokuje o nim opinia powszechna, dlatego też charakterystyczną jest chwiejność orzecznictwa w tej mierze. I tak gdzie sprawa stała się głośną i popartą przez opinię publiczną, sądy uznały niejednokrotnie istnienie interesu publicznego i z tego tytułu prawa do wywłaszczenia; (tak słynna sprawa wywłaszczenia kamieniołomów w Siebengebirge jeszcze w roku 1886, — podobnie utworzenie rezerwatu na Lüneburger Heide w 1921 r.); w innych analogicznych wypadkach prawo do wywłaszczenia jest zaprzeczane; niektóre ustawodawstwa, n. p. szwedzkie, rozstrzygają tę sprawę prosto przez nowelizację ustawy o wywłaszczeniu, dodając do niej przepis, że ochrona przyrody ma być uważaną za interes publiczny mogący uzasadnić wywłaszczenie.

Źródłem ustanowienia ochrony może być rozporządzenie ostatniej woli, a to w formie spadku, zapisu, zlecenia (§ 709 k. c. austr., § 1940 B. G. B. niem.) lub stworzenia fundacji (§ 646 k. c. austr.) Jeżeli chodzi o spadek lub zapis, dla objęcia ich musi istnieć osoba mająca zdolność prawną (zatem nie może to być n. p. Państwowa Rada Ochrony Przyrody); «zlece-

nie» istnienia takiej osoby nie wymaga; jeżeli zlecenie ma charakter interesu publicznego, władze administracyjne czuwają nad jego wypełnieniem; zlecenie ma z reguły charakter warunku, od którego wypełnienia zależy objęcie spadku. Co do fundacji, to jej osobowość prawną stwarza samo rozporządzenie ostatniej woli; przyjęcie fundacji zależy od władz administracyjnych, w danym wypadku w ostatniej instancji od ministra oświecenia.

Przepisy karne, jak o uszkodzeniu cudzej własności i t. p. mogą być wyzyskane w interesie ochrony przyrody. Ustawy o ochronie własności polnej i leśnej wymagają w tym wypadku wniosku ze strony właściciela lub użytkowcy. Ci jednak nie zawsze korzystają z tego prawa, zwłaszcza jeśli naruszenie własności nie przedstawia szkody gospodarczej. Organa ochrony przyrody mogą postarać się o stałe pełnomocnictwo ze strony uprawnionego, i na tej podstawie wykonywać jego prawo w interesie ochrony przyrody.

Zaprowadzenie trwałej ochrony dobrowolnej na własnym gruncie jest, jak z powyższego wynika, na podstawie przepisów prawa polskiego bardzo trudne, często niemożliwe. Dlatego ustawodawstwo ochronne powinno się zająć i tą formą ochrony. Czyni to w najszerszej mierze ustawa szwedzka, a także finlandzka i niższo-austryacka, o czem zob. niżej aneks do § 27 i 28. Na wniosek właściciela odpowiednia władza ustanawia na danym gruncie pewien stan prawny, o charakterze prawnopublicznym, który obowiązuje każdego prawonabywcę.

### Do § 3.

**Ustawy rozmaitego rodzaju mogą mieścić w sobie przepisy ochronne.** Przedewszystkiem już przepisy ochronne natury gospodarczej ważne są również dla interesów ochrony przyrody w ściślejszym, niegospodarczym znaczeniu. I tak jasnym jest, że gospodarcza ochrona lasów, unormowana ustawami lasowymi, spełnia równocześnie pewne postulaty ochrony przyrody. Tak samo ustawa łowiecka, chroniąca zwierzęta łowne, ustawa rybacka i t. p. Z drugiej strony między motywami gospodarczymi a niegospodarczymi nie ma ścisłej granicy. Jeżeli bowiem motywy gospodarcze nie mają na celu jedynie opieki nad należytem wykonywaniem gospodarki prywatnej w interesie samego właściciela, ale są motywami gospodarczo-społecznymi, mają więc interes publiczny na oku, to jeden rodzaj interesu publicznego od innego rodzaju, gospodarczy od niegospodarczego, rozgraniczyć się nie da, a również nie ma powodu do ich rozgraniczania przez traktowanie w osobnych ustawach. Tak n. p. ustawy o ochronie ptaków dla rolnictwa pożytecznych przechodzą nieznacznie w ustawy o ochronie ptaków wogóle, przez wzięcie pod ochronę gatunków, ze względu na swą pożyteczność obojętnych, a potrzebujących ochrony jedynie w idealnym interesie ochrony przyrody. Czyż możnaby nazwać racjonalnym tworzenie dwóch odrębnych ustaw, jednej dla ochrony ptaków pożytecznych, drugiej dla ochrony gospodarczo obojętnych? Także ustawy łowieckie wyliczają niejednokrotnie

między zwierzętami lownymi również i takie, dla których przepisują całoroczny czas ochronny; takie zwierzęta oczywiście gospodarczego znaczenia mieć nie mogą. Motyw uznania pewnych lasów za zamknięte ze względu na interes publiczny, może być równie dobrze gospodarczy, jak niegospodarczy; ustawa lasowa nie potrzebuje się ograniczać jedynie do motywu gospodarczego. Wzięcie pod opiekę małych lasków i gajów, których utrzymanie ze względu na zbyt mały obszar z punktu widzenia tylko ściśle gospodarki lasowej nie przedstawia żadnego znaczenia, może być uzasadnione wprawdzie innym motywem gospodarczym, jak np. zapewnienia schronienia ptakom pożytecznym i t. p., ale również innymi ważnymi względami zgoła już niegospodarczej natury, jak zachowaniem piękna krajobrazu, względami kulturalnymi lub zdrowotnymi. Ustawy zapobiegające zeszpecaniu krajobrazu przez niestosowne budynki, t. zw. Verunstaltungsgesetze, jak ustawa pruska z 15 lipca 1907 r., ust. saska z 10 marca 1909 r., ust. bremeńska z 9 marca 1909 r., są oczywiście rodzajem ustaw budowlanych, a odnośnie przepisy w ogólnych ustawach budowlanych najwłaściwiej pomieszczone być mogą; są one zaś natury zgoła niegospodarczej. Analogiczny przepis znajduje się w pruskiej ustawie wodnej z 17 kwietnia 1919 r., gdzie § 58, wymierzony jest przeciwko zeszpecaniu okolicy przy robotach i budowlach wodnych rozmaitego rodzaju. Ustawa górnicza może zastrzedz przy udzielaniu pozwoleń na poszukiwanie i eksploatację minerałów, względ na ochronę pomników przyrody. Nasza ustawa o wykonaniu reformy rolnej przepisuje w art. 60 lit. a., że «projekt parcelacyjny... winien uwzględnić: wydzielenie i zachowanie zabytków historycznych, architektonicznych i osobliwości przyrody». Przepisy w tymże duchu zawiera ust. pruska z 5 maja 1920 r. o tworzeniu spółek meljoracyjnych (§ 1. l. 2.) i o komasacji z 21 września 1921 r. (§ 13). Niekiedy ochrona przyrody znajduje wyraz w ustawach, gdzie ze względów techniczno-prawnych znaleźć by się właściwie niepowinna; bywa to wynikiem specjalnych stosunków zmuszających do włączenia do ustawodawstwa już istniejącego rzeczy nowych, domagających się uregulowania prawnego. Tak n. p. obecnie ochrona zwierząt i roślin w Prusiech opiera się głównie na rozporządzeniu wykonawczem ministrów rolnictwa i oświaty z 30 maja 1921 r. do ustawy z 8 lipca 1920 r., zmieniającej brzmienie § 34 ustawy o policji polnej i leśnej z 1 kwietnia 1880 r.; prawność tego rozporządzenia jest przez prawników niemieckich kwestionowaną, a sama już ustawa w ten sposób skonstruowana jest anormalnością. Dowodzi to jednak jak idea ochrony przyrody przesącza się w całe ustawodawstwo, nawet w takie jego działy, w których ze względów technicznych znaleźć by się nie powinna, jeżeli inaczej nie może znaleźć sobie wyrazu. Bardzo ważna dla ochrony przyrody pruska ustawa z 19 lipca 1922 r. ukrywa interes ochrony przyrody pod płaszczem interesów zdrowia publicznego; (Gesetz zur Erhaltung des Baumbestandes und Erhaltung und Freigabe von Uferwegen im Interesse der Volksgesundheit). Ochrona przyrody tatrzańskiej opiera się u nas od r. 1922 na przepisach ustawy uzdrowskiej, ustanawiającej t. zw. okręgi sanitarne.

## Do § 5.

**Przestrzeganie interesów ochrony przyrody przy wykonywaniu zadań administracyjnych w rozmaitych gałęziach administracji państwowej.** Najlepszy przykład przeniknięcia idei ochrony przyrody we wszystkie gałęzie administracji państwowej dają Prusy. U góry już istnieje organizacja zapewniająca uwzględnienie interesów ochr. przyr. w różnych dziedzinach, w postaci t. zw. «Kuratorjum Ochrony Przyrody», komisji międzyministerjalnej, obradującej pod przewodnictwem ministra oświaty, (o czym zob. § 8 rozprawy). Z chwilą powstania państwowej organizacji ochr. przyr. w postaci Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege (22 paźdz. 1906 r.), wszystkie ministerstwa zawiadomiły o tem podwładne sobie urzędy, przesyłając statut Staatliche Stelle, zalecając przestrzeganie interesów ochrony przyrody przy wykonywaniu zadań administracyjnych i udawanie się w tym celu do Staatliche Stelle o poradę. Równocześnie okólniki te dawały wskazówki, w jakim w szczególności kierunku należy dbać o interesy ochrony przyrody; (zob. Beiträge für Naturdenkmalpflege tom I, a także «Ochrona Przyrody» zeszyt 3 i 4 w rubryce «Ochr. przyr. zagranicą»). Dla przykładu przytaczam wyciągi z niektórych z tych okólników:

*Rozporządzenie pruskiego Ministerstwa rolnictwa, domen i lasów z dn. 28 lutego 1907 r.*

Powołując się na moje rozporządzenie z dn. 21. października 1904 r., zalecam Królewskiemu Rządowi ustawiczną troskę o zachowanie w lasach państwowych pomników przyrody i opiekę nad nimi, przyczem należy zobowiązać do tego wszystkie organy podwładne, po których spodziewam się pełnej zrozumienia i gorliwej współpracy. W razie potrzeby należy wezwać pomocy Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody.

W niektórych prowincjach szczególnie godne uwagi osobliwości botaniczno-leśne zostały już zestawione w spisach (Merkbücher) przesłanych przezemnie rządowi prowincjonalnym i pewnej części urzędów lokalnych. Na uwagę zasługują tu nie tylko twory rzucające się w oczy przez swój szczególny kształt lub wielkość, ale także rzadkie rośliny zielne lub drzewne i rzadkie zbiorowiska roślinne. Pragnę również, aby — gdzie to tylko bez stosunkowo wielkich ofiar jest możliwe — zachowane były na dostatecznie wielkich przestrzeniach drzewostany odznaczające się rzadkimi, lub na pierwotnych swych siedzibach osiadłymi gatunkami drzew, lub też takie które wyróżniają się wielkością czy też kształtem składających je pni, lub które z innych względów są uwagi godne, albo też innym osobliwym roślinom za ochronę służą; takie drzewostany winny być w danym razie wyjęte z pod ogólnych przepisów obowiązujących dla urzędów lasowych i zagospodarowane w sposób pożądanemu w tym wypadku celowi odpowiadający.

Zachowanie rzadkich gatunków zwierząt zalecilem już troskliwości Rządów Królewskich mojem rozporządzeniem z dn. 29 maja 1906 r. Jakie gatunki zwierząt wogóle lub lokalnie do ginących należą i dlatego szcze-



67

gólnie chronione być muszą, o tem będzie się mógł Królewski Rząd łatwo poinformować u urzędników lasowych, a w razie potrzeby w Państwowym Urzędzie Opieki nad pomnikami przyrody, w stowarzyszeniach lub u rzeczoznawców. Co do zwierząt pod względem gospodarczym nieszkodliwych, lub które dla swej rzadkości znaczniejszej szkody wyrządzać nie mogą, jak n. p. (tu wyliczono szereg zwierząt, między którymi znajduje się także pułacz), to o ile się to jeszcze dotąd nie stało, należy zakazać ich łowienia lub zabijania. Natomiast zwierzęta rzadkie, ale dla interesów gospodarczych szkodliwe, n. p. sokół wędrowny, niektóre gatunki orłów, zimorodek i w wielu miejscach już rzadka czapla, winne być chronione tylko w takich miejscach, gdzie szczególniejszej szkody wyrządzić nie mogą; tu jednak winne być o ile możności zachowane w odpowiedniej liczbie.

Porówny z ptakami winny być chronione ich gniazda, niemniej należy zwrócić uwagę na stworzenie, względnie utrzymanie miejsc legowych (jak zarośla, żywopłoty, drzewa dudławe). Z pomiędzy tworów przyrody martwej zasługują w lasach państwowych na szczególną uwagę i ochronę skały i glazy błędne, które ze względu na swój kształt, wielkość, skład, historję, lub inne właściwości przedstawiają się jako pomniki przyrody.

Rząd Królewski zechce polecić podwładnym sobie urzędnikom rewirowym, aby zajęli się wyszukianiem i zbadaniem pomników przyrody w ich okręgu służbowym się znajdujących i ażeby wyniki swych dochodzeń zestawili w wykazach sporządzonych wedle załączonego tu wzoru. Wykazy takie mają być sporządzone w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich należy w przeciągu czterech miesięcy przesłać Państwowemu Urzędowi opieki nad pomnikami przyrody w Gdańsku, a to za pośrednictwem prowincjonalnego Rządu Królewskiego, który uprzednio spowoduje zbadanie wykazów przez urzędników inspekcji leśnej i oznaczy, które pomniki zasługują na ochronę. Drugi egzemplarz wykazu, po ewentualnem wpisaniu doń poczynionych przez prowincjonalny Rząd Królewski poprawek i uwag, dotyczących opieki nad danym pomnikiem, złożony będzie w aktach nadleśnictwa. Wykaz ten winien być utrzymywany wciąż w zgodzie ze stanem aktualnym. O uzupełnieniach i poprawkach należy zawiadamiać Państwowy Urząd opieki nad pomnikami przyrody.

Wedle tych przez nadleśnictwo prowadzonych wykazów, należy przy przyszłych urządzeniach rewirowych oznaczać, o ile to możliwe, w mapach drzewostanowych i gospodarczych, pomniki przyrody czarnymi punktami z dodaniem liczby wskazującej pomnieszczone na marginesie bliższe objaśnienie.

W interesie sprawy jest pożądanem, ażeby zarządcy rewirów i urzędnicy administracji lasowej wpływali wedle możliwości na ochronę pomników przyrody także w lasach gminnych, fundacyjnych i innych, które ich dozorni są poddane, albo które objeżdżają, tudzież aby o spostrzeżonych tu uwagi godnych tworach przyrody donosili Państwowemu Urzędowi.

Rząd Królewski zechce pouczyć zarządców rewirów, ażeby zwiadzającym rewir komisarzom Państwowego Urzędu opieki dawali wszelką po-



trzebną pomoc i dozwolali im wglądać w akta i wykazy dotyczące pomników przyrody».

Wykazy, o których wyżej mowa, podzielone są na dziewięć działów; w każdym z tych działów należy wpisać: a) miejsce gdzie dany pomnik się znajduje, b) jego opisanie, c) wskazanie na traktującą o nim publikację, istniejącą ilustrację lub fotografię, d) uwagi o zagrażających mu niebezpieczeństwach, e) spostrzeżenia poczynione w okolicy, poza rewirem. Działy są następujące: 1. Części lasu wytworzone przez przyrodę bez przyczynienia się człowieka a posiadające uwagi godne zadrzewienie. — 2. Części lasu, które jako odznaczające się pod względem naukowym, estetycznym lub jakimkolwiek innym, zasługują na ochronę i z tego powodu winny być odmiennie zagospodarowane. — 3. Uwagi godne strumienie, progi rzeczne, wodospady, wzgórze, skały, jaskinie, głazy błędne, moreny czołowe, bagniska i t. p. — 4. Uwagi godne w stanie pierwotnym pozostające torfowiska lub ich części. — 5. Rzadkie zbiorowiska lub gatunki roślin. — 6. Rzadkie gatunki lub odmiany drzew i krzewów; drzewa odznaczające się wiekiem, wielkością, kształtem lub innymi szczególnymi cechami. — 7. Miejsca lęgowe rzadkich wogóle lub lokalnie ptaków. — 8. Inne rzadkie zwierzęta. — 9. Inne uwagi godne rzeczy.

Wspomniane powyżej rozporządzenie z 29 maja 1906 r. dotyczy polowania i wydzierżawiania pólowań w lasach państwowych. Zakazuje ono w szczególności łowienia i zabijania zwierząt ssących i ptaków nielownych, gospodarstwu leśnemu i rolnemu użytecznych, a lowiectwu większych szkód nie wyrządzających. Poza to jednak upoważniony jest zarząd lasowy w interesie zachowania fauny ojczyźstej, zakazać zabijania także innych zwierząt. Tam gdzieby się owady lub myszy zbyt rozmnożyły, można zakazać czasowo nawet zabijania lisów i borsuków także poza czasem ochronnym. Również orły, które chronione są ustawą łowiecką, mogą być zarządzeniem administracji lasowej wzięte w absolutną ochronę i poza czasem ustawą tą przepisany, a to bez względu na jakiegokolwiek motywy gospodarczej natury.

*Rozporządzenie pruskiego Ministra rolnictwa, domen i lasów z dn. 5. maja 1908 r., wystosowane do prowincjonalnych Rządów Królewskich, w przedmiocie opieki nad pomnikami przyrody ze strony administracji domen; [w załączeniu «Zasady określające działalność Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody» — do wiadomości].* Także w dziedzinie administracji domen należy dążyć do zachowania pomników przyrody w podobny sposób jak to już zostało określone w rozporządzeniu z dn. 28 lutego 1907 r. dla administracji lasów państwowych, a to o ile się nadarza sposobność i o ile temu istniejące umowy dzierżawne i ogólne zasady zarządu w drodze nie stoją. Należy ufać, że cel zamierzony znajdzie w kołach dzierżawców skarbowych należyte zrozumienie i poparcie. Gdy w pobliżu leżą lasy państwowe, będzie rzeczą pożyteczną współdziałać w tych sprawach z zarządami rewirów, a także we właściwych okolicznościach pożądanem jest współdziałanie z innymi sąsiadami; miejscowi urzędnicy zarządu domen winni być powołani do współpracy.

Przy każdym wydzierżawieniu domeny, również jak przy innych umowach dzierżawnych, należy badać, czy nie wchodzi w grę i w jakim stopniu ochrona pomników przyrody i czy ze względu na to nie należy pomieścić w kontrakcie dzierżawnym odpowiednich postanowień.

Zresztą postępowanie służbowe w tej sprawie będzie takie, że radcy departamentu domen przy sposobności swoich objazdów zwrócą uwagę na pomniki przyrody i o nich zawiadomią Rząd prowincjonalny. Ten zestawi je wedle miejsca i okręgu w którym się znajdują, tudzież wedle ich cech szczególnych, w wykazie ułożonym prostym sposobem, który to wykaz prześle niezwłocznie w odpisie Państwowemu Urzędowi opieki nad pomn. przyr., oryginał zaś zachowa w swych aktach. — Wykazy te należy utrzymywać w ewidencji zgodnie ze stanem faktycznym, a o zachodzących zmianach zawiadamiac Państwowy Urząd, któremu zresztą we wszystkim w spełnianiu jego zadań należy być pomocnym. O ileby w poszczególnych wypadkach zachodziły wątpliwości co do sposobu postępowania, należy się odnieść do mnie».

*Okólnik Ministerstwa rolnictwa, domen i lasów z 4 czerwca 1907, w sprawie popierania ochrony przyrody przez Komisje Generalne<sup>1)</sup>, Komisję kolonizacyjną w Poznańskim i w Prusiech Zachodnich, Urzędy meljoracyjne i Centralną Komisję torfowiskową.*

W załączeniu przesyłam..... egzemplarzy «Zasad dotyczących działalności Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody w Prusiech», z prośbą o popieranie usiłowań Państwowego Urzędu, o ile to tylko w danych warunkach z głównymi zadaniami dotyczącej gałęzi administracji da się pogodzić, tudzież o pouczenie organów podwładnych w sprawach ochrony pomników przyrody w myśl memorjału prof. Conwentza. Zwłaszcza należałoby zwrócić uwagę na to, ażeby cenne pomniki nie były zagrożone lub uszkodzone przy wykonywaniu budowli lub robót ziemnych, przy zakładaniu albo regulacji dróg, ulic, kolei i kanałów, przy cięciu lasów, przy meljoracji nieużytków, przy zakładaniu kamieniołomów lub kopalni, przy kopaniu studzien i przy innych podobnych robotach czy to na powierzchni czy pod powierzchnią ziemi.

Co się tyczy w szczególności Komisyj Generalnych, to jak się zdaje nie przywiązywały one dotąd dostatecznej wagi do ochrony piękności przyrody, lub zachowania rzadkich zabytków przy podziałach wspólności, separacjach i komasacjach, również jak przy tworzeniu włości rentowych.

Jakkolwiek zasadniczo trzeba przyznać, że prostolinijne granice, zwłaszcza na roli, ułatwiają gospodarowanie i zapobiegają sporom granicznym, jak również że możliwie prosty kierunek dróg i rowów — pomijając zboczenia od tej zasady zawarunkowane spadkami i wzniesieniami terenu — jest wogóle najkorzystniejszy, to przecież w bardzo wielu wypadkach da się od tego odstąpić bez spowodowania jakiegokolwiek dotkliwszej szkody.

<sup>1)</sup> Komisje Generalne są to urzędy dla spraw agrarnych, jak komasacja, podział wspólności, regulacja serwitutów, zakładanie włości rentowych i t. p.

A gdzie to tylko jest możliwym, to jest również i pożądanem, ażeby przy planowaniu nie kierować się wyłącznie względami technicznymi i nie uważać linii prostej za jedynie obowiązującą, ale, ażeby nie tracąc z oczu głównego celu, to jest osiągnięcia możliwie doskonałego planu — zwracać także o ile możności uwagę na zachowanie albo stworzenie piękności krajobrazowych i na ochronę zabytków przyrody. I tak n. p. nie będzie zazwyczaj temu stało w drodze, ażeby pozostawić potoki i strumienie w ich dotychczasowem łożysku, zwłaszcza o ile mają mocne i należyte zadarnione brzegi. Dalej będzie można niejednokrotnie, przez odpowiednie przystosowanie nowych granic do starych, zachować znajdujące się na starych granicach aleje, pojedyncze piękne drzewa lub żywopłoty, chociażby nawet wypadło w tym celu załamać prostolinijnie planowaną granicę, albo naruszyć równoległość linii. Charakterystyczne grupy drzew, rzadkie zbiorowiska roślin i siedliska poszczególnych roślin przedstawiających interes naukowy, upłazy, skały, głazy narzutowe, przedhistoryczne budowle i inne tego rodzaju rzeczy, będą mogły być zachowane przez to, że wcieli się je do własności gminnej i t. p., albo że przydzielą się je większym właścicielom i to w takim położeniu, aby o ile możności nie były przeszkodą w gospodarstwie. W poszczególnych wypadkach należy rozważyć, czy teren jakiś przedstawiający szczególny interes naukowy, n. p. jakieś male ale charakterystyczne bagnisko, nie dalby się zupełnie wyłączyć z pod kultury i z pod władania prywatnego.

Rozumie się, że wszystko to dopuszczalnem będzie o tyle, o ile przez to gospodarcza wartość sieci dróg i rowów, tudzież poszczególnych obiektów komasacyjnych, nie będzie naruszoną i o ile interesowani nie przeciwko temu nie mają.

Działalność Komisij Generalnych sięga z reguły głęboko w stosunki posiadania i całość krajobrazowego charakteru okolicy; to daje się uczuć niejednokrotnie w sposób przykry nie tylko bezpośrednio interesowanym, ale i dalej stojącym. Jeśli jednak Komisje Generalne uprzytomnią sobie, że zadaniem ich jest nie tylko stwarzanie dóbr materialnych, ale że winny służyć także idealnym celom, i o ile możności oszczędzać osobiste uczucia jednostek, to przyczynią się niewątpliwie do tego, że wiele z tych osób i sfer ludności, które dotąd odnoszą się nieprzychylnie, z działalnością Komisij się pogodzą.

W wypadkach, gdzie zachodzi obawa, że jakiś pomnik przyrody może być zagrożony lub uszkodzony, należy zasięgnąć fachowej rady Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody, aby się upewnić czy ma się tu rzeczywiście do czynienia z pomnikiem przyrody, czy zachowanie jego jest wskazanem i jakie środki ku temu zachowaniu zmierzające zastosować należy — Urząd Państwowy wyraził życzenie, ażeby król. Komisja kolonizacyjna i król. Komisje Generalne sporządziły i utrzymywały w stałej ewidencji spis pomników przyrody znajdujących się na gruntach będących w ich posiadaniu lub w ich zarządzie, a to w dwóch egzem-

plarzach, z których jeden byłby odesłany Państwowemu Urzędowi, a drugi przechowany w tamtejszych aktach. Przywiązuję wagę do tego, aby temu życzeniu Państwowego Urzędu stało się zadość. Należy zarządzić aby Komisarzowi Państwowego Urzędu, względnie jego zastępcy, w czasie ich podróży podjętych dla oględzin pomników przyrody i t. p., dawano wszelką pomoc i na życzenie pozwalano im wglądać w spisy pomników przyrody.

*Okólnik pruskiego Min. roln., domen i lasów z 20 czerwca 1908 r.*, zwrócony do Prezydentów rządu i Komisj Generalnych, zaleca przy przeprowadzaniu komasacji zachowanie krzaków i zarośli na miedzach i nad brzegami strumyków, ze względu na to, iż dają one schronienie zwierzy- nie i sposobność gnieźdzenia się ptakom śpiewającym. Podobny okólnik wydany został do urzędów groblowych dn. 23 stycznia 1909 r.

*Okólnik pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 lutego 1907 r.* do Prezydentów rządu uwiadamia o utworzeniu Urzędu opieki nad pomnikami przyrody, zaleca stosowanie zasad ochrony przyrody, poucza- nie w tym kierunku ludności, przestrzeganie aby przy budowach, robo- tach ziemnych, budowie dróg, kolei, i kanałów, zakładaniu kamieniołomów, cięciu lasów i t. p. zachowania godne pomniki przyrody, o ile to tylko jest możliwem, nie uległy zniszczeniu. Zaleca dalej bezpośrednie komunikowa- nie się w takich wypadkach z P. Urzędem opieki nad pomnikami przyrody.

Zupełnie podobny okólnik wydało *pruskie Ministerstwo Robót Publicz- nych pod dn. 9 lutego 1907 r*

Również *pruskie Ministerstwo Wojny, okólnikiem do intendentur woj- skowych z 13 września 1907 r.* wydaje podobne zarządzenia; ponadto za- leca podać P. Urzędowi opieki nad pomnikami przyrody spis wszystkich placów ćwiczeń i znajdujących się na nich obiektów, któreby za pomniki przyrody uważane być mogły. W razie konieczności usunięcia jakiegoś pom- nika przyrody, należy o tem zawczasu zawiadomić P. Urząd opieki, — Sztab generalny zalecił uwzględnienie pomników przyrody na zdjęciach topograficznych.

*Okólnik pruskiego Ministra Wyznań Relig., Oświaty i Zdrowia z 8 stycznia 1907 r.* zaleca zapoznanie z zasadami ochrony przyrody inspekto- rów szkolnych i omawianie tej sprawy na konferencjach nauczycielskich, celem zainteresowania nauczycieli ochroną przyrody.

Śladem władz centralnych idą i władze prowincjonalne. Także i konsy- storz ewangelicki w Prusiech Zachodnich okólnikiem z 18 stycznia 1908 r. za- leca superintendentom zainteresowanie duchowieństwa sprawą ochrony przy- rody. Komisarz at biskupi w Heiligenstadt (15. stycznia 1909 r.), celem ochrony cisa, poleca duchowieństwu wyłączyć go od święcenia w palmową niedzielę.

Przytoczyliśmy te przykłady dla okazania w jak szerokiej mierze może administracja państwowa wpływać na ochronę przyrody, nawet bez specjalnych ustaw. Rozporządzenia i okólniki naszych władz admini- stracyjnych przytacza czasopismo «Ochrona Przyrody» w swej części urzędo- wej. Przy tego rodzaju zarządzeniach, nasze władze administracyjne opie- rają się, poza przepisami ustaw rozmaitego rodzaju nie mających specjal-



nie na celu ochrony przyrody, na dekrete o opiece nad zabytkami z 31. paźdz. 1918. r. Dz. praw. str. 16. i na Rozp. ministra W. R. i O. P. z 16. września 1919 r, Monitor Pol. Nr. 208. — Min. R. i D. P. wydzieliło w lasach państwowych szereg rezerwatów; wydzielenie to nastąpiło przeważnie tylko w planach gospodarczych, bez właściwego zabezpieczenia prawnego. Niektóre Dyrekcje lasów państw. wydały w wykonaniu wyżej wymienianych rozporządzeń do podległych sobie nadleśnictw okólniki komunikujące i wyjaśniające te rozporządzenia, a nadto polecające spisywanie i podanie do wiadomości Dyrekcji innych jeszcze ochrony godnych zabytków. Tak okólnik Zarządu Okręg. Dóbr. Państw. we Lwowie z 1 czerwca 1919 r. (Ochr. Przyr. z. 2), — Dyr. Lasów Państw. w Bydgoszczy dnia 27. stycznia 1922 (Ochr. Przyr. z. 3), — Dyr. Lasów Państw. w Toruniu dn. 6 kwietnia 1922 r. (tamże), — Dyr. Lasów Pań. w Wilnie z 17 marca 1925 r (Ochr. Przyr. z. 5).

Ministerstwo R i D. P. w wykonaniu ustawy z dnia 7. maja 1920 r. o likwidacji serwitutów w państwowych obszarach leśnych na terenie b. Królestwa Polskiego, wydało okólnik zalecający, aby przy wydzieleniu obszarów ekwiwalentowych pozostały w posiadaniu państwa takie obszary, na których, ze względu na ich właściwości przyrodzone, winna być wykonywana ochrona przyrody, czy to przez utworzenie rezerwatów, czy w inny sposób. — Ministerstwo Robót Publ. wydało dn. 30 grudnia 1922 r. rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dz. U. R. P. str. 89. poz. 656) o przepisach porządkowych na drogach publicznych, a to w przedmiocie sadzenia i utrzymywania drzew przydrożnych. Oprócz szczegółowych przepisów obsadzania dróg, tak państwowych jak samorządowych, drzewami, rozporządzenie to bierze w ochronę drzewa już istniejące, postanawiając w § 7 że zarządy drogowe mają prawo we własnym zakresie działania zarządzać tylko usuwanie drzew pojedynczych, uschłych, uszkodzonych, lub grożących bezpieczeństwu komunikacji, natomiast usuwanie całych alej może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministra Robót Publicznych względem dróg państwowych, a Związku Samorządowego lub, w braku jego, Wojewody, względem dróg samorządowych. § 4 zaleca zarządom drogowym porozumiewanie się z przelożonymi szkoł, celem urządzania «świąt sadzenia drzew»; (Ochr. Przyr. z. 5). — Niektóre województwa, jak wołyńskie, lwowskie, wydały zarządzenia celem ochrony starych parków i alej (Ochr. Przyr. z. 4). — Kuratorjum szkolne w Krakowie wydało dnia 25. lutego 1926 r. bardzo godny uwagi okólnik, dotyczący budzenia zamiłowania przyrody między uczniami szkół różnych kategorii i szerzenia wśród nich idei ochrony przyrody. Kurator przy załączeniu rozprawki dr. M. Sokolowskiego: «O wprowadzeniu idei ochrony przyrody do nauczania szkolnego», zaleca omawianie tej sprawy na posiedzeniach Rady Pedagogicznej i na rejonowych konferencjach nauczycielskich; (Ochr. Przyr. z. 6). Podobne zarządzenia wydał śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach okólnikami z dn. 2. marca i 18 kwietnia 1926, r. (zob. tamże). Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu wydało dnia 27. stycznia 1926 r. na prośbę delegata



R. O. P. okólnik wzywający nauczycieli do współdziałania w inwentaryzacji pomników przyrody; (zob. tamże). — Na niezmiernie ważnym ze względu na ochronę przyrody terenie tatrzańskim wydało — na przedstawienie P. R. O. P. i Pol. Tow. Tatrzańskiego — Starostwo nowotarskie cały szereg okólników i zarządzeń, dotyczących zwłaszcza ochrony zwierząt i roślin. Na tymże terenie, również na przedstawienie Pol. Tow. Tat. (Sekcji Ochr. Tat.) władze wojskowe uregulowały sprawę ćwiczeń zgodnie z postulatami ochrony przyrody; — Minister Wojny zakazał używania piór orlich do czapek kompanii wysokogórskiej ze względu na ochronę orla; — kompania wysokogórska otrzymała była polecenie współdziałania w ochronie kozic przeciwko kłusownikom. — Ważne dla okolic górskich rozporządzenie w sprawie ochrony kosodrzewiny wydało Ministerstwo R. i D. P. dn. 13. lutego 1926 r. (Ochr. Przyr. z. 6). — W roku 1925 zorganizowane Wojewódzkie Komisje Turystyczne, w których oprócz reprezentantów różnych władz drugiej instancji, zasiadają również delegaci organizacji turystycznych i P. R. O. P., podjęły już parokrotnie inicjatywę w interesie ochrony przyrody, (tak n. p. Kom. Tur. w Stanisławowie w sprawie rezerwatu na Czarnohorze i ochrony limby i cisa; Ochr. Przyr. z. 6). — O znaczeniu ustanowienia okręgu sanitarnego uzdrowiska Zakopane na podstawie ustawy uzdrowiskowej z dn. 23 marca 1922 r. (Dz. U. z 30. IV 1922 Nr. 30) wspomniano już wyżej.

#### Do § 5 (c. d.)

#### Akcja społeczna w dziedzinie ochrony przyrody.

Ochrona przyrody podejmowaną bywa przez organizacje społeczne często już przedtem, zanim się nią państwo zainteresuje. Organizacja państwowa nie wyklucza samorzutnej akcji społecznej, przeciwnie jednym z pierwszych zadań państwa jest taką akcją obudzić, usilnie ją popierać, przez swoje fachowe organa nadawać jej właściwy kierunek. Idea ochrony przyrody ma cechy idei moralnej, i jak wychowanie moralne społeczeństwa nie może być zastąpione przez policję i ustawę karną, tak samo akcja państwowa w dziedzinie ochrony przyrody nie może być skuteczną, gdzie idea ochrony pozostaje społeczeństwu wewnątrznie obcą; (zob. o tem mój artykuł w zeszycie 3 «Ochr. Przyr.» p. t. «Społeczna organizacja ochrony przyrody»).

Z tego punktu widzenia wynikają dla organizacji państwowej następujące konsekwencje:

1. Ochronna organizacja państwowa za jedno ze swych naczelných zadań powinna uważać propagandę idei ochrony w społeczeństwie.
2. Powinna ona popierać istniejące organizacje społeczne, a gdzie ich nie ma, dać inicjatywę do ich tworzenia.
3. Organizacje państwowe i społeczne nie powinny stanowić dwóch ciał odrębnych, ale powinny przenikać się wzajemnie, celem współdziałania (zob. § 14).
4. W samejże organizacji państwowej powinien brać wybitny udział żywiol obywatelski.

Co do typów organizacji społecznych zajmujących się ochroną przyrody, to mogą one być rozmaite. Przedewszystkiem mogą to być organizacje wyłącznie ochronie przyrody poświęcone, lub też organizacje, które tę ochronę tylko za jeden ze swych celów uważają, jak n. p. stowarzyszenia ochrony swojszczyzny, towarzystwa upiększania miast, rozmaitego rodzaju towarzystwa kulturalne, towarzystwa krajoznawcze, turystyczne, myśliwskie, dendrologiczne etc. Organizacje takie mogą mieć dalej na celu ochronę przyrody wogóle, albo też tylko jeden z jej działów, n. p. ochronę ptaków, roślin i t. p., lub też wyłącznie ochronę jednego tylko jakiegoś pomnika przyrody (n. p. Towarzystwo «przyjaciół góry Św. Michała» we Francji), lub towarzystwa mające na celu utworzenie lub utrzymywanie pewnego rezerwatu (n. p. towarzystwo «Natuschutzpark» w Niemczech, lub podobne towarzystwo w Szwajcarii). Stowarzyszenia mogą mieć charakter lokalny, lub też obejmować szersze okręgi, względnie całe państwo. Stowarzyszenia lokalne, okręgowe i prowincjonalne rozmaitego rodzaju, mogą się łączyć w ligę, lub też stowarzyszenia o szerokim zakresie terytorjalnym mogą tworzyć filje lokalne, okręgowe i t. p.

Co do stosunku organizacji społecznych do organizacji państwowej, to może on mieć różne formy, może być ściślejším lub luźniejszym. Bywają stowarzyszenia, które statutowo uznają się za organ pomocniczy organizacji państwowej; tak np. w Belgji towarzystwo «Les amis de la Commission Royale des Monuments et des Sites», (o czem bliżej «Ochr. Przyr.» z. 6. str. 90). U nas w pierwotnej organizacji państwowej ochr. przyr., w Radach kuratorskich brali głównie udział reprezentanci stowarzyszeń, obecnie — podobnie jak w Pruszech — biorą oni udział w Komisjach wojewódzkich i powiatowych ochr. przyr. Specjalnością naszej organizacji jest «delegatura zbiorowa», t. j. delegatura Rady ochr. przyr. udzielana stowarzyszeniom. Taką delegaturę ma n. p. Sekcja Ochrony Tatr Pol. Tow. Tatr. na teren Tatr; (treść tej delegatury określa regulamin przedrukowany w «Ochr. Przyr.» z. 6. str. 130).

Najpotężniejszą ze wszystkich istniejących dotąd na świecie organizacji społecznych ochronie przyrody (łącznie z ochroną swojszczyzny w ściślejszem znaczeniu) poświęconych, jest organizacja ochrony swojszczyzny w Niemczech, składająca się z całego szeregu stowarzyszeń krajowych, okręgowych i lokalnych, zjednoczonych w lidze ogólnoniemieckiej («Deutscher Bund Heimatschutz» założonej w r. 1904). Główne zasady organizacyjne tego związku są następujące:

«§ 2. Zadaniem Związku jest ochrona przyrodzonych i historycznie wytworzonych właściwości ojczyzny niemieckiej, tudzież skupienie całego ruchu ku ochronie swojszczyzny zmierzającego w Niemczech.

W szczególności ma on na celu:

I. Ochronę przyrody, zwłaszcza rodzimych zwierząt i roślin, tudzież osobliwości geologicznych (ochrona pomników przyrody), również jak swoistego charakteru krajobrazu.

II. Ochronę i pielęgnowanie dzieł ręki ludzkiej, a zwłaszcza pocho-

71

dzących z czasów dawniejszych budowli, przedmiotów ruchomych, jak i nazw ulic i łańców (ochr. pomników kultury), pielęgnowanie i dalszy rozwój przekazanego przez przeszłość wiejskiego i miejskiego sposobu budowania, pielęgnowanie sztuki ludowej w dziedzinie sprzętarsstwa (der beweglichen Gegenstände), obyczajów, zwyczajów, obrzędów i strojów.

§ 3. Członkami Związku mogą być:

- a) stowarzyszenia krajowe;
- b) stowarzyszenia powiatowe i miejscowe, które nie należą do żadnego stowarzyszenia krajowego;
- c) członkowie jednostkowi (Einzelmitglieder): urzędy, korporacje i osoby.

Urzędy, korporacje i osoby, których siedziba leży na terytorjum stowarzyszenia krajowego, powiatowego lub miejscowego, będą tym stowarzyszeniom przekazane; tylko wyjątkowo, na wyraźne żądanie, będą one mogły być przyjęte w charakterze członków jednostkowych.

§ 6. Stowarzyszenia należące do Związku (stowarzyszenia związkowe) winny przedkładać Związkowi swoje statuty i przed 1. marca każdego roku zapodać Kierownikowi Związku nazwiska członków zarządu, tudzież liczbę swych członków, wedle stanu z 31. XII poprzedn. roku, oraz sumę w ub. roku administracyjnym pobranych od członków wkładek. O zmianach w składzie swych zarządów lub w statutach winny stowarzyszenia niezwłocznie Kierownika Związku zawiadomić.

§ 7. Tytułem wkładki rocznej do Związku winny stowarzyszenia związkowe od każdego tysiąca marek wkładek swych członków opłacać następujące kwoty:

od pierwszego tysiąca 5% od drugiego 4% od trzeciego 3%, a to od wkładek pobranych za ubiegły rok administracyjny.

§ 10. Organami Związku jest Zarząd i Zgromadzenie delegatów.

§ 11. Zarząd składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, skarbnika i 12 do 16 asessorów. Członkowie jego muszą być członkami Związku albo jednego ze stowarzyszeń związkowych. Przy wyborze asessorów należy uwzględnić rozmaite okolice Niemiec, tudzież w odpowiedniej mierze większe i mniejsze stowarzyszenia związkowe. Przynajmniej jeden asessor winien być wybrany z pomiędzy członków jednostkowych. Sprawy bieżące załatwia Przewodniczący, któremu do pomocy przydany jest Kierownik Związku (Geschäftsführer, — u nas analogiczne stanowisko określa się zwykle mianem dyrektora, naczelnika, lub sekretarza), — jest on urzędnikiem zakontraktowanym, a na zebraniach Zarządu przysłuża mu tylko głos doradczy; urzęduje pod osobistą odpowiedzialnością Przewodniczącego, do którego wskazań musi się stosować. W razie różnicy zdań może przedstawić zapatrywanie swoje na posiedzeniu Zarządu, co jednak nie wstrzymuje wykonania zleceń, o ile Przewodniczący uzna sprawę za niecierpiącą zwłoki. Do pomocy mogą mu być dodane siły manipulacyjne (§ 13).

§ 17. Zgromadzenie delegatów składa się z reprezentantów członków Związku. Do niego należy wybór Zarządu, — uchwalanie zamknięć rachun-

kowych i preliminarzy, uchwalanie zmian statutu i rozwiązania stowarzyszenia, rozstrzyganie spraw przedłożonych sobie przez Zarząd i wniosków regulaminowo przedłożonych przez członków.

§ 19. Każdemu stowarzyszeniu związkowemu, posiadającemu do 200 członków płacących wkładki, przysługuje na Zgromadzeniu delegatów jeden głos, posiadającemu od 201 do 400 członków dwa głosy, od 401 do 800 trzy głosy, od 801 do 1600 cztery głosy, od 1601 do 3200 pięć głosów, a od każdej zaczętej dalszej liczby 1600 członków jeden głos więcej. Prawo głosowania może wykonywać także członek innego stowarzyszenia związkowego na podstawie pisemnego, albo telegraficznie udzielonego pełnomocnictwa.

Członkowie jednostkowi, do których liczą się i korporacje, będą na zgromadzeniu delegatów zastąpieni w ten sposób, że na każde zaczęte 200 członków jednostkowych wypadnie jeden delegat, wybierany na lat sześć. Kierownik Związku zawiadomuje pisemnie członków jednostkowych o ile możliwości w styczniu lub w lutym roku wyborczego do wybrania zastępców przy podaniu ich liczby, poczem członkowie w przeciągu miesiąca pisemnie przesyłają swoje wota Kierownikowi. Postanowienie poprzedniego ustępu znajduje tu zastosowanie z tem ograniczeniem, że głos może być przeniesiony tylko na innego zastępcę członków jednostkowych.

Oprócz zastępców towarzystw związkowych i zastępców członków jednostkowych posiadają prawo do jednego głosu członkowie Zarządu i członkowie honorowi.

§ 20. W nagłych wypadkach może Zarząd bez zwoływania Zgromadzenia delegatów wezwać stowarzyszenia poszczególne do głosowania pisemnego, przyczem każdemu stowarzyszeniu przysługuje tyle głosów, ileby mu przysługiwało na Zgromadzeniu delegatów. Postępowanie takie jest niedopuszczalne, jeżeli przynajmniej jedna trzecia część głosów uprawnionych temu się sprzeciwi. Ponadto jest ono wykluczone gdy chodzi o rozwiązanie Związku.

§ 23. Obok zwyczajnych Zgromadzeń delegatów winny się odbywać co najmniej co dwa lata Zgromadzenia Związku; czas i miejsce tych zgromadzeń uchwała Zgromadzenie delegatów o ile możliwości na rok naprzód. Zgromadzenia te służą do omawiania ogólnych zagadnień z ochroną swojszczyzny związanych, nie mają jednak udziału w kierownictwie i administracji Związku. W Zgromadzeniach związkowych może brać udział każdy członek należących do Związku stowarzyszeń, tudzież każdy członek jednostkowy Związku.

Związek skupia w sobie stowarzyszenia krajowe, w których odbywa się właściwa praca; gdzie nie ma stowarzyszeń krajowych mogą stowarzyszenia okręgowe i lokalne być bezpośrednio członkami Związku, — z reguły należą one do stowarzyszeń krajowych. Stosunek ich jednak do tychże bywa rozmaity. Albo są to stowarzyszenia zupełnie samoistne, których stosunek do stowarzyszenia krajowego jest podobny jak stosunek stowarzyszeń związkowych do Związku, (tak n. p. w Szlezwik-Holsztynie; § 3 statutu z r. 1908), albo też są to grupy powiatowe lub miejscowe, tworzone przy współudziale Zarządu stowarzyszenia krajowego, (n. p. Wirtembergja



st. z 1914 r., § 13), ale rządzące się zupełnie autonomicznie, lub wreszcie autonomia ich jest bardzo ścieśniona; w tym wypadku wybór prezesa i plan gospodarczy podlegają zatwierdzeniu Zarządu stow. krajowego, wkładki członków wpływają też do tej centrali, która wydziela odpowiednie kwoty na potrzeby lokalne, (tak Śląsk st. z 1925 r., § 7). Organizacja stowarzyszeń krajowych podobna jest wogóle do organizacji Związku, jednakże pomiędzy Zarząd a Zgromadzenie członków wchodzi jeszcze trzeci organ o nazwie Wydziału lub Rady (Arbeitsausschuss, Beirat i t. p.). Skład jego i zakres kompetencji jest bardzo rozmaity; tak n. p. na Śląsku Wydział składa się z 42 członków, z których połowę wybiera Zgromadzenie, a druga połowa jest kooptowana; Wydział wraz z Zarządem stanowi «Pełny Zarząd» (Gesamtvorstand), i jest głównym organem stowarzyszenia, podczas gdy Zarząd (składający się z prezesa, jego dwóch zastępców, kierownika (Geschäftsführer), jego zastępcy, sekretarza i trzech asessorów), załatwia tylko zwykłe sprawy bieżące. Gdzieindziej Wydział nie ma udziału w Zarządzie, ale pełni funkcje doradcze w sprawach większej wagi i zbiera się zwyczajnie tylko raz do roku (Szleswik-Holsztyn § 5), — niekiedy bywa nawet przez sam Zarząd mianowany (Wirtembergja § 11). Często tworzone bywają komisje, czyli wydziały specjalne; tak n. p. w Gdańsku (§ 3. st.) są cztery Wydziały: 1. dla ochrony pomników budownictwa i sztuki, 2. dla badań swojszczyzny i folkloru 3. dla ochrony przyrody i krajobrazu, 4. dla ochrony swojszczyzny i pielęgnowania kultury i dobrobytu na wsi. — Organizacja autonomicznych stowarzyszeń lokalnych wzoruje się mutatis mutandis na organizacji stowarzyszeń krajowych; (członkowie: osoby fizyczne, korporacje i władze; organy: Zarząd, Wydział wybierany przez Zgromadzenie lub przez Zarząd i mający szersze lub ściślejsze kompetencje, Zgromadzenie członków).

#### Do § 6.

Za przykład państwowej organizacji ochrony przyrody bez wszelkiego materialnego prawa ochronnego może służyć także Belgja; o czem bliżej w z. 6 «Ochr. Przyr.» str. 87 i n.; zob. też w Części II Aneksów ust. niższo-austriacką o ochr. przyr., z której wynika, że organa ochronne istniały już przed wydaniem tej ustawy.

#### Do §§ 7—9.

Ponieważ zadania ochrony przyrody wchodzą we wszystkie niemal dziedziny administracji państwowej, przeto niewyraźne określenie *kompetencji ministerstwa Oświaty* w tej dziedzinie prowadzi do nieustannych sporów kompetencyjnych, które odbijają się często fatalnie na interesach ochrony przyrody. Przed kilku laty Tymczasowa P. Komisja Ochr. Przyr. wygotowała za aprobatą swego przełożonego ministerstwa projekt ustawy o ochronie niektórych rzadkich gatunków zwierząt i roślin, (zob. «Ochrona Przyrody» z. 2 str. 95, tudzież sprostowanie zawartych tam omyłek z. 3 str. 90). Projekt ten przeszedł przez rewizję Prokuratury Generalnej, i uzyskawszy ostatecznie jej aprobatę, wniesiony został przez ministra W. R. i O. P. na radę Ministrów. Sprzeciwił się jednak wniesieniu go do Sejmu minister



R. i D. P., ze względów kompetencyjnych, wychodząc z błędnego zresztą zupełnie zapatrywania, że sprawa ta ma wejść w ramy przygotowywanej przez to ministerstwo ustawy łowieckiej; ta jednak mimo wpływu kilku lat nie przysłała dotąd do skutku. Ostatni jej projekt (r. 1927) zrezygnował ostatecznie z łączenia sprawy ochrony zwierząt nielownych z ustawą łowiecką. O ochronie roślin zaś, oczywiście wogóle nie było mowy. I tak spór kompetencyjny udaremnił przyjscie do skutku ustawy nagląco potrzebnej, której przyjęciu jak świadczy aprobatą Prokuratorji Generalnej, żadne względy prawne nie stały w drodze. Prusy tego rodzaju wątpliwości kompetencyjne usuwają w bardzo prosty sposób: oto n. p. w wykonaniu ustawy z 8 lipca 1920 r. w przedmiocie polacji polnej i leśnej, ustawy która stanowi w Prusiech podstawę ochrony zwierząt i roślin, a która z natury swojej zdawałaby się należeć do resortu ministerstwa rolnictwa, wydanem zostało 30 maja 1921 r. rozporządzenie wykonawcze łącznie przez ministerstwo rolnictwa i oświaty.

#### Do §§ 11—15.

Zob. w Części II Aneksów przykłady rozporządzeń organizujących państwową ochronę przyrody, tudzież przepisy organizacyjne w ustawach ochronnych tamże podanych.

#### Do § 19.

O „szkodnikach”. — Jak chwiejnym jest pojęcie «szkodników» okazuje się z porównania rozmaitych ustaw; te same zwierzęta, które w jednych za szkodniki są uznane, w innych są obojętne, a w innych jeszcze chronione jako pożyteczne; (tak n. p. wróble, lasice, gdzieindziej tępione, chronione są w Salzburgu z tytułu pożyteczności i t. p.). Zmiana zapatrywań na t. zw. szkodniki objawia się zrazu w zniesieniu ustanawianych dawniej premij za tępienie szkodników w domenach państwowych, a następnie w modyfikacji lub zniesieniu obowiązku tępienia szkodników nałożonym na uprawnionych do polowania w ustawach łowieckich. Dla niektórych zwierząt do niedawna za szkodniki uznawanych i wyłączonych z pod wszelkiej ochrony, przepisano czasy ochronne (n. p. lis, niedźwiedź). Co do niektórych szkodników wolność bezwzględnego tępienia ich pozostawia się dziś często tylko w obrębie własnego obejścia gospodarskiego, gdzie bezpośrednio szkodą zagrażają. Zresztą konsekwencja zasad ochrony przyrody prowadzi do tego, że bez względu nawet na zmianę poglądów co do szkodliwości lub nieszkodliwości, nawet zwierzęta za szkodniki niewątpliwie uznane (n. p. czaple, zimorodki wydry i t. d.) podlegają ochronie w wypadkach, w których by im groziło zupełne wytępienie. Przykład ochrony na wielką skalę ptaków uznawanych dotąd powszechnie za szkodniki, przedstawiają rezerваты dla ptaków morskich. U nas walka na tem polu organów ochrony przyrody z wstecznymi pojęciami pewnych organów administracji państwowej, znalazła echo w czasopiśmie «Ochrona Przyrody» z. 4 (A. Wodziczko: «Tępienie szkodników rybnych wobec ustaw o ochronie ptactwa i postulatów ochrony przyrody»). Zob. do tej sprawy: Niezabitowski: «Szkodniki w gospodarstwie, przyczyny ich występowania oraz ich

zwalczanie przez ochronę drapieżnych i owadożernych zwierząt», (Ochr. Przyr. z 2) i M. Braess: «Die Raubvögel als Naturdenkmäler» (Berlin, Borntraeger 1912).

### Do § 21.

Sprawa odszkodowania przy ochronie gatunkowej. Zob. w Części II Aneksów ust. norweską z r. 1910, gdzie w § 3. wyraźnie wykluczono odszkodowanie przy ochronie gatunkowej. Sprawa ta przedstawia się zresztą nie całkiem jasno wobec praw łowieckich i rybackich; ustawa szwedzka w § 11. upoważnia do wydania rozporządzeń dotyczących ochrony gatunkowej, «o ile one nie naruszają istniejących praw polowania i rybolóstwa»; — jednak n. p. absolutna ochrona kozicy i świstaka w ustawodawstwie galicyjskiem nie pociągnęła za sobą obowiązku odszkodowania.

Sprawa stosunku ochrony łowieckiej do nielowieckiej jest dość skomplikowaną. Zamknięcie całej ochrony zwierząt w ustawie łowieckiej nie wydaje się możliwem. Niema to miejsca nawet w Szwajcarii, gdzie ze względu na specjalne stosunki łowieckie, w szczególności brak zasady że zwierzyna jest przynależnością gruntu, znika różnica między zwierzetami łownymi i nielownymi. I tu dla łowienia pewnych zwierząt nie potrzeba karty łowieckiej. — W swoim czasie Niemieckie Towarzystwo Rolnicze proponowało ochronę ptaków wcielić w całości do ustawy łowieckiej, rząd jednak do projektu tego się nie przychylił. Wydaje się jednak bądź co bądź możliwem rozszerzyć granice ustaw łowieckich dla celów ochronnych, ile że już dzisiaj istnieje kategoria zwierząt łownych absolutnie (cały rok) chronionych. Należałoby jednak nałozyc na posiadaczy prawa polowania obowiązek nietylko przestrzegania przepisów ochronnych ze swej strony, ale wykonywania ochrony wobec osób trzecich, zatem wykonywania pewnych funkcji policyjno-łowieckich.

O ochronie międzynarodowej zob. mój artykuł w z. 7 «Ochrony Przyrody».

### Do § 22.

Do sprawy ochrony zwierząt zob. A. Jakubski: «Rola zoologii w zadaniach ochrony «przyrody»» («Ochr. Przyr.» z. 4), — Rudorff: «Über gesetzliche Massnahmen zum Schutz der einheimischen Tier- und Pflanzenwelt» (Conwentz'a «Beiträge» tom II.), — Günther: «Der Naturschutz» (Freiburg i B.), — Berlepsch: «Der gesammte Vogelschutz» (10 wyd. Neudamm 1923).

### Do § 23.

Dla orientacji o zadaniach ochrony roślin zob. oprócz literatury cytowanej do § 1 i rozprawy Rudorffa cytowanej w an. do § 22: Kurt Hueck: «Naturschutz» und Pflanzenwelt», w zbiorowej książce «Wege zum Naturschutz» wyd. przez Schönichena, kierownika «Staatliche Stelle» w r. 1926. Przykłady ustaw o ochronie roślin w Części II Aneksów.

## Do §§ 27 i 28.

## Metody ochrony indywidualnej.

W tekście zaznaczyliśmy dwie zasadnicze metody ograniczenia podmiotowego prawa własności dla celów ochrony: metodę umowną, wywodzącą się z zasad prawa prywatnego i metodę nakazu administracyjnego, mającą charakter publiczno-prawny. Faktycznie obie te metody zmodyfikowane są w ten sposób, że w praktyce granica między nimi poniekąd się zacierają, i występują też typy pośrednie. Z jednej strony metoda umowna nabiera cech prawno-publicznych już przez to, że łączy się z prawem wywłaszczenia dla interesu publicznego; niemniej wyraźnie występuje to w charakterze służebności utworzonej umownie przy zaklasowaniu, gdyż służebność ta niema charakteru prawno-prywatnego; (pewną analogję do niej możnaby upatrzeć tylko poniekąd w t. zw. «beschränkte persönliche Dienstbarkeit» niemieckiego kodeksu cywilnego). Z drugiej strony wydanie nakazu administracyjnego bywa zwyczajnie poprzedzane pertraktacją z właścicielem; pozatem sama zasada odszkodowania za nałożenie w drodze administracyjnej ograniczenia, zbliża ten typ do typu pierwszego.

Oto przykłady jak się w praktyce przedstawiają rozmaite modyfikacje tych typów:

Ustawa francuska (Loi Beauquier) wymaga umowy z właścicielem. Na podstawie tej umowy właściciel przyjmuje na siebie ograniczenia, które mają charakter służebności prawno-publicznej, (t. zw. «służebności administracyjnej») jako «servitude de classement». «Gdy zaklasowanie odnosi się do nieruchomości prywatnych, ma ono skuteczność tylko o tyle, o ile właściciel udzielił na nie pisemnie formalnej zgody. W ten sposób zaklasowanie nie jest nakazem, dla którego władza publiczna mogłaby wymóżyć posłuch, jak tylko o tyle, o ile opiera się na kontrakcie zawartym między właścicielem a władzą administracyjną». «Skutkiem zaklasowania jest ustanowienie służebności, ale służebność ta nie jest służebnością prawa cywilnego; jest to niemniej służebność, ale służebność administracyjna, służebność ustanowiona na gruncie prywatnym w interesie publicznym». — To co odróżnia tę służebność od służebności prawa cywilnego, jest to w pierwszym rzędzie nieobecność gruntu panującego; z tego wynika, że nie podlega ona przepisom prawa cywilnego, ale prawu administracyjnemu (art. 649 i 650 code civ.); po drugie, że jest ona extra commercium i nie podlega przedawnieniu. Trzecia różnica jest ta, że służebność z zaklasowania może polegać nietylko in patiendo, ale także in faciendo, podczas kiedy służebność cywilno-prawna może polegać tylko in patiendo, nigdy zaś in faciendo. I tak przy zaklasowaniu można umówić, że właściciel przyczyniać się będzie w pewnej mierze do kosztów utrzymania zaklasowanego przedmiotu, lub, że będzie zobowiązany do pewnych względem niego czynności». (F. Cros-Mayrevieille: «De la protection des monuments historiques ou artistiques, des sites et des paysages»; 1907). Autor zastanawia się w dalszym ciągu czy z takim prawno-publicznym charakterem służebności da się pogodzić

wpis do ksiąg publicznych i odszkodowanie, (odpowiadając na to twierdząco). Wedle prawa francuskiego niemożliwym jest wywłaszczenie częściowe, a więc ustanowienie służebności administracyjnej w drodze przymusowej; w braku zgody właściciela można przystąpić tylko do wywłaszczenia zupełnego. I to jest zasadniczą wadą loi Beauquier; dążenia do reformy kroczą pod hasłem «classement obligatoire moyennant indemnité», a więc zmierzają do wprowadzenia systemu nakazu administracyjnego, jakkolwiek oczywiście możnaby także zostać przy systemie umownym, umożliwiając tylko wywłaszczenie częściowe, t. j. ustanawiające służebność. W obecnym stanie rzeczy używanym bywa dla umniejszenia kosztów ten wybieg, że po wywłaszczeniu zupełnym sprzedaje się znowu nieruchomości, obciążony ją służebnością. — Drugą wadą ustawy jest brak tymczasowego zabezpieczenia w ciągu traktowania o zaklasowanie, względnie w ciągu postępowania wywłaszczającego, skutkiem czego wywłaszczenie może się stać bezprzedmiotowe. Właściciele bowiem, dla ocalenia wolności swej własności, niszczą często umyślnie pomniki przyrody na gruncie się znajdujące. To też takie zabezpieczenie tymczasowe jest nieodzowne i spotykamy je poza Francją bodaj wszędzie. Ustawa niższo-austryacka idzie tak daleko, że nakłada kary na właścicieli, którzy przed wydaniem ustawy zniszczyli pomniki przyrody na swym gruncie, w celu udaremnienia jej skutków.

Na gruncie ściśle umownym stoi też u s t a w a s z w e d z k a; równocześnie z jej wydaniem znowelizowano ustawę o wywłaszczeniu, poddając pod nią również ochronę przyrody, jako leżącą w interesie publicznym; (nie wiadomo jednak czy możliwym tu jest wywłaszczenie częściowe). Szczególną cechą tej ustawy jest, że władza wkracza tylko na wniosek właściciela, albo innej osoby, która udowodni pisemną zgodę właściciela; pozostawia zatem całą inicjatywę spełczeniu, państwo daje tylko sankcję prawną żądaniu właściciela, względnie zawartej z nim przez trzecie osoby (np. stowarzyszenia ochr. przyr.) umowie. Od chwili złożenia wniosku zarządza się administracyjnie ochronę tymczasową, polegającą na zakazie wszelkich faktycznych lub prawnych zmian na przedmiocie, aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia.

Postępowanie umowne przepisuje także u s t a w a d u Ń s k a, umowę jednak zawierają nie osoby prywatne, jak w Szwecji, ale organa publiczne. Jeśli umowa nie przyjdzie do skutku, następuje orzeczenie władz, zatem nakaz administracyjny ustanawiający ograniczenie własności za odszkodowaniem; (o wywłaszczeniu ustawa wogóle nie mówi). Aż do chwili rozstrzygnięcia może być zarządzony zakaz wszelkich zmian na przedmiocie, za odszkodowaniem wynikłej ztąd ewentualnie szkody. Od «typu hesskiego» różni się ta ustawa tem, że nie zna owego «Genehmigungspflicht», które stwarza bezterminowe prowizorium ochronne; orzeczenie (t. j. właściwe zaklasowanie) stwarza tu odrazu określoną «służebność administracyjną», i od razu też rozstrzyga sprawę wynagrodzenia. Służebność ta może też polegać in faciendo, co wyklucza typ heski. Typ hesski ma jednak tę wyższość, że umożliwia zabezpieczenie (prowizoryczne) daleko większej liczby



przedmiotów, gdyż zabezpieczenie to nie powoduje kosztów; (Genehmigungspflicht nie pociąga za sobą wynagrodzenia). Natomiast system duński przedstawia daleko mniejsze uciążenie własności, prowizorium bowiem jest ściśle terminowe, (najwyżej kilkumiesięczne), i może uprawniać do odszkodowania.

Ustawa finlandzka mówi w § 9 o zarządzeniu ochrony na wniosek właściciela, zaś w § 18 o prawie częściowego lub zupełnego wywłaszczenia w interesie ochrony. Oczywiście gdzie mowa o wywłaszczeniu tam rozumie się samo przez się, że urzędowy szacunek poprzedzają próby porozumienia umownego; jest to więc typ umowny, wyższy jednak od francuskiego w tem, że dopuszcza wywłaszczenie częściowe, a także że zna zabezpieczenie prowizoryczne, aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia. Zawarte tak w ustawie finlandzkiej jak szwedzkiej przepisy o rozciągnięciu ochrony na wniosek właściciela, zasługują na uwagę; należałoby je może rozszerzyć przepisami o ustanowieniu ochrony na podstawie rozporządzenia ostatecznej woli. Tego rodzaju przepisy, jakkolwiek niewątpliwie rzadkich tylko wypadków dotyczące, są przecież ważne; u nas np. w dzisiejszym stanie rzeczy, niezmiernie trudno znaleźć sposób ustanowienia dobrowolnie ochrony na własnym majątku, któraby obowiązywała i prawnobyców, a przecież przepis prawny, któryby to umożliwił, nikogo nie zabolbi, nie przedstawia bowiem ograniczenia prawa własności, ale owszem jego rozszerzenie, rozszerzając możliwość dysponowania nią wedle własnej woli.

Takie postanowienie o zarządzeniu ochrony na wniosek właściciela zawiera także ustawa niemiecka. Poza tem ochrona może być ustanowiona orzeczeniem władzy administracyjnej (po wysłuchaniu właściciela i innych uprawnionych, a także gminy i Izby rolniczej) na wniosek Krajowego Urzędu Ochr. Przyr. Przewidziane jest zabezpieczenie tymczasowe aż do ostatecznego orzeczenia. Skutek ustanowienia ochrony jest ten, że nie wolno czynić zmian na przedmiocie bez pozwolenia władzy administracyjnej (Genehmigungspflicht). Jest to zatem powtórzenie typu hesskiego, zadziwiającem jest jednak, że ustawa nie mówi zgola ani o tem, co nastąpi w razie odmówienia pozwolenia, ani wogóle nie wspomina o jakimkolwiek odszkodowaniu! Niema też w niej mowy o wywłaszczeniu; chyba, że może podobnie jak w Szwecji, uzupełnia to nowelizacja ustawy o wywłaszczeniu; w ten sposób łatwiej niewątpliwie przeprowadzić ustawę ochronną przez parlament.

Ustawa hesska stworzyła swoisty typ ustaw ochronnych — «typ heski» — który znalazł liczne naśladownictwa. W szczególności ustawa oldenburska i berneńska są uwagi godnymi reprezentantami tego typu. Podstawą ochrony jest tu nakaz administracyjny. Wykluczona jest przeto umowa, jakkolwiek porozumienie z właścicielem jest w pewnym zakresie przewidziane. Treść nakazu polega na tem, że nie wolno czynić zmian na chronionym przedmiocie, bez specjalnego w każdym wypadku pozwolenia kompetentnej władzy. Czy zakaz zmian jest absolutny (Oldenburg), czy też pewne zmiany są z góry dopuszczalne (Hesja i Berno), nie jest tu rzeczą istotną. Przedmioty w ten sposób zaklasowane nie są wła-



ściwie obciążone żadną służebnością administracyjną (ten termin wogóle w ustawach tego typu jest nieznanym), — są one tylko poddane wzmocnionej kontroli i nadzorowi publicznemu i z tego powodu za takie zaklasowanie zasadniczo żadne odszkodowanie się nie należy, jakkolwiek nie ulega wątpieniu, że nie jest ono bez wpływu na wartość nieruchomości i że sama zwłoka w wykonaniu zamierzonych robót, spowodowana wyczekiwaniem na pozwolenie, może zrzędzić pozytywne szkody. Ten stan «wzmocnionej kontroli» jaką tu stwarza zaklasowanie, nie jest właściwie ochroną definitywną, ustanowieniem pewnego stosunku prawnego ograniczonej własności, ale zabezpieczeniem prowizorycznym. Tak przynajmniej w Hesji i Oldenburgu. Tu dopiero z chwilą odmowy pozwolenia w konkretnym wypadku ma miejsce faktyczne ograniczenie prawa własności, i wtedy też dopiero należy się wynagrodzenie. Jednakowoż w ustawach tego typu pozostaje niejasnym, czy po takiej odmowie pozwolenia własność przekształca się we własność ograniczoną, jak to jest niewątpliwe tam, gdzie ustanawia się «służebność administracyjną», a jeśli nie, to w takim razie właściciel może ponownie zgłaszać się o pozwolenie — i jak się ma sprawa wynagrodzenia przy ponownej odmowie? W Bernie sprawa przedstawia się prościej, gdyż moment ewentualnego wynagrodzenia schodzi się z momentem zaklasowania. I tu jednak samo zaklasowanie nie stwarza «służebności administracyjnej». Jest ciekawem, że ust. oldenburska i berneńska (a hesska co do pomników budowlanych) znajdują poza zaklasowaniem i wynikającymi zeń skutkami, także ustanowienie służebności w drodze wywłaszczenia, ale tylko jako środek używany wyjątkowo. W motywach do ustawy hesskiej powiedziano, że ograniczenie prawa własności, spowodowane przez zaklasowanie w drodze administracyjnej, może uzasadniać dla właściciela tylko obowiązek non faciendi, z czego wynika, że nie może on być zmuszony do utrzymywania pomnika przyrody ani nawet do tego, aby go kto inny za niego utrzymywał, więc nietylko do obowiązku faciendi, ale i patiendi; dopiero służebność może obowiązek patiendi uzasadnić, — o obowiązku faciendi, który może zaistnieć wedle ustawy francuskiej, niema tu wcale mowy. — Zachodzi pytanie, czy zaklasowania, stwarzającego Genehmigungspflicht, nie należałoby uznać za zabezpieczenie prowizoryczne, a w chwili konkretnego rozstrzygnięcia podania o pozwolenie definitywnie ustalić stosunek prawny przez umowę lub przymusowe ustanowienie służebności administracyjnej. W obecnym stanie rzeczy sprawa przedstawia się właściwie tak, że w razie odmowy pozwolenia i wypłacenia za to ewentualnie odszkodowania, powstaje służebność administracyjna (choć nazwy tej się nie używa), a o odszkodowaniu decydują wyłącznie władze administracyjne, — w razie zaś ustanowienia służebności w drodze wywłaszczenia (§ 24 ust. olden. i § 13 ust. bern.) o odszkodowaniu decydują władze sądowe.

Najnowszym pomysłem ustawodawczym, wyrosłym na gruncie niemieckim, jest projekt ustawy saskiej z r. 1926. Stoi on na stanowisku typu heskiego, idzie jednak o wiele dalej. I tak obok zakazu zmian

faktycznych, mówi o zakazie sprzedaży, — ustanawia prawo pierwokupu dla państwa, — nie mówi nic o odszkodowaniu za ograniczenie własności, poprzestając tylko na uwzględnieniu «*offensichtliche Notlage*» właściciela. Interesującym jest, że w razie prowizorycznego wstrzymania robót celem tymczasowego zabezpieczenia, o ile ostatecznie decydująca władza tego zarządzenia nie potwierdzi, odszkodowanie jest przewidziane. To znaczy, że prawodawca stoi na stanowisku, iż własność przedmiotu, który z natury swojej jest pomnikiem przyrody *ipso facto* jest ograniczoną, a wpisanie go na listę pomników stwierdza tylko ten fakt, ale nie jest źródłem ograniczenia prawa własności. Jeżeli więc tymczasowego zabezpieczenia władza decydująca nie potwierdzi, t. zn. (pomijając wypadek, że przedsięwziętych robót nie uzna za szkodliwe), iż nie uzna danego przedmiotu za pomnik, w takim razie państwo wynagradza szkody, wynikłe z niewłaściwego zarządzenia, — jeżeli zaś potwierdzi, więc przedmiot uzna za pomnik, odszkodowanie się nie należy. Co więcej z § 16 wynika, że wpisanie na listę wprawdzie stwierdza charakter przedmiotu jako pomnika, ale nie ono nadaje mu ten charakter, gdyż przewidzianą jest kara za uszkodzenie przedmiotu do listy niewpisanego, a który jednak jest pomnikiem, chyba, że sprawca udowodni, że miał słusne powody do mniemania, iż on pomnikiem nie jest, przyczem nie wystarczy samo powołanie się na to, że niema go na liście. — Wywłaszczenie zupełne lub częściowe jest przewidziane w pewnych wypadkach, które jednak określone są tak ogólnikowo, że właściwie zawsze można wywłaszczenie zastosować; będzie ono jednak chyba rzadko stosowane przez państwo, które w nakazie administracyjnym ma tak skuteczny a tani środek egzekucyjny. Co do pomników budowlanych, może ono nawet zmusić właściciela do wkładów i czynności (*servitus in faciendo*), nawet bez odszkodowania! Niewiadomo dlaczego nie rozciągnięto tego do pomników przyrody. — Projekt saski nie będzie jednak chyba wzorem dla ustawodawstwa przyszłości, zarówno ze względów rzeczowych, jak formalnych.

#### Do § 31.

**Ustawy o parkach narodowych** jak np. szwedzka (zob. «*Ochr. Przyr.*» z. 7), mają raczej charakter regulaminów określających gospodarkę i sposób zachowania się w rezerwacie. Forma ustawy zabezpiecza tylko wydzielony z własności państwowej rezerwat przed dowolnościami administracji. Takie «*parki narodowe*» jak projektowany tatrzański, które są rezerwatami niepełnymi, podpadają pod omówione w tekście pojęcie «*egzemcyj*».

#### Do § 32.

**Problemy ustawodawcze.** Czy przysze nasze ustawodawstwo ochronne ma idąc za typem niższo-austriackim łączyć w jedną ustawę rozmaite gałęzie ochrony, czy też traktować je w ustawach osobnych, jest rzeczą podrzędnego znaczenia. Ochrona indywidualna i gatunkowa tak są różne,

że połączenie ich w jednej ustawie ma znaczenie tylko formalne. Ponieważ ustawodawstwo dotyczące ochrony gatunkowej zwierząt i roślin polega głównie na upoważnieniu administracji do wydawania rozporządzeń ochronnych, a zainteresowane tu jest obok ministerstwa oświaty (do którego należy ochrona przyrody) także min. rolnictwa, przeto takie rozporządzenia łącznie przez obu ministrów muszą być wydawane. To przemawia za wydzieleniem tej gałęzi ochrony w ustawę osobną; (cf. pruską Feldpolizeigesetz).

Główne problemy ustawodawcze skupiają się w ochronie indywidualnej. Podstawowe momenty są następujące:

1. Określenie motywów ochrony w myśl tego co powiedziano wyżej w § 24, a to za wzorem naszego rozporządzenia z 10 czerwca 1925 «O trybie załatwiania spraw ochrony przyrody», lub ustawy oldenburskiej. Należy rozważyć, czy, o ile i w jaki sposób ma być włączony motyw publicznej dostępności; (cf. ust. duńska).

2. Organizacja stworzona przez rozp. z 10 czerwca 1925 oczywiście nie wystarcza przy rozwinięciu materialnego prawa ochronnego. Ustawa musi wskazać organy egzekutywy, do których należeć będzie orzecznictwo o rozciągnięciu lub zniesieniu ustawowej ochrony, o odszkodowaniach, udzielaniu pozwoleń na zmiany w chronionych przedmiotach, nakładaniu kar i t. d., które władze administracyjne, niższe czy tylko wyższe, będą tu kompetentne?, — jaki będzie tok instancji?, — jaki stosunek do właściwej organizacji ochronnej (Rady Ochr. Przyr. i Delegata min. W. R. i O. P. dla spraw ochrony przyrody)? — i t. d.

3. Od kogo ma wyjść wniosek o rozciągnięciu ochrony? Może on wyjść niewątpliwie od właściciela albo od PROP. Ale czy nie mógłby wyjść z innej strony, np. od zainteresowanej gminy lub stow. Ochr. Przyr.? Mogą istnieć lokalne warunki i zainteresowania, które mają prawo do uwzględnienia, o ile nie stoi w drodze interes publiczny wyższego rzędu. Oczywiście gdzie chodzi tylko o taki lokalny interes, sprawa przymusu przedstawia się inaczej jak tam, gdzie chodzi o interes publiczny ogólnego znaczenia; wnioskodawca będzie winien uzyskać zgodę właściciela. Przymusowe rozciągnięcie ochrony wchodzi w grę tylko na wniosek PROP. Co do wniosku ze strony właściciela cf. zwłaszcza ust. szwedzką. Należałoby tu jeszcze uwzględnić wypadek, gdzie rozporządzeniem ostatniej woli właściciel chce ustanowić ochronę.

4. Przy załatwianiu wniosku winny być wzięte pod uwagę interesy osób trzecich, mających jakieś prawa na przedmiocie mającym podlegać ochronie (wezwanie do oświadczenia się, edykt, rozprawa, pozyskanie zgody, zabezpieczenie wynagrodzenia); o ile wniosek wychodzi od PROP, a niema zgody właściciela względnie innych uprawnionych, przesłuchanie tych osób winno zmierzać do takiego załatwienia sprawy, przy którymby osoby zainteresowane jak najmniej były obciążane, względnie któreby jak najmniej powodowało kosztów. Ponieważ wzięcie pod ochronę może stać w kolizji z innymi interesami publicznymi, należy i to wziąć pod uwagę i uzyskać

ewentualne od kierownictwa odnośnych działów administracji świadectwo nieszkodliwości.

Dalej należy wziąć pod uwagę techniczne i finansowe możliwości przeprowadzenia skutecznej ochrony. O ile wniosek nie wychodzi od PROP, należy od wnioskodawcy uzyskać odpowiednie gwarancje.

5. Wniosek winien pociągnąć za sobą niezwłoczne rozciągnięcie ochrony prowizorycznej, t. j. zakaz zmian faktycznych i prawnych na przedmiocie, aż do rozstrzygnięcia. Pod uwagę należy wziąć: sprawę terminu rozstrzygnięcia i środków przeciw przewłoce, — sprawę porozumienia z uprawnionymi co do zakresu i sposobu tymczasowego zabezpieczenia, — środki prawne przysługujące interesowanym ze względu na zarządzenie tymczasowej ochrony. Tu narzuca się kwestja odszkodowania za ewentualną szkodę wynikłą dla uprawnionych z tymczasowego ochronnego zarządzenia. Z reguły odszkodowanie nie bywa tu przyznawane; prawo duńskie przyznaje je w wypadku, gdy wniosek o zaklasowanie zostanie odrzucony.

6. Zaklasowanie definitywne pociąga za sobą wedle ustawodawstwa typu heskiego ten skutek, że na przedmiocie zaklasowanym nie wolno czynić żadnych, albo pewnych określonych zmian bez pozwolenia właściwej władzy. Zaklasowanie ma znaczenie stwierdzenia, że przedmiot należy do kategorii przedmiotów poddanych specjalnemu porządkowi administracyjnemu. Ograniczenie niema w ten sposób charakteru wywłaszczenia częściowego i przepisy o odszkodowaniu w ustawach o wywłaszczeniu zawarte nie mają zastosowania. Wynagrodzenie traktowane jest jako akt słuszności i zależy od uznania władzy administracyjnej; (cf. ust. heska, oldenburska, berneńska, saska). Moment odszkodowania schodzi się z momentem zaklasowania (ust. berneńska), albo (zazwyczaj) z momentem odmowy pozwolenia w konkretnym wypadku. Inny punkt widzenia jest ten, że ograniczenie użytkowania dla celów ochrony uważa się za ustanowienie «służebności administracyjnej» drogą częściowego wywłaszczenia, i tu odszkodowanie podlega przepisom ustawy o wywłaszczeniu, a moment odszkodowania schodzi się z momentem zaklasowania. Między temi punktami widzenia musi tedy ustawodawstwo uczynić wybór. Typ heski (typ «nakazu administracyjnego») jest bezwątpienia skuteczniejszy, zachodzi jednak obawa dowolności władzy. Przeto należy rozważyć środki usuwające tę obawę; (jak tok instancji, metody szacowania; cf. ust. oldenburska i duńska). — Obok ograniczenia własności może być stosowane wywłaszczenie zupełne tam, gdzie tego wymaga ochrona, lub też na żądanie właściciela, kiedy przenosi odjęcie własności nad jej ograniczenie i wykaże, że ograniczenie to powoduje zmianę istotną w dotychczasowym sposobie użytkowania.

7. Sprawa publiczności zaklasowania: Wpis do list przedmiotów chronionych, dostępność tych list dla interesowanych, adnotacja w księgach gruntowych.

8. Sankcje karne przeciw właścicielowi lub użytkowcy za niestoso-



wanie się do przepisanych ograniczeń, i przeciw osobom trzecim naruszającym przedmioty chronione.

9. Sprawa zabezpieczenia przedmiotów chronionych. Tam gdzie ochrona rozciągnięta zostaje na wniosek właściciela lub za jego zgodą na wniosek osób trzecich, wnioskodawca winien wykazać w jaki sposób ochronę przeprowadzać zamierza i przyjąć na siebie zobowiązanie jej wykonywania. Gdy ochrona zarządzona jest z urzędu (na wniosek P. R. O. P.), władza zarządzająca ochronę winna postarać się o odpowiednie zabezpieczenie.

10. Koszta ochrony, o ile nie jest rozciągnięta z urzędu, ponoszą wnioskodawcy. Państwo winno iść na rękę przez ulgi w opłatach stemplowych, w należnościach prawnych i t. p. Wykluczenie lub zmniejszenie wartości użytkowania poddanego ochronie przedmiotu, pociągnąć winno za sobą odpowiednią zmianę w jego opodatkowaniu. — Koszta ochrony zarządzanej z urzędu (na wniosek P. R. O. P.) ponosi państwo, ewentualnie związki samorządowe. W ustawie heskiej, względnie w innych ustawach tego typu, o ile odszkodowanie przyznawane bywa dopiero w chwili odmowy pozwolenia, powiedziano, że w razie braku środków na wypłacenie odszkodowania, pozwolenie odmówionem nie będzie. (Zaklasowanie samo przez się ma tu zatem zasadniczo charakter ochrony tylko prowizorycznej). — Wskazaniem jest ustanowienie «funduszu ochrony», zasilanego dotacjami budżetowymi, wpływami z grzywien, ofiarnością prywatną i t. p.



## CZĘŚĆ II: USTAWY.

### A. USTAWY I ROZPORZĄDZENIA TREŚCI WYŁĄCZNIE ORGANIZACYJNEJ.

#### POLSKA.

*Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody, wchodzących w zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Na podstawie art. 13 i 15 dekretu o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. Pr. K. P. Nr. 1 poz. 1) zarządza się, co następuje:

#### § 1.

Do załatwiania spraw ochrony przyrody ustanawia się delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Siedzibę delegata ustali Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

#### § 2.

Delegat Ministra do spraw ochrony przyrody utrzymuje spisy tworów przyrody, bądź poddanych ochronie, bądź zasługujących na ochronę ze względu na piękno lub swoiste cechy krajobrazu, albo ze względów naukowych lub pamiątkowych, stara się o zabezpieczenie i zachowanie tych tworów, znosi się w tym celu z władzami i urzędami państwowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi, które mają prawo rozporządzania nimi, udziela im rad w tym względzie i pomaga w wyszukaniu środków pokrycia połączonych z tem wydatków, propaguje w społeczeństwie ideę ochrony przyrody i popiera fachową poradą akcję społeczną w tym kierunku, wydaje lub inicjuje wydawanie literatury popularnej i naukowej w dziedzinie ochrony przyrody, utrzymuje stosunki ze stowarzyszeniami i instytucjami mającymi za cel ochronę przyrody, czuwa nad ich działalnością, inicjuje ich powstawanie, wreszcie utrzymuje stosunki z organizacjami ochrony przyrody za granicą.

O ile poszczególne twory przyrody podlegają już ochronie na mocy bądź ustaw, bądź zarządzeń administracyjnych, bądź aktów prawnych,

78

delegat donosi o każdym zagrożeniu lub naruszeniu przedmiotów ochronie poddanych lub na ochronę zasługujących właściwym władzom administracyjnym. Jeżeli władze i urzędy państwowe lub samorządowe, do których delegat zwróci się w sprawach swego zakresu działania, nie zgodzą się na jego wnioski i propozycje, delegat przedstawia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wnioski o skłonienie ich do tego za pośrednictwem właściwej władzy naczelnej, względnie nadzorczej.

§ 3.

Delegat Ministra używa pieczęci państwowej z napisem: «Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody».

§ 4.

Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody jest urzędnikiem państwowym, mianowanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z pośród kandydatów, przedstawionych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody. Delegat jest jednocześnie przewodniczącym Rady i wykonuje oraz podaje do wiadomości komu należy jej uchwały. Pierwszego delegata powołuje Minister bez zasięgania opinii Rady. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może powołać na delegata także profesora Uniwersytetu.

Delegat składa ze swej działalności sprawozdanie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sposób przez Ministra określony.

Sprawy zasadnicze i wątpliwe delegat przesyła Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do decyzji.

§ 5.

Przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego istnieje Państwowa Rada Ochrony Przyrody jako ciało doradcze w sprawach dotyczących ochrony przyrody.

§ 6.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wyszukuje i wskazuje Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za pośrednictwem delegata Ministra, twory przyrody zasługujące na ochronę, udziela porady fachowej, opracowuje na żądanie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekty ustaw i rozporządzeń dotyczących ochrony przyrody, lub opinjuje takie projekty, przedstawia za pośrednictwem delegata Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a za jego pośrednictwem także innym władzom naczelnym uwagi, memorjały i wnioski w zakresie ochrony przyrody.

§ 7.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody składa się z 15 do 25 osób, powołanych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z pomiędzy przyrodników, artystów malarzy i architektów, a także innych osób, które w dziedzinie ochrony przyrody okazują gorliwość i uzdolnienie. Kadencja Rady trwa lat sześć; na miejsce ustępujących w ciągu kadencji członków Rady powołane będą na wniosek Rady inne osoby. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na wniosek Rady uznać członków Rady zaniedbujących swe obowiązki, za ustępujących. Na posiedzenia Rady Ochrony Przyrody zapraszani będą przedstawiciele Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Robót Publicznych i Reform Rolnych, wyznaczeni przez właściwych Ministrów aż do odwołania, oraz, w razie potrzeby, rzeczoznawcy.

#### § 8.

W sprawach bieżących, nie mających charakteru zasadniczego, a w wypadkach niecierpiących zwłoki także w kwestjach zasadniczych, delegat zasięga opinii i wskazówek ściślejszego Wydziału, który Państwowa Rada Ochrony Przyrody wybiera z grona członków zamieszkałych w siedzibie delegata lub w pobliżu, w liczbie 4.

#### § 9.

Do wspomagania Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, względnie delegata do spraw ochrony przyrody, a w szczególności wyszukiwania twórców przyrody, badania ich, zbierania wiadomości o grożącym im niebezpieczeństwie i donoszenia o tem, Minister, po wysłuchaniu opinii Rady Ochrony Przyrody, powołuje dla poszczególnych obszarów Państwa delegatów Rady Ochrony Przyrody, którym może być także powierzona piecza nad poszczególnymi twórcami przyrody podlegającymi ochronie. Czynności delegata Państwowej Rady Ochrony Przyrody Minister może powierzyć także zrzeszeniom o celach związanych z ochroną przyrody.

#### § 10.

W celu propagandy idei ochrony przyrody, zespolenia i ujednostajnienia poczynań społecznych w tej dziedzinie, związania takich poczynań z równoległą akcją organów państwowych, tudzież informowania delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawach ochrony przyrody, może Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po wysłuchaniu opinii Rady i swego delegata do spraw ochrony przyrody, powoływać do życia dla pewnych obszarów Komitety Ochrony Przyrody, złożone z delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych, przedstawicieli stowarzyszeń zajmujących się ochroną przyrody, wreszcie odpowiednio ukwalifikowanych osób prywatnych.

Komitety te mogą wyłonić z siebie Wydziały, złożone z kilku osób.

Komitety te nie będą miały charakteru urzędowego i działalność ich nie może pociągać za sobą wydatków ze Skarbu Państwa.

Komitetowi przewodniczy osoba wyznaczona w tym celu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## § 11.

Członkowie Rady i jej delegaci spełniają swe funkcje bezpłatnie, za podróże dla udziału w posiedzeniach, lub wogóle w celach ochrony przyrody, odbywane w porozumieniu z delegatem do spraw ochrony przyrody, należy się tym osobom zwrot kosztów podróży i dyjety, a to osobom będącym urzędnikami państwowymi według przepisów ich dotyczących, pozostałym zaś według VI grupy uposażenia urzędników państwowych.

## § 12.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## § 13.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**PRUSY.**

*Zasady określające działalność Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody w państwie pruskiem. Rozp. min. oświaty z 22 października 1906 r.)*

§ 1. Państwowy urząd<sup>1)</sup> opieki nad pomnikami przyrody, który swoją tymczasową siedzibę ma w Gdańsku, a zawiadywany jest przez dyrektora zachodnio-pruskiego Muzeum Prowincjonalnego prof. dr. Conwentza, jako państwowego Komisarza opieki nad pomnikami przyrody, ma na celu utrzymanie i zachowanie pomników przyrody na obszarze państwa pruskiego.

§ 2. Przez «pomniki przyrody», w myśl niniejszych zasad należy rozumieć szczególnie charakterystyczne twory swojskiej przyrody, a zwłaszcza takie, które znajdują się jeszcze na swem miejscu pierwotnem, czy będą to części krajobrazu, czy ukształtowania skorupy ziemskiej, czy zabytki świata roślinnego lub zwierzęcego.

[Tu Rozporządzenie wylicza przykładowo szereg pomników z różnych dziedzin ochrony przyrody].

§ 3. Do zadań Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody należy w szczególności: 1. wyszukiwanie, badanie i stałe obserwowanie znajdujących się w Prusiech pomników przyrody; — 2. obmyślanie skutecznych sposobów zachowania tych pomników; — 3. przekonywanie i namawianie dotyczących osób do odpowiedniego utrzymania pomników zagrożonych, udzielanie im rad przy obmyślaniu sposobu ochrony i przy wyszukiwaniu środków pokrycia połączonych z tem wydatków.

<sup>1)</sup> Oficjalna nazwa brzmi w oryginale: «Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege in Preussen». Słowo «Stelle» nie znaczy właściwie urząd, ale w języku polskim niema odpowiednika.



Samo utrzymanie pomników przyrody i pokrycie kosztów tego utrzymania jest rzeczą dotyczącą osób. Państwowy Urząd nie otrzyma dotacji na te cele.

§ 4. Państwowy Urząd opieki nad pomnikami przyrody szczególną troskliwość poświęci temu, aby wszelkie usiłowania do ochrony pomników przyrody zmierzające rozwijały się w należyтым, zdrowym kierunku.

§ 5. Państwowy Urząd będzie w sprawach dotyczących opieki nad pomnikami przyrody, na zwrócone do siebie — czy to ze strony władz czy osób prywatnych — zapytania, dawał wyjaśnienia, a w szczególności co do tego, czy pewien przedmiot ma być uważany za pomnik przyrody i jakie środki dla jego utrzymania zalecają się.

Gdy będzie chodzić o zachowanie zagrożonego pomnika przyrody znieśie się Państwowy Urząd z powołanemi do jego ochrony czynnikami, (władzami, gminami, stowarzyszeniami, posiadaczami prywatnymi i t. d.), a stosownie do okoliczności zawiadomi o stanie rzeczy także władze nadzorcze (landrata, prezydenta rządowego i t. d.). O ile zajdzie tego potrzeba uda się Komisarz państwowy sam na miejsce.

§ 6. Państwowy Urząd opieki nad pomnikami przyrody stoi pod nadzorem Ministra wyznań religijnych, oświecenia i zdrowia, z którym znosi się bezpośrednio i któremu corocznie składa sprawozdanie ze swej działalności.

§ 7. Ministra W. R., O. i Z. wspiera przy wykonywaniu jego nadzoru, jako organ doradczy, Kuratorjum, do którego ministerja: W. R. O. i Z., — Rolnictwa, Domen i Lasów, — Handlu i Przemysłu, — Spraw Wewnętrznych — i Robót Publicznych, wysyłają po jednym komisarzu. O ile w poszczególnym wypadku zainteresowane są także inne wydziały rządu pruskiego lub wydziały rządu Rzeszy, mogą być zaproszone także dotyczące Ministerstwa lub Urzędy do wysłania swych komisarzy na posiedzenie Kuratorjum.

*Rozporządzenie pruskiego Ministra Oświecenia wydane 30 maja 1907 dla wszystkich Rządów prowincjonalnych: „Zasady popierania sprawy opieki nad pomnikami przyrody na prowincji“.*

1. Dla popierania sprawy opieki nad pomnikami przyrody, w myśl zasad określających działalność Państwowego Urzędu opieki nad pomnikami przyrody w Prusiech, będą najpierw w każdej prowincji utworzone Komitety prowincjonalne. W obrębie prowincji należy następnie dążyć, stosownie do potrzeby, do utworzenia Komitetów powiatowych dla każdego powiatu rządowego, albo Komitetów landszaftowych dla innych większych okręgów, a to w ten sposób, ażeby całe terytorjum prowincji na takie okręgi z osobnemi Komitetami podzielonem było.

O ileby takie Komitety nie powstały, zajmie się Komitet prowincjonalny na dotyczących terytorjach sprawami opieki nad pomnikami przyrody bezpośrednio. Pozatem do Komitetów prowincjonalnych należy wy-



łącznie tylko zbiorowe zastępstwo Komitetów powiatowych, landszaftowych etc. w ważnych sprawach wspólnych.

Jest rzeczą pożądaną ażeby pozatem zajęły się sprawą opieki nad pomnikami przyrody także istniejące towarzystwa przyrodnicze lub inne towarzystwa, a także ażeby w danych okolicznościach tworzyły się specjalne stowarzyszenia opieki nad szczególnie wybitnymi pomnikami przyrody.

2. Komitety będą tworzone na podstawie swobodnego porozumienia. W pierwszym rządzie członkami ich być powinni reprezentanci właściwych urzędów, zakładów i stowarzyszeń naukowych, tudzież zainteresowane w sprawie tej osoby prywatne.

Urzędy komitetowe (zwyczajnie przewodniczący i sekretarz) sprawowane są honorowo. Na sekretarza nadaje się najlepiej zawodowo wykształcony przyrodnik. Rzeczowe wydatki i koszty podróży winny być zwracane.

3. O zapewnienie sobie skromnych zresztą stosunkowo środków na pokrycie wydatków bieżących, Komitety winny się same postarać. W pierwszym rządzie należy dążyć do uzyskania na ten cel stałych rocznych zasiłków ze strony współdziałających gmin i stowarzyszeń.

4. Państwowy Komisarz dla opieki nad pomnikami przyrody gotów jest współdziałać przy zakładaniu Komitetów i stowarzyszeń. Komitety winny z Państwowym Urzędem Opieki pozostawać w trwałych stosunkach i o ile możliwości stosować się do jego życzeń.

[*Uwaga.* Luźne ogniwo między akcją prowincjonalną a centralą wzmocnione zostało przez wprowadzenie corocznych konferencji, zwołanych przez Państwowy Urząd Opieki, celem poznania się, wymiany zdań, wzajemnego udzielania sobie doświadczeń i ujednostajnienia akcji. W konferencjach tych, z których pierwsza odbyła się w listopadzie 1908 r., biorą udział sekretarze Komitetów prowincjonalnych, powiatowych, landszaftowych i i. Koszta podróży i diety nie bywają uczestnikom wypłacane, mogą je wziąć na siebie ewentualnie Komitety. Od roku 1911 weszło też w zwyczaj zapraszanie innych osób (uczonych reprezentantów stowarzyszeń etc.), jako gości; później odpadł podział pomiędzy uczestnikami urzędowymi a gośćmi, a konferencje stały się zjazdami działaczy — specjalistów w dziedzinie ochrony, rzeczoznawców i t. p. Pozatem środkiem propagandy i pouczenia, tudzież łącznikiem między centralą a organizacjami prowincjonalnymi są założone przez prof. Conwentza: «Beiträge zur Naturdenkmalpflege», wychodzące zeszytami od r. 1907, tudzież inne publikacje. — W roku 1911 «Staatliche Stelle» przeniesioną została do Berlina.]

B. USTAWY ZAWIERAJĄCE BĄDŹ WSZYSTKIE DZIAŁY PRAWA  
OCHRONNEGO, BĄDŹ NORMUJĄCE OCHRONĘ INDYWIDUALNĄ.

**FRANCJA.**

*Ustawa z 21 kwietnia 1906 r. organizująca ochronę okolic i pomników przyrody o charakterze artystycznym.*

*(Loi organisant la protection des sites et monuments naturels de caractère artistique. — Tak zw. „loi Beauquier“).*

Senat i Izba posłów uchwałyli:

Prezydent Rzeczypospolitej ogłosi ustawę następującą:

Art. I. W każdym departamencie utworzoną będzie Komisja dla okolic i pomników przyrody o charakterze artystycznym. (*«Commission des sites et mon. nat. de caract. art.»*).

Komisja ta złożoną będzie:

z prefekta jako przewodniczącego;

z naczelnego inżyniera dróg i mostów i z naczelnego komisarza drogowego (*agent voyer en chef*);

z naczelnika służby wód i lasów (*service des eaux et forêts*);

z dwóch członków Rady Generalnej wybranych przez swych kolegów;

z pięciu członków wybranych przez Radę Generalną z pomiędzy wybitnych artystów, uczonych i literatów.

Art. II: Komisja ta ułoży listę posiadłości ziemskich, których zachowanie z punktu widzenia artystycznego lub dla ich malowniczości leżeć może w interesie publicznym.

Art. III: Właściciele nieruchomości wskazanych przez Komisję będą zaproszeni do przyjęcia zobowiązania nie niszczenia i nie zmieniania ich stanu lub widoku bez specjalnego upoważnienia Komisji i zezwolenia Ministra oświecenia publicznego i sztuk pięknych.

Jeśli zobowiązanie to będzie przyjęte, posiadłość zostanie zaklasowana rozporządzeniem Ministra oświecenia publicznego i sztuk pięknych.

Jeśli zobowiązanie nie będzie przyjęte, Komisja zawiadomi o od-mowie departament i gminy, na których terytorjum leży posiadłość.

Zdeklasowanie może nastąpić w tej samej formie i pod temi samemi warunkami, pod któremi nastąpiło zaklasowanie.

Art. IV: Prefekt w imieniu departamentu, albo mer w imieniu gminy, może, stosując się do przepisów ustawy z 3 maja 1841 r., wszcząć postępowanie o wywłaszczenie posiadłości wskazanych przez Komisję jako nadających się do zaklasowania.

Art. V. Po ustanowieniu służebności wszelka zmiana na przed-miecie służebności poddanym, dokonana bez upoważnienia przewidzianego w artykule 3-im, będzie karana grzywną od stu do trzech tysięcy franków.

Artykuł 463 kodeksu karnego znajduje zastosowanie.  
Ściganie przestępstwa nastąpi na skargę Komisji.  
Art. IV: Ustawa niniejsza stosuje się też do Algieru.

## SZWECJA.

*Ustawa o ochronie pomników przyrody z 25 marca 1909 r. (streszczenie).*

Ustawa odnosi się bądź do przestrzeni, bądź do poszczególnych tworów przyrody; jako motywa ochrony wymienia cele naukowe, lub «jakieś swoiste właściwości zdające się zasługiwać na zachowanie» (§ 1).

Do zarządzenia ochrony potrzebny jest wniosek skierowany do przedstawiciela władzy dotyczącej prowincji. Wniosek może uczynić właściciel lub inna osoba przy załączeniu pisemnej zgody właściciela. Wniosek ma zawierać potrzebne dane dotyczące prawa własności, tudzież praw cudzych na gruncie ciążących, opis przedmiotu chronić się mającego i propozycje dotyczące sposobu ochrony. Władza przez odpowiednie obwieszczenie zawiadamia o wniosku, aby posiadacze praw rzeczowych mogli w przepisany termin zgłosić swoje sprzeciwy (§§ 2, 3). Przed rozstrzygnięciem wniosku może władza zarządzić zawieszenie wszelkich robót, któreby ochronę udaremnić mogły (§ 4). Rozstrzygnięcie wniosku zawisłe jest od opinii Akademji nauk (§ 5). O ile ta opinja jest przychylna, i o ile nie weszły sprzeciwy, wniosek zostaje przyjęty. Władza rozstrzyga równocześnie, z uwzględnieniem propozycji zawartych we wniosku, jakie środki ochrony winny być stosowane, tudzież poleca oznaczenie, a ewentualnie ogrodzenie przedmiotów chronionych na koszt wnioskodawcy, wreszcie zarządza obwieszczenie publiczne o rozciągnięciu ochrony (§ 6). W ten sposób wzięte w ochronę przedmioty wpisane zostają do rejestru. Kopia wpisu przesłana zostaje Akademji, która prowadzi rejestr ogólny pomników przyrody dla całego państwa (§ 7). — Następne paragrafy 8 do 10 traktują o zniesieniu ochrony, a to bądź dla względów prawnych, bądź dla zmian zaszłych w chronionym przedmiocie, bądź ze względu na inny ważniejszy interes publiczny, bądź też, że żądający ochrony nie przedsięwziął potrzebnych dla wykonania ochrony robót i nikt inny potrzebnych na to wydatków ponosić nie chce. Przed wykreśleniem przedmiotu chronionego z rejestru ma być pozostawiony Akademji 6-cio tygodniowy termin dla naukowego opisanja zabytku, który ma uleść zniszczeniu.

§ 11-ty mówi o ochronie gatunkowej zwierząt i roślin. Władza na wniosek Akademji może wydać zarządzenie ochronne, o ile ono nie narusza istniejących praw polowania lub rybolóstwa; zarządzenie ma być ogłoszone i wciągnięte do rejestru.

Dla przeprowadzania badań naukowych może Akademia uchylać dla pewnych osób na czas oznaczony zakazy ochronne, zawiadamiając o tem odpowiednią władzę (§ 12).

Dla ochrony krajobrazu może być wydany zakaz umieszczania tablic reklamowych i t. p. (§ 13).

Następne paragrafy mówią o sankcjach karnych (§ 14) i o postępowaniu. Wniesienie skargi należy do oskarżyciela publicznego, ale przysłuża ono także każdemu obywatelowi, przyczem skarżącemu i donosicielowi przypada część grzywny (§ 15); pozostała część grzywny ( $\frac{1}{3}$ ) wpływa do funduszu ochrony przyrody, zarządzanego przez Akademię (§ 16).

Wreszcie § 17 mówi o odwołaniach.

[*Uwaga.* W ustawie tej niema mowy o wywłaszczeniu przymusem dla celów ochrony przyrody, wywłaszczenie takie wprowadza jednak z tejże daty pochodząca nowela do ustawy o wywłaszczeniu z r. 1866. Niewiadomo jednak, czy ta nowela dopuszcza także nałożenie służebności administracyjnej drogą przymusową, czy też, jak we Francji, odnosi się tylko do zupełnego wywłaszczenia.]

### DANJA.

*Projekt ustawy o ochronie przyrody przedłożony sejmowi przez ministra sprawiedliwości w grudniu 1925 r.<sup>1)</sup> (streszczenie).*

Na wstępie ustawy (§ 1.) podane są w pełni wszystkie motywy ochrony, które znają inne ustawodawstwa: piękno i swoiste cechy krajobrazu, znaczenie naukowe i historyczne. Do tego jednak przybywa motyw, gdzieindziej, w tej przynajmniej rozciągłości, nie spotykany: «Za pełnem odszkodowaniem może być uzyskane dla ogółu prawo korzystania z miejsc, których udostępnienie posiada znaczenie społeczne ze względu na życie ludności wśród swobodnej przyrody, i do których dostęp może mieć miejsce bez krzywdy dla istotnych i uzasadnionych praw majątkowych właściciela lub użytkowcy, jako też ich spokoju osobistego czy domowego». Ten punkt jest szerzej rozwinięty w §§ 23 i 24. Przedewszystkiem zasadniczo ma być wolnym dostęp do wybrzeży morskich; ustawa wlicza tylko pewne szczególne wyjątki; wynagrodzenie należy się właścicielowi tylko w wyjątkowych wypadkach. Co do lasów powiedziano, że «wszystkie lasy chronione są dostępne dla publiczności; specjalne prawo poda przepisy obowiązujące publiczność w obrębie tych lasów. Również do przestrzeni nieuprawnych, należących do państwa lub gminy, ma być dozwolony swobodny dostęp, o ile nie stoją temu w drodze inne względy dobra publicznego». W motywach do tych paragrafów przewiduje się osobną ustawę dotyczącą swobodnego dostępu, nie tylko do lasów chronionych, ale do lasów wogóle, bo, jak powiedziano — «wedle obowiązującego prawodawstwa jest wogóle wątpliwem, czy właściciele mają prawo wzbra-

<sup>1)</sup> Danja posiada ustawę ochronną z 8 maja 1917 r.; projekt rządowy streszczony w tekście nie zawiera zmian zasadniczych; projekt dotąd (wrzesień 1927) nie był przez sejm rozpatrywany.



niania wstępu do lasów; przecież ludności od najdawniejszych czasów przysługiwało prawo dostępu do lasów i prawo to żadną specjalną ustawą nie zostało odebrane».

Co do organizacji to dla celów ochrony przyrody istnieją organa następujące:

1) *Komisety powiatowe*<sup>1)</sup> złożone z przewodniczącego, którego mianuje minister sprawiedliwości i 2 członków wybieranych przez reprezentacje powiatowe i gminne;

2) *Komitet naczelny* złożony z przewodniczącego mianowanego przez ministra sprawiedliwości i 6-ciu członków, wybieranych po dwóch przez sejm, senat i wyższą izbę sądową;

3) *Komisja szacunkowa* dla całego kraju, złożona z 3 członków, z których dwóch (w tem przewodniczącego) mianuje minister sprawiedliwości, trzeciego (dla danej sprawy?) interesowana reprezentacja powiatowa;

4) *Rada ochrony przyrody* złożona z pięciu członków, z których 3 na propozycję wydziału przyrodniczego uniwersytetu, oraz stowarzyszeń naukowych, mianuje minister oświaty, 2 zaś minister sprawiedliwości; przewodniczącą Radą wybiera sobie sama. — Kadencja tych organizacyj trwa lat cztery.

W organizacji tej charakterystycznym jest wybitny udział ministra sprawiedliwości, bo też głównem zadaniem jest rozstrzygnięcie o prawach obywateli. Tylko w Radzie ochrony przyrody zasiadają fachowi przyrodnicy mianowani przez ministra oświaty, a i tu nawet jeszcze dwóch z pośród pięciu członków mianuje minister sprawiedliwości. Znaczenie Rady ogranicza się do funkcji rzeczoznawcy.

Najważniejsze funkcje należą do *Komitetów powiatowych*. Komitet rozpoczyna działanie albo z własnej inicjatywy, albo na żądanie gminy lub jednego ze stowarzyszeń autoryzowanych przez ministra sprawiedliwości. Może on wezwać pomocy rzeczoznawców (§ 6). Władze policyjne, budowlane i zdrowotne obowiązane są donosić Komitetowi o wypadkach, w których przedmioty wyliczone w § 1-szym mogłyby uleść skutkiem przedsięwziętych robót uszkodzeniu lub zniszczeniu, a Komitet przedsięwzięć środki zapobiegawcze, a w szczególności wstrzymanie robót aż do ostatecznego rozstrzygnięcia; poczem odbywa się zbadanie na miejscu, względnie rozprawa, na którą wszyscy zainteresowani są zaproszeni. W razie gdyby uchylono zarządzenie ochronne, uprawnionym należeć się może ewentualnie odszkodowanie. (§ 7 i § 8). Gdy chodzi o ustanowienie ochrony należy najpierw tentować ugodę z uprawnionymi; jeżeli ugoda przyjdzie do skutku bez pociągnięcia za sobą kosztów ze skarbu publicznego, może być zaraz zaprotokołowaną, w przeciwnym razie Komitet, zasiągnąwszy opinii Rady ochr. przyr. co do ważności rozciągnięcia ochrony, poweźmie uchwałę (§§ 9 i 10). Uchwała zawierać będzie określenie zakresu ochrony, a zatem czy dane terytorjum może być wogóle, względnie

<sup>1)</sup> «Amtsraadskreds» tłumaczymy przez «powiat».



w jaki sposób, użytkowane, — może przepisać, o ile zabudowanie będzie dozwolone, że ma się to dziać w pewien określony sposób i zastrzedz Komitetowi zatwierdzenie planów, — może nakazać pozwolenie dostępu, otwarcie widoku przez przerąbanie zarośli i t. p. (§ 11). Równocześnie orzeka uchwała o odszkodowaniu właściciela i innych uprawnionych, tudzież o obowiązkach, które na nich cięższe mają celem utrzymania i zachowania przedmiotu chronionego (§ 12). O uchwale mają być zawiadomieni uprawnieni, gmina, Komitet naczelny i te instytucje, z których inicjatywy sprawa została podjęta (§ 13). Nad wykonaniem uchwał czuwa przewodniczący Komitetu. Jeśli osoby obowiązane do utrzymania chronionego przedmiotu nie wykonają swych obowiązków, potrzebne roboty mogą być wykonane na ich koszt (§ 14). — Połowę odszkodowania płaci skarb państwa, drugą połowę kasa powiatowa lub gminna; w wypadkach, gdy odszkodowanie jest szczególnie wysokie a znaczenie ochrony przekracza interes lokalny, skarb państwa ponosi  $\frac{2}{3}$  kosztów (§ 15). Komitet jednogłówną uchwałą może znieść ochronę, o ile zaszły warunki, w których stała się zbędną (§ 16).

*Komitet naczelny* rozstrzyga odwołania wniesione czy to przez właściciela lub innych uprawnionych, czy to przez gminę lub instytucję, z której inicjatywy Komitet powiatowy wszczął sprawę. Każda uchwała, pociągająca za sobą odszkodowanie przenoszące 500 koron, ma być przedłożona Komitetowi naczelnemu do zatwierdzenia; prócz tego Komitet naczelny może zażądać przedłożenia sobie aktów każdej sprawy. Kom. nacz. może zażądać opinii rzeczoznawców, względnie Rady ochr. przyr. (§§ 17 i 18). O ile sprawa o odszkodowanie nie może być załatwioną w drodze ugody, zostaje ona przedłożona Komisji szacunkowej, i z jej opinią wraca do Kom. nacz. do dalszego traktowania (§ 19). O ile odszkodowanie przenosi 5000 koron, Komitet naczelny przedkłada propozycję ministrowi sprawiedliwości. Jeśli państwo przyjmuje przypadającą nań część wydatku, pozostałą część muszą ponieść powiaty, względnie gminy (§ 20).

§ 22 zaleca sporządzenie map i planu ochrony dla całego kraju na koszt państwa; zadanie to ma podjąć Komitet naczelny, a plan ma być wskazówką dla działalności wszystkich Komitetów.

§ 27 zawiera przepisy przeciw szpecącym okolice reklamom; należy porozumieć się ze stronami interesowanymi, aby uniknąć niepotrzebnych uciążliwości, odszkodowanie jednak się nie należy.

Na wniosek Rady ochr. przyr. może minister sprawiedliwości zarządzić ochronę gatunkową dla pewnych zwierząt, roślin i utworów geologicznych, bądź dla całego kraju, bądź dla jego części. Zakres i sposób ochrony określi odnośnie rozporządzenie (§ 28).

Co do kosztów połączonych z urzędowaniem Komitetów i Rady ochr. przyr., to koszta Komitetów powiatowych pokrywają powiaty i gminy, koszta Komitetu naczelnego i Rady ochr. przyr. skarb państwa. Koszt Komisji szacunkowej pokrywa strona, o ile sprawa na jej niekorzyść roz-

strzygniętą została, — w przeciwnym razie skarb państwa. Wszystkie pisma wolne są od stempli (§ 29 i § 30).

Postanowienia karne (§ 31) traktowane są w ustawie bardzo ogólnikowo, gdyż bez różnicy przepisano karę od 50—10000 koron. Przekroczenia karane są jako przekroczenia policyjne w drodze administracyjnej. Grzywny wpływają po połowie do skarbu państwa i do kas powiatowych, względnie gminnych.

## FINLANDJA.

*Ustawa o ochronie przyrody z dn. 23 lutego 1923 r.*

### Rozdział I.

#### O ochronie przyrody na obszarach stanowiących własność państwa.

§ 1. Prezydent Rzeczypospolitej postanowi za zgodą Sejmu, że pewien obszar będący własnością państwa ma być dla zabezpieczenia przyrody jego przed naruszeniem przez rękę ludzką wydzielony jako park narodowy.

W tejże samej drodze mogą być również wyznaczane pewne obszary, bądź dla zachowania piękna natury, bądź dla zabezpieczenia jakichś, zasługujących na uwagę ukształtowań ziemi, lub gatunków zwierząt czy roślin.

§ 2. Na obszarach chronionych będzie, z uwzględnieniem wyszczególnionych w §§ 4 i 8 wyjątków wzbronione:

podejmować uprawę lub wykonywać użytkowanie,

paść bydło,

użytkowywać bogactwa mineralne lub siłę wodną,

wykopywać ziemię, glinę, piasek, prowadzić rozkopy, lub rozszalać skały,

zabijać, łapać lub niepokoić jakiekolwiek zwierzęta, jak również niszczyć gniazda, podbierać jaja, zbierać rośliny, zabierać martwe lub żywe części roślinne lub minerały.

W drodze rozporządzenia wydane będą szczegółowe przepisy ochronne.

§ 3. Osobne przepisy podadzą do wiadomości publicznej jak należy się zachować przy zwiedzaniu obszarów chronionych; może być również wydany zakaz przekraczania granic danego obszaru lub pewnych jego części.

§ 4. Osobne przepisy ustalą wyjątki od postanowień § 2, które, bądź ze względu na interesy tak ludności okolicznej, jak koczujących Lapończyków, bądź z innych względów uznane zostaną za potrzebne.

§ 5. Za pozwolenie na zwiedzanie obszarów chronionych może być przepisana opłata, jak również za pozwolenie na polowanie lub połów ryb, o ile takie pozwolenie w myśl § 4, może być w poszczególnych wypadkach udzielonem.

§ 6. Jeżeli na obszarze jakiejś posiadłości państwowej znajdują się pojedyncze drzewa, grupy drzew, lub inne twory przyrody, których za-

chowanie może być ważnem ze względu na ich szczególny charakter, winna ta władza, która daną posiadłością zarządza, bez względu na ustalony plan użytkowania posiadłości, uznać dane twory przyrody za chronione.

§ 7. Prezydent Rzeczypospolitej określi, która z władz, lub który ze starostów ma pełnić opiekę nad danym obszarem ochrony. Dana władza ma w sprawach dotyczących ochrony porozumiewać się z inspektorem ochrony przyrody. Do niej też należeć będzie wydanie wspomnianych w § 3 zarządzeń.

§ 8. Powyższe postanowienia nie mogą naruszać praw osób prywatnych do korzystania z danych obszarów, o ile te prawa przed wprowadzeniem ochrony nabyte zostały.

## Rozdział II.

### O ochronie przyrody na obszarach stanowiących własność prywatną.

§ 9. Właściciel posiadłości ziemskiej, któryby, kierując się celami określonymi w § 1, chciał urządzić na niej rezerwat, winien wnieść podanie do starosty, załączając dowód własności, oraz dokładne określenie granic projektowanego rezerwatu.

Starosta zasięga w tej sprawie zdania inspektora ochrony przyrody. Jeśli tenże utworzenie rezerwatu uzna za leżące w interesie publ., starosta, po wysłuchaniu naczelnika gminy, zarządzi utworzenie rezerwatu i określi bliższe szczegóły ochrony. Odnośne zarządzenie ma być wciągnięte do rejestrów ziemskich, a granice rezerwatu będą oznaczone na mapie posiadłości gruntowych.

Tożsamo odnosi się do wypadku, gdyby kilku właścicieli, których posiadłości graniczą ze sobą, chciało utworzyć wspólny rezerwat.

§ 10. W wydanem przez siebie zarządzeniu określi też starosta te wyjątki od przepisów ochronnych, które inspektor ochrony przyrody uznał za dopuszczalne.

§ 11. Ochrona zarządzona w myśl § 9 obowiązuje każdego przyszłego właściciela. Nie odnosi się jednak do osób, któreby prawo użytkowania danej posiadłości nabyły przed rozciągnięciem ochrony.

Gdyby ktoś, kto przed rozciągnięciem ochrony nabył prawo zastawu lub pretensję hipoteczną na danej posiadłości, uważał, że interesom jego sprzeciwia się wprowadzenie ochrony, winien on w przeciągu 6-ciu miesięcy od ogłoszenia zarządzenia ochrony, wnieść w drodze prawa sprzeciw.

Gdyby skutkiem zarządzenia ochrony wartość danej posiadłości obniżyła się tak, iżby prawa wnoszącego sprzeciw mogły uciepnieć, zarządzenie ochrony będzie cofnięte, a właściciel będzie obowiązany do wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

§ 12. Do pomników przyrody wymienionych w § 6, będących w posiadaniu prywatnem, będą zastosowane §§ 9 i 11.

## Rozdział III.

## Poszczególne postanowienia.

§ 13. Wymienione niżej ptaki, jak również ich gniazda i jaja podlegają stałej ochronie. [Tu wymieniono szereg ptaków]. Taką ochronę stosować należy do nietoperzy, jeża i polatuchy.

Dla celów naukowych, jak również, jeżeli któreś z wymienionych zwierząt rozmnoży się nadmiernie, lub zkądinąd stanie się szkodliwym, może starosta, za zgodą inspektora ochrony przyrody, zezwolić na uchylenie ochrony.

§ 14. Gatunki zwierząt, których ochrona nie jest przewidziana w § 13, lub w ustawach łowieckich, mogą być poddane ochronie na obszarze całego państwa lub pewnych jego części w drodze rozporządzenia.

To nie odnosi się jednak do wilków, lisów, niedźwiedzi, rysiów, jak tylko na terenach państwowych, na których osoby prywatne nie mają praw rzeczowych.

Dla poszczególnych dziko rosnących gatunków traw, ziół i wogóle mniejszych roślin, może być ustanowioną ochrona.

Ochrona, którą przewidują ustępy 1-szy i 3-ci tego paragrafu, nie może przeszkadzać używaniu całego terenu dla celów budowy, lub uprawy.

§ 15. Używanie sidła, żelaz i innych automatycznie działających przyrządów do łapania zwierząt których ochronę przewiduje § 3, jest wzbronione. Każdemu wolno zniszczyć lub zabrać takie przyrządy do łapania.

§ 16. Zabrania się sprzedawania, wystawiania na sprzedaż lub używania do ozdoby skór lub piór takich występujących w Finlandji gatunków ptaków, które na mocy tego prawa, lub innej ustawy podlegają stałej ochronie. Zakaz ten dotyczy również sprowadzania takich piór lub skór z zagranicy.

§ 17. Obszary należące do gmin, stowarzyszeń i zakładów, uznane są w tej ustawie za równoznaczne z prywatnymi posiadłościami.

§ 18. Dla przeprowadzenia ochrony przysługuje państwu prawo wykupu własności lub nałożenia na nią ograniczeń w drodze postępowania wywłaszczającego.

Gdy nasuwa się potrzeba wywłaszczenia dla urzeczywistnienia ochrony, starosta może wydać prowizoryczny zakaz (na czas 6-ciu miesięcy) wzbraniający takiego użytkowania danej posiadłości, któreby mogło uczynić bezcelowym jej wywłaszczenie. Jeżeli wywłaszczenie nie nastąpi, właściciel ma prawo dochodzić odszkodowania za straty, na jakieby go ów zakaz naraził. Ustalenie odszkodowania jest rzeczą starosty.

§ 19. Ogłoszenia reklamowe nie mogą być poza obrębem miast, lub gęściej zabudowanych miejscowości, umieszczane inaczej, jak tylko na domach mieszkalnych, lub na lokalach fabrycznych.



§ 20. Rezerваты utworzone na posiadłościach prywatnych, lub ochrona poszczególnych pomników przyrody będących w prywatnem posiadaniu, mogą być przez starostę zniesione bądź zupełnie, bądź częściowo, o ile zasady okoliczności czyniące ochronę zbędną, lub gdyby tego wymagał inny ważniejszy interes publiczny.

Takie zarządzenie starosty przedłoży inspektor ochrony przyrody Najwyższej Izbie sądowej do rozpatrzenia.

§ 21. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczące rezerwatów, będą ogłoszone w sposób przepisany dla ogłaszania rozporządzeń rządowych.

Przepisy, o których mowa w § 3 będą ogłoszone w dziennikach i wywieszone w odpowiednich miejscach w obrębie rezerwatów.

Zarządzenie starosty, dotyczące wprowadzenia ochrony w obrębie posiadłości prywatnych lub zniesienia takowej, podawane będą do wiadomości publicznej w sposób ustalony dla rozporządzeń gminnych.

§ 22. Podanie do starosty o ustanowienie ochrony, jak również zawiadzenie przez starostę takowej, nie pociąga za sobą żadnych opłat.

§ 23. Przy karaniu przestępstwa, przez któreby równocześnie naruszone zostały przepisy ochronne zawarte w tej ustawie, okoliczność ta uważaną będzie za okoliczność obciążającą, chybaby podsądny udowodnił, że z niezależnych od siebie przyczyn nie miał wiadomości o przepisach ochronnych.

Naruszenie przepisów ochronnych, które przekraczający je znalazł lub znać był powinien, pociągnie za sobą karę aresztu aż do dni 30-tu. Ta sama kara stosuje się do tych, którzy świadomie przyjmowali lub nabywali cokolwiek, coby uzyskanem było przez przekroczenie tej ustawy.

Przekroczenie przepisów porządkowych § 3-go i zakazów dotyczących przyrządów do łapania zwierząt (§ 15) karane będą aresztem do dni 10-ciu.

Przekroczenia tu omawiane ścigane będą w drodze publicznej skargi (?)<sup>1)</sup>.

## NORWEGJA.

### *Ustawa o ochronie przyrody z 15 lipca 1910 r.*

§ 1. Król może postanowić, że pewne twory przyrody albo pewne miejsca mają podlegać ochronie, jeśli ochrona taka uznana zostanie za potrzebną dla zachowania dzikich roślin i zwierząt, lub utworów geologicznych czy mineralogicznych, których zachowanie może mieć znaczenie naukowe lub historyczne.

<sup>1)</sup> Nie wiadomo czy chodzi tu o oskarżyciela publicznego, czy też o «skargę popularną», którą wnieść może każdy obywatel, jak to ma miejsce w ustawie szwedzkiej i duńskiej.



§ 2. Szczegółowe przepisy o tem, jakie działania będą zakazane na chronionej przestrzeni lub względem chronionych tworów, wydane zostaną przez króla w każdym poszczególnym wypadku, w którym ochrona postanowioną będzie.

Król albo osoba przez niego upelnomocniona ustanowi wyjątki od przepisów ochronnych dla pewnych instytucyj i osób, celem umożliwienia im badań i prac naukowych,

§ 3. Jeśli postanowienie ochronne dotyczy tylko jednej lub kilku określonych posiadłości gruntowych albo pewnych oznaczonych przedmiotów, a zarządzenia potrzebne do przeprowadzenia ochrony spowodują nciążliwość, straty lub szkody dla posiadaczy, użytkowników lub sąsiadów, to przysługuje tymże wobec państwa prawo do odszkodowania, którego wysokość, w braku ważnej umowy, ustanowioną będzie przez oszacowanie. Oszacowanie takie przeprowadzić należy zgodnie z przepisami § 3, ustawy z 27 lipca 1896 r. o przymusowem odstąpieniu z posiadłości wiejskich gruntu pod drogi.

§ 4. Jeśli skutkiem zarządzeń ochronnych grunt chroniony doznał istotnego zmniejszenia wartości, właściciel może żądać, ażeby przez władze na warunkach umówionych lub w braku umowy na podstawie ustawą przepisanego oszacowania nabyty został. Prawem przepisane oszacowanie stwierdzi, o ile zmniejszenie się wartości gruntu skutkiem zarządzeń ochronnych uważać można za istotne. Jeśli grunt jest obciążony, albo znajduje się w sekwestrze nie należy — o ile na wypłatę nie uzyskano przyzwolenia interesowanych — wypłacać odszkodowania tak długo, dopóki w sposób prawem przepisany nie zostanie stwierdzonem, kto odszkodowanie ma odebrać.

O ile grunt pozbyty użytkowany był przez inną osobę, obowiązany jest właściciel wypłacać tejeż za czas, przez który miało trwać użytkowanie, procent ustawowy od otrzymanej ceny.

§ 5. Kiedy zarządzenie ochronne dotyczy tylko jednej albo kilku określonych posiadłości gruntowych, natenczas winno być wpisane sądownie do ksiąg publicznych, oraz wedle bliższego w tym względzie zarządzenia królewskiego, ogłoszone przez plakatowanie i zawiadomienie w jednym lub kilku dziennikach miejscowych.

Król albo osoba przez niego upelnomocniona zarządzi, co jeszcze mają podjąć władze, aby chroniony grunt albo przedmiot, jako chroniony oznaczyć, jak np. przez ogrodzenie go i t. p.

§ 6. Kto przekracza zarządzenia wydane na podstawie niniejszej ustawy, karany będzie grzywną; winnemu mogą też być odebrane przedmioty, które w przekroczeniu takich zarządzeń sobie przywłaszczył lub ich używał, albo też może być ściągnięta odeń wartość tych przedmiotów.

## AUSTRIA NIŻSZA.

*Ustawa z 3 lipca 1924 r. dotycząca ochrony przyrody.  
(Gesetzbetreffend Massnahmen zum Schutze der Natur).*

### I. Ochrona pomników przyrody.

§ 1. Za pomniki przyrody należy uznać twory przyrody, które ze względu na swą osobliwość lub rzadkość, ze względu na swą wartość przyrodniczo-naukową lub kulturalną, albo ze względu na szczególne piętno które nadają krajobrazowi, zasługują na zachowanie. Uznaniu za pomniki przyrody podlegają w szczególności naturalne jeziora i wody płynące, wodospady, grotty, skały, gniazdowiska ptasie (Vogelhorste), uwagi godne drzewa albo grupy drzew. Uznanie za pomnik przyrody może się rozciągać także na siedliska szczególnie rzadkich zwierząt i roślin.

§ 2. Uznanie za pomnik przyrody jest rzeczą politycznej władzy powiatowej, w której okręgu dany twór przyrody się znajduje. Może ono nastąpić na wniosek właściciela tworu przyrody, po wysłuchaniu Krajowego Oddziału dla ochrony przyrody<sup>1)</sup> Związkowego Urzędu Pomników, lub na wniosek tegoż Krajowego Oddziału po wysłuchaniu właściciela i gminy, na której terytorjum pomnik przyrody leży. Dla uznania za pomnik przyrody drzew lub grup drzew znajdujących się na gruntach oddanych użytkowaniu rolniczemu lub leśnemu, potrzeba zezwolenia właściciela. W obu wypadkach zasięgnąć należy opinii właściwej powiatowej Izby rolniczej. Orzeczenie może być wydane, jeżeli instytucje<sup>2)</sup> opinujące w przeciągu miesiąca od chwili urzędowego zawiadomienia nie oświadczą się.

§ 3. Polityczna władza powiatowa winna niezwłocznie uwiadomić właściciela, dzierżawcę lub użytkownika o wniosku uczynionym przez Krajowy Oddział ochr. przyr. Właściciel, dzierżawca lub użytkownik winien od chwili tego zawiadomienia, albo, jeśli sam jest wnioskodawcą, od chwili wniesienia wniosku aż do chwili prawomocnego orzeczenia o tymże, wstrzymać się od wszelkich działań, któreby dany twór przyrody w jego charakterze pomnika przyrody naruszyć mogły, chyba że działanie takie byłoby niezbędnem dla odwrócenia niebezpieczeństwa zagrażającego zdrowiu lub życiu ludzkiemu lub dla zapobieżenia dotkliwej szkodzie majątkowej. To samo obowiązuje także następcę prawnego właściciela, dzierżawcy lub użytkownika.

§ 4. Przeciwno przyjęciu wniosku właściciela i przeciwno odrzuceniu wniosku Krajowego Oddziału ochr. przyr., przysługują temuż Oddziałowi, —

<sup>1)</sup> Landesfachstelle für Naturschutz des Bundesdenkmalamtes, — w dalszym ciągu tłumaczyć będą przez «Krajowy oddział ochrony przyrody».

<sup>2)</sup> «Zu hörenden Stellen», — odnosi się to do Izb rolniczych i krajowych oddziałów ochr. przyr., natomiast niema mowy o terminie, w którym ma się oświadczyć właściciel(?).

przeciwko przyjęciu wniosku Oddziału lub odrzuceniu wniosku właściciela przysłuża właścicielowi, prawo odwołania do Naczelnika kraju.

§ 5. Odwołanie należy wnieść na ręce politycznej władzy powiatowej w przeciągu dni 14-tu, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia orzeczenia. Naczelnik kraju rozstrzyga w poręczonym zakresie działania<sup>1)</sup> ostatecznie. Przed orzeczeniem swoim winien on zasięgnąć opinii Krajowego Oddziału ochr. przyr., o ile odwołanie nie pochodzi od tegoż, tudzież opinii Krajowej Izby rolniczej.

§ 6. Polityczna władza powiatowa winna o swoim orzeczeniu uwiadomić niezwłocznie Krajowy Oddział ochr. przyr., właściwą powiatową Izbę rolniczą, tudzież gminę, właściciela i ewentualnego dzierżawcę lub użytkowcę. O ostatecznej prawomocności orzeczenia winna ona niezwłocznie zawiadomić również Sąd hipoteczny, celem przeprowadzenia adnotacji na karcie, na której pomnik przyrody się znajduje.

§ 7. Polityczna władza powiatowa prowadzi spis pomników przyrody w jej okręgu się znajdujących, w Księdze pomników przyrody, do której wgląd dostępny jest ogółowi. W tej publicznej księdze zapisane być winny wszystkie pomniki przyrody za takie uznane, a to z chwilą prawomocności orzeczenia, przyczem winno być dokładnie określone ich położenie, tudzież podany krótki opis, którego dostarczy Krajowy Oddział ochr. przyr. Bliższe szczegóły urzędzenia Księgi pomników przyrody określi rozporządzenie Naczelnika kraju.

Ponadto, o ile Krajowy Oddział ochr. przyr. nie oświadczy się inaczej, należy orzeczenie, wraz z pouczeniem o skutkach prawnych, podać do wiadomości publicznej przez przybicie na tablicy Urzędu gminnego, w którego okręgu pomnik przyrody leży. Wreszcie uznanie za pomnik przyrody winno być uwidocznione na odpowiedniej karcie księgi gruntowej.

Zmianę własności dotyczącą pomnika przyrody poda Sąd hipoteczny do wiadomości politycznej władzy powiatowej, która ją zanotuje w Księdze pomników przyrody.

§ 8. Skutki prawne uznania za pomnik przyrody (§§ 9—13, 26 i 27) zaczynają się dla właściciela, jak również dla ewentualnego dzierżawcy lub użytkowcy, z chwilą zawiadomienia o prawomocności orzeczenia (§ 6), dla osób trzecich z chwilą wpisania do Księgi pomników przyrody (§ 7 ust. 1), a gasną z chwilą, gdy pomnik przyrody przestaje istnieć.

O zniszczeniu albo uszkodzeniu pomnika przyrody winien właściciel, dzierżawca lub użytkowca natychmiast, gdy się o tem dowie, uwiadomić polityczną władzę powiatową, ta zaś Krajowy Oddział ochr. przyr., właściwą powiatową Izbę rolniczą i gminę.

Zniszczenie pomnika przyrody uwidoczni polit. władza powiatowa w Księdze pomników przyrody, zaś na jej zawiadomienie Sąd hipoteczny w księdze gruntowej.

§ 9. Właściciel, dzierżawca lub użytkowca nie może dokonywać

<sup>1)</sup> «Im Wirkungsbereich der mittelbaren Bundesverwaltung».

zmian na pomniku przyrody, ani go zniszczyć bez uprzedniego zezwolenia politycznej władzy powiatowej. W wypadku niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego, lub dla odwrócenia znacznej majątkowej szkody, dopuszczalne jest działanie niezwłoczne za postaraniem się o następcze pozwolenie.

Przed udzieleniem pozwolenia winna polityczna władza powiatowa zasięgnąć opinii Krajowego Oddziału ochr. przyr., właściwej powiatowej Izby rolniczej i gminy. Przeciwno odmowie pozwolenia przysługują Izbie rolniczej, właścicielowi, dzierżawcy lub użytkowcy, przeciwko udzieleniu pozwolenia Krajowemu Oddziałowi ochr. przyr. odwołanie do Naczelnika kraju. W postępowaniu odwoławczym mają zastosowanie przepisy §§ 4 i 5.

§ 10. W wypadku, gdy czynność administracyjna, leżąca w zakresie ustawodawstwa krajowego a w szczególności ustawodawstwa wodnego, budowlanego, leśnego, dotyczy bezpośrednio pomnika przyrody albo może pośrednio nań oddziaływać, należy z urzędu podjąć starania, aby o ile możliwości całość jego nie była naruszona. W rozprawach komisyjnych, odbywanych w toku tego postępowania, weźmie udział Krajowy Oddział ochr. przyr. z głosem równym głosowi strony stawiającej wniosek.

§ 11 Na wniosek właściciela albo Krajowego Oddziału ochr. przyr. może polityczna władza powiatowa w drodze zarządzenia przepisać środki, zmierzające do zachowania pomnika przyrody w stanie nienaruszonym. W razie gdyby środki proponowane przez Krajowy Oddział ochr. przyr. pociągały za sobą koszta, należy przed wydaniem zarządzenia zapewnić pokrycie tych kosztów z Funduszu ochrony przyrody (§ 29).

Do postępowania odwoławczego stosują się przepisy §§ 4 i 5.

§ 12. Kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo dokona czynu określonego w § 9, ust. 1, co odnosi się także do właściciela, dzierżawcy lub użytkowcy o ile nie uzyskali pozwolenia przepisanego w §§ 9 i 10, obowiązany będzie przywrócić pomnik przyrody o ile możliwości do pierwotnego stanu.

Jeśli zobowiązany, w przeciagu wyznaczonego sobie przez polityczną władzę powiatową terminu i w sposób przez nią przepisany, zobowiązania swego nie dopełni, będzie mogła polityczna władza powiatowa na wniosek Krajowego Oddziału ochr. przyr. podjąć sama przywrócenie pomnika do pierwotnego stanu, a poniesione koszta ściągnąć od zobowiązanego w drodze politycznej egzekucji.

Jeśli uszkodzenia lub niedozwolonej zmiany pomnika dokonał sam właściciel, dzierżawca lub użytkowca, albo jeśli czynowi takiemu się nie przeciwstawił, nie będzie mu wolno wzbronić osobie trzeciej dobrowolnego podjęcia przywrócenia pomnika do pierwotnego stanu.

§ 13. Jeżeli za pomnik przyrody uznane drzewo albo inna równorzędna roślinność (gleichwertiger Pflanzenwuchs) zostanie zniszczoną, to na to miejsce, przez właściciela lub pod warunkami § 12, ust. 3, przez osobę trzecią, posadzona roślina tego samego rodzaju może być wzięta w ten sam sposób pod ochronę jak pierwotny pomnik przyrody, jeśli wedle po-



czucia miejscowej ludności, albo wedle miejscowej tradycji, drzewo, lub tego rodzaju roślinność w tem miejscu ze względu na charakter krajobrazu, znajdować się powinny.<sup>1)</sup> Do postępowania w tym wypadku mają zastosowanie §§ 2—7. Skutki prawne są te same jak skutki uznania za pomnik przyrody.

Te postanowienia mają zastosowanie także w razie zniszczenia drzewa albo innej równorzędnej roślinności, które miałyby warunki do uznania ich za pomnik przyrody, gdy to zniszczenie miało miejsce w ostatnich dziesięciu latach przed wejściem w życie tej ustawy.

§ 14. Postanowienia § 12 mają i wtedy zastosowanie, jeśli zmiana, uszkodzenie lub zniszczenie tworu przyrody, któryby miał warunki do uznania go za pomnik przyrody, dokonane zostały przed wejściem w życie tej ustawy, w zamiarze aby wejście w życie ustawy uprzędzić.

## II. Ochrona krajobrazu.

§ 15. Jeśli czynność administracyjna, leżąca w zakresie ustawodawstwa krajowego, w szczególności ustawodawstwa wodnego, budowlanego, leśnego, regulacja rzek, lub zabudowanie dzikich potoków mogłyby oddziaływać na jakiś piękny krajobraz, należy z urzędu, zwłaszcza przy układaniu warunków koncesji, starać się o to, ażeby charakter krajobrazu pozostał o ile możności nienaruszony, a budowle przystosowały się ile możności do charakteru otoczenia. W rozprawach komisyjnych odbywanych w toku tego postępowania weźmie udział Krajowy Oddział ochr. przyr. z głosem równym głosowi strony stawiającej wniosek.

Stawianym w toku takiego postępowania wnioskom o pozwolenie, należy pozwolenia odmówić, jeśli zamierzony skutek w tym samym mniej więcej zakresie, temi samymi w przybliżeniu kosztami, da się osiągnąć na innej drodze, w szczególności na innem miejscu, w sposób nie naruszający w tej mierze charakteru krajobrazu.

§ 16. Jeśli grunt leśny ma być na stałe odjęty kulturze drzewa (korczunek), to, wyłączając wypadek zamienienia go na pastwisko z drzewami, polityczna władza powiatowa może udzielić pozwolenia tylko po wysłuchaniu Krajowego Oddziału ochr. przyr., właściwej powiatowej Izby rolniczej i gminy. W tem postępowaniu służą Krajowemu Oddziałowi ochr. przyr. te same środki prawne co stronie stawiającej wniosek.

§ 17. Naczelnik kraju, a na podstawie jego upoważnienia polityczne władze powiatowe, mogą zakazać również takich czynności zniekształcających krajobraz, które nie są zawisłe od pozwolenia władz administracyjnych, w szczególności umieszczenia rażących ogłoszeń w otwartem polu, rażącego zeszpecenia i zanieczyszczenia okolicy i wód, a to albo wogóle

---

<sup>1)</sup> «Wenn nach dem Volksempfinden oder nach der örtlichen Überlieferung ein Baum oder derartiger Pflanzenwuchs an diese Stelle des heimischen Landschaftsbildes gehört».



albo w poszczególnych wypadkach, — mogą też zarządzić przywrócenie do pierwotnego stanu, a w razie wzbraniania się same to wykonać, ściągając ze zobowiązanego poniesione koszty w drodze politycznej egzekucji.

### III. Ochrona zwierząt i roślin.

§ 18. Zwierzęta takich gatunków, które wyjątkowo tylko albo stosunkowo rzadko w kraju się znajdują i które przez nadmierne łowienie mogłyby być łatwo wytepiene, nie mają być ścigane, chwytane lub zabijane. Oznaczenie takich gatunków nastąpi drogą rozporządzenia Naczelnika kraju.

§ 19. Rośliny takich gatunków, które wyjątkowo tylko albo stosunkowo rzadko w kraju się znajdują i które mogłyby być łatwo wytepiene, nie mają być w celach zarobkowych, czy to z korzeniami czy bez korzeni, zbierane i sprzedawane. Oznaczenie takich gatunków nastąpi drogą rozporządzenia Naczelnika kraju.

§ 20. Drzewa i krzewy takich gatunków, które wyjątkowo tylko albo stosunkowo rzadko w kraju się znajdują i których istnienie jest zagrożone, nie mają być — z wyjątkiem wypadków gdzie chodzi o usunięcie niebezpieczeństwa zagrażającego ludziom, lub o odwrócenie większej szkody majątkowej — w stanie zdrowym wycinane. Oznaczenie takich gatunków drzew i krzewów nastąpi drogą rozporządzenia Naczelnika kraju.

§ 21. W rozporządzeniach przewidzianych w §§ 18—20 zakaz może się ograniczać do takich tylko okolic i położeń, w których niebezpieczeństwo wytepienia chronionych zwierząt i roślin istnieje. Również mogą być w tych rozporządzeniach określone okoliczności, w których polityczna władza powiatowa będzie mogła pewnym osobom na pewien oznaczony czas i w oznaczonych miejscach udzielać pozwolenia na łowienie chronionych zwierząt i zbieranie chronionych roślin, a to zwłaszcza dla celów naukowych, pedagogicznych i leczniczych. Przed wydaniem rozporządzeń i przed udzieleniem pozwoleń, należy porozumieć się z Krajowym Oddziałem ochr. przyr. i Krajową Izbą rolniczą.

§ 22. Naczelnik kraju, a na podstawie jego upoważnienia również polityczne władze powiatowe, mogą także niezależnie od przepisów §§ 18—21 w drodze rozporządzenia zakazać działań zagrażających interesom ochrony przyrody, światu zwierzęcemu lub roślinnemu, jak np. zbierania kwiatów i owoców. Przed wydaniem takich rozporządzeń należy porozumieć się z Krajowym Oddziałem ochr. przyr. i Krajową Izbą rolniczą.

### IV. Rezerwacje (Banngebiete).

§ 23. Naczelnik kraju może pewne obszary, które ze względu na obfitość pomników przyrody, lub ze względu na wybitną wartość krajo-brazową, zasługują na szczególną opiekę i szczególnej ochrony potrzebują, uznać za rezerwacje.

Uznanie to następuje na podstawie wniosku właściciela albo Krajowego Oddziału ochr. przyr. Przed załatwieniem wniosku właściciela na-

leży wysłuchać Krajowy Oddział ochr. przyr., przed załatwieniem wniosku Krajowego Oddziału ochr. przyr. należy wysłuchać Krajową Izbę rolniczą, właściciela, a w danym razie także użytkującego. Jeżeli grunt, który w całości lub części ma być uznany za rezerwację, nie jest własnością kraju, zarządzanego przez kraj funduszu, albo gminy krajowej, to do uznania go za rezerwację potrzeba zgody właściciela.

§ 24. Uznanie za rezerwację ma za skutek ograniczenie właściciela w użytkowaniu gruntu w celach rolniczych lub leśniczych, łowieckich lub rybackich, a dalej, ze względu na ochronę, zwykłą miarę przekraczające ograniczenia osób trzecich. Treść tych ograniczeń będzie stosownie do okoliczności w każdym poszczególnym wypadku rozporządzeniem ustanawiającem rezerwację bliżej określoną.

§ 25. Uznanie przez Naczelnika kraju pewnego obszaru za rezerwację, ma moc definitywną i będzie ogłoszone w dzienniku ustaw krajowych. Skutki prawne uznania następują z chwilą ogłoszenia. Ponadto należy to uznanie w gminach, w których położona jest rezerwacja, przez przybicie na tablicy urzędu gminnego podać do wiadomości publicznej, oraz we właściwej księdze gruntowej adnotować.

Zniesienie rezerwacji przywiązane jest do form tych samych, a może mieć miejsce tylko za zgodą Krajowego Oddziału ochr. przyr. i pod warunkiem, że przymioty obszaru, które dały powód do uznania go za rezerwację, uległy zasadniczej zmianie.

#### V. Postanowienia karne i końcowe.

§ 26. Kto rozmyślnie pomnik przyrody bezpośrednio zmienia, uszkadza albo niszczy, albo przedsięwzięrze czynność, która pośrednio takie skutki może spowodzić, popełnia — o ile surowszy przepis karny nie ma zastosowania — przekroczenie, i będzie ukaranym przez polityczną władzę powiatową grzywną do wysokości 10.000,000 kor. albo aresztem do jednego miesiąca. Grzywna i areszt mogą być zastosowane równocześnie.

Karze ulega także właściciel, dzierżawca lub użytkowca pomnika przyrody, o ile nie uzyskał pozwolenia wymaganego w § 9 lub 10.

§ 27. Inne przekroczenia tej ustawy, jak również na jej podstawie wydanych rozporządzeń i w poszczególnych wypadkach zarządzonych nakazów i zakazów, będą — o ile surowszy przepis karny nie ma zastosowania — przez polityczną władzę powiatową karane grzywną do 5.000,000 kor. albo aresztem do dni 14-tu. Grzywna i areszt mogą być zastosowane równocześnie.

Przy wymiarze kary należy w szczególności uwzględnić stopień szkody wyrządzonej przez przestępny czyn lub zaniedbanie interesów ochrony przyrody.

§ 28. Obok orzeczenia karnego (§§ 26 i 27) może być orzeczoną konfiskata do popełnienia czynu sposobnych narzędzi, sprzętu i broni, w które sprawca w czasie przestępstwa był zaopatrzony, jak również konfiskata nieprawnie pozyskanych przedmiotów.

§ 29. Kary pieniężne wymierzone na podstawie tej ustawy, oraz kwoty pozyskane ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów, wpływają do zarządzonego przez Naczelnika kraju Funduszu ochr. przyr. (Natur-schutzfond). Przychód tego funduszu należy w porozumieniu z Krajowym Oddziałem ochr. przyr. obracać na cele ochrony przyrody w kraju, jak również wedle możliwości na premjowanie poczynań mających na celu ochronę przyrody.

§ 30. Ta ustawa wchodzi w życie w dniu następującym po jej ogłoszeniu.

Ustawy krajowe: z dn. 29 stycznia 1905 Dz. U. K. Nr. 67 (Ustawa o ochronie roślin alpejskich), z 7-go lutego 1908, Dz. U. K. Nr. 42 (Ustawa o ochronie ptaków) i z 13-go czerwca 1922 Dz. U. K. Nr. 251. (Ust. o ochr. lasów), pozostają tak długo i o tyle w mocy, o ile rozporządzeniami wydanymi na podstawie rozdziału III-go niniejszej ustawy zmienionymi nie zostaną.

### HESJA.

#### *Ustawa o ochronie pomników z 16 lipca 1902 r.*

[Ustawa ta traktuje zarówno o ochronie pomników sztuki i kultury, jak i pomników przyrody. Przytaczamy tylko przepisy dotyczące tych ostatnich, podając w miejscach właściwych artykuły odnoszące się zarówno do jednego jak do drugiego rodzaju pomników].

#### Rozdział VI. Pomniki przyrody.

Artykuł 33. Pojęcie pomnika przyrody. Warunki ustawowej ochrony.

Naturalne ukształtowania powierzchni ziemi, jak koryta wód, skały, drzewa i t. p., których zachowanie bądź ze względów historycznych lub przyrodniczych, bądź też ze względu na piękno lub swoiste cechy krajo-brazu leży w interesie publicznym (pomniki przyrody), (Naturdenkmäler), mogą być na wniosek Ministerstwa skarbu, oddziału dla administracji leśnej i kameralnej, ze strony Urzędu okręgowego (Kreisamt) poddane specjalnej ochronie.

Ochrona ta może być rozciągnięta także na otoczenie pomnika przyrody.

Prawny posiadacz (Der Verfügungsberechtigte) winien być o zarządzeniu wydanem na podstawie ustępu 1 i 2 zawiadomiony.

Prawny posiadacz może, bez ujmy dla tymczasowej skuteczności urzędowego ze strony Władzy okręgowej zawiadomienia, wnieść sprzeciw przeciwko zarządzeniu, a to w nieprzekraczalnym terminie czterech tygodni od chwili doręczenia pisma.

Jeżeli Urząd okręgowy ma wątpliwości co do uwzględnienia sprzeciwu, to rozstrzyga Wydział okręgowy; dalsze postępowanie stosuje się

do przepisów obowiązujących dla spraw administracyjnych w wypadkach w których Urząd okręgowy odmawia aprobaty państwowej uchwałom urzędów i reprezentacyj gminnych.<sup>1)</sup>

Postanowienia artykułu 10, ustępu 5 i 6, mają odpowiednie zastosowanie.

*(Powołane tu ustępy 5 i 6 artykułu 10 w odpowiedniem przystosowaniu<sup>2)</sup> orzekają:)*

Art. 10 ust. 5: Jeśli sprzeciw..... nie został w terminie przepisany wniesiony, lub jeśli *zarządzenie* przez rozstrzygnięcie Ministerstwa stało się prawomocnem, nabiera..... ono wagi prawa także wobec prawonabywców prawnego posiadacza.

(Ustęp 6 art. 10 orzeka, że wpis do listy pomników może zostać skreślony za uchwałą Rady pomników (Denkmalrat) i zezwoleniem Ministerstwa spraw wewnętrznych. W przystosowaniu do art. 33 postanowienie to może to tylko znaczyć, że zarządzenie ochronne wydane przez Urząd okręgowy, może być przezeń cofnięte; zdaje się, że do tego zbędnem jest też zezwolenie Ministerstwa, skoro wedle art. 33 ust. 5 Urząd okręgowy samoistnie może cofnąć zarządzenie swoje na skutek sprzeciwu).

Artykuł 34. Skutki ustawowej ochrony. Obowiązek starania się o pozwolenie. (Genehmigungspflicht).

Roboty, które zagrażają istnieniu urzędowo chronionego pomnika przyrody, albo które ten pomnik lub jego urzędowo chronione otoczenie mogłyby zniekształcić, mogą być podjęte tylko za poprzednim zezwoleniem Urzędu okręgowego.

W myśl ustępu 1 wniesionemu podaniu o pozwolenie należy, bez naruszenia przepisu art. 12, odmówić, jeśli zamierzona czynność ze względu na utrzymanie pomnika przyrody, albo z innych względów w art. 33 ustęp 1 wymienionych, takie nastęcza wątpliwości, iż one przeważają inne względy publicznego lub prywatnego dobra, które przez odmowę mogłyby być dotknięte. Odmowa zezwolenia z innych powodów na podstawie niniejszej ustawy jest niedopuszczalna.

Postanowienia art. 4 ustęp 2 i 3, tudzież art. 5, 6, 7, 12, 13i i 14, znajdują względem urzędowo po myśli art. 33 chronionych pomników przyrody i ich urzędowo chronionego otoczenia, odpowiednie zastosowanie, przyczem nie stanowi różnicy, czy prawnym posiadaczem jest osoba prywatna, czy podmiot prawnopubliczny (Person des öffentlichen Rechtes).

<sup>1)</sup> Instancjami rekursowemi są wydziały prowincjonalne i Ministerstwo spraw wewnętrznych.

<sup>2)</sup> Słowa celem tego przystosowania opuszczone, wykropkowujemy, słowa w tymże celu wstawiane podajemy kursywą.



(*Powołany w ustępie 2 artykułu 34 artykuł 12 brzmi*):

Art. 12. Jeśli Urząd okręgowy . . . . ma wątpliwości co do wydania pozwolenia, to należy mu przede wszystkim stwierdzić, czy państwo ma do rozporządzenia fundusze, które, w razie odmowy albo warunkowego tylko pozwolenia, do pokrycia — w myśl artykułu 14 ust. 2 — ewentualnej pretensji potrzebneby były.

Jeśli funduszków takich niema winien Urząd okręgowy . . . . pozwolenia udzielić.

(*Powołane w ust. 3 art. 34 artykuły brzmią*):

Art. 4 ust. 2 i 3: Pozwolenie, którego w myśl art. 34 ust. 2 odmówiłyby należało, może być udzielonem warunkowo, jeśli nasuwające się wątpliwości przez odpowiednie przepisy zostaną usunięte.

W szczególności może być pozwolenie uzależnionem od warunku, że roboty, na które się pozwolenia udzieli, tylko wedle zatwierdzonego lub zatwierdzić się mającego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych planu i pod kierunkiem aprobowanego przez toż Ministerstwo urzędnika lub rzeczoznawcy wykonane będą.

Art. 5: (przepisuje w razie odmowy pozwolenia taki sam tok instancji jak art. 33 ust. 5).

Art. 6: Ułatwienie obowiązku żądania pozwolenia. Urząd okręgowy winien, w razie podania o to, zarówno ogólnie z góry oznaczyć te roboty, które w żadnym wypadku obowiązkowi żądania pozwolenia nie podlegają, jak i na te, na które w żadnym wypadku pozwolenia odmówić nie zamierza, pozwolenia tego udzielić.

Postanowienie swoje może Urząd okręgowy odwołać, dopóki roboty, przezeń w myśl ustępu 1 dozwolone, jeszcze się nie zaczęły, lub nie zostały zakontraktowane.

Art. 7. Czynności naszej administracji państwowej nie podlegają *artykułem 34 ust. 1* przepisaniem obowiązkowi żądania pozwolenia; Ministerstwo spraw wewnętrznych może jednak zarządzić, aby czynności tego rodzaju, jak określona w *art. 34 ust. 1*, dopiero wtedy mogły być podjęte, kiedy Ministerstwo orzeknie, że zamierzona czynność nie sprzeciwia się interesowi utrzymania pomnika, ani innym względom natury artystycznej lub historycznej (*lub — po myśli art. 33 ust. 1 — przyrodniczo-naukowej*).

Art. 12: (podano wyżej).

Art. 13: Przepis przeciw przewłoce. Jeśli na wniesione w myśl *art. 34 ust. 1* podanie o pozwolenie w przeciągu sześciu tygodni ani pozwolenie nie nastąpi, ani podający o odmowie nie będzie zawiadowany, to odpadają dlań wszelkie ograniczenia w swobodnem rozrządzaniu się.

Termin w ustępie 1 podany może być przez Ministerstwo



spraw wewnętrznych bądź — aż do trzech miesięcy — przedłużony bądź, na prośbę podającego o pozwolenie — skrócony.

Art. 14: Prawo do odszkodowania w razie odmowy pozwolenia. Jeżeli żądanego w myśl art. 34 ust. 1 pozwolenia prawomocnem orzeczeniem odmówiono, albo jeśli udzielono go tylko warunkowo, może podający o pozwolenie, w przeciągu sześciu tygodni od chwili prawomocności orzeczenia, żądać w Ministerstwie spraw wewnętrznych wynagrodzenia ze strony państwa wyrządzonej mu przez odmowę lub przez warunkowe tylko pozwolenie, sakody.

Właściciel może żądać, o ile okoliczności to usprawiedliwiają, ażeby na miejsce w ustępie 1 określonego odszkodowania, państwo odszkodowało go przez odpłatne przyjęcie na własność pomnika przyrody lub leżącego w jego otoczeniu gruntu.

Wymiar wysokości ciężących na państwie w myśl ustępu 1 i 2 świadczeń, stosuje się do zasad obowiązujących co do odszkodowania w postępowaniu o wywłaszczenie.

Jeśli w wypadkach przewidzianych ustępem 1 i 2 nie przyjdzie do dobrowolnego porozumienia, pozostaje dla poszkodowanego otwartą droga prawna.

#### Artykuł 35. Zakaz umieszczania napisów, szyldów reklamowych i t. p.

Na urzędowo chronionych w myśl art. 33 pomnikach przyrody, lub w ich urzędowo chronionem otoczeniu, nie wolno umieszczać napisów i t. p., albo przedmiotów takich jak szyldy reklamowe, o ile one w stosunku do pomnika przedstawiają się jako niewłaściwe (misständig).

Na zarządzenie Urzędu okręgowego należy usunąć te napisy i t. p., tudzież te przedmioty wspomnianego rodzaju, które istnieją już w chwili wejścia w życie tej ustawy. Posiadacz może żądać od państwa zwrotu kosztów spowodowanych usunięciem tych przedmiotów.

Rozporządzenie policji miejscowej może wzbronić umieszczania napisów i t. p., lub przedmiotów które w okolicach odznaczających się pięknnością szpecą krajobraz, jak również nakazać usunięcie takich już istniejących napisów i t. p. lub przedmiotów.

#### Artykuł 36. Organy ustawowej ochrony i ich współdziałanie.

Postanowienie art. 31 ustęp 1 znajdzie odpowiednie zastosowanie do przedmiotów wymienionych w art. 33 ust. 1 z tem, że na miejsce urzędników budowlanych wchodzi w danem miejscu właściwi (örtlich zuständige) wyżsi urzędnicy administracji leśnej, a na miejsce konserwatora (Denkmalpfleger) i ministerjalnego oddziału budowlanego, ministerjalny oddział administracji leśnej i kameralnej.

Na wniosek prawnego posiadacza należy przy postępowaniu w Wydziale okręgowym, Wydziale prowincjonalnym i Ministerstwie spraw we-

wewnętrznych zasięgnąć orzeczenia wskazanego przez wnioskodawcę rzeczoznawcy.

(*Powołany w ust. 1 art. 36-go artykuł 31 ust. 1 w tekście niezmo-  
dyfikowanym brzmi*):

Art. 31 ust. 1: Urząd okręgowy, Wydział okręgowy i Wydział prowincjonalny mają we wszystkich wypadkach, które, w myśl poprzedzających przepisów, ich postanowieniu lub roztrzygnięciu podlegają bez ujmy dla współdziałania właściwych urzędników budowlanych zasięgnąć opinii konserwatora, a w ważniejszych wypadkach, o ile chodzi o pomnik budowlany, opinii ministerjalnego Oddziału budowlanego. Ten obowiązek odpada, o ile Ministerstwo spraw wewnętrznych przez przepis ogólny, albo w poszczególnych wypadkach, dopuści wyjątki

#### Rozdział VII: Postanowienia końcowe.

##### Artykuł 37. Postanowienia karne.

Kto działa wbrew przepisom artykułu 34 ustęp 1 i art. 35 podlega grzywnie w wysokości do 300 marek, a w razie działania rozmyślnego grzywnie aż do 1000 marek lub karze aresztu. W razie niemożności ściągnięcia zamienia się grzywnę na areszt wedle przepisów ustawy karnej.

[*Uwaga.* Pod datą 29 października 1902 wydało Ministerstwo skarbu (oddział dla administracji leśnej i kameralnej) rozporządzenie dla W. Ks. nadleśnictw, w którym zalezwano je do spisania wszystkiego, coby za pomnik przyrody uważały, w obrębie gmin należących do ich okręgu służbowego, w lasach gminnych lub prywatnych i poza lasami — a to w tym celu, aby Ministerstwo mogło wykonać swe prawo stawiania wniosków ochronnych (art. 33 ust. 1). Co do pomników znajdujących się na terenie dóbr państwowych i wielkksiążęcych, to nie będą one poddane opiece Urzędów okręgowych, ale chronione będą we własnym zakresie służbowym; w tym celu należy złożyć ich inwentarz. Tak samo nie będą na razie poddane opiece Urzędów okręgowych pomniki przyrody w lasach panów stanowych i baronów; do zarządów tych lasów wysłano osobne w tym względzie pisma].

#### OLDENBURG.

##### *Ustawa o ochronie pomników z dnia 18 maja 1911.*

[Ustawa oldenburska wzoruje się na ustawie heskiej z 16 lipca 1902 r. Tak samo jak ona obejmuje ochronę «pomników», czy to dzieł ręki ludzkiej, czy tworów przyrody. Jednak, podczas gdy ustawa heska wyłączyła «pomniki przyrody» w osobny rozdział i organizację ich ochrony urządziła w znacznej mierze odmiennie, ustawa oldenburska traktuje wszystkie «pomniki» łącznie i upodabnia w ten sposób (pomijając pewne z natury rzeczy

wynikające różnice), ochronę pomników przyrody do ochrony pomników innego rodzaju, w szczególności pomników budownictwa. Z tego to upodobnienia wynika kilka ważnych różnic między ochroną pomników przyrody w Hesji a w Oldenburgu. I tak: 1) w O. zaklasowanie pomnika przyrody do ochrony zawisłem jest od wpisu do «listy pomników» (§ 1 ust. ostatni i § 5); w Hesji lista pomników obowiązuje tylko dla pomników budowlanych (art. 10 ust. 1) i 2) organami pomocniczymi władz ochronnych są w O. konserwatorowie (Denkmalpfleger) i Rada pomników (Denkmalrat); te organy funkcjonują w H. tylko przy ochronie pomników budowlanych i innych dzieł ręki ludzkiej, przy ochronie zaś pomników przyrody zastąpione są innymi (art. 36); 3) wyłączenie, względnie przymusowe ustanowienie służebności, obowiązuje w H. (art. 19) tylko co do pomników budowlanych i t. p., w O. rozciąga się też na pomniki przyrody (§ 24). Natomiast brakuje w ustawie oldenburskiej bardzo użytecznego przepisu zawartego w art. 5 ustawy heskiej. Ustawa oldenburska pod względem redakcyjnym jest znacznie przejrzystsza od heskiej. W przekładzie opuszczamy paragrafy, które nie dotyczą pomników przyrody].

### I. Zakres stosowania ustawy.

#### § 1. Opiece ustawy podlegają:

1. Pomniki budowlane (należą tu i pomniki przedhistoryczne);
2. Pomniki przyrody, t. j. szczególnie charakterystyczne twory przyrody rodzimej, jak jeziora, wody płynące, wzgórza, skały, drzewa i t. p., których zachowanie ze względów historycznych lub przyrodniczo-naukowych, albo też ze względu na piękno lub swoiste cechy krajobrazu, leży w interesie publicznym;
3. Otoczenie pomników budowlanych lub pomników przyrody (4—5 . . . . .)

Wzięcie pod ochronę w wypadkach pod 1, 2, 3 i 5 zawisłem jest od wpisania pomnika lub jego otoczenia do listy pomników (§ 5 i n.).

### II. Organizacja ochrony przyrody.

#### Urzędy ochrony pomników.

§ 2. Urzędami ochrony pomników są: w Herzogstwie Ministerstwo spraw wewnętrznych, w księstwach Rządy.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Państwo oldenburskie (w chwili wydania ustawy) nosi tytuł *Grossherzogtum*; składa się ono z trzech prowincji, t. j. z jednego *Herzogtum* i z dwóch *Fürstentümer*. Na te rodzaje księstw niema nazw w języku polskim; z tego powodu musieliśmy użyć barbarzyńsko brzmiącego słowa «herzogstwo», zatrzymując nazwę księstwa dla «Fürstentum».

Na czele administracji państwa stoi «Ministerstwo państwa» (*Staatsministerium*), złożone z Ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu. To Ministerstwo jest równocześnie naczelną władzą administracyjną prowincjonalną dla herzogstwa. W obu księstwach taką prowincjonalną władzą są Komisje rządzące, zwane krótko «Rządami» (*Regierungen*).

Konserwatorowie (Denkmalpflęgr), mężowie zaufania.

§ 3. Dla trzech części kraju zostają, za wskazaniem państwowego Ministerstwa (nach Bestimmung des Staatsministeriums), ustanowieni Konserwatorowie.

Zadaniem ich jest urzędy ochrony pomników (§ 2) i inne urzędy wspierać radą w sprawach ochrony dotyczących, a zwłaszcza zwracać ich uwagę na niebezpieczeństwa jakimś pomnikowi zagrażające, lub na inne ważne dla ochrony pomników zagadnienia. Do nich należy dalej, przez wpływ osobisty zapobiegać o ile możności naruszeniom (Verunstaltungen) pomników i ich otoczenia, a to także i wtedy, gdy te pomniki nie są na listę wciągnięte. W podobny sposób winni zapobiegać rozwłóczeniu (Verschleppung) ważnych dla historii sztuki lub kultury przedmiotów ruchomych, a posiadaczom pomników i t. p. powinni rad udzielać.

Właściwość (Zuständigkeit) poszczególnych konserwatorów określa Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Do pomocy konserwatorom mogą być przez urzędy ochrony pomników mianowani mężowie zaufania.

Rada pomników (Denkmalrat).

§ 4. Dla każdej z trzech części kraju zostaje utworzona, jako organ doradczy przy wykonywaniu ochrony pomników, Rada pomników. Przewodnictwo jej obejmie urzędnik mianowany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych; zresztą Ministerstwo określa jej skład i przepisuje regulamin czynności.

Członkowie Rady sprawują swój urząd jako urząd honorowy; otrzymują jednak za podróże służbowe zwrot kosztów podróży i diety wedle norm obowiązujących dla wyższej państwowej służby cywilnej.

Urzędy ochrony pomników mogą w wypadkach, w których to uznają za stosowne, zasięgać opinii Rady pomników. Na żądanie strony interesowanej muszą to uczynić.

Listy pomników.

§ 5. W urzędach ochrony pomników będą prowadzone listy pomników.

Do nich należy wpisywać pomniki wymienione w § 1 liczba 1, 2 i 5, tudzież ich otoczenie (§ 1 liczba 3). Te listy wolno każdemu przeglądać.

§ 6. Wpis do listy zarządza urząd ochrony pomników

O ile nie zachodzi niebezpieczeństwo zwłoki, winien urząd ochrony pomników przed dokonaniem wpisu zasięgnąć opinii konserwatora i Rady pomników, tudzież prawnemu posiadaczowi (der Verfügungsberechtigte) pomnika lub jego otoczenia dać sposobność do oświadczenia się.

Prawnemu posiadacza należy o wpisie zawiadomić. Wpis staje się prawymocnym z chwilą doręczenia zawiadomienia.

§ 7. Prawny posiadacz może w przeciągu dwóch tygodni, od chwili doręczenia zawiadomienia, zacząć wpis skargą przed wyższym trybunałem administracyjnym, w księstwach zaś przed trybunałem administracyjnym.

Skarga nie ma skutku odraczającego.



§ 8. Wykreślenie z listy pomników następuje, jeśli w drodze postępowania sądowno-administracyjnego wpis zostanie prawomocnie uznany za nieusprawiedliwiony.

Urzędy ochrony pomników mogą, na wniosek prawnego posiadacza i po wysłuchaniu właściwego konserwatora i Rady pomników, wpis z urzędu wykreślić, jeśli stosunki, które dały powód do wpisu, uległy zmianie. Odmowa wniosku o wykreślenie może być zaczepioną w myśl § 7.

### III. Ochrona pomników na listę wpisanych.

Ochrona pomników przyrody i ich otoczenia.

§ 11. Na pomniku przyrody lub jego, w myśl § 1-go, chronionem otoczeniu, nie wolno przedsięwziąć żadnych robót bez zezwolenia urzędu ochrony pomników.

Stosunek do planów zabudowania i linii regulacyjnych.

§ 12. O pozwolenia przewidziane w §§ 9 do 11 należy starać się także i wtedy, kiedy zamierzone roboty służą do przeprowadzenia zatwierdzonego już planu zabudowania lub linii regulacyjnych.

Odmowa pozwolenia.

§ 14. W myśl §§ 9, 10, 11 i 13 ust. 1 wymagane pozwolenie może być odmówionem, albo też udzielonem warunkowo. W szczególności można pozwolenie uczynić zawisłem od warunku, że dozwolone roboty tylko wedle zatwierdzonego przez urząd ochrony pomników planu i pod kierunkiem przez tenże urząd aprobowanego urzędnika lub rzeczoznawcy wykonane będą.

Środki prawne.

§ 15. Jeśli pozwolenie zostanie odmówionem, albo udzielonem tylko warunkowo, może ono w przeciągu 2 tygodni od doręczenia być zaczepionem przez skargę przed wyższym trybunałem administracyjnym, w księstwach zaś przed trybunałem administracyjnym.

Odroczenie rozstrzygnięcia.

§ 16. Na wniesione w myśl §§ 9 do 11 i 13 podanie o pozwolenie, winno w przeciągu sześciu tygodni nastąpić albo ostateczne rozstrzygnięcie, albo zawiadomienie w przeciągu jakiego czasu rozstrzygnięcie nastąpi. Ten czas może być przez urząd ochrony pomników oznaczony najwyżej na 3 miesiące.

Ministerstwo spraw wewnętrznych może czas ten przedłużyć do jednego roku; może go także na wniosek podającego skrócić. W razie niedotrzymania tych terminów ustają dla podającego wszelkie ograniczenia w swobodnem rozrządzaniu się.

Odszkodowanie w razie odmowy pozwolenia.

§ 17. Jeśli podanie wniesione po myśli §§ 9 do 11 i 13 względem osoby prywatnej (osoby fizycznej lub prawnej według prawa prywatnego), z wyjątkiem jednakże towarzystw starożytniczych, historycznych, muzealnych, poświęconych sztuce lub ochronie swojszczyzny, prawomocnem orzeczeniem załatwione zostanie odmownie, albo jeśli pozwolenia



udzielono tylko warunkowo, może podający, w przeciągu sześciu tygodni od prawomocności orzeczenia, u Ministerstwa spraw wewnętrznych, w księstwach zaś u Rządów, żądać wynagrodzenia z kasy państwowej szkód poniesionych skutkiem odmowy pozwolenia lub skutkiem ograniczenia go warunkami.

Właściciel może żądać, by na miejsce odszkodowania państwo przyjęło odpłatnie na własność czy to grunt, na którym znajduje się pomnik budowlany lub jego prawnie ochronione otoczenie, czy to pomnik ruchomy.

Ustalenie odszkodowania, w rozumieniu ustępu 1 i 2, następuje co do gruntów przy zastosowaniu postanowień ustaw o wywłaszczeniu, przy przedmiotach ruchomych — bez odwołania — przez sąd rozjemczy, złożony z 3 osób, z których po jednej wybiera urząd ochrony pomników i prawny posiadacz, przewodniczącego zaś Prezydent wyższego sądu krajowego w Oldenburgu. Koszta postępowania przed sądem rozjemczym ponosi państwo.

Utrzymanie pomników.

§ 18. Gminy i inne związki komunalne, w których posiadaniu znajduje się pomnik (denen die Verfügung über ein Denkmal zusteht), są obowiązane starać się o porządne i godne utrzymanie i restaurację pomnika.

Jeśli obowiązku tego, mimo wezwania rady nadzorczej, nie dopełnią, może ta władza zarządzić potrzebne roboty na koszt opieszalych. Sposób wykonania robót wymaga zawsze pozwolenia w myśl §§ 9 do 11 i 13 niniejszej ustawy.

§ 19. Do innych osób prawnych prawa publicznego, stosuje się § 18 z tą różnicą, że na miejsce władzy nadzorującej gminy, wstępuje władza przełożona.

#### IV. Prawo wywłaszczenia.

§ 24. Ministerstwu spraw wewnętrznych, a w księstwach Rządowi, przysługuje prawo własność gruntową, wedle postanowień ustaw o wywłaszczeniu, ograniczyć<sup>1)</sup>, o ile to jest potrzebnem:

1. dla zachowania pomnika, którego utrzymanie albo zabezpieczenie jest zaniedbywanem, w sposób zagrażający istnieniu jego lub jego istotnych części;

2. dla wskazanego względami, artystycznymi lub historycznymi przekształcenia otoczenia pomnika;

3. dla podjęcia poszukiwań za znajdującymi się prawdopodobnie w ziemi nieruchomymi lub ruchomymi przedmiotami, mającymi znaczenie dla historii kultury lub wogóle dla historii, jeśli posiadacz gruntu takich umiejętnie prowadzonych poszukiwań ani sam prowadzić, ani na nie zezwolić nie chce.

Właściciel może żądać, aby na miejsce ograniczenia przeprowadzono całkowite wykupno prawa własności.

<sup>1)</sup> Ustawa heska zna taki przepis tylko w odniesieniu do pomników kultury i sztuki (§ 19).

## VI. Oględziny pomników i złóż wykopalisk.

§ 25. Osobom, które ze strony państwa otrzymały polecenie stwierdzenia stanu pomnika lub jego otoczenia, albo współdziałania przy badaniu czy zachodzi wypadek uzasadniający wzięcie pod ochronę, albo poszukiwania za ukrytymi przedmiotami, mającymi znaczenie dla historii kultury lub wogóle historii — przysługuje prawo dostępu i oględzin. Osobom tym należy udzielać wszelkich zgodnych z prawdą wyjaśnień.

Jeżeli z podjętych w myśl tego czynności, wyniknie dla prawnego posiadacza jaka szkoda, państwo obowiązane jest szkodę tę wynagrodzić.

## VII. Postanowienia karne.

§ 26. Kto działa wbrew przepisom §§ 9 do 11, 13, 20, 21, 22 i 25, podlega grzywnie w wysokości do 300 marek, a jeśli zachodzi zły zamiar grzywnie aż do 1000 marek lub karze aresztu. Jeśli grzywna nie może być ściągnięta, zastąpi ją odpowiednia kara aresztu.

## VIII. Koszta.

§ 27. Za przepisane ustawą niniejszą pozwolenia nie pobiera się opłat. Zwrotu gotówkowych wydatków można żądać w tym wypadku, jeśli na specjalny wniosek prawnego posiadacza pomnika zasiągnięto opinii konserwatora albo Rady pomników.

## IX. Pomniki będące własnością państwa.

§ 28. Ustawa niniejsza nie stosuje się do tych pomników i ich otoczenia, ani do tych wykopalisk i ich złóżysk, które są własnością państwa.

**SZWAJCARJA: KANTON BERNEŃSKI.**

[W roku 1911 wydany został powszechny szwajcarski kodeks cywilny. Miał on być w każdym kantonie autonomicznie wprowadzony w życie przez kantonalną ustawę wykonawczą. Powszechny kodeks cywilny pozostawiał niektóre sprawy do uregulowania kantonom; w szczególności między innymi sprawę ograniczenia własności prywatnej ze względu na interes ogólny, normami prawno-publicznymi. Kantonalne ustawy wykonawcze podawały tedy te normy ograniczające, a to w formie ogólnych przepisów ramowych, które wypełnione być miały rozporządzeniami Rządów kantonalnych. Do rzędu takich przepisów należą przepisy ograniczające własność prywatną w interesie ochrony przyrody.

Podajemy tutaj najprzód odnoszący się do tej sprawy, ustęp ustawy wprowadzającej powszechny kodeks cywilny w kantonie berneńskim, a po tem oparte na tej ustawie rozporządzenie Rady Rządzącej o ochronie pomników przyrody z dnia 29 marca 1912.]

*Z ustawy z dnia 28 maja 1911 r., wprowadzającej szwajcarski kodeks cywilny w kantonie berneńskim:*

Art. 83. Rada Rządząca jest uprawniona do wydawania w drodze  
Prawo ochrony przyrody.

rozporządzenia zarządzeń i ustanowienia przepisów karnych, mających na celu ochronę i zachowanie starożytności, pomników przyrody, roślin alpejskich tudzież innych rzadkich roślin, zabezpieczenie krajobrazów, wyglądu osad (Ortschaftsbilder) i punktów widokowych, przed zeszpeceniem, wreszcie ochronę źródeł mineralnych.

O ile i jak długo Rada Rządząca nie uczyni z tego uprawnienia użytku, przysługuje ono gminom. Rozporządzenia władz gminnych potrzebują do ważności swojej zatwierdzenia Rady rządzącej.

Państwo i gminy mają prawo tego rodzaju starożytności, pomniki przyrody, krajobrazy, osady i punkty widokowe chronić i udostępniać w drodze przymusowego wywłaszczenia, a w szczególności przez utworzenie służebności prawa publicznego. Prawo to mogą one przelać na stowarzyszenia i zakłady użyteczności publicznej.

*Rozporządzenie o ochronie i zachowaniu pomników przyrody z dnia 29 marca 1912 r.*

Rada Rządząca kantonu berneńskiego, opierając się na artykule 83 ustawy z 28 maja 1911 r., dotyczącej wprowadzenia szwajcarskiego kodeksu cywilnego, na wniosek Dyrekcji Sprawiedliwości postanawia:

§ 1. Opiece państwa poddane zostają pomniki przyrody, których zachowanie leży w interesie publicznym. Za takie pomniki przyrody uważane będą w szczególności:

glazy błędne (Findlingsblöcke), tarla lodowcowe (Gletscherschliffe), grupy skał, uwagi godne utwory geologiczne, jaskinie (Höhlen), rozpadliny (Schluchten), grotty, wodospady, potoki (Wasserläufe), wody stojące, bagna, pojedyncze drzewa, zbiorowiska drzew i roślin (sic!), drzewostany (? Waldbestände), kępy leśne (? Waldstellen), również jak inne miejsca i okolice (Plätze und Örtlichkeiten), szczególnie uwagi godne pod względem naukowym lub estetycznym, albo odznaczające się charakterystyczną florą lub fauną.

§ 2. Opiece państwa poddane być mogą zarówno te pomniki przyrody, które stanowią własność państwa, gmin lub prawnopublicznych korporacji, jak i te, które są własnością poszczególnych obywateli, lub korporacji prawnoprywatnych.

§ 3. Wykonywanie ochrony należy do Rady Rządzącej. Czynności przygotowawcze spełnia Dyrekcja lasów.

§ 4. Pomniki przyrody, które zostają poddane opiece państwa, wciągnięte będą do listy, którą założy i prowadzić będzie Dyrekcja lasów. Każdemu dozwolony jest wgląd do tej listy.

§ 5. Wciągnięcie do listy następuje albo z urzędu, albo na wniosek. Uprawnionemi do wniosku są wszystkie władze państwowe i gminne, jak również właściciel.

Propozycje wciągnięcia na listę wychodzące z innej strony, mają być zwracane do Dyrekcji lasów.

§ 6. Wciągnięcie na listę następuje za uchwałą Rady Rządzącej, po uprzednim zbadaniu stosunków i przesłuchaniu interesowanych.

§ 7. Jeśli zachodzi niebezpieczeństwo zwłoki, może Rada Rządząca już przedtem zarządzić wpis tymczasowy.

O wpisie tymczasowym należy zawiadomić niezwłocznie właściciela i innych interesowanych. Od chwili tego zawiadomienia dokonywanie jakiegokolwiek bądź prawnej bądź faktycznej zmiany na przedmiocie, tymczasowo na listę wciągniętym, jest niedozwolone.

Postanowienie, czy wciągnięcie na listę ma być uważane za definitywne, poweźmie Rada Rządząca po zbadaniu sprawy w myśl § 6.

§ 8. Wraz z uchwałą o wciągnięciu pomnika przyrody na listę należy wydać te zarządzenia, które w poszczególnym wypadku są wskazane, aby dotyczący pomnik przyrody skutecznie mógł być chroniony.

W szczególności można zarządzić, że pomnik przyrody wogóle nie może być, albo tylko za zezwoleniem Rady Rządzącej może być ważnie sprzedany, zastawiony albo obciążony, albo że nie wolno czynić na nim żadnych zmian, lub tylko w pewien określony sposób go używać. O ile ochrona wtedy tylko może być skuteczną, kiedy równocześnie stosunki otoczenia będą uregulowane, wydane zarządzenia rozciągać się mogą i na tę sprawę. Mogą one wreszcie postanowić, że pomnik przyrody na miejscu, w sposób widoczny, jako chroniony przez państwo oznaczony będzie i że każda czynność dla utrzymania pomnika szkodliwa, pod karą jest zakazana.

Te zarządzenia winny być wpisane do listy.

§ 9. Przy wydawaniu zarządzeń należy baczyć na to, ażeby prawa właściciela, jak również i prawa osób trzecich, któreby tu mogły być interesowane, nie były więcej ograniczane, niż to jest potrzebnem do ochrony i utrzymania pomnika przyrody. W tych granicach należy wedle możliwości uwzględniać życzenia właściciela i trzecich uprawnionych.

Jeśli co do wpisu do listy, albo co do połączonych z tem zarządzeń nie może przyjść do porozumienia, roztrzyga Rada Rządząca, tak co do wpisu, jak i co do tych zarządzeń.

§ 10. O każdej, w myśl §§ 6 i 7, powziętej uchwałę należy uwiadomić właściciela wciągniętego na listę pomnika przyrody, jak również i osoby trzecie, któreby na tym pomniku jakieś prawa posiadały. Gdzie okoliczności tego wymagają, należy uchwałę w stosowny sposób podać do wiadomości publicznej.

§ 11. O ograniczeniach, którym przez zastosowanie niniejszego rozporządzenia ulegnie posiadłość gruntowa, należy w księdze gruntowej uczynić adnotację.

§ 12. Jeżeli wciągnięcie pomnika przyrody na listę spowoduje dla właściciela lub trzeciego uprawnionego istotny ubytek dochodu, może Rada Rządząca przyznać poszkodowanemu odpowiednie odszkodowanie.

Jeżeli wciągnięcie na listę leży w całości albo w przeważnej części w interesie jednej lub kilku gmin czy korporacji, może ono być uzależnionem od warunku, że wspomniane odszkodowanie w całości lub części przyjmą na siebie interesowane gminy.

§ 13. Rada Rządząca może pomnik przyrody w drodze przymusowego



wywłaszczenia nabyć lub służebnościami obciążyć. W ten sam sposób może ona nabyć prawa potrzebne do uprzywilejowania pomnika przyrody.

To samo prawo przysługuje gminom, a może być także przyznane stowarzyszeniom i zakładom użyteczności publicznej.

§ 14. Jeżeli odpadną powody, które uzasadniały wzięcie pomnika przyrody pod ochronę, Rada Rządząca uchwali wykreślenie go z listy.

Uchwała taka następuje albo z urzędu, albo na wniosek. Uprawnionymi do czynienia wniosku są wszystkie władze państwowe i gminne, właściciel i osoby trzecie, które posiadają jakieś prawa na chronionym pomniku.

Skutkiem wykreślenia z listy odpadają wszelkie ograniczenia, którym przez wciągnięcie na listę pomnik przyrody był poddany.

§ 15. Przekroczenie tego rozporządzenia i na jego podstawie podjętych uchwał Rady Rządzącej, będą karane grzywną od 1 do 200 franków, albo więzieniem do dni trzech.

### KANTON ZURYCHSKI.

*Rozporządzenie dotyczące ochrony przyrody i swojszczyzny z dnia 9 maja 1912.*

Rada Rządząca w wykonaniu § 182 ustęp 1 i 2 ustawy wprowadźczej do szwajcarskiego kodeksu cywilnego i na wniosek Dyrekcji robót publicznych rozporządza co następuje:

#### I. Ochrona przyrody i krajobrazu.

§ 1. W pośród wolnej natury znajdującym się przedmiotom, które same przez się lub w zbiorowiskach przedstawiają interes naukowy albo posiadają wybitną wartość estetyczną, przysłuża w § 182 ustawy wprowadźczej do szwajcarskiego kodeksu cywilnego przewidziana ochrona.

Ochrona ta rozciąga się w szczególności na:

a) pomniki przyrody, jak glazy błędne, grupy skał, stare i rzadkie drzewa i t. p.;

b) miejsca przedhistorycznych znalezisk;

c) źródła mineralne;

d) punkta widokowe i krajobrazy.

§ 2. Zakazuje się wymienione w § 1 przedmioty bez pozwolenia właściwej władzy usuwać, zniekształcać, w ich wyglądzie zmieniać («in ihrer Wirkung zu beeinträchtigen»), albo je ogółowi niedostępnymi czynić.

W myśl tego należy w szczególności zakazywać budowli powierzchniowych i ziemnych, umieszczania lub pozostawiania istniejących już tablic reklamowych, napisów, gablotek, reklam świetlnych i t. p. wtedy, gdy to zagraża istnieniu wymienionych w § 1 przedmiotów, gdy te przedmioty zniekształca, wygląd ich zmienia lub je ogółowi niedostępnymi czyni.

§ 3. Wykonywanie ochrony przyrody i swojszczyzny jest w pierwszej linii rzeczą Rad gminnych. Jeśli one potrzebnych zarządzeń nie po-



czynią lub jeśli okażą się różnice zdań między władzami kilku gmin, wtedy mogą wkroczyć ze swej strony namiestnicy lub Rada Rządząca.

Przeciw zarządzeniu władz gminnych i powiatowych można wnieść rekurs.

§ 4. Rada Rządząca mianuje Komisję rzeczoznawców (Komisję ochrony swojszczyzny, «Heimatschutzkommission»), która na żądanie władzy gminnej lub powiatowej wydaje opinię o tem, czy pewien przedmiot wymaga ochrony. Komisja ta podlega Dyrekcji Robót Publicznych.

## II. Ochrona pomników budowlanych.

§ 5. Zakazuje się budowli, z którymi łączą się ważne historyczne wspomnienia, albo które przedstawiają wybitną wartość dla historii sztuki, bez pozwolenia właściwych władz usuwać, zniekształcać, w ich wyglądzie zmieniać («In ihrer Wirkung zu beeinträchtigen») albo je dla ogółu niedostępnymi czynić.

Przy wykonywaniu ochrony pomników budowlanych znajdują analogiczne zastosowanie przepisy rozdziału I-go.

## III. Ochrona osiedli<sup>1)</sup>.

§ 6. Gminy są uprawnione wydać w drodze rozporządzenia przepisy:

- a) dla ochrony osiedli przed zeszpeceniem;
- b) dla ochrony poszczególnych ulic, placów i budowli, mających znaczenie historyczne albo estetyczne, przed zmianą ich wyglądu (vor Beeinträchtigung ihrer Wirkung).

§ 7. Rozporządzenia mają zawierać:

- a) zasady, wedle których projekty nowych budowli albo przebudowań starych mają być traktowane w duchu niniejszego rozporządzenia;
- b) przepisy o dozwoleniu i usunięciu reklam, napisów, gablotek, reklam świetlnych i t. p.;
- c) przepisy o ustanowieniu rzeczoznawców dla badania z punktu widzenia estetycznego projektów budowli i wzorów mających się umieszczać reklam i t. p.;
- d) postanowienia karne.

Rozporządzenia te mają być przedłożone Radzie Rządzącej do zatwierdzenia.

§ 8. W gminach, w których rozporządzenia takie nie zostaną wydane, ochrona osiedli opierać się będzie na przepisach §§ 2—4 rozporządzenia niniejszego.

## IV. Postanowienia karne.

§ 9. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia i na jego podstawie wydanych zarządzeń, karaniem będzie grzywną policyjną do 300 franków, przyczem można orzec ponadto oddanie przestępcy do dalszego postępowania sędziemu karnemu.

<sup>1)</sup> W oryginale: «Schutz des Ortsbildes»; chodzi tu o ochronę wyglądu miejscowości zamieszkałych, miast, wsi, w przeciwstawieniu do krajobrazu wolnego: «Landschaftsbild», o którym mówi rozdz. I.

## V. Postanowienia końcowe.

§ 10. Jeżeli zastosowaniem niniejszego rozporządzenia spowodowane ograniczenie własności pociągnie za sobą niestosunkowe koszty, a tego przez żadne zarządzenie uniknąć się nie da, wtedy należy odstąpić od zastosowania rozporządzenia. Natomiast przysłuża w takich wypadkach władzom właściwym prawo przystąpienia do przymusowego wywłaszczenia na podstawie § 182, ustęp 3 ustawy wprowadzącej do szwajcarskiego kodeksu cywilnego.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

[*Uwaga.* Dyrekcja robót publ. wydała 4 lutego 1921 celem pouczenia i ujednostajnienia praktyki gmin «normalia» oraz objaśnienia. Zob. z. 6 «Ochr. Przyr.» str. 94 i n.]

**SAKSONJA.***Projekt rządowy ustawy o ochronie pomników z r. 1926.*

[Projekt odnosi się zarówno do pomników kultury i sztuki, jak do pomników przyrody. O pomnikach przyrody mówią §§ 17 do 19, które jednakowoż powołują się na szereg paragrafów, odnoszących się tak do jednego, jak do drugiego rodzaju pomników, z zastrzeżeniami przez § 18-ty zmianami].

§ 17. Każde Starostwo okręgowe (Kreishauptmannschaft) prowadzi listę pomników przyrody.

Do listy tej (przy odpowiednim zastosowaniu § 8, jednakże bez współdziałania Rady pomników i władz policyjno-budowlanych) mogą być wpisane:

1) szczególnie charakterystyczne lub piękne utwory skorupy ziemskiej, jako to wzgórza, skały, groty, głazy narzutowe, bagniska i t. p.,

2) szczególnie charakterystyczne lub piękne wody, bądź płynące, bądź jeziora, stawy i t. p.,

3) szczególnie charakterystyczne lub piękne zbiorowiska roślin, jak lasy, gaje, winnice, aleje, jakoteż poszczególne grupy roślin lub rośliny pojedyncze, w szczególności grupy drzew lub drzewa i t. p.,

4) obszary ze szczególnie uwagi godnymi lub charakterystycznymi zbiorowiskami roślin, lub zwierząt, albo podobnymi minerałami, skalami lub skamielinami.

(*Powołany w powyższym paragrafie § 8 brzmi:*<sup>1)</sup>

(al. 2) Wpisy i wykreślenia w liście pomników zarządza Starostwo okręgowe na wniosek *Rady pomników* po wysłuchaniu właściciela, albo gdyby tenże nie był wiadomy, albo nie mógł być powiadomiony, posiadacza, tudzież gminy w której pomnik się znajduje.

<sup>1)</sup> W tekście paragrafów powołanych słowa, które mają uleść zmianie w myśl §§ 17 i 18, wyróżniono kursywą.

Te osoby winny być powiadamiane o każdym wpisie lub wykreśleniu z listy. Skutek wpisu lub wykreślenia zaczyna się z chwilą doręczenia zawiadomienia właścicielowi, względnie posiadaczowi. Interesowani mogą w przeciągu dni czterdziestu wnieść zażalenie do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które po wysłuchaniu *Rady pomników* rozstrzyga ostatecznie.

Przedmioty wpisane do listy są pomnikami w znaczeniu tej ustawy.

§ 18. Do wpisanych na listę pomników przyrody stosują się §§ 2, 4, 9, 10, 13—16 tej ustawy, z następującymi jednak zmianami:

1) Przy Starostwach okręgowych wstępuje na miejsce Rady pomników Wydział rzeczoznawców, złożony z pięciu osób, doświadczonych w sprawach ochrony przyrody. Zadania Krajowego Urzędu ochrony pomników pełni Starostwo okręgowe, zadania konserwatora specjalnie przez to starostwo wyznaczona osoba.

2) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzyga po wysłuchaniu Oddziału dla ochrony przyrody Saskiego Towarzystwa Ochrony Swojszczyzny, albo też Wydziału złożonego z reprezentantów Ministerstwa skarbu i Ministerstwa gospodarstwa społecznego po jednym, tudzież z pięciu rzeczoznawców doświadczonych w sprawach ochrony przyrody.

Paragrafy 5 i 6 znajdują, co do przyrodniczo-wartościowych wykopalisk zastosowanie także bez wpisu do listy, z tem, że na miejsce Krajowego Urzędu pomników wstępuje starostwo okręgowe.

*(Powołane w § 18 paragrafy brzmią:)*

§ 2. Pomniki mogą być tylko za pozwoleniem Starostwa okręgowego pozbywane, w sposób istotny zmieniane, albo z kraju wyprowadzane. Tożsamo odnosi się do zastawiania pomników ruchomych.

Właściciel lub posiadacz pomnika jest obowiązany o każdej zamierzonej zmianie tego rodzaju zawiadamiać niższą władzę administracyjną.

Pozwolenia na pozbycie pomnika, albo na dokonywanie na nim istotnych zmian, lub na zastawienie pomnika ruchomego, nie należy odmawiać, jeżeli te czynności nie zagrażają istnieniu pomnika, albo jego swoistemu charakterowi, lub wrażeń które wywołuje, albo też jeżeli oczywiste przymusowe położenie (offensichtliche Notlage) właściciela tylko w ten sposób może być odwrócone. Pozwolenie może być uzależnione od warunków mających na celu ochronę, lub umiejętne traktowanie pomnika (sachverständige Behandlung). Pozwolenie uważa się za udzielone, jeżeli w przeciągu dwóch tygodni od chwili zawiadomienia niższej władzy administracyjnej, Starostwo okręgowe się nie sprzeciwi. W razie odmowy pozwolenia przysłuża interesowanemu prawo wniesienia zażalenia, które Ministerstwo spraw

wewnętrznych po wysłuchaniu *Rady pomników* rozstrzyga ostatecznie.

§ 4. Do pomników będących własnością państwa, uniwersytetu lipskiego i fundacji kulturalnej (Kulturstiftung) przepisy §§ 2 i 3 się nie stosują<sup>1)</sup>.

§ 5. Kopanie i baggierowanie dla poszukiwania ukrytych pomników może być przedsięwzięte tylko za pozwoleniem *Krajowego Urzędu ochrony pomników*. To samo odnosi się do wypadków, gdy jest rzeczą wiadomą lub prawdopodobną, że przy sposobności robót ziemnych natrafi się na pomniki.

Podanie o pozwolenie należy wnieść do niższych władz administracyjnych.

Ustęp trzeci paragrafu 2-go znajduje odpowiednie zastosowanie.

§ 6. Jeżeli przy robotach ziemnych, robotach budowlanych, kopaniu lub baggierowaniu lub przy innych podobnych sposobnościach znalezione zostaną dotąd ukryte pomniki, właściciel, posiadacz, lub kierownik robót, przy których to nastąpiło, winni bezzwłocznie zawiadomić o tem *Krajowy Urząd ochrony pomników* i postarać się o tymczasowe zabezpieczenie znaleziska.

Dalsze prowadzenie robót około znaleziska wymaga pozwolenia *Krajowego Urzędu ochrony pomników*. To pozwolenie może on uczynić zależnym od warunków, służących do zabezpieczenia i umiejętnego traktowania znaleziska. Pozwolenie musi być udzielone, jeżeli znalezione pomniki, lub w dalszym ciągu spodziewane znaleziska, nie są narażone na niebezpieczeństwo, albo jeżeli roboty nie mogą być bez stosunkowo wielkich strat przerwane. Pozwolenie uważa się za udzielone, jeżeli *Krajowy Urząd ochrony pomników* przed upływem trzeciej doby, licząc od chwili wysłania zawiadomienia, niczego nie zarządzi,

§ 9. Na wpisanych w listę pomnikach przysłuża państwu ustawowe prawo pierwokupu w myśl przepisów kodeksu cywilnego. Prawo to ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi ustawowymi lub

<sup>1)</sup> W motywach do tego paragrafu czytamy, że projekt, w przeciwstawieniu do innych ustawodawstw, nie czyni różnicy między pomnikami będącymi własnością prywatną, a pomnikami należącymi do osób zbiorowych prawa publicznego. Wyjątek zrobiony w tym względzie w § 4 uzasadniony jest — co do państwa — tem, że ustroj nowoczesnego państwa nie dopuszcza, ażeby wszystkie poszczególnym Ministerstwom podległe władze administracyjne poddane były nadzorowi Urzędu (Stelle) utworzonego z kolegium rzeczoznawców i aby uchwały tego kolegium były dla nich wiążące. Należy mieć zaufanie do władz administracyjnych, że nie naruszają pomników bez zasięgnięcia opinii organów złożonych z rzeczoznawców; przeciw postępowaniu niższych władz administracyjnych mogą organy ochrony pomników wnieść w danym razie przedstawienie do władz wyższych. Co do uniwersytetu i fundacji kulturalnej to podlegają one bezpośredniemu nadzorowi administracji państwowej.



zahipotekowanemi prawami pierwokupu, o ile ustawodawstwo Rzeszy inaczej nie stanowi. Przy sprzedaży przymusowej prawo to zostaje w mocy, chociażby nawet przy oznaczeniu najniższej ceny wywołania nie było wymienione.

Ministerstwo spraw wewnętrznych może na skutek odpowiedniego wniosku prawo pierwokupu przenieść na powiat, gminę lub inne ciało zbiorowe prawa publicznego.

Prawo pierwokupu wykonuje w imieniu państwa *Krajowy Urząd ochrony pomników*.

§ 10. Rada ministrów (Gesamtministerium) może na wniosek Ministerstwa spraw wewn. zarządzić odjęcie lub ograniczenie własności gruntowej albo praw na gruntach w myśl postanowień ustawy o wywłaszczeniu z 24 czerwca 1902 r., a to na rzecz państwa, związku powiatowego lub związku dla celów szczególnych <sup>1)</sup> albo gminy, jeśli to po bezskutecznie przeprowadzonych układach okaże się potrzebnem:

- 1) dla utrzymania zagrożonego pomnika,
- 2) dla nakazanego względami historycznemi, naukowemi lub artystycznemi, przekształcenia otoczenia pomnika,
- 3) dla przeprowadzenia robót ziemnych, celem poszukiwania znajdujących się prawdopodobnie w ziemi przedmiotów nieruchomości lub ruchomych, ważnych z punktu widzenia prehistorji, historii lub nauk przyrodniczych, jeżeli posiadacz robót takich ani sam przeprowadzić, ani na ich przeprowadzenie pozwolić nie chce.

Osobnem rozporządzeniem mogą być wydane przepisy ułatwiające postępowanie o wywłaszczenie.

§ 13. *Konserwator* powinien:

- a) przez pouczenia i objaśnienia działać w tym kierunku, ażeby historyczna, naukowa i artystyczna wartość pomników w kraju się znajdujących, znalazła należyte zrozumienie i ażeby zarówno posiadacze jak ogół poczuli się do obowiązku ich utrzymania,
- b) czuwać nad pomnikami w kraju i udzielać rad dotyczących umiejętnego ich pielęgnowania, ochrony i — o ile zachodzi potrzeba — restauracji,
- c) udzielać fachowych odpowiedzi na postawione sobie przez władze pytania i na życzenie innych organizacyj (andere Stellen) udzielać wyjaśnień,
- d) starać się o spisywanie pomników sztuki i spisy takie utrzymywać w ewidencji.

<sup>1)</sup> «Zweckverband», jest to rodzaj gminy zbiorowej nie obejmującej jednak wszystkich spraw gminnych, ale tylko niektóre, w każdym wypadku statutem określone.



W razie potrzeby mogą mu być przydani do boku pomocnicy, ponadto dla wspierania jego działalności należy ustanowić we wszystkich częściach kraju mężów zaufania, spełniających zadanie swoje jako urząd honorowy.

- § 14. *Krajowy Urząd ochrony pomników* jest uprawniony za pośrednictwem *konserwatora* polecić mężom zaufania, albo urzędnikom starostwa okręgowego albo niższych władz administracyjnych, sprawdzać stan pomników. Upoważnieni powinni, o ile zwłoka nie zagraża niebezpieczeństwem, uwiadomić posiadacza pomnika o zamierzonych oględzinach. Mają oni dostęp do wszystkich miejsc, których obejrzenie jest potrzebne dla spełnienia ich mandatu.

Za szkody spowodowane oględzinami należy się odszkodowanie.

Zdanie drugie § 7 znajdzie tu odpowiednie zastosowanie; [powołane zdanie § 7 brzmi: «Wysokość odszkodowania ustanawia starosta okręgowy; przeciwko temu można w przeciągu sześciu miesięcy wnieść skargę do właściwego sądu».]

- § 15. *Krajowy Urząd ochrony pomników* może zarządzić tymczasowe zabezpieczenie, albo wstrzymać dalsze prowadzenie robót, jeśli przepisy §§ 2—6 nie były przestrzegane, albo jeśli zachodzi obawa, że pomnik przez nieodpowiednio prowadzone roboty zostanie uszkodzony.

Przeprowadzenie tego zarządzenia należy do miejscowej władzy policyjnej. *Krajowy Urząd ochrony pomników* o zarządzeniu swoim powiadomi niezwłocznie starostwo okręgowe. Zarządzenie traci moc obowiązującą, jeżeli w przeciągu trzech dni nie zostanie przez starostwo okręgowe zatwierdzone.

Koszta tymczasowych zarządzeń ochronnych ciążyą na posiadaczu pomnika, o ile on ponosi winę, a Starostwo okręgowe zarządzenie potwierdziło, — w przeciwnym razie na państwie.

- § 16. Przekroczenia przepisów §§ 2, 5 i 6 będą na wniosek *konserwatora* karane grzywną. Nie podpadnie karze, kto po sumiennem rozważeniu mógł słusznie mniemać, że niewpisany do listy pomników przedmiot nie jest pomnikiem, albo że postąpienie jego nie naruszy całości lub swoistego charakteru pomnika i nie zmieni wrażenia, które on wywołuje.

Obok kary orzeczona być może, o ile chodzi o pomniki ruchome, konfiskata przedmiotu, do którego odnosi się czyn karygodny, a to bez względu na to, czy przedmiot ten należy do sprawy, lub nie<sup>1)</sup>. Orzeczenie konfiskaty może nastąpić także niezależnie od kary, jeżeli sąd uzna, że w ten sposób sprawca dostatecznie został dotknięty, albo jeśli ściganie, albo skazanie pewnej oznaczonej osoby jest niewykonalne.

<sup>1)</sup> «Neben der Strafe kann bei beweglichen Denkmalen auf Einziehung des Gegenstandes, auf den sich die strafbare Handlung bezieht, erkannt werden, gleichviel, ob er dem Täter gehört oder nicht» (!?).

§ 19. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem gospodarstwa społecznego ma prawo, po wysłuchaniu wymienionych w § 18 rzeczoznawców w drodze rozporządzenia pod zagrożeniem kary zakazać zupełnie lub częściowo:

- 1) dostępu do wpisanych na listę rezerwatów, które jako takie powinny być przez publiczne obwieszczenie wskazane i których granice powinny być wyraźnie oznaczone,
- 2) zrywania i wykopywania wpisanych na listę gatunków roślin, czy to w całym państwie, czy w poszczególnych okręgach,
- 3) chwytania, zabijania i ścigania pewnych uwagi godnych zwierząt, bądź w całym państwie, bądź w poszczególnych okręgach,
- 4) ofiarowania na sprzedaż, sprzedawania i kupowania wpisanych w listę roślin i zwierząt,
- 5) zbierania w pewnych oznaczonych miejscach ważnych dla przyrodoznawstwa mineralów, skał i skamielin,
- 6) niszczenia lub uszkodzania pewnych ważnych dla geologii utworów skalnych.

§ 20. Interesy ochrony pomników i ochrony przyrody, uważa się za interesy publiczne w rozumieniu ustawodawstwa Rzeszy i Kraju.

§ 21. Wykonanie tej ustawy porucza się Ministerstwu spraw wewnętrznych.

[*Uwaga.* — W motywach do § 2 czytamy: «O sprzedaży pomnika już dlatego władza powinna być zawiadomiona, aby mogła wykonywać nad pomnikiem nadzór — (odnosi się to zwłaszcza widocznie do pomników ruchomych); sprzedaż wymaga pozwolenia władzy ponieważ zmiana właściciela, zwłaszcza jeżeli pomnik znajdował się dotąd w ręku korporacji prawnopublicznej, wpłynęłaby mogła niekorzystnie na wartość pomnika i na gwarancję jego należytego utrzymania. — Co należy rozumieć przez «istotną zmianę» będzie bliżej wyluszczone w rozporządzeniu wykonawczem. — Przeprowadzenie skutecznej ochrony jest możliwem jedynie przy wykonaniu przepisane go w § 2 al. 2 obowiązku. Niższe władze administracyjne, do których ma być zwrócone zawiadomienie, otrzymają w rozp. wykon. bliższe wskazówki w jaki sposób mają postępować, ażeby spowodować jak najszybszą decyzję władzy udzielającej pozwolenia (Starostwa okręgowego). Jeśli pozwolenie nie zostanie udzielonem, to stanowi to niewątpliwie ograniczenie swobodnego rozporządzania własnością i to zarówno we względzie faktycznym, jak prawnym. Takie ograniczenia jednak są w myśl art. 111 ustawy wprowadzającej do kodeksu cywilnego dopuszczalne w drodze ustawodawstwa krajowego, o ile chodzi o interes publiczny. Że pozwolenie nie może być odmówione jeśli pomnik nie jest zagrożony, i że należy mieć wzgląd na ewentualne położenie przymusowe (Notlage, przykre położenie majątkowe) właściciela, to wyraźnie ustawa powiada, a prawo załącza do Ministerstwa spraw wewnętrznych zabezpiecza przeciw bezpodstawnym ograniczeniom swobody rozporządzania własnością». — Przytoczyliśmy te motywy ze względu na to, że ustawa nie mówi wcale o odszkodowaniu za szkody

poniesione skutkiem odmowy pozwolenia, a więc ograniczenia własności. Co więcej w odniesieniu do pomników kultury i sztuki (§ 3) ustawa nakłada na właściciela obowiązek ich utrzymywania, a w razie zaniedbania tego obowiązku upoważnia władzę do wykonania potrzebnych robót na koszt właściciela. W motywach powiedziano o tem, że jeśli władze administracyjne mają niewątpliwe prawo wydawać w interesie utrzymania porządku publicznego takie zarządzenia, które właściciela, naruszającego ten publiczny porządek, zmuszają do ofiar majątkowych, to niema powodu dlaczego te władze nie miałyby w podobny sposób wkroczyć, gdy chodzi o ochronę niemniej ważnych idealnych dóbr ogółu... Tak daleko nie szło żadne z ustawodawstw przedwojennych].

### C. USTAWY I ROZPORZĄDZENIA DOTYCZĄCE OCHRONY GATUNKOWEJ ZWIERZĄT I ROŚLIN.

#### PRUSY.

*Ustawa z 8 lipca 1920 r. o przedmiocie zmiany § 34 pruskiej ustawy o policji polnej i leśnej z 1 kwietnia 1880 r.*

§ 34 pruskiej ustawy o policji polnej i leśnej z 1 kwietnia 1880 r. brzmiał: «Kto poza wypadkami przewidzianymi w § 368 p. 2 kod. karn. narusza rozporządzenia policyjne, wydane w celu ochrony pożytecznych lub tępienia szkodliwych zwierząt i roślin, karany będzie grzywną pięciusetną do 150 mk, albo aresztem».

Ustawą z 8 lipca 1920 r. paragraf ten został zmieniony i otrzymał brzmienie następujące: «Właściwi Ministrowie i podległe im władze policyjne mają prawo wydawać zarządzenia w sprawie ochrony gatunków zwierząt i roślin, rezerwatów przyrodniczych, jak również w sprawie tępienia szkodliwych roślin i zwierząt, dotyczące również pobraża (sztrandu) i pobrażnego morza».

Ustawa ta stała się podstawą ochrony przyrody w Prusiech i była stąd wielokrotnie naśladowaną w innych państwach Rzeszy. Dnia 30 maja 1921 r. wydane zostało na jej podstawie rozporządzenie policyjne Ministra oświecenia i Ministra rolnictwa, które brzmi jak następuje:

Na mocy ustawy z 8 lipca 1920... i t. d., zarządza się na obszar państwa co następuje:

§ 1. Gatunki zwierząt i roślin, wymienione w załącznikach 1 i 2, podlegają ochronie. Ochrona rozciąga się na cały rok, o ile inaczej nie postanowiono.

Zarządzenia ustanawiające ochronę gatunków zwierząt, roślin i rezerwatów przyrodniczych w zakresie szerszym, niż to rozporządzenie, pozostają w mocy i mogą też być w przyszłości wydawane.

Uznanie za rezerwat przyrodniczy dokonywa się drogą rozporządzenia właściwych Ministrów.

§ 2. Wzbronione jest zasadzanie się na zwierzęta chronionych ga-

tunków — załącznik 1 — swawolne ich niepokojenie, zastawianie na nie przyrzędów łownych, łowienie ich, lub ubijanie. Wzbronione jest również wybieranie i psucie jaj, gniazd i wszelkich innych miejsc wylęgu takich zwierząt. § 1 ustęp 3 ogólnopństwowej ustawy w przedmiocie ochrony ptactwa z 30 maja 1908 r. obowiązuje jednak również w stosunku do ptactwa, które chronione jest przez rozporządzenie wydane na mocy ustawy z 8 lipca 1920 r.

Przepisy niniejsze rozciągają się również na wybrzeże i morze przybrzeżne.

Postanowienia o zbieraniu jaj mew właściwych — larinae — ale nie rybitw, pozostają niezmienione.

§ 3. Wzbronione jest zasadzanie się na ptactwo w porze nocnej, wyjąwszy kaczki — Anatidae, głuszca — Tetrao urogallus, cietrzewia — Lyrurus tetrix i słonki — Scolopacinae.

Za porę nocną uważa się okres czasu, poczynający się w godzinę po zachodzie słońca i kończący się w godzinę przed wschodem słońca.

§ 4. Wzbronione jest usuwanie albo uszkodzanie chronionych roślin — załącznik 2 — w szczególności ich wykopywanie i wrywanie, jakoteż zbieranie i zrywanie kwiatów, gałęzi lub korzeni, albo ich odcinanie. O ile nie postanowiono inaczej, zakaz ten nie odnosi się do pożytkownika.

§ 5. Zakazuje się podlegające ochronie w myśl niniejszego rozporządzenia gatunki zwierząt z ich jajami i gniazdami, jak również rośliny, o ile nie zarządzono inaczej, ofiarowywać do nabycia, kupować, sprzedawać i przewozić. Temu zakazowi podlega też każdy inny sposób nabycia lub zbywania, oferta albo pośrednictwo przy takich czynnościach prawnych, tudzież zaciąganie zobowiązań w celu nabycia lub zbycia.

§ 6. Państwowy Urząd Opieki nad pomnikami przyrody w Prusiech, Prezes rejencji na obszar rejencji albo jej części, jak również upoważnione przez niego podległe mu władze, są uprawnione do wydawania pisemnych legitymacyj, które upoważniają wymienioną w nich osobę do wstępu na cudze terytorjum, dla badań i poszukiwań, które mają na celu ochronę gatunków zwierząt, roślin lub rezerwatów przyrodniczych.

Wystawienie legitymacji następuje na przeciąg jednego roku kalendarzowego. W wypadkach szczególnych legitymacja może być udzielona na czas dłuższy, jednak nie ponad trzy lata kalendarzowe.

Właściciele terenu obowiązani są osobom zaopatrzonym w legitymację zezwolić na wstęp i udzielić wiadomości potrzebnych do spełnienia ich zadań. Legitymacja może być cofnięta każdego czasu.

Po upływie okresu ważności legitymacji, w szczególności także po jej cofnięciu, należy ją zwrócić władzy, od której pochodzi.

§ 7. Z powodów szczególnych, zwłaszcza dla odwrócenia poważnych szkód gospodarczych, dla celów hodowli i rozmnażania, dla celów naukowych i uczelnych, może Prezes rejencji, po wysłuchaniu Państwowego Urzędu Opieki nad pomnikami przyrody, w granicach okręgu lub jego



części, zezwolić na wyjątki od przepisów tego rozporządzenia, jak również innych zarządzeń wydanych na mocy ustawy z 8 lipca 1920 r.

Podpisani Ministrowie zastrzegają sobie ze swej strony dopuszczalność wyjątków, jak również przelew tych uprawnień na inne instytucje.

§ 8. Przepisy tego rozporządzenia, jak również wszystkie inne zarządzenia, wydane lub mające być wydane na mocy ustawy z 8 lipca 1920 r., nie odnoszą się do zwierząt, które w sposób legalny dostały się w posiadanie osób prywatnych. Zresztą o ile w poszczególnym wypadku nie postanowiono inaczej, odnoszą się one także do właścicieli, uprawnionych do polowania i rybołówstwa.

§ 9. Przekroczenia tego rozporządzenia policyjnego, jak również zarządzeń na jego podstawie wydanych, karane będą w myśl § 34 ustawy o policji polnej i leśnej w brzmieniu ustawy z 8 lipca 1920 r. grzywną pieniężną do wysokości 150 mk, albo aresztem.

[Następują dwa załączniki: pierwszy wylicza chronione zwierzęta (owady, gady, ptaki — chronione bądź cały rok, bądź przez pewne czasy ochronne, — ssaki); — drugi wylicza kilkanaście gatunków chronionych roślin. (Zob. Z. 5 «Ochr. Przyr.» str. 74 i n.).]

### KARYNTJA.

*Ustawa z 26 stycznia 1924 r. dotycząca dziko rosnących roślin, w szczególności roślin alpejskich.*

§ 1. Roślinami chronionymi w rozumieniu niniejszej ustawy są: (tu wyliczono 16 gatunków).

W drodze rozporządzenia może Rząd krajowy także inne gatunki roślin poddać ochronie.

§ 2. Co do roślin poddanych pod ochronę w myśl niniejszej ustawy zakazuje się:

1. wrywania, wykopywania, albo wyciągania z korzeniami, cebulkami lub bulwami; ten zakaz niema jednak zastosowania

a) względem właściciela gruntu i jego domowników, tudzież względem dzierżawców i uprawnionych do użytkowania gruntu, w odniesieniu do roślin na tym gruncie rosnących, o ile pozyskiwane zostają tylko na własny użytek, a w szczególności dla celów leczniczych;

b) przy pozyskiwaniu tych roślin dla celów naukowych albo pedagogicznych za uzyskaniem urzędowego pisemnego pozwolenia. Pozwolenie to udzielanem zostaje przez Rząd krajowy, (który w tej sprawie wyda bliższe postanowienia), a to na przeciąg co najwyżej jednego roku i na ściśle określonej osobę bez prawa przenoszenia na kogo innego;

2. zrywania i ścinania na cudzym gruncie, o ile ono nie ogranicza się do kilku tylko sztuk, albo do małych bukietów;



3. sprzedawania, lub innego odpłatnego pozbywania, czy to z korzeniami, czy bez nich.

§ 3. Przekroczenie przepisów § 2 tej ustawy karaniem będzie przez władze administracyjne grzywną pieniężną aż do 200 szylingów, albo więzieniem aż do dni czternastu. Rośliny nieprawnie pozyskane ulegną konfiskacie. W razie powtórzenia przestępstwa może władza administracyjna zarządzić ogłoszenie wyroku karnego w dziennikach na koszt skazanego.

Grzywny pieniężne, tudzież kwoty ewentualnie pozyskane przez sprzedaż skonfiskowanych roślin, wpływają do kasy Krajowego Urzędu ochrony pomników (Landesdenkmalamt) na cele ochrony przyrody.

§ 4. Przeciw zarządzeniom i orzeczeniom wydanym na podstawie niniejszej ustawy przez władze administracyjne pierwszej instancji, służy odwołanie do Naczelnika kraju, który roztryga ostatecznie.

§ 5. Przepisy niniejszej ustawy nie stoją w drodze przeprowadzeniu meljoracji i zmian kultury, podejmowanych na podstawie istniejących w tej mierze przepisów ustawowych. Podobnie nie dotyka ustawa niniejsza postanowień ustawy lasowej (patent cesarski z 3 grudnia 1852 r.)

§ 6. Przepisy niniejszej ustawy stosują się tylko do roślin dziko rosnących. Kto kupeży roślinami chronionemi, które pochodzą z ogrodów i sztucznych kultur, winien wylegitymować się z ich pochodzenia, bądź zaświadczeniem przełożenia gminy właściwej, bądź w inny wiarygodny sposób.

§ 7. Względem roślin podpadających pod przepisy niniejszej ustawy może Rząd krajowy w drodze rozporządzenia wydać, w uwzględnieniu stosunków miejscowych, dalej idące przepisy ochronne, a to przez ustanowienie okręgów ochronnych, lub zarządzenie czasów ochronnych.

§ 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie nazajutrz po jej ogłoszeniu. W kwietniu każdego roku winna ona być w każdej gminie przez przełożenie gminy na nowo podana do wiadomości publicznej.

§ 9. (Postanowienia przechodnie). (Dziennik ustaw krajowych dla Karyntji rok 1925 Nr. 11 z 3 czerwca 1925 r.)

## **BAWARJA.**

*Rozporządzenie Min. spraw wewn. z 4 lipca 1925 roku dotyczące ochrony roślin.*

W myśl artykułu I ad 1. 7, 22b ust. 2 ustawy policyjno-karnej wydaje Ministerstwo spraw wewnętrznych, jako zwierzchnia władza policyjna, dla całego obszaru państwa następujące rozporządzenie:

§ 1. I. Wymienionych w dodatku do niniejszego rozporządzenia roślin i ich części, aż do dalszego zarządzenia zrywać nie wolno, bez szkody jednak dla rolniczego lub lasowego użytkowania gruntów. Z tem samym zastrzeżeniem nie wolno roślinami w dodatku wymienionemi zawodowo handlować, sprzedawać ich, wymieniać, nabywać, przesyłać, ani wogóle w jakikolwiek sposób w obrót wprowadzać.

II. Wystawione przez powiatowe władze policyjne pozwolenia na zbieranie i sprzedaż wymienionych w dodatku roślin, tracą z dniem wejścia w życie niniejszych przepisów swą ważność.

§ 2. I. Zakaz § 1-go ust. I, zd. 2. rozciąga się także na rośliny suzione i sprowadzane tych gatunków.

Pod zakaz § 1 ust. I. nie podpadają rośliny tych gatunków hodowane w ogrodach.

II. Kto rośliny tych gatunków hoduje w ogrodach w celach przemysłowych dla puszczania ich w obieg, winien to zgłosić u zwierzchniej władzy policyjnej i jest obowiązany wylegitymowanemu urzędnikowi policyjnemu, albo urzędowemu rzeczoznawcy, dozwolić wglądu w swoje przedsiębiorstwo.

§ 3. Przepisy te nie dotyczą niezakorzenionych kwiatów *Helleborus niger*.

§ 4. Przekroczenia postanowień § 1 ust. I. i § 2 karane będą grzywną do 150 marek albo więzieniem.

§ 5. I. Dalej idące, wydane przez Rządy, Izby spraw wewnętrznych, lub powiatowe władze policyjne przepisy, mające na celu ochronę roślin krajowych przed wyniszczeniem pozostają nadal w mocy.

II. Dozwalanie na zasadnicze wyjątki zastrzega sobie Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§ 6. Przepisy te wchodzi w życie z chwilą ich ogłoszenia.

(Dodatek wylicza 15 gatunków roślin) chronionych.

## D. USTAWY MAJĄCE NA CELU OCHRONĘ KRAJOBRAZU.

### PRUSY.

*Ustawa z 15 lipca 1907 r. przeciw zszpeceniu miejscowości i krajobrazów wybitnych okolic.*

*(Gegen die Verunstaltung von Ortschaften und landschaftlich hervorragenden Gegenden).*

§ 1. Pozwolenia budowlano-policyjne na budowy i zmiany w budowlach należy odmówić, gdyby przez nie ulice lub place lub wygląd miejscowości (Ortschaftsbild) miały być rażąco (gröblich) zszpeczone.

§ 2. Statut miejscowy (Ortsstatut) może przepisać co do pewnych ulic i placów o historycznym lub artystycznym znaczeniu, że pozwolenia budowlano-policyjne na budowy i zmiany w budowlach należy odmówić, gdyby przez nie właściwy charakter wyglądu miejscowości lub ulicy miał być naruszony. Również przepisać może statut miejscowy, że należy odmówić budowlano-policyjne pozwolenia na takie zmiany budowlane w poszczególnych budowlach o historycznym lub artystycznym znaczeniu, i na takie budowy lub zmiany budowlane w otoczeniu tych budynków, któreby naruszały właściwy im charakter lub wywoływane przez nie wrażenie.

Gdyby planowana budowla charaterowi otoczenia w zasadniczych

rysach odpowiadała, a koszty żądanych mimo tego na podstawie miejscowego statutu zmian, nie stały w żadnym przyzwoitym stosunku do kosztów ponoszonych przez budującego, wtedy należy poniechać zastosowania statutu miejscowego.

§ 3. Statut miejscowy może przepisać, że umieszczanie szyldów reklamowych, gablotek, napisów i obrazów, wymaga pozwolenia policyjno-budowlanego. Pozwolenia tego należy odmówić w tych samych wypadkach, w których wedle §§ 1 i 2 należy odmówić pozwolenia na budowę.

§ 4. Co do zabudowania pewnych przestrzeni, jako to dzielnic willewowych, miejsc kąpielowych, okazałych ulic, może statut miejscowy ustanowić szczególne, zwyczajną miarę budowlano-policyjnych przepisów przechodzące, wymogi.

§ 5. Przed uchwaleniem statutu miejscowego należy w wypadkach przewidzianych w §§ 2 i 4 przesłuchać rzeczoznawców.

§ 6. O ile w wydanym na podstawie § 2 statucie miejscowym niema innych postanowień, należy przed udzieleniem lub odmową pozwolenia przesłuchać rzeczoznawców i przełożenie gminy. Jeżeli urząd policyjno-budowlany zamierza udzielić pozwoleń wbrew wnioskowi przełożenia gminnego, winien je o tem zawiadomić. Przeciwno temu przysłuży przełożeniu gminy prawo wniesienia w przeciągu dwóch tygodni zażalenia do władzy nadzorczej.

§ 8. Prezydent rządowy (Regierungspräsident) ma prawo, za zezwoleniem Wydziału powiatowego dla odznaczających się krajobrazowo części swego okręgu (województwa) postanowić, że pozwolenia budowlano-policyjne na budowy lub zmiany w budowlach poza zamkniętymi miejscowościami można odmówić, jeśliby przez te roboty krajobraz w sposób rażąco mógł być zszpeczony, a daloby się tego uniknąć przez wybór innego miejsca albo innego ukształtowania budowy, albo przez użycie innego materiału.

Przed odmową pozwolenia należy przesłuchać rzeczoznawców i przełożenie gminy. W gminach, których przełożenie nie składa się z kilku osób, a do przełożonego (burmistrza) należy równocześnie administracja policji miejscowej, wstępuje na miejsce przełożenia gminnego, o ile statut miejscowy inaczej nie postanowi, ten urzędnik gminy, który ma prawo zastępować przełożonego gminy w razie zachodzącej przeszkody

[*Uwaga.* — Do § 1. Paragraf ten stosuje się do tych tylko wypadków, w których wogóle potrzeba pozwolenia policji budowlanej, a zatem nie stosuje się np. do wypadku demolacji. — Przepisy paragrafu odnoszą się także do własności publicznej, więc gminy i państwa. — Do § 2. Wydanie tego rodzaju statutu miejscowego zależy od swobodnego uznania gminy. — Do § 3. Paragraf ten nie deroguje ustawy z 2 czerwca 1902 r., która brzmi: «Krajowe urzędy policyjne mają prawo, celem zapobieżenia zszpeceniu krajobrazowo wyróżniających się okolic, zakazać umieszczania poza zamkniętymi miejscowościami takich szyldów reklamowych

i innych napisów i obrazów, które szpecą krajobraz...» — Do § 4. Na podstawie innych przepisów ustawowych, policja budowlana ma prawo traktować wyróżniająco pewne miejscowości lub ich części dla względów bezpieczeństwa lub higieny. Przepis § 4 umożliwia stosowanie tej zasady także dla względów estetycznych. — Wyliczenia — jako to dzielnice willowych etc. — są tu tylko przykładowe. Rozp. wykon. mówi także o stosowaniu tego paragrafu dla zachowania miejscowego etnograficznego charakteru wiejskiego budownictwa. Paragraf ten stosuje się też do miejsc dopiero w przyszłości zabudować się mających; w tym wypadku zaleca rozp. wyk. przystosowanie się do krajobrazu. — Do § 5. W wyborze rzeczoznawców gmina nie jest ograniczona; rozp. wykon. zaleca konserwatorów zabytków, artystów, architektów, ale nie są wykluczone też osoby bez fachowego przygotowania, które wyrobiły sobie w tych sprawach sąd wytrawny. — Opinia rzeczoznawców nie jest wiążąca, jednak odstąpienie od niej winno być motywowane wobec władzy zatwierdzającej statut. — Do § 6. Przed ostatecznym rozstrzygnięciem zaleca rozp. wykon. przeprowadzić konferencję z budującym i usiłować znaleźć sposób wyjścia odpowiadający interesowi publicznemu i nie uciążący interesów prywatnych.

Za wzorem tej ustawy pruskiej wydane zostały podobne ustawy w wielu innych krajach Rzeszy, przy czem niektóre przepisy zostały poprawione lub dopełnione. Przytaczamy parę ważniejszych przykładów.]

**Ustawa saska z 10 marca 1909 r. § 7.** Starostwo okręgowe (Kreishauptmannschaft) przy współdziałaniu Wydziału okręgowego może zarządzić, aby ustawa miejscowa w myśl § 3 lub 4 (które to paragrafy odpowiadają paragrafom 2 i 3 ust. pruskiej) wydana została. Jeśli zarządzeniu takiemu w ciągu przepisanej stosownego terminu nie będzie zadość uczynionem, może Ministerstwo spraw wewnętrznych wydać odpowiednie przepisy w drodze rozporządzenia. Przepisy te obowiązują tak długo, dopóki nie zostanie wydana ustawa miejscowa. — § 8. W razie niebezpieczeństwa zwłoki może w wypadkach przewidzianych w § 3, 4 lub 7 wydać Starostwo okręgowe przepisy tymczasowe.

**Ustawa bremeńska z 9 marca 1909 r. — § 2.** Policja budowlana może dla krajobrazowo wyróżniających się części bremeńskiego terytorjum państwowego odmówić pozwolenia na budowy i zmiany w budowlach, jeśliby przez nie krajobraz miał ponieść dotkliwy uszczerbek, a przez wybór innego miejsca, inne ukształtowanie budowy, lub użycie innego materiału daloby się tego uniknąć. Policja budowlana może także zakazać usunięcia poszczególnych drzew, gdyby przez to wyróżniający się krajobraz miał ponieść dotkliwy uszczerbek, a usunięcie to nie jest potrzebnem dla interesu publicznego, lub przeważającego interesu prywatnego. — § 4. ... (Policja budowlana) może aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zakazać zmiany dotychczasowego stanu. — Może ona podanie o policyjno-budowlane zezwolenie wyłożyć do publicznego przeglądu, ażeby każdemu dać sposobność do pisemnego oświadczenia się w przeciagu terminu zaznaczonego w ogłoszeniu. — § 5. ... części budynków zburzone bez uzyskania przepisa-



nego ku temu pozwolenia mają być na żądanie Policji budowlanej przez budującego lub właściciela gruntu napowrót odbudowane.

**Ustawa hamburska z 3 kwietnia 1912 r.** — W § 2-gim mówi nie tylko o budynkach, ale podobnie jak ustawa bremeńska także o drzewach, a nadto o pomnikach przyrody wogóle. — § 3 przewiduje ewentualne odszkodowanie właściciela za straty wynikające z zakazu zmian. — § 4 mówi o «okręgach chronionych»; wedle tego niektóre miejscowości o znaczeniu historycznym lub estetycznym, mają podlegać szczególnym przepisom, o wszelkich zmianach przedsięwziętych w takim okręgu na pomnikach budowlanych lub na pomnikach przyrody, o umieszczaniu reklam i t. p., ma być zawiadamiany Urząd budowlany.

### PRUSY.

*Ustawa z dnia 29 lipca 1922 r. o utrzymaniu zadrzewienia tudzież utrzymaniu i udostępnieniu ścieżek nad brzegami wód w interesie zdrowia publicznego.*

§ 1. Wydział prowincjonalny..., po wysłuchaniu urzędowych reprezentacyj przemysłu i rolnictwa, tudzież gmin i okręgów, określi, które przestrzenie zadrzewione, albo trawą porośłe (Baumbestände und Grünflächen) w wielkich miastach albo w ich pobliżu, w pobliżu zdrojowisk i uzdrowisk, albo w okręgach przemysłowych, ze względu na zdrowie, ludności, albo jako miejsca wypoczynku (Erholungsstätten) dla niej, należy utrzymać, tudzież jakie ścieżki przy brzegach jezior i rzek, obok istniejących dróg publicznych dla celów turystyki pieszej (zwecks Förderung des Wanderns) są potrzebne.

Przy rozstrzygnięciu pytania, co należy rozumieć przez określenie «w pobliżu», nie należy z reguły przekraczać strefy ośmiokilometrowej naokoło miast, chyba że w tej strefie niema przestrzeni zadrzewionych lub trawiastych.

Przestrzenie zadrzewione lub trawiaste i ścieżki pobrzeżne należy wpisać do listy. — — — — —

Do listy należy dołączyć plany, w których określony będzie obszar utrzymać się mających przestrzeni zadrzewionych i trawiastych, tudzież położenie, szerokość i długość ścieżek pobrzeżnych.

§ 2. Uchwałę Wydziału Okręgowego... wraz z kopją planów lub ich części należy doreczyć interesowanym gminom, okręgom i właścicielom gruntów. — — — — —

Przeciwko uchwale przysłuża w przeciagu czterech tygodni prawo odwołania do Rady prowincjonalnej, a przeciwko rozstrzygnięciu tejeż w takim samym terminie prawo odwołania do Ministerstwa opieki społecznej (M. für Volkswohlfahrt), o ile zaś wchodzi w grę przestrzenie leśne, do Ministerstwa opieki społecznej i Ministerstwa rolnictwa, domen i lasów a o ile wchodzi w grę interesa przemysłu także do Ministerstwa handlu i przemysłu; jednakże odwołanie niema skutku odraczającego.



Wpisy do listy winny być po ostatecznem zatwierdzeniu podane do wiadomości publicznej.

§ 3. Wszelkie czynności, które prowadzą za sobą zmiany w stanie zadrzewienia wpisanych do listy przestrzeni zadrzewionych, lub w stanie wpisanych do listy przestrzeni trawiastych, wymagają pozwolenia Prezydenta rządowego. — — — — —

Przy gruntach, które w pierwszym rzędzie przeznaczone są do produkcji drewna i które zagospodarowane są podług planu lasowego, albo których zagospodarowanie stoi pod kierunkiem władz państwowych lub gminnych, Izby rolniczych, lub uznanych przez państwo zrzeczeń właścicieli lasów..., wystarcza, jeśli plan gospodarczy zostanie przez Prezydenta rządowego uznany za zgodny z niniejszą ustawą i jako taki zatwierdzony. Jednakże odstąpienia od planu gospodarczego i zręby nadetatowe wymagają i w tym wypadku uprzedniego pozwolenia.

Prezydent rządowy może prawo udzielania pozwoleń na zmiany w stanie zadrzewienia, o których mowa w al. 1, o ile dotyczą one tylko poszczególnych grup drzew albo alej, przekazać w okręgach wiejskich Landratowi, w okręgach miejskich miejscowej władzy policyjnej. — — Takie przekazanie powinno być podane do publicznej wiadomości.

Przy udzielaniu pozwoleń (w myśl al. 1, 2 i 3) należy o ile możności przesłuchać interesowane gminy i okręgi — — — — —

Orzeczenie następuje co do gruntów leśnych przy możliwym uwzględnieniu zadania ogólniej gospodarki lasowej, interesów właściciela lasu i interesów dobra publicznego, po wysłuchaniu rzeczoznawcy lasowego, wyznaczonego przez Izbę rolniczą. W razie, jeśli się właściciel lasu na wyznaczonego rzeczoznawcę nie zgodzi, wyznacza Prezydent rządowy trzech rzeczoznawców, z pomiędzy których właściciel lasu wybiera jednego. O ile chodzi o lasy państwowe, w miejsce rzeczoznawcy wyznaczanego przez Izbę rolniczą, wchodzi właściwy nadleśniczy. Przy wszelkich orzeczeniach należy brać pod uwagę nadzwyczajne zapotrzebowanie właściciela. Pozwolenie może być też udzielanem warunkowo, w szczególności pod warunkiem zalesienia przestrzeni wyciętych.

Nie potrzeba pozwolenia, o ile chodzi o użytkowanie drzewa w drobnych rozmiarach na potrzeby gospodarstwa domowego właściciela albo użytkowcy. To samo odnosi się do cięć potrzebnych dla zwalczania szkód zagrażających od owadów, jak również w wypadkach szkód od wiatru lub sadzi, lub kiedy chodzi o zalesienie źle zadrzewionych, albo przez pożar uszkodzonych przestrzeni. Pozwolenia nie potrzeba także i wtedy, jeżeli zmiana w zadrzewieniu spowodowaną być ma założeniem lub prowadzeniem zakładów, na które pozwolenia udzielają policyjne władze krajowe wodne lub górnicze. Jednakże władza policyjna, dla udzielenia takiego pozwolenia właściwa, powinna przed jego udzieleniem przesłuchać interesowane gminy i okręgi.

Przeciw rozstrzygnięciu Prezydenta rządowego przysługują w przeciągu czterech tygodni odwołanie do Ministra opieki społecznej i Ministra

rolnictwa, domen i lasów, a o ile w grę wchodzi interesy przemysłu, do Ministra dla handlu i przemysłu. Odwołanie może być wniesione także przez zainteresowane gminy i okręgi.

Przeciw odmowie ze strony landratów, albo miejscowych władz policyjnych, służy w ciągu czterech tygodni odwołanie do Prezydenta rządowego. Rozstrzygnięcie Prezydenta rządowego jest ostateczne.

§ 5. Miejscowe władze policyjne mają czuwać nad wykonywaniem ochrony drzew i wszelkimi, przysługującymi im, ustawowymi środkami... zapobiegać czynnościom sprowadzającym zmianę w zadrzewieniu.

§ 6. Od dnia przepisanego w § 2 al. 3 ogłoszenia, każda interesowana gmina, lub na jej miejsce prowincja, ma prawo żądać od właściciela gruntu udostępnienia ścieżek pobrzeżnych dla turystyki pieszej, a ze swej strony przedsięwziąć kroki potrzebne do urządzenia tych ścieżek w sposób odpowiadający temu celowi (Massnahmen zur Gangbarmachung). Zwyczajny w danym miejscu sposób użytkowania pastwiska nie powinien być przy tem naruszony. W razie potrzeby należy przedtem urządzić osobne wodopoje.

Na ścieżkach nie wolno od strony wody zakładać plotów wyższych nad jeden metr, tudzież stawiać budynków prócz całkiem drobnych, szop na łódzie, kabin kąpielowych, przystani i t. p. urządzeń. Wyjątki dopuszczalne są tylko za zezwoleniem Wydziału powiatowego.

§ 8. Właściciele, członkowie spółek lasowych, posiadający prawa użytkowania i służebności, dzierżawcy albo kupujący drzewostan podpadający pod przepisy §-u 1-go, jak również osoby przez nich upoważnione podpadną karze pieniężnej do wysokości podwójnej wartości uzyskanych plodów, jeśli czy to rozmyślnie, czy przez zaniedbanie, naruszają bez pozwolenia drzewostan.

O ile żadne plody nie zostały pozyskane, albo o ile zachodzą okoliczności łagodzące, podpadną przestępcy działający rozmyślnie karze do wysokości 10.000 mk, winni zaś tylko zaniedbania grzywnie do 3.000 mk.

§ 10. Kto ścieżki pobrzeżne, wpisane do listy (§ 1) od chwili kiedy właściwa władza (§ 6 al. 1) zażądała ich udostępnienia, rozmyślnie zagraża, albo przez usunięcie kładek, wykopanie rowów, lub w inny sposób dla przechodniów niedostępnymi czyni, albo zanymka, będzie karany grzywną do 5.000 mk., lub w razie nieściągalności aresztem.

Równocześnie może być policyjnie zarządzonem przymusowe usunięcie zagrożeń lub nieprawnie porobionych urządzeń (Verbotswidrige Anlagen).

## PRZEGLĄD TREŚCI.

### O PRAWIE OCHRONY PRZYRODY.

	str.
<b>I. Pojęcia wstępne.</b>	
§ 1. — <i>Co należy rozumieć przez ochronę przyrody?</i> (Aneks: str. 37).	1
§ 2—4. — <i>Co należy rozumieć przez prawo ochrony przyrody?</i> . . . . .	2
[Ochrona dobrowolna: § 2; (Aneks str. 37). — Ochrona ustawowa: przez przepisy ochronne w ustawach rozmaitego rodzaju, § 3; (Aneks str. 42); przez osobne ustawodawstwo ochronne, § 4. —]	
§ 5—6. — <i>Jakie poza ustawodawstwem są zadania państwa w dziedzinie ochrony przyrody?</i> . . . . .	6
(Przestrzeganie interesów ochr. przyr. we wszystkich działaniach administracji; zadania wychowawcze w stosunku do społeczeństwa: § 5; (Aneks str. 44 i 51). — Państwowa organizacja ochronna może istnieć niezależnie od istnienia materialnego prawa ochronnego: § 6; (Aneks str. 55).]	
<b>II. Państwowa organizacja ochrony przyrody — (Prawo ustrojowe).</b>	
§ 7—9. <i>Jakiemu ministerstwu winny być przydzielone sprawy ochr. przyrody?</i> . . . . .	8
[Uzasadnienie kompetencji ministra oświaty: § 7. — Stosunek innych resortów do ochr. przyr.: § 8. — Organizacja w Polsce: § 9. — (Aneks str. 55). —]	
§ 10. — <i>Jakie są zadania państwowej organizacji ochronnej?</i> . . . . .	10
§ 11—15. — <i>Na jakich zasadach winna opierać się państwowa organizacja ochr. przyr.?</i> . . . . .	10
[Organ naczelny: § 11. — Rada ochr. przyr.: § 12. — Organa prowincjonalne: § 13. — Zespolenie akcji państwowej ze społeczną: § 14. — Organizacje w różnych krajach: § 15. — (Aneks str. 56). —]	

	str.
<b>III. Prawo materialne ochrony przyrody.</b>	
§ 16. — Zakres materialnego prawa ochr. przyr. . . . .	16
§ 17. — Dwa rodzaje ograniczenia własności w interesie ochrony: 1) ochrona gatunkowa; 2) ochrona indywidualna. . . . .	18
§ 18—23. — Ochrona gatunkowa. . . . .	19
[1. Ochrona zwierząt: § 18—22; — ochrona gospodarcza: § 18; — ochr. w znaczeniu ochrony przyrody: § 19, (Aneks str. 56); — do jakiego resortu powinna należeć: § 20; — typy ustaw ochronnych: § 21, (Aneks str. 57); — sposoby ochrony: § 22, (Aneks str. 57). — 2. Ochrona roślin: § 23, (Aneks str. 57).]	
§ 24—30. — Ochrona indywidualna. . . . .	26
[Motywy ochrony: § 24. — Granica między ochr. indywidualną a gatunkową: § 25. — Wyłączenie zupełne: § 26. — Częściowe ograniczenie prawa własności; dwie metody: § 27. — Skutki ograniczenia; sprawa wynagrodzenia: § 28, (Aneks str. 58). — Wpis publiczny zaklasowania: § 29. — Sanckje karne: § 30.]	
§ 31. — Ochrona rezerwatowa. . . . .	31
§ 32. — Potrzeba ustawodawstwa ochronnego. (Aneks str. 63). . . . .	34

## ANEXY.

**Część I.: Przypisy.**

Do § 1. — Wskazówki bibliograficzne dotyczące ochr. przyr. wogóle	37
Do § 2. — Ochrona dobrowolna . . . . .	37
Do § 3. — Ustawy rozmaitego rodzaju mogą mieścić w sobie przepisy ochronne; przykłady . . . . .	42
Do § 5. — Przestrzeganie interesów ochr. przyr. przy wykonywaniu zadań administracyjnych w rozmaitych gałęziach administracji; przykłady . . . . .	44
Do § 5. c. d. — Akcja społeczna w dziedzinie ochrony przyrody . . . . .	51
Do § 6. — Przykłady państwowej organizacji ochronnej niezależnej od prawa materialnego . . . . .	55
Do § 7—9. — W sprawie kompetencji Ministra WR i OP. . . . .	55
Do § 11—15. — Przepisy organizacyjne . . . . .	56
Do § 19. — O szkodnikach . . . . .	56
Do § 21. — Do sprawy odszkodowania przy ochronie gatunkowej. — Stosunek ochrony łowieckiej do nielowieckiej. — Ochrona międzynarodowa . . . . .	57
Do § 22. — Wskazówki bibliogr. o ochr. zwierząt . . . . .	57
Do § 23. — Wskazówki bibliogr. o ochr. roślin . . . . .	57



	str.
Do § 27—28. — Metody ochrony indywidualnej . . . . .	58
Do § 31. — Charakter ustaw o parkach narodowych . . . . .	62
Do § 32. — Problemy ustawodawcze . . . . .	62

**Część II.: Ustawy.**

A. <i>Ustawy i rozporządzenia treści wyłącznie organizacyjnej</i> . . . . .	66		
Polska . . . . .	66		
Prusy . . . . .	69		
B. <i>Ustawy zawierające bądź wszystkie działy prawa ochrony przyrody, bądź obejmujące ochronę indywidualną.</i> . . . . .	72		
Francja . . . . .	72		
Szwecja . . . . .	73		
Danja . . . . .	74		
Finlandja . . . . .	77		
Norwegja . . . . .	80		
Austria Niższa . . . . .	82		
Hesja . . . . .	88		
Oldenburg . . . . .	92		
Szwajcaria: kanton berneński . . . . .	97		
» kanton zuryski . . . . .	100		
C. <i>Ustawy i rozporządzenia dotyczące ochrony gatunkowej zwierząt i roślin</i> . . . . .	108		
Prusy (ochr. zwierząt i roślin) . . . . .	108		
Karyntja (ochr. roślin) . . . . .	110		
Bawarja (ochr. roślin) . . . . .	111		
D. <i>Ustawy mające na celu ochronę krajobrazu</i> . . . . .	112		
Prusy			
Saksonja	}	ustawy przeciw zeszpeceniu krajobrazu . . . . .	112
Brema			
Hamburg			
Prusy — (o utrzymaniu przestrzeni zadrzewionych i udostępnieniu ścieżek pobrzeżnych) . . . . .			115

[*Uwaga.* — Przekłady ustaw pochodzą odemnie, z wyjątkiem ust. pruskiej na str. 108, i ustaw szwedzkiej, duńskiej i fińskiej przelożonych przez p. M. Tolwińską względnie streszczonych wedle jej przekładu. — Dalszy materiał ustawodawczy podaje stale w rubryce p. t. «Ochrona przyrody zagranicą» czasopismo «Ochrona przyrody», organ Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Redakcja: Kraków ul. Lubicz 46, Instytut botaniczny; skład główny w Kasie Mianowskiego w Warszawie].





JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI

PRAWODAWSTWO  
OCHRONNE

Odbitka ze «Skarbów Przyrody»

WARSZAWA — 1932

XI.

JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI

PRAWODAWSTWO OCHRONNE.

**Potrzeba ustawodawstwa** — Akcja ochronna, oparta na dobrowoli, względnie na swobodnej umowie, ma cechy dorywczości i przypadkowości, nie może być ani wydatną ani systematyczną (zob. rozdz. I). Dla systematycznej, planowej akcji, któraby się nie rozbiła o wolę jednostki, niezbędnem jest przeto wprowadzenie opartego na ustawie przymusu. Zadaniem państwa jest więc stworzenie ustawodawstwa ochronnego.

**Państwowa organizacja ochronna.**— Na tem jednak rola państwa się nie wyczerpuje. Państwo może ustanowić ochronę na gruntach własnych, uwzględniać interesy ochrony przy wykonywaniu różnego rodzaju zadań administracyjnych, lub z tytułu nadzoru nad gospodarką ciał samorządowych i rozmaitych instytucyj, czy też przy udzielaniu pozwoleń i koncesyj; wreszcie może ono podjąć inicjatywę w szerzeniu idei ochrony przyrody wśród społeczeństwa. I już dla wykonania tych zadań musi posiadać organy fachowe, któreby albo zadania te spełniały, albo wskazywały innym organom administracji, co i jak w interesie ochrony przyrody uczynić należy. Z tego wynika, że już przed powstaniem ustawodawstwa ochronnego i od niego niezależnie, może powstać państwowa organizacja ochronna—przed prawem materjalnem, p r a w o u s t r o j o w e. Tak się też stało w rozmaitych państwach, jak Prusy, Belgja, a także i Polska. Już przy końcu roku 1919 utworzoną została z inicjatywy Ministerstwa Oświaty «Tymczasowa Państwowa Komisja Ochrony Przyrody», złożona z czynników urzędowych i społecznych, która rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. «o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody...», zorganizowana została ostatecznie jako

«Państwowa Rada Ochrony Przyrody», pod przewodnictwem urzędującego stale «Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody». Bliższe szczegóły o tej organizacji podane są w rozdziale XII niniejszej książki, poświęconym organizacji ochrony przyrody. Równocześnie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. «w sprawie zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa W. R. i O. P.» przydzielono sprawy ochrony przyrody temu Ministerstwu, w szczególności Wydziałowi Nauki. Taki stan przejściowy, w którym istnieje i działa państwowa organizacja ochronna, a materialnego prawa ochrony przyrody jeszcze niema, względnie jest dopiero w początkach, trwa u nas dotychczas. Do zadań organizacji ochronnej należy też między innymi przygotowanie ustawodawstwa ochronnego; Państwowa Rada Ochrony Przyrody podjęła tę akcję i z jej inicjatywy i przy jej współudziale wypracowany został przez Państwową Komisję Kodyfikacyjną w r. 1928 projekt ustawy, która czeka załatwienia przez ciała ustawodawcze.

**Materialne prawo ochrony przyrody.** — Podzielić je można na dwa wielkie działy: na prawo dotyczące ochrony gatunkowej i na prawo dotyczące ochrony indywidualnej. Oba te działy różnią się od siebie zasadniczo zarówno pod względem treści jak formy. Naprzód zwykła się rozwijać ochrona gatunkowa, wyprowadza się ona bowiem z takiejże ochrony, istniejącej już zdawna dla celów gospodarczych, nie różni się też niczem innym od ochrony gospodarczej jak tylko wprowadzeniem nowego, t. j. niegospodarczego motywu. Nawet pod względem formalnym takie przepisy ochronne wprowadzane bywają często do ustaw gospodarczo - ochronnych. I tak, jeśli do przepisów o t. zw. «lasach ochronnych», t. j. takich, których sposób użytkowania ze względów gospodarczych podlega ograniczeniom, wprowadzi się przepis (jak u nas w ust. lasowej z 24 czerwca 1927 r. art. 19 e), że motywem ochrony może być także znaczenie danej partji lasu dla nauki, to przedstawia się to jako wprowadzenie motywu niegospodarczego, motywu idealnego po myśli idei ochrony przyrody w znaczeniu właściwym. Podobnie do ustaw łowieckich, zawierających ochronę zwierząt łownych, mogą wejść przepisy chroniące zwierzęta nielowne, nie mające zatem znaczenia gospodarczego i t. p.

**Ochrona gatunkowa.** — Każde prawo ochronne przedstawia się jako ograniczenie swobodnego rozrządzania jakąś rzeczą, która bez takiego ograniczenia mogłaby być dowolnie użyta, zużyta, zmieniona



189

lub zniszczoną. Ograniczenie takie dotyka właściciela danej rzeczy. Przy ochronie gatunkowej twory podlegające ochronie wymienione są gatunkowo, ograniczenie przeto nie jest zwrócone przeciw poszczególnym, indywidualnie oznaczonym uprawnionym, ale obowiązuje wszystkich, zmienia poprostu prawny charakter rzeczy chronionych bez względu na stosunek ich do osób. Twory gatunkowo chronione są to albo przedmioty czyjejs własności albo też przedmioty uważane za niczyje, które można dowolnie zawłaszczać. Pierwszy wypadek zachodzi np. co do zwierząt łownych, które uważane są za przynależność gruntu, na którym się znajdują, są więc razem z tym gruntem przedmiotem własności; zwierzęta nielowne, a w niektórych ustawodawstwach także i łowne, mogą być zawłaszczane dowolnie przez każdego, ewentualnie pod warunkiem zezwolenia władzy, otrzymania karty łowieckiej i t. p. Ochrona ogranicza przeto albo prawo własności albo swobodę zawłaszczania. Z reguły niema tu mowy o odszkodowaniu, nawet tam gdzie chodzi o ograniczenie prawa własności; niektóre ustawy (np. norweska) mówią to wyraźnie, inne przyjmują milcząco. Do tego rodzaju ograniczeń przyzwyczaiły już bowiem ustawy gospodarczo - ochronne, a najczęściej chodzi tu o ochronę tworów nie mających gospodarczej wartości. W pewnych wypadkach powstają co prawda trudne do rozwiązania kolizje, natury nietyłe prawnej co gospodarczej. Tak np. we Włoszech, Francji i Belgii dużo ludzi zarobkuje łowieniem drobnych ptaków, które tam używane są na pokarm, to też ochrona ptaków napotyka w tych krajach na wielki opór, jak się to okazało przy usiłowaniu wprowadzenia w życie Międzynarodowej Konwencji Paryskiej z r. 1902 (zob. rozdz. I).

Co do treści przepisów ochronnych przy ochronie gatunkowej, to mogą one ustanawiać ochronę zupełną albo częściową, powszechną lub lokalną, stałą lub czasową. Ponieważ ochrona ta zależy zwykle od warunków, czasu i miejsca, przeto ustawy tego rodzaju muszą być odpowiednio giętkie i plastyczne i przedstawiają się po części jako upoważnienia dla władz administracyjnych do wprowadzania ochrony gdzie gdzie potrzeba wymagać będzie.

**Ochrona indywidualna.** — W przeciwstawieniu do ochrony gatunkowej, która wprowadza ograniczenia prawne, powszechnie obowiązujące, przez ustanowienie norm ścieśniających zakres przedmiotowego prawa własności, ochrona indywidualna przedstawia się w formie ograniczenia pewnego, konkretnie oznaczonego, indywi-



dualnego prawa, a zatem własności w znaczeniu podmiotowym. Własność w pojęciu prawnym jest to prawo dowolnego rozporządzania rzeczą, jej użycia, zużycia i zniszczenia; nienaruszalność własności zagwarantowana jest konstytucją. Jednakowoż zachodzi wyjątek, gdy wymaga tego interes publiczny; wtedy własność może być odjęta lub ograniczona, za pełnym jednakże odszkodowaniem. Ustawy przewidują zgóry wypadki, w których zachodzić może interes publiczny, uprawniający do takiego naruszenia prawa własności; jest to zwykle interes komunikacji lub obrony państwa; ustawodawstwo ochronne rozszerza pojęcie interesu publicznego na wypadki, gdzie zachodzą motywy uzasadniające ochronę.

Naruszenie podmiotowego prawa własności o którym mowa, może tedy przedstawiać się jako zupełne odjęcie własności czyli wywłaszczenie, albo jako jej ograniczenie częściowe, co możnaby nazwać częściowym wywłaszczeniem. Właśnie ta możliwość częściowego wywłaszczenia, jego sposób, tudzież sprawa wynagrodzenia w tym wypadku przedstawiają najważniejszy problem ustawodawstwa ochronnego. Można tu odróżnić dwa zasadnicze typy ustawodawcze. Pierwszy wychodzi z poglądu prawnoprywatnego: proponuje się właścicielowi umowę o przyjęcie obciążenia własności przez t. zw. «służebność administracyjną», której treścią jest pewne, w danym wypadku potrzebne, ograniczenie użytkowania. O ile umowa nie przyjdzie do skutku, następuje albo wywłaszczenie zupełne albo częściowe, t. j. ustanowienie takiej służebności w drodze postępowania wywłaszczającego<sup>1)</sup>. Typ drugi staje na stanowisku prawnopublicznym: ograniczenia w sposobie użytkowania przedmiotu nakłada władza administracyjna w podobny sposób jak wydaje np. zarządzenia porządkowe w interesie bezpieczeństwa publicznego lub zdrowia; ponieważ jednak zarządzenie takie nie polega na ogólnie obowiązującym przepisie prawnym lecz stosuje się indywidualnie, przeto zasadniczo nie jest wykluczeniem wynagrodzenia; to ostatnie zależy jednak od uznania władzy, przyczem otwartą zostaje droga prawa, obciążony może też żądać zupełnego wywłaszczenia<sup>2)</sup>. Istnienie i treść

<sup>1)</sup> Typ ten można nazwać typem francuskim, pierwowzorem jego jest bowiem ustawa francuska z 21 kwietnia 1906 r. Jednakowoż ustawa cywilna francuska nie zna wywłaszczenia częściowego, tak że w razie niedojścia do skutku umowy musi nastąpić wywłaszczenie zupełne; wywłaszczający sprzedaje potem często nabyte dobro, obciążony jest służebnością administracyjną.

<sup>2)</sup> Typ ten określić można nazwą typu heckiego; pierwowzorem jego jest ustawa hecka z 16 lipca 1902 r. Ustawa ta i szereg innych od niej się wywodzących, zawierają jednak jeszcze bardzo ważną i znamioną cechę: «zaklasowanie» (cz. uznanie przedmiotu za podpadający ochronie), które ma narazie tylko ten skutek, że nie wolno czynić na nim żadnych albo pe-

ustanowionych w ten czy inny sposób ograniczeń wpisane zostaje w księgi publiczne. Poza tem ustawy tego rodzaju zawierają przepisy o kompetencji władz, o postępowaniu, o środkach prawnych, i wreszcie sankcje karne.

**Ochrona rezerwatowa.** — Obok podziału na ochronę gatunkową i indywidualną wypada przyjąć jeszcze trzeci rodzaj ochrony, który możnaby nazwać ochroną rezerwatową. Jeśli mianowicie chodzi o otoczenie szczególną opieką okolic odznaczających się pięknnością krajobrazową lub jakimiś wyodrębniającymi je cechami, to można do okolic takich — jako do rezerwatów częściowych — zastosować rodzaj jakoby ustawodawstwa regionalnego, w którym powszechnie obowiązujące ustawy (jak np. lasowa, łowiecka, drogowa, budowlana etc.) doznają pewnej modyfikacji.

**Ochrona przyrody zasadą przenikającą całe ustawodawstwo.** — Idea ochrony przyrody jest pewnego rodzaju zasadą moralną, i jako taka musi tkwić w duchu całego ustawodawstwa; spotkać się z nią możemy w ustawach najrozmaitszych. Chcąc zatem przedstawić prawo ochronne jakiegoś kraju, nie można się ograniczyć do podania ustaw ochronnych we właściwym słowa tego znaczeniu — trzeba raczej z całego ustawodawstwa wyłuszczyć treść ochronną. U nas, gdzie niema jeszcze specjalnych ustaw ochronnych, o prawie ochronnym można mówić tylko właśnie jako o wyciągniętej z rozmaitych ustaw treści o znaczeniu ochronnym. Wyciągi takie będą niekiedy dotyczyły bezpośrednio ochrony przyrody, częściej będą to przepisy gospodarczo-ochronne, które jako takie i dla ochrony przyrody w znaczeniu ściślejszem mają znaczenie, albo wreszcie znaczenie ich będzie tylko pośrednie.

#### PRZEGLĄD ŹRÓDEŁ PRAWA OCHRONY PRZYRODY W POLSCE.

Z braku miejsca nie możemy tutaj przytaczać całej treści ustaw i rozporządzeń dotyczących bezpośrednio lub pośrednio ochrony przyrody w Polsce. Musimy się ograniczyć w zasadzie tylko do przeglądu źródeł prawa ochronnego; wskażemy jednak przytem co one zawierają najważniejszego.

wnych zmian bez uzyskania pozwolenia władzy (nazywa się to «Genehmigungspflicht»). Dopiero w wypadku gdy zezwolenie udzielonem nie będzie, właściciel może żądać odszkodowania, a charakter prawny rzeczy chronionej, jako będącej przedmiotem własności ograniczonej, ustala się. Taki przepis obciąża wprawdzie właściciela, gdyż samo nałożenie obowiązku starania się o pozwolenie może przedstawiać szkodę majątkową, ale z drugiej strony umożliwia on zabezpieczenie doraźne wszystkiego, co na ochronę zasługuje.

### **Prawo ochrony przyrody w znaczeniu właściwym.**

Jak powiedziano wyżej nie posiadamy jeszcze ustawy normującej materialne prawo ochrony przyrody; istnieje dopiero jej projekt. Jedyńm aktem prawnym, odnoszącym się bezpośrednio do spraw ochrony przyrody, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody, wchodzących w zakres działania Ministerstwa W. R. i O. P. Rozporządzenie to jest treści ustrojowej, ustanawia ono organy, którym powierzono sprawy ochrony przyrody i określa sposób ich funkcjonowania. Rozporządzenie to podane zostało tutaj w rozdziale XII-tym o organizacji ochrony przyrody.

### **Ochrona zabytków kultury i sztuki.**

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o opiece nad zabytkami z 6 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 265, z r. 1928.

[Ochrona zabytków kultury i sztuki jest z wielu względów pokrewną ochronie przyrody, a od niej starszą. Ustawy o ochronie przyrody wzorowały się często na ustawach o ochronie zabytków—niejednokrotnie też obejmowano oba te działy jedną ustawą. Ustawodawstwo polskie traktuje je oddzielnie, jednakowoż pola działalności tych dwóch działów administracji zbliżają się tak często do siebie, że mogą nawet zachodzić wątpliwości kompetencyjne; w każdym razie pożądane jest utrzymywanie stałego kontaktu między obu organizacjami ochronnymi.]

### **Prawo agrarne.**

Ustawa o komasacji z 18 grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. nr. 15, poz. 84, z r. 1926 i rozporządzenie z 9 kwietnia 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 52, poz. 306.

Artykuł 2-gi tej ustawy wymienia grunta, które wyłączone są od scalenia; tu należą, między innymi, zabytki historyczne, architektoniczne i osobliwości przyrody.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. nr. 1, poz. 1, z r. 1926.

Artykuł 60, lit. a, tej ustawy postanawia, że «projekt parcelacyjny... winien uwzględnić wydzielenie i zachowanie zabytków historycznych, architektonicznych i osobliwości przyrody».

Ustawa o likwidacji serwitutów w lasach państwowych na terenie b. Królestwa Polskiego z 7 maja 1920 r. Dz. U. R. P. nr. 42, poz. 249, z r. 1920.

Na podstawie tej ustawy Ministerstwo Rolnictwa wydało okólnik zalecający, aby przy wydzieleniu obszarów ekwiwalentowych pozostały w posiadaniu państwa takie obszary, na których ze względu na ich właściwości przyrodzone winna być wykonywana ochrona przyrody, czyto przez utworzenie rezerwatów, czy w inny sposób.

### **Prawo drogowe.**

Ustawa o przepisach porządkowych na drogach publicznych z 7 października 1921 r. Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 656, z r. 1921.

Ustawa ta podaje w art. 18-tym przepisy ogólne, dotyczące sadzenia i utrzymania drzew przy drogach publicznych. W wykonaniu tych postanowień wydało Ministerstwo Robót Publicznych dnia 30 grudnia 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 8, poz. 51, z r. 1923, rozporządzenie w przedmiocie sadzenia i utrzymywania drzew przydrożnych przy drogach publicznych.

### **Prawo wodne.**

Ustawa wodna z 19 września 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 102, częściowo zmieniona rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 24 lutego 1928 r.

Przeciw zanieczyszczeniu wód zwrócone są przepisy art. 21 ust. 1, art. 22 ust. 1, 3 i 4, art. 25 i 26, art. 37 ust. 1, art. 47 ust. 1, art. 48 ust. 5. O zabezpieczenie wolnego odpływu wody płynącej (co może mieć także znaczenie dla ryb wędrownych), troszczy się art. 24 ust. 2.— Art. 47 ust. 2, punkt 6, przewiduje zobowiązanie przedsiębiorcy, któremu władza udzieliła pozwolenia użytkowania wody do «założenia i utrzymywania urządzeń, któreby okolicę o pięknym krajobrazie mogły ochronić od zeszpecenia, a dały się pogodzić z celem i rentownością przedsiębiorstwa».



### Prawo górnicze.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie górniczem z 29 listopada 1930 r. Dz. U. R. P. nr. 85, poz. 654.

Art. 5 ust. 1 wylicza obszary, na których nie wolno prowadzić poszukiwań górniczych; tu należą między innymi obszary będące zabytkami w myśl rozp. P. R. z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. Rada Ministrów może ze względu na dobro publiczne (ust. 2), wydawać rozporządzenia zakazujące poszukiwań górniczych na innych jeszcze obszarach, nie wymienionych w ustępie 1. — Ust. 3: «Jeżeli pewne części obszaru, na którym mają być lub są prowadzone roboty poszukiwawcze, posiadają szczególniejszą wartość dla badań naukowych, jako wyjątkowe zabytki przyrody, to ochronę takich części może nakazać Minister Przemysłu i Handlu lub upoważniona przez niego władza górnicza». Wyłączenia przewidziane w art. 5 stosują się także do stawiania budowli i urządzeń potrzebnych dla eksploatacji górniczej, jako też «dla związanego z warunkami wydobycia, planowego rabowania (zawalania) powierzchni (art. 81). — Art. 71: «Od eksploatacji górniczej mogą być wyłączone pewne części pola górniczego, przedstawiające szczególniejszą wartość dla badań naukowych lub zabytkową, przyczem ochronę tych części może nakazać Minister Przemysłu i Handlu lub upoważniona przez niego władza górnicza». Analogiczny przepis zawiera art. 140 ust. 4. — Art. 184 ust. 2 postanawia, że powyższe przepisy odnoszą się także do eksploatacji minerałów przynależnych do gruntu, t. j. nie będących przedmiotem nadania górniczego.

### Prawo budowlane.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202, z r. 1928, częściowo zmienione rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1930 r. Dz. U. R. P. nr. 86 z 1930 r.

Art. 337. «W miejscowościach, w których krajobraz zasługuje na ochronę, właściwa władza może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ileby te roboty spowodowały zszpecenie krajobrazu, a dałoby się tego uniknąć przez wybór innego miejsca lub też przez inne ukształtowanie budynku, albo jego części. Określenie miejscowości, w których ma być stosowany przepis tego artykułu, przysługuje właściwemu wojewodzie». — Art. 338: «Właściwa władza może zakazać dokonywania wszelkich zmian w zewnętrznym wyglądzie budynków i ich części lub otoczeniu, szczególnie przez umieszczenie szyldów reklamowych, jako też napisów, plakatów, obrazów, malowideł, szafek wystawowych i t. p., o ile te zmiany mogą spowodować zniekształcenie lub zszpecenie ulicy, placu, wyglądu miejscowości albo krajobrazu». — Art. 380 stanowi, że jeśli dokonano robót budowlanych bez pozwolenia lub niezgodnie z jego warunkami, a budynki zniekształcają wygląd miejscowości lub krajobrazu, władze niezależnie od nałożenia grzywien mogą wezwać właściciela do poczynienia odpowiednich zmian, a w danym razie i do rozebrania budynku lub też dokonać tego na jego koszt we własnym zarządzie. — W granicach tego rozporządzenia mogą być wydane przepisy miejscowe, przez które przepisy rozporządzenia mogą być obostrzone (art. 408-417).

### Prawo sanitarne.

Ustawa o uzdrowiskach z 23 marca 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 30, znowelizowana rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 36.

W uzdrowiskach, którym przyznano charakter użyteczności publicznej (art. 2 i 3) mają być ustanowione granice okręgu ochrony sanitarnej. — Art. 13: «W obrębie granic okręgu ochrony sanitarnej... bez uprzedniego zezwolenia właściwych władz nie wolno prowadzić żadnych robót, które mogą wyrzucić szkodliwy wpływ na sanitarne warunki uzdrowiska, a w szczególności: a) wznosić nowych budowli; b) otwierać fabryk i zakładów przemysłowych, a także przedsiębiorstw handlowych i komunikacyjnych; c) urządzać kanalizacji, wodociągów i studni, dołów i t. p.; d) dokonywać wyrębu lasów». Dla uzdrowisk tego rodzaju (a zatem i okręgów ochrony sanitarnej) mogą być wydane specjalne przepisy budowlane (art. 20 i art. 26). — Roboty budowlane i inne, wykonywane bez pozwolenia lub wbrew warunkom w pozwoleniu określonym, mogą być wstrzymane, a budynki rozebrane bez odszkodowania (art. 22).

[Ustawa powyższa ma dla ochrony przyrody szczególnie wielkie znaczenie. Polega ono na tem, że z jej pomocą przeprowadzać można ochronę krajobrazu w wielu okolicach kraju i to w okolicach pod względem krajobrazowym najważniejszych, okolicach górskich, gdyż tam właśnie leżą przeważnie uzdrowiska klimatyczne. Szeroka interpretacja ustawy pozwoliła

objąć nią całe Tatry polskie, jako okręg sanitarny Zakopanego. Ale ma ona jeszcze bardzo wielkie znaczenie pośrednie, jako zaczyn dalszego rozwoju ustawodawstwa. I tak przedewszystkiem idea okręgów sanitarnych będzie musiała rozwinąć się w przyszłości i poza granice uzdrowisk posiadających charakter użyteczności publicznej i wyjść nawet poza granice uzdrowisk wogóle. Niezbędną jest bowiem rzeczą otoczyć opieką przyrodę całej strefy podgórskiej, «strefy uzdrowiskowej», nie czekając aż zostanie zniszczoną, aby zaopiekować się nią dopiero w chwili gdy jakieś uzdrowisko zyska charakter «użyteczności publicznej». Przepisy o okręgach sanitarnych ustawy uzdrowiskowej otwierają drogę do ochronnego ustawodawstwa regionalnego, do tej formy ochrony, którą nazwaliśmy wyżej w tekście «ochroną rezerwatową». Ze zaś tego rodzaju ochrona będzie musiała być zastosowana także do otoczenia wielkich miast, na to mamy przykład w Anglii, gdzie ochrona przyrody polega głównie na tworzeniu rozległych rezerwatów leśnych w okolicach wielkich miast, a to ze względów zarówno społecznych jak zdrowotnych. Podobne względy ma na oku ustawa pruska z 29 lipca 1922 r. «o utrzymaniu zadrzewień, tudzież utrzymaniu i udostępnieniu ścieżek nad brzegami wód w interesie zdrowia publicznego». Ustawa ta przepisuje: «Wydział prowincjonalny... określi, które przestrzenie zadrzewione, albo trawą porosłe (blonia — Baumbestände und Grünflaechen) w wielkich miastach albo w ich pobliżu, w pobliżu uzdrowisk, albo w okręgach przemysłowych, ze względu na zdrowie ludności, albo jako miejsca wypoczynku (Erholungsstätten) dla niej, należy utrzymać, tudzież jakie ścieżki przy brzegach jezior i rzek, obok istniejących dróg publicznych dla celów turystyki pieszej są potrzebne... Przy rozstrzygnięciu pytania, co należy rozumieć przez określenie «w pobliżu», nie należy z reguły przekraczać strefy ośmiokilometrowej naokoło miast, chyba że w tej strefie niema przestrzeni zadrzewionych lub trawiastych»].

### **Prawo lasowe.**

Prawo lasowe opiera się na dwóch zasadniczych aktach ustawodawczych: rozporządzeniu Prezydenta R. P. z 24 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P. nr. 57, poz. 54, o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności państwa i na rozporządzeniu Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 36 poz. 336 o zagospodarowaniu lasów państwowych.

Prawo lasowe jest z istoty swojej prawem ochronnym, motyw ochrony jest gospodarczy. A więc przedewszystkiem zależy na utrzymaniu zapasu drzewa w interesie społeczno-gospodarczym, a dla osiągnięcia tego celu na zapobieżeniu gospodarce rabunkowej. Odnośnie przepisy mają z ochroną przyrody tylko związek pośredni. Ale interes publiczny w utrzymaniu lasów nie ogranicza się do zachowania zapasu drzewa, lasy mają wpływ na klimat, wiążą piaski lotne, umacniają płytką glebę na stromych stokach, przez działanie koron drzew i ścieli leśnej powstrzymują gwałtowny odpływ opadów atmosferycznych, powodzie, tworzenie się dzikich potoków i t. p., są wreszcie siedzibą użytkowych lub pożytecznych zwierząt. I z tem ich znaczeniem ochrona przyrody ma już bezpośredni związek, przedewszystkiem więc z przepisami «o lasach ochronnych», t. j. takich, które z pod zwykłego trybu zagospodarowania są wyjęte i gdzie w zasadzie nietylko chodzi o odnowienie, ile o utrzymanie istniejącego drzewostanu. Poza tem, poza motywami natury społeczno-gospodarczej, wszedł w przepisy o lasach ochronnych także motyw już czysto idealnej natury: art. 19 lit. e, rozp. z 24. VI. 1927 i art. 7 lit. e, rozp. z 22. III. 1928:

«Lasy i zarośla, które... e) mają znaczenie przyrodniczo-naukowe, mogą być uznane przez właściwą władzę za lasy ochronne». Dla ochrony przyrody górskiej ważnem jest również postanowienie art. 15 (rozp. z 24. VI. 1927): «wypalanie kosorzewiny, jak również pozbawianie jej gałęzi, pędów, pączków i igiel jest wzbronione»; (w rozp. z 22. III. 1928, odpowiada temu art. 5); nadto art. 55 uznaje «wszystkie grunty, porosłe w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia kosodrzewiną», za lasy ochronne. Ze stanowiska ochrony przyrody zasługuje na uwagę w znaczeniu ujemnem ustęp 2 artykułu 1, wedle którego lasy nie przekraczające obszaru 10 ha przestrzeni, mogą być przez Ministra Rolnictwa uznane za wyjęte z pod przepisów ustawy lasowej, a zatem mogą być też zamienione na inny rodzaj użytkowania. Przepis ten może wpłynąć ujemnie na krajobraz i przyczynić się do wyniszczenia pactwa.

### **Prawo łowieckie.**

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o prawie łowieckiem z 3 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. nr. 110, poz. 934.



Treścią prawa łowieckiego jest:

- 1) określenie prawa do polowania, i
- 2) unormowanie sposobu polowania ze względu na ochronę zwierzyny.

Prawo łowieckie jest zatem w głównej swej części prawem ochronnym. Motyw ochrony jest tu w gruncie rzeczy natury gospodarczej, jednakowoż przechodzi on niejednokrotnie i coraz częściej w motyw natury idealnej, w rozumieniu ochrony przyrody w ściślejszym znaczeniu. Tak się więc dzieje, gdy pewnym zwierzętom przyznaje się ochronę absolutną (jak u nas w art. 48), gdyż wtedy tracą one wszelką wartość gospodarczą, albo gdy bierze się w ochronę zwierzęta nie przedstawiające wogóle wartości gospodarczej (np. u nas ptaki krukowate i drapieżne, art. 49). Liczba takich zwierząt może być jeszcze rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa powiększona (art. 1 ust. ostatni i art. 51 ust. 3 a). Z tem wszystkim prawo łowieckie w dzisiejszej swojej formie, tak u nas jak gdzie indziej, nie pokrywa się wcale z ochroną zwierząt wogóle, w rozumieniu idei ochrony przyrody. Cały szereg zwierząt zasługujących na ochronę nie znajduje jej w prawie łowieckim. Nie mówiąc już o tem, że ochrona łowiecka ogranicza się do pojęcia «zwierzyny», które to pojęcie obejmuje tylko zwierzęta ssące i ptaki, to jeszcze między ssakami i ptakami, zwłaszcza temi ostatnimi, jest cały szereg nie objętych ochroną łowiecką i wogóle w ustawie łowieckiej nie wspomnianych. Należą tu przedewszystkiem wszystkie ptaki śpiewające, ale i poza niemi wiele innych, jak np. bocian biały.—W porównaniu z dawniejszym ustawodawstwem ustawa ta przedstawia postęp w kierunku rozszerzenia zakresu zwierząt chronionych.

### Ochrona zwierząt.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. o ochronie zwierząt z 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 332, częściowo zmienione rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 25 lutego 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 29, poz. 287; (pełny tekst znowelizowany ogłasza Dz. U. R. P. nr. z 20 maja 1932 r. nr. 42, poz. 417).

Rozporządzenie to nie mówi o ochronie zwierząt w rozumieniu ochrony przyrody, lecz wymierzone jest przeciw znęcaniu się nad zwierzętami, ma zatem na oku cele humanitarne. Ważnem ono jest jednak i dla ochrony przyrody, a to ze względów wychowawczych, a także dlatego, ponieważ na jego podstawie można w pewnej mierze ukrócić nadużycia połączone z manją pseudonaukowego kolekcjonowania.

### Prawo rybackie.

*Rybolówstwo na wodach śródlądowych* reguluje ustawa z 7 marca 1932 r. Dz. U. R. P. z 25 kwietnia 1932 r. nr. 35, poz. 357.

Sprawy rybackstwa śródlądowego należą do kompetencji Ministra Rolnictwa (art. 98 i 99). Prawo rybackie ma pewną analogię do prawa łowieckiego; treścią jego jest: 1) określenie prawa do rybolówstwa, i 2) unormowanie sposobu wykonywania tego prawa ze względu na ochronę ryb. Motyw ochrony jest natury gospodarczej, nie wykluczone są jednak także motywy natury idealnej w duchu idei ochrony przyrody. Przepisy ochronne są ruchome, t. j. ustawa upoważnia Ministra Rolnictwa do wydawania takich przepisów wedle potrzeby czasu i miejsca. Określa to art. 54: «Minister Rolnictwa może w drodze rozporządzeń wydawać dla obszaru całego Państwa lub jego części przepisy: 1) o całkowitym lub częściowym zakazie połowu gatunków ryb zagrożonych zanikiem; 2) o ochronnych wymiarach cenniejszych gatunków ryb; 3) o ochronie ryb na miejscach i w okresie ich rozmnażania się lub zimowania; 4) o ograniczeniach sposobu i narzędzi połowu oraz czasu jego trwania; 5) o zakazach przewozu, obrotu i użytkowania ryb w związku z ich ochroną... Miejsca, posiadające szczególniejszą wartość dla badań naukowych, albo cenne jako zabytki przyrody, Min. Roln. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P., może zupełnie lub częściowo wyłączać od rybackiego użytkowania...»—Art. 5, 1 i 2, mówiąc o uprawnieniu posiadającego prawo rybolówstwa do zawłaszczania poza rybami innych zwierząt wodnych, zastrzega, że nie odnosi się to do zwierząt chronionych ze względów przyrodniczo naukowych.—Art. 55 zakazuje niszczenia ikry,—art. 56 wymienia sposoby łowienia bezwzględnie zakazane,—art. 58, 65 i 66 zabezpieczają przepływ ryb;—art. 60, 61 i 62 chronią tarliska, miejsca leżące na ciągu gromadnego przepływu ryb i zimowiska;—art. 64 zwraca się przeciw zanieczyszczaniu wód;—art. 69 mówi o zabezpieczeniu urządzeń popędowych tak, aby w nie ryby nie wpadały. Interes ochrony przyrody ma też na oku art. 67, gdy mówiąc o obowiązku odstąpienia gruntu w razie potrzeby urzędzenia na nim przepławki, wyłącza od tego postanowienia grunta chro-

nione ze względów przyrodniczo-naukowych. Postanowienia ustawy odnoszą się także do raków.

*Rybolówstwo morskie* należy do kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 21 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. nr. 5, poz. 33 z r. 1928. Na tej zasadzie Minister P. i H., opierając się na ustawie pruskiej z 11 maja 1916 r., wydał rozporządzenie o wykonywaniu rybolówstwa morskiego z 12 grudnia 1930 r. Dz. U. R. P. nr. 92, poz. 720 z r. 1930.

#### **Prawo skarbowe.**

Rozporządzenie Ministra Skarbu o postępowaniu celnym z 14 marca 1930 r. Dz. U. R. P. nr. 33 poz. 276.

Na podstawie powyższego rozporządzenia ograniczony jest wywóz z Polski wszelkiego gatunku gołębi z wyjątkiem t. zw. rysi polskich, garlaczy i pawików, który odbywać się może tylko za pozwoleniem władz, wskazanych w odnośnych ustawach.

Również wywóz dzikich ptaków śpiewających: słowików, sikor, czyżyków, szczyglów, zięb, gilów, drozdów, kosów, pliszek, skowronków, wilg, makolągów, szpaków i t. p. tępicielei szkodliwych owadów, dozwolony jest tylko na podstawie każdorazowego zezwolenia Ministra Skarbu, wydawanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o ograniczeniu wywozu żubrów z 25 marca 1931 r. Dz. U. R. P. nr. 42, poz. 381, jest uzupełnieniem wyżej przytoczonego rozporządzenia z 14.III.1930 r. o postępowaniu celnym.

#### **Umowy międzynarodowe.**

Umowa między Polską, Danją, Gdańskiem, Niemcami i Szwecją, podpisana w Berlinie 17 grudnia 1929 r. (Dz. U. R. P. nr. 30 z r. 1931), o uregulowaniu połowu glady i flonder.

Układ między Polską a Niemcami podpisany w Berlinie 10 grudnia 1927 r., (ustawa z 17 marca 1931 r.), reguluje zasady wykonywania rybolówstwa na wodach granicznych.

Umowa z Czechosłowacją o rybolówstwie i ochronie ryb na wodach granicznych i ich zlewiskach, podpisana w Katowicach 18 lutego 1928 r., (Dz. U. R. P. nr. 64 z 29 lipca 1931 r.).

Polska przystąpiła do konwencji międzynarodowej o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, zawartej w Paryżu w r. 1902, (Dz. U. R. P. z 18 lutego 1932 r. nr. 29).

DRUKARNIA  
KASY IMIENIA MIANOWSKIEGO  
WARSZAWA - PALAC STASZICA

114

PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

NR 41.

**USTAWA  
O OCHRONIE PRZYRODY**

NAKŁADEM PAŃSTW. RADY OCHRONY PRZYRODY  
KRAKÓW, LUBICZ 46

SKŁAD GŁÓWNY: KASA IMIENIA MIANOWSKIEGO,  
INSTYTUT POPIERANIA NAUKI, WARSZAWA,  
NOWY ŚWIAT 72

*[Handwritten signature]*

115  
PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

NR 41.

# USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY

NAKŁADEM PAŃSTW. RADY OCHRONY PRZYRODY  
KRAKÓW, LUBICZ 46

SKŁAD GŁÓWNY: KASA IMIENIA MIANOWSKIEGO,  
INSTYTUT POPIERANIA NAUKI, WARSZAWA,  
NOWY ŚWIAT 72



PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

NR 41

USTAWA  
O OCHRONIE PRZYRODY

NAKLAD 1.000 EGZEMPLARZY

KRAKÓW — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓLKI

# USTAWA Z DNIA 10 MARCA 1934 R. O OCHRONIE PRZYRODY

(Dz. U. R. P., poz. 274, Nr. 31 z dnia 13. IV. 1934).

## Rozdział I.

### Przedmioty i treść ochrony, parki narodowe, władze i Fundusz Ochrony Przyrody.

**Art. 1.** Ochronie podlegają twory przyrody, jako to: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, jaskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzegi tych wód, zwierzęta, rośliny, minerały, skamieniałości — tak gatunki, jak zbiorowiska i poszczególne okazy, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych, albo też ze względu na swoiste cechy krajobrazu, i które władza państwowa uznała za podlegające ochronie.

**Art. 2.** Stosownie do rodzaju przedmiotów i celu ochrony, ochrona polegać może:

1) na czasowych lub nieograniczonych w czasie zakazach dokonywania bez zezwolenia władzy państwowej wszelkich lub istotnych zmian w przedmiocie lub w jego otoczeniu;

2) na zakazach używania i użytkowania przedmiotu, polowania, rybołówstwa, ścinania drzew, niszczenia roślin, zanieczyszczania wody, zmiany jej biegu, wydobywania ziemi, skał i minerałów;

3) na zakazach zbywania, nabywania i przewożenia oraz wywożenia zagranicę przedmiotów, objętych ochroną;

4) na zakazach umieszczania na danych przedmiotach lub danym obszarze tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych;

5) na zakazach wznoszenia budowli wogóle lub o pewnej wysokości albo jakości, urządzania zakładów przemysłowych, handlowych i t. p.;

6) na ograniczeniu dostępu do danego obszaru, wyjąwszy jego właściciela, użytkownika i posiadacza, ich służby i domowników;

7) na wykonaniu przez władze państwowe prac i urządzeń ochronnych, jako to: na wybudowaniu wałów, uregulowaniu spadku wód, zalesieniu obszaru, zasadzeniu lub zasianiu roślin, na umieszczeniu ogrodzeń, ogłoszeń, dotyczących ochrony i t. p.

**Art. 3.** Ograniczenia, wprowadzone na podstawie ustawy niniejszej, ciążyą na każdym właścicielu przedmiotu i osobach, mających inne prawa na przedmiocie.

**Art. 4. § 1.** Właściciel nie może być wbrew swej woli obciążony obowiązkiem dokonywania prac, mających na celu ochronę przyrody lub ponoszenia ich kosztów. Koszty takie ciążyą w braku odmiennych postanowień na funduszach, przeznaczonych na cele ochrony przyrody.

§ 2. Jeżeli jednak skutkiem dokonania takich prac i wkładów właściciel lub osoby, mające inne prawa na przedmiocie, odnoszą korzyści majątkowe bez ponoszenia kosztów, są obowiązani w miarę odnoszonych korzyści przyczyniać się do utrzymania urządzeń, wprowadzonych przez władze państwowe, a nawet sami ponosić koszty tego utrzymania.

§ 3. Udział w kosztach utrzymania oznaczy w braku zgody sąd grodzki miejsca położenia rzeczy trybem postępowania w sprawach niespornych.

**Art. 5. § 1.** Do wydawania zarządzeń, określających w myśl art. 1 i 2 przedmioty i treść ochrony, powołany jest właściwy ze względu na położenie przedmiotu wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy), w stosunku zaś do przedmiotów na obszarach, pozostających pod zarządem administracji lasów państwowych, — wojewoda w porozumieniu z organem administracji lasów państwowych.

§ 2. Przed wydaniem zarządzenia wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy) zasięga opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

**Art. 6. § 1.** Zarządzenia należy doręczyć właścicielowi przedmiotu oraz podać do wiadomości Państwowej Radzie Ochrony Przyrody.

§ 2. Osobom, mającym inne prawa na przedmiocie, które wskutek zarządzenia ulegają ograniczeniu lub zniesieniu, zarządzenia będą doręczane przez publiczne ich obwieszczenie w gminie (gromadzie), w której znajduje się przedmiot ochrony, w sposób, odpowiadający zwyczajom miejscowym. Dzień wywieszenia obwieszczenia uważa się za dzień doręczenia.

§ 3. Termin odwołania dla osób, wymienionych w paragrafie poprzedzającym, wynosi dni trzydzieści.

**Art. 7. § 1.** O ostatecznym zarządzeniu należy zawiadomić Państwową Radę Ochrony Przyrody, właściwy zarząd gminy (miejski), ogłosić zarządzenie w Monitorze Polskim i wpisać do rejestrów: centralnego i wojewódzkiego.

§ 2. W przypadkach ograniczenia wykonywania praw na nieruchomościach, dla których istnieją księgi

hipoteczne, sąd (wydział hipoteczny) na wniosek Prokuratorji Generalnej, której w tym celu należy przesłać odpis zarządzenia, ujawni w księdze to ograniczenie.

§ 3. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, określi sposób urzędzenia i prowadzenia rejestrów: centralnego i wojewódzkiego.

**Art. 8.** § 1. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i po wysłuchaniu opinji Państwowej Rady Ochrony Przyrody może wprowadzić w drodze rozporządzenia ochronę poszczególnych gatunków zwierząt i roślin.

§ 2. Ogłoszenie rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zastępuje wszelkie inne zawiadomienia, przewidziane w art. 6 i 7, tudzież ujawnienia w księgach hipotecznych.

§ 3. Rozporządzenia powyższe nie mogą ograniczać właścicieli w dotychczasowym sposobie gospodarczego korzystania z gruntów.

**Art. 9.** § 1. W okolicach o krajobrazie szczególnie pięknym i bogatym w osobliwości przyrody, gdzie ochrona przyrody nie może ograniczać się do poszczególnych przedmiotów, lecz powinna jednolicie dotyczyć ich skupień na obszarze co najmniej trzystu hektarów, Rada Ministrów może rozporządzeniem utworzyć park narodowy.

§ 2. W rozporządzeniu Rady Ministrów należy ustalić przedmioty i treść ochrony przyrody na obszarze parku. Wniosek o wydanie rozporządzenia składa, po zasięgnięciu opinji Państwowej Rady



Ochrony Przyrody, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

§ 3. Na wniosek Prokuratorji Generalnej należy wcielenie nieruchomości do parku narodowego lub poszczególne skutki tego wcielenia ujawnić w księgach hipotecznych.

**Art. 10.** § 1. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może wydawać rozporządzenia, a wojewoda zarządzenia, mające na celu bliższe oznaczenie lub przeprowadzenie ochrony przyrody, ustanowionej w rozporządzeniu Rady Ministrów na obszarze parku narodowego.

§ 2. W stosunku do parku narodowego, w którego skład wchodzi obszary leśne lub obszary, znajdujące się pod zarządem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych; przewidziane w artykule niniejszym rozporządzenia wydawane będą przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Zarządzenia wydawane przez wojewodę będą w stosunku do obszarów, znajdujących się pod zarządem administracji lasów państwowych, wydawane w porozumieniu z właściwym organem administracji tych lasów.

**Art. 11.** § 1. W przypadkach, gdy zachodzi obawa, by cele prawa niniejszego nie zostały udaremnione, wojewoda może przed wydaniem zarządzenia (art. 5), rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 8) lub rozporządzenia Rady Ministrów (art. 9) wydać — nie zasięgając opinji Państwowej Rady Ochrony Przyrody — zakazy w myśl art. 2, jako zarządzenia tymczasowe. W przypadkach nagłych zarządzenia tym-

czasowe może wydać powiatowa władza administracji ogólnej. Zarządzenia tymczasowe są natychmiast wykonalne.

§ 2. O zarządzeniu tymczasowem zawiadamia się właściciela i innych rzeczowo uprawnionych według ogólnych przepisów postępowania administracyjnego, bądź w trybie art. 6 § 2.

§ 3. Zarządzenia tymczasowe, jeżeli nie są przewidziane na okres krótszy, tracą swą moc z upływem trzech miesięcy.

§ 4. W stosunku do przedmiotów, znajdujących się na obszarach, które pozostają w zarządzie administracji lasów państwowych, zarządzenia tymczasowe powinny być wydawane w porozumieniu z właściwym organem administracji lasów państwowych, jeżeli mają dotyczyć gospodarstwa leśnego.

*Wtore*  
**Art. 12.** § 1. Kierownictwo i zwierzchni nadzór nad wykonywaniem ochrony przyrody należy do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

*konserwator  
 m. konserwator*  
 § 2. Organami fachowemi władz administracji ogólnej są konserwatorowie przyrody, ustanowieni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

§ 3. Konserwatorowie należą do składu osobowego urzędu wojewódzkiego. Jeden konserwator może pełnić obowiązki w kilku województwach.

§ 4. Zakres uprawnień konserwatorów określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

**Art. 13.** § 1. Celem popierania ochrony przyrody

119

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołuje Państwową Radę Ochrony Przyrody, której organizację, skład i siedzibę oznacza w rozporządzeniu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

P 30 P

§ 2. Przewodniczącym Państwowej Rady Ochrony Przyrody jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który czynności przewodniczącego może sprawować przez swego delegata.

§ 3. Do zakresu działania Rady należy: przedstawianie władzom wniosków o wydanie zarządzeń i rozporządzeń z art. 5, 8, 9 i 11; wydawanie opinii, zwłaszcza co do projektów ustawodawczych i rozporządzeń oraz celowości i zasadności zamierzonych zarządzeń wojewody (art. 5), rozporządzeń Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 8) i Rady Ministrów (art. 9); podawanie do wiadomości Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego spostrzeżeń o skuteczności zarządzeń i rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy niniejszej; opinjowanie kandydatów na konserwatorów przyrody (art. 12). Poza tem Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może powierzyć Radzie inne zadania.

**Art. 14.** § 1. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może po wysłuchaniu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody powoływać dla pewnych obszarów komitety ochrony przyrody.

Romis,  
tek 0 P.

§ 2. Organizację, skład, siedziby i zadania tych komitetów określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Zadania komitetów mogą być przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

powierzone istniejącym organizacjom społecznym, które mają na celu ochronę przyrody.

**Art. 15. § 1.** Dla celów ochrony przyrody tworzy się osobny Fundusz Ochrony Przyrody.

§ 2. Fundusz Ochrony Przyrody jest osobą prawną. Nadzór nad administracją Funduszu należy do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Skarbu wydaje przepisy o organizacji i działalności Funduszu.

§ 3. Do Funduszu Ochrony Przyrody wpływają dary i zapisy, przedmioty, które uległy przypadkowi (art. 25), odszkodowania (art. 28) i t. p.

§ 4. Do działania przed sądami imieniem Funduszu Ochrony Przyrody powołana jest Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej.

**Art. 16. § 1.** Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych może powołać specjalne straże ochrony przyrody i określić ich prawa i obowiązki oraz tryb ich ustanawiania. W zakresie poruczonych czynności straż ta korzysta z ochrony narówni z urzędnikami.

§ 2. Upoważnione przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komitety ochrony przyrody i organizacje społeczne, mające na celu ochronę przyrody, mogą współdziałać w organizacji straży ochrony przyrody i ponosić koszty jej utrzymania. Utrzymanie straży nie może obciążać Skarbu Państwa.

§ 3. Straż ochrony przyrody w wykonywaniu po-

ruczonych jej czynności nie może ograniczać właścicieli i użytkowników w prawach im służących. W lasach państwowych straż można ustanowić tylko za zgodą organu administracji lasów państwowych.

## Rozdział II.

### Roszczenia o odszkodowanie, wywłaszczenie, prawo wykupu.

**Art. 17. § 1.** Jeżeli skutkiem wprowadzenia ochrony nastąpi istotna zmiana w dotychczasowym sposobie używania lub użytkowania przedmiotu, właściciel lub osoby, mające inne prawa na tym przedmiocie, które skutkiem wydanych zarządzeń lub rozporządzeń poniosą rzeczywistą szkodę majątkową, mogą żądać odszkodowania. Za odszkodowanie odpowiada Skarb Państwa, o ile nie zostało pokryte z Funduszu Ochrony Przyrody lub z innych funduszy, przeznaczonych na takie cele.

§ 2. Przy oznaczeniu odszkodowania należy kierować się względami słuszności, a w szczególności położeniem materialnym poszkodowanego i stosunkiem, w jakim szkoda pozostaje do reszty jego majątku.

§ 3. W przypadkach, określonych w art. 8, żądanie odszkodowania jest wyłączone.

§ 4. Do orzekania o odszkodowaniu właściwy jest sąd miejsca położenia rzeczy.

§ 5. Roszczenia o odszkodowanie ulegają przedawnieniu z upływem pięciu lat od dnia ogłoszenia zarządzenia w Monitorze Polskim (art. 7), lub od dnia wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów (art. 9).

**Art. 18.** W przypadkach, w których cele ustawy



niniejszej nie dadzą się osiągnąć w inny sposób, może nastąpić wywłaszczenie przedmiotu ochrony na rzecz Skarbu Państwa, a za zezwoleniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody lub innych osób prawnych, które mają na celu ochronę przyrody.

**Art. 19. § 1.** Wywłaszczenie odbywa się na zasadzie ogólnych przepisów o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej z uwzględnieniem ustawy niniejszej.

§ 2. Bezpośrednio wywłaszczeni zostają tylko właściciele rzeczy (gruntów), praw zabudowy, praw wodnych, górniczych, naftowych, polowania lub rybołówstwa oraz podmioty praw służebności gruntowych.

§ 3. Jeżeli przez wywłaszczenie doznają lub mogą doznać szkody także inne osoby, jako to: mające służebności osobiste (użytkowanie, używanie i prawo mieszkania), dzierżawcy, najemcy, wierzyciele hipoteczni, natenczas suma odszkodowania, — którą w braku zgody interesowanych, wyrażonej przed powiatową władzą administracji ogólnej, oznaczy sąd trybem postępowania w sprawach niespornych, — będzie złożona do depozytu sądowego i rozdzielona między interesowanych według przepisów o podziale sumy, uzyskanej z egzekucji.

**Art. 20.** Z chwilą wypłacenia sumy odszkodowania lub złożenia jej do depozytu sądowego prawo własności lub inne prawo w granicach, określonych w orzeczeniu wywłaszczającym, przechodzi na wywłaszczającego, wolne od ciężarów, jeżeli w orzeczeniu inaczej nie postanowiono.

**Art. 21.** Przed wywłaszczeniem przedmiotu, pod-

danego ochronie z ustawy niniejszej, dla innych celów, aniżeli tą ustawą przewidzianych, należy zasięgnąć opinii władz ochrony przyrody.

**Art. 22. § 1.** O terminie licytacji nieruchomości, poddanej ochronie z ustawy niniejszej, organ, prowadzący egzekucję, zawiadomi z urzędu właściwego wojewodę przez doręczenie obwieszczenia.

§ 2. O dobrowolnej sprzedaży nieruchomości, poddanej ochronie z ustawy niniejszej, notariusz, przed którym zawarto umowę, w terminie dwutygodniowym od dnia jej zawarcia, zawiadomi wojewodę o dokonanej sprzedaży za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej, załączając odpis umowy, sporządzony na koszt stron. W terminie dwóch miesięcy od dnia zawiadomienia i złożenia odpisu umowy Skarb Państwa może wykupić od nabywcy nieruchomość na warunkach, na jakich nabywca ją nabył, oraz za zwrotem wyłożonych przezeń kosztów, opłat i wkładów. Prawo wykupu służy także — za zezwoleniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Funduszowi Ochrony Przyrody lub innym osobom prawnym, które mają na celu ochronę przyrody.

§ 3. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość, wpisana do ksiąg hipotecznych, a poddanie nieruchomości ochronie z ustawy niniejszej ujawnione jest w księdze hipotecznej, sąd (wydział hipoteczny) nie zezwoli na wpisanie nowego nabywcy, jeżeli zbywca lub nabywca nie złożą dowodu, że zawiadomili wojewodę o dokonaniu transakcji i że złożyli mu odpis umowy.

§ 4. Przepisów artykułu niniejszego nie stosuje się do przypadków, określonych w art. 8.

## Rozdział III.

## Przepisy karne.

**Art. 23.** Kto umyślnie wykracza przeciwko zakazom lub nakazom, wydanym na podstawie ustawy niniejszej, podlega karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 3.000 złotych, albo jednej z tych kar.

**Art. 24. § 1.** Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz, pochodzącą z przestępstwa, określonego w artykule poprzedzającym, albo pomaga do jej zbycia lub ukrycia, podlega karze aresztu do miesiąca i grzywny do 1.000 złotych, albo jednej z tych kar.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze grzywny do 500 złotych.

**Art. 25.** Narzędzia i sprzęty, służące do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 23 lub 24, jak również przedmioty, pochodzące z takiego przestępstwa, podlegają przypadkowi na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody bez względu na to, czyją stanowią własność. Jeżeli jednak sprawca posiadał rzecz bez wiedzy jej właściciela, rzecz tę należy zwrócić właścicielowi.

**Art. 26.** Kto przez zaniedbanie dozoru nad osobą, pozostającą pod jego pieczęcią prawną, dopuszcza do popełnienia przez tę osobę przestępstwa, określonego w art. 23 lub 24, podlega karze grzywny do 100 złotych.

**Art. 27. § 1.** Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa, przewidziane w ustawie niniejszej, należy do właściwości powiatowych władz administracji ogólnej.

§ 2. Właściciel rzeczy, która w myśl art. 25 podlega przypadkowi, ma prawa oskarżonego, a zwłaszcza może żądać przekazania sprawy na drogę postępowania sądowego, jeżeli władza administracyjna orzekła przepadek rzeczy lub nie zarządziła jej zwrotu.

**Art. 28. § 1.** Kto popełni czyny, określone w art. 23, 24 i 26, albo ten, na czyją korzyść takie czyny zostały dokonane, obowiązany jest do przywrócenia stanu pierwotnego, a jeżeli tego nie uczyni, do poniesienia kosztów przywrócenia stanu pierwotnego przez władze państwowe. Jeżeli przywrócenie do stanu pierwotnego nie byłoby możliwe, a po stronie zobowiązanego zachodziła wina, jest on obowiązany do zapłacenia odpowiedniej sumy na rzecz Funduszu Ochrony Przyrody, celem uczynienia zadość za krzywdę, wyrządzoną interesowi publicznemu.

§ 2. O roszczeniach z paragrafu poprzedzającego orzekają w postępowaniu karno-administracyjnym władze administracyjne.

§ 3. Przepisy § 1 nie uchylają obowiązków, jakie krzywdzący ma na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego wobec poszkodowanych.

#### R o z d z i a ł I V .

##### Przepisy przejściowe i końcowe.

**Art. 29.** Jeżeli ustawa niniejsza nie stanowi inaczej, do postępowania władz państwowych administracji ogólnej, w szczególności do zarządzeń i orzeczeń przez nie wydanych, oraz do środków odwoławczych przeciw tym zarządzeniom i orzeczeniom stosuje się ogólne przepisy o postępowaniu administracyjnym, o postępowaniu przymusowym w administracji i karno-administracyjnym.

**Art. 30.** Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, określi termin, od którego ochronę przyrody obejmą konserwatorowie przyrody, jako organa fachowe, przewidziane w art.

12 ustawy niniejszej. Do tego czasu należy odpowiednio stosować dotychczasowe przepisy o organach ochrony przyrody.

**Art. 31.** Do czasu wydania jednolitej ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości ze względów wyższej użyteczności, wywłaszczenie następuje na zasadach, określonych w obowiązujących przepisach o wywłaszczeniu nieruchomości na potrzeby urzędów użyteczności publicznej, a w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim oraz w cieżyńskiej części województwa śląskiego — z zastosowaniem ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 30).

**Art. 32.** Do czasu wydania jednolitej ustawy o postępowaniu w sprawach niespornych na obszarze m. st. Warszawy i województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego, wołyńskiego, stosuje się tryb incydentalny w sprawach, dla których ustawa niniejsza przepisuje tryb postępowania niespornego.

**Art. 33.** Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i innym zainteresowanym ministrom.

**Art. 34.** Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy ustaw szczególnych, sprzeczne z przepisami ustawy niniejszej.

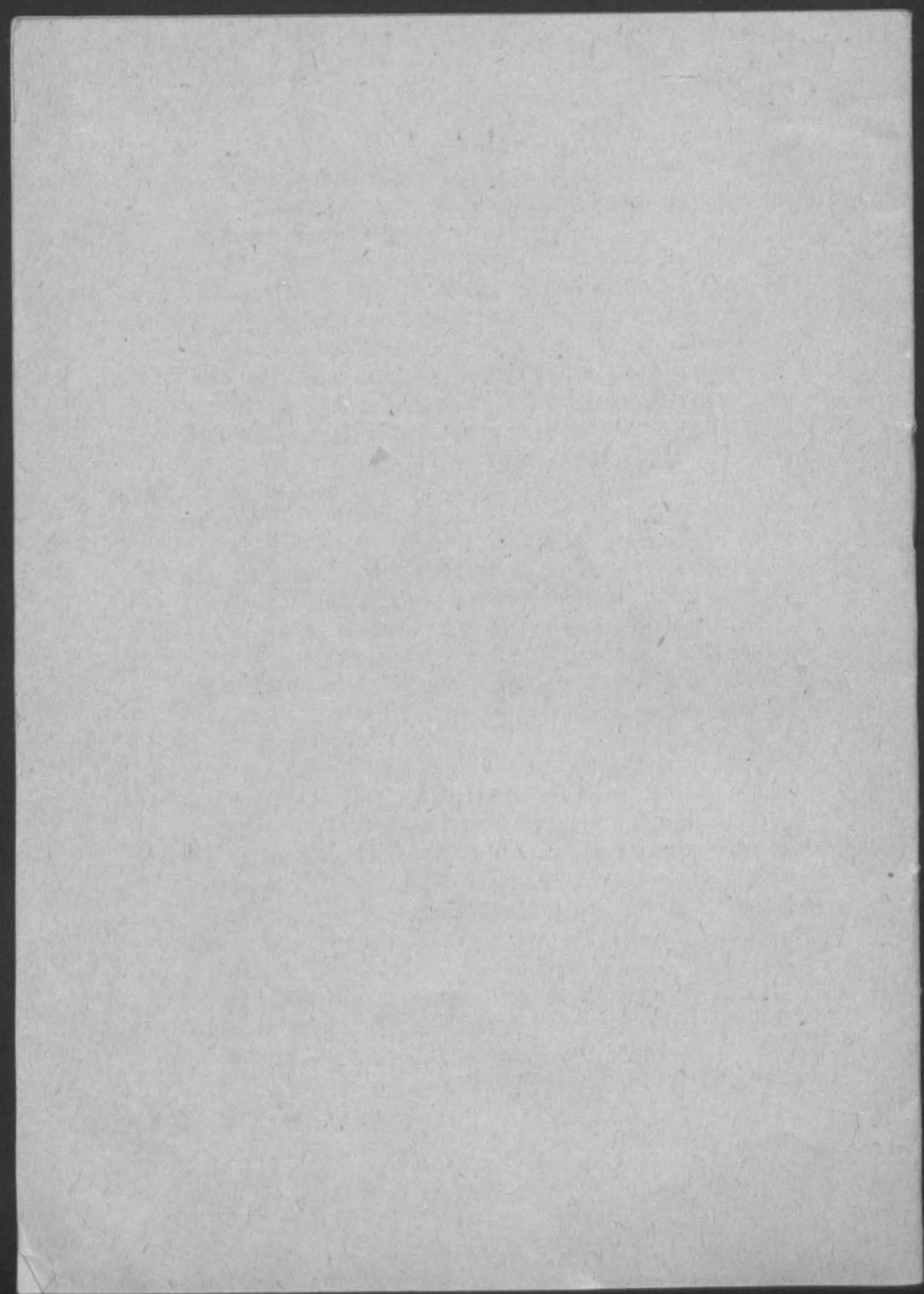
Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów: *J. Jędrzejewicz*

Minister Wyznań Religijnych

i Oświecenia Publicznego: *W. Jędrzejewicz*





124

# DZIENNIK URZĘDOWY

MINISTERSTWA

## SZTUKI I KULTURY.

Warszawa

Nr. 1-3.

1 sierpnia 1919.

1.

### *Dekret*

O UTWORZENIU MINISTERSTWA SZTUKI I KULTURY.

(DZIENNIK PRAW Nr. 19, d. 14 grudnia 1918 r.)

Na wniosek Rady Ministrów stanowią, co następuje:

Art. 1. Zostaje utworzone Ministerstwo Sztuki i Kultury.

Art. 2. Do Ministra Sztuki i Kultury należy zawiadywanie i opieka nad sztuką, literaturą piękną, zabytkami, muzeami sztuki, teatrami i wykształceniem estetycznym narodu.

Art. 3. Dziedziny, w artykule poprzedzającym wymienione, zostają wyjęte z zakresu kompetencji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którego zawiadywaniu pozostają wszystkie inne dziedziny, wyszczególnione w art. 26 Dekretu o tymczasowej organizacji władz z dnia 3 stycznia 1918 r.

Art. 4. Art. 3 Statutu Rady Oświecenia Publicznego z dnia 13 września 1918 r. zostaje zmieniony w ten sposób, że Rada Oświecenia Publicznego składa się z 37 osób, a mianowicie oprócz osób, wyliczonych w ust. b. tegoż artykułu, w skład Rady Oświecenia Publicznego wejdzie jeden przedstawiciel Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Art. 5. Wykonanie niniejszego dekretu powierza się Ministrowi Sztuki i Kultury w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dan w Warszawie, d. 5 grudnia 1918 r.

Naczelnik Państwa: *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów: *Moraczewski.*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *Prauss.*

Minister Sztuki i Kultury: *M. Downarowicz.*

## 2.

*Przepisy wykonawcze*DO DEKRETU O UTWORZENIU MINISTERSTWA  
SZTUKI I KULTURY.

z dnia 11 grudnia 1918 roku.

*(MONITOR POLSKI Nr. 231, d. 17 grudnia 1918 r.)*

W myśl artykułu 5 dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Minister Sztuki i Kultury zarządzają, co następuje:

Art. 1. Z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyłącza się obecny Departament Sztuki, który wchodzi całkowicie w skład Ministerstwa Sztuki i Kultury i cały personel tegoż Departamentu staje się podwładnym Ministrowi Sztuki i Kultury.

W zawiadywanie Ministra Sztuki i Kultury przechodzi też cały inwentarz Departamentu Sztuki.

Art. 2. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzi przewodnictwo w Radzie Sztuk Pięknych i wszelkie wogóle atrybucje, które według statutu tejże Rady służyły Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Stosownie do powyższego na rzecz Ministerstwa Sztuki i Kultury przechodzi część budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, obejmująca wszystkie pozycje, dotyczące wydatków osobistych i rzeczowych Departamentu Sztuki i Rady Sztuk Pięknych, tudzież dotacje i subwencje dla instytucji ze sztuką związanych.

Art. 4. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzi opieka i nadzór nad szkołami artystycznymi i wszelkiego rodzaju prywatnymi instytucjami, związanymi ze sztuką, a to w zakresie, który według prawa przysługiwał dotąd Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Co do szkół ogólnokształcących i zawodowych wszelkich stopni i typów, to rysunki, modelowanie i roboty ręczne, muzyka, śpiew, rytmika i wszelkie wykłady, mające związek ze sztuką, będą przeprowadzone według programów i wskazań ustalonych w porozumieniu z Ministrem Sztuki i Kultury.

Art. 5. Na Ministra Sztuki i Kultury przechodzą atrybucje Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie opieki nad zabytkami sztuki i kultury, w szczególności wynikające z dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dn. 31 października 1918 r. Jednakowoż zabytki, mające znaczenie naukowe, a nie artystyczne, pozostają pod opieką i zawiadywaniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do tej kategorii należą zabytki, wymienione w ustępie *a* art. 12 i w ustępie *d* i *e* art. 18, oraz wykopaliska i znaleziska, o których mowa w art. 23 dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Konserwatorowie zabytków sztuki i kultury, będąc wogóle urzędnikami podwładnymi Ministrowi Sztuki i Kultury i służbowo wyłącznie od niego zależni, spełniają wszakże w zakresie wyżej wyszczególnionych dziedzin zarządzenia Ministra

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który zachowuje w tym zakresie atrybucje swoje, wynikające z dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, z dn. 31/X. 1918 r. Do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego należy w dalszym ciągu udzielanie pozwoleń na prywatne poszukiwania archeologiczne, o których mowa w art. 25 dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Art. 6. Jeżeli w jakichkolwiek innych obowiązujących ustawach i rozporządzeniach przewidziane są atrybucje Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie spraw, przechodzących w myśl art. 2 dekretu w zawiadywanie Ministra Sztuki i Kultury, to atrybucje te przechodzą również na Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w «Monitorze Polskim.»

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(-) *Ks. Prauss.*

Minister Sztuki i Kultury: (-) *M. Downarowicz.*

### 3.

## Statut

### RADY SZTUK PIĘKNYCH

PRZY MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

(MONITOR Nr. 152, d. 18 września 1918 r.)

## Reskrypt Rady Regencyjnej.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy, jak następuje:

Art. 1. Rada Sztuk Pięknych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołana jest do wyrażania opinji:

A. O zamierzeniach prawodawczych, administracyjnych i organizacyjnych Ministerstwa W. R. i O. P. w zakresie wszelkich spraw artystycznych.

B. O wszelkich wnioskach z dziedziny Sztuki, jakie Ministerstwo W. R. i O. P. Radzie do rozpatrzenia przekaże.

Art. 2. Rada Sztuk Pięknych obraduje pod przewodnictwem Ministra W. R. i O. P. lub w jego zastępstwie przedstawiciela Departamentu Sztuki i składa się z 15 przedstawicieli: architektury, malarstwa, rzeźby, sztuk graficznych i zdobniczych, konserwacji zabytków przeszłości, muzeologii, krajoznawstwa, literatury, muzyki, teatru, historii sztuki, estetyki, oraz nauczania artystycznego.



Art. 3. Członków Rady Sztuk Pięknych powołuje Minister W. R. i O. P.

Art. 4. Członkowie Rady Sztuk Pięknych są powoływani na 3 lata. Co rok w kwietniu ustępuje  $\frac{1}{3}$  członków Rady: po upływie pierwszego roku ustępuje 5 członków przez losowanie; po upływie drugiego roku ustępuje również przez losowanie 5 następnych z liczby pierwszych członków Rady.

Art. 5. Członek Rady Sztuk Pięknych ustępuje z Rady:

- 1) jeżeli nie będzie obecny na trzech kolejnych posiedzeniach Rady bez usprawiedliwienia,
- 2) jeżeli opuści więcej, niż  $\frac{1}{3}$  zebrań w ciągu roku,
- 3) jeżeli złoży Ministrowi W. R. i O. P. na piśmie swą wolę ustąpienia z Rady.

Art. 6. Ustępujący członkowie Rady mogą być powoływani ponownie.

Art. 7. Zwołuje posiedzenia Rady i przewodniczy na nich Minister W. R. i O. P. lub wymieniony w art. 2 jego zastępca.

Art. 8. Posiedzenia Rady S. P. bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Posiedzenia zwyczajne odbywają się przynajmniej raz na miesiąc. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje się w razie potrzeby.

Art. 9. Do prawomocności posiedzeń Rady S. P. konieczną jest obecność prócz Ministra W. R. i O. P. lub jego zastępcy przynajmniej połowy członków Rady. Opinię swą Rada wyraża prostą większością głosów członków obecnych. Głosowanie, o ile nie dotyczy osób, odbywa się jawnie.

Art. 10. Minister lub jego zastępca ma prawo zapraszać na posiedzenie osoby nie należące do Rady S. P. lecz niezbędne dzięki swym wiadomościom specjalnym. Osobom tym służy tylko głos doradczy.

Art. 11. Porządek dzienny posiedzeń Rady S. P. układa Departament Sztuki. Wnioski na porządku dziennym nie umieszczone mogą być rozważane jedynie po wyczerpaniu porządku dziennego. Wnioski członków Rady S. P. o postawienie sprawy na porządek dzienny będą składane na piśmie.

Art. 12. Protokół obrad prowadzi urzędnik Departamentu Sztuki. Protokoły obrad, podpisane przez obecnych na posiedzeniu, przechowywane wraz z odpowiednimi dokumentami w Departamencie Sztuki, będą dostępne dla członków Rady S. P.

Departament Sztuki udostępni członkom Rady zapoznanie się ze wszystkimi posiadanymi materiałami, odnoszącymi się do spraw, podawanych pod obrady Rady.



Art. 13. Członkowie Rady Sztuk Pięknych, zamieszkali poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży na posiedzenia Rady według norm, które będą określone zarządzeniem Ministra W. R. i O. P.

Dnia 13 września 1918 r.

L. S. *† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.*  
*Zdz. Lubomirski.*  
*Józef Ostrowski.*

Za Prezydenta Ministrów:

*St. Dzierzbicki.*  
*Antoni Ponikowski.*

#### 4.

### Dekret

#### RADY REGENCYJNEJ O OPIECE NAD ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY.

(DZIENNIK PRAW Nr 16, dn. 8 listopada 1918 r.)

My RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO,  
postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

#### Zasady ogólne.

Art. 1. Wszelkie zabytki kultury i sztuki, znajdujące się w granicach Państwa Polskiego, wpisane do inwentarza zabytków sztuki i kultury, podlegają opiece prawa.

Należące do Państwa Polskiego lub do jego obywateli, lub do instytucji polskich zabytki sztuki i kultury, znajdujące się za granicą, mogą być przedmiotem szczególnych środków ochrony ze strony władzy państwowej polskiej oraz umów międzynarodowych, stosownie do osobnych w tej mierze postanowień.

Art. 2. Opieka nad zabytkami sztuki i kultury należy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. *†*

Art. 3. Czynności związane z opieką nad zabytkami sztuki i kultury sprawują konserwatorzy zabytków sztuki i kultury, mianowani przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ilość i granica okręgów oraz siedziby i etaty konserwatorów określone będą osobnem rozporządzeniem ministerjalnem.

*† 20.10.1918 r.*

Art. 4. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysługuje prawo wydawania w zakresie niniejszej ustawy zarządzeń, dotyczących się tak organizacji urzędu konserwatorskiego, jak również wogóle opieki nad zabytkami sztuki i kultury.

Art. 5. Z ramienia i pod kierunkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prowadzony będzie inwentarz zabytków sztuki i kultury, znajdujących się w granicach Państwa Polskiego.

Art. 6. Właściwe organy rządowe mają prawo badania przedmiotów, będących w posiadaniu osób tak fizycznych jak i prawnych, a to w celu ustalenia wartości zabytkowej i zakwalifikowania poszczególnego przedmiotu do inwentarza zabytków sztuki i kultury.

Art. 7. W razie zakwalifikowania przedmiotu do inwentarza zabytków sztuki i kultury, właściwy urząd konserwatorski wyda na żądanie właściciela odpowiednie świadectwo.

Art. 8. Osoba uprawniona do rozporządzania zabytkiem zezwolić winna organom rządowym do tego powołanym na swobodne zbadanie zabytku lub jego stanu.

Art. 9. Księgi zawierające spis zabytków sztuki i kultury powinny być prowadzone i przechowywane przez konserwatorów w ten sposób, aby były one dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Art. 10. Wszystkie czynności władzy rządowej, przewidziane w ustawie niniejszej, dokonywane będą przez konserwatorów, na których decyzje i czynności osobom interesowanym służy skarga do Ministra W. P. i O. P. w ciągu 4-ech tygodni od daty zawiadomienia o decyzji.

Art. 11. Wszelkie nieruchome i ruchome dzieła, świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej, niż lat 50, korzystają z opieki prawa, zanim wpisane zostaną do inwentarza zabytków sztuki i kultury. Korzystają z niej także wszystkie wykopaliska i znaleziska, które z natury rzeczy nie mogą być uprzednio inwentaryzowane.

Dzieła ruchome, istniejące mniej niż lat 50, mogą być — w wyjątkowych razach — uznane za zabytki na mocy specjalnej decyzji Ministra W. R. i O. P.

### Zabytki nieruchome.

Art. 12. Za zabytki nieruchome w myśl ustawy niniejszej uznane być mogą:

- a) jaskinie, grodziska, (t. zw. szwedzkie góry i okopy), kurhany, mogiły, usypiska, cmentarzyska, ślady osad nawodnych, głazy ze stopami, misami, krzyżami, podkowami, baby kamienne i t. p.;

- b) budowle zarówno murowane, jak drewniane wraz z przynależnym otoczeniem (ogrodem, placem), a choćby dochowane w późniejszej budowie części dawne (prezbyterja, kaplice, wieże, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominki i t. p.); dzieła sztuk plastycznych z architekturą budynku związane (malowidła ścienne, rzeźby, sztukaterje i t. p.);
- c) luźno stojące pomniki, nagrobki, kapliczki, figury, krzyże, kolumny, słupy graniczne i t. p.;
- d) ruiny budowli, pomników i posągów;
- e) grupy budowli, wybitne pod względem estetycznym i znamienne bądź dla całych miast, osad, wsi, bądź dla ich dzielnic;
- f) na gruncie dochowane po dziś rozplanowania starych miast i dzielnic staromiejskich wraz z dawnymi, historycznymi nazwami ulic i placów;
- g) ogrody ozdobne oraz aleje stare cmentarne i przydrożne; drzewa sędziwe i okazałe, otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki, figury, cmentarze i t. p.

Art. 13. Zabytki nieruchome nie mogą być burzone, niszczone, prze-rabiane, odnawiane, rekonstruowane, zdobione lub uzupełniane (nawet instalacjami) bez uprzedniego pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej. Takie pozwolenie nieodzowne jest przy wszelkich zmianach, zamierzonych w najbliższym otoczeniu ważniejszych zabytków nieruchomych.

Art. 14. Wykonanie — na zasadzie uzyskanego zgodnie z brzmieniem art. 13 pozwolenia — wszelkich robót, dotyczących zabytków nieruchomych, podlega kontroli konserwatora, w którego okręgu znajduje się dany zabytek. Konserwator ma prawo wstrzymania robót, wykonanych bez pozwolenia lub niewłaściwie, przyczem korzysta z poparcia miejscowych organów administracyjnych.

Art. 15. Każdy właściciel zabytku nieruchomego jest obowiązany utrzymywać go w stopniu niezbędnym dla zabezpieczenia jego istnienia. Rząd, jeżeli są ku temu wyjątkowe powody, może dopomagać właścicielowi do utrzymania zabytku.

Art. 16. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytków nieruchomych, rząd ma prawo wywłaszczać je lub ograniczać ich użytkowanie.

Art. 17. Rząd ma prawo nie dopuścić do niszczenia, zasłaniania lub szpecenia widoku na zabytki lub z zabytków nieruchomych.



## Zabytki ruchome.

Art. 18. Za zabytki ruchome w myśl ustawy niniejszej uznane być mogą:

- a) przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku (ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki, trumny w grobach kościelnych wraz z ukrytymi w nich dziełami pracy ręcznej, epitafja, tablice, vota, szaty i naczynia obrzędowe, dzwony i t. p.) oraz kolekcje przedmiotów, przechowanych w muzeach, w skarbcach i składach świątyń, w zgromadzeniach cechowych, po magistratach i t. p.;
- b) dzieła sztuk plastycznych: obrazy, rzeźby, ryciny;
- c) dzieła sztuk zdobniczych i kunsztów cechowych: zbroje, oręż, rzędy, pojazdy, chorągwie, sztandary, arras, dywany, makaty, pasy, kilimy, hafty, koronki, ubiory, meble, sprzęty, naczynia, zegary, świeczniki, wyroby złotnicze, emalje, szkło, ceramika, kraty, okucia, zamki, godła, znaki i t. p.;
- d) monety, medale, pieczęcie, tłoki mennicze;
- e) druki, archiwalja, rękopisy zwykłe i ozdobne, oprawy ksiąg;
- f) ludowe sprzęty domowe i wyroby przemysłu ludowego.

Art. 19. Zabrania się wywozu z granic Państwa Polskiego zabytków ruchomych i ich części.

Art. 20. Zabytki ruchome, o ile są własnością kraju, miast, gmin administracyjnych lub wyznaniowych, parafij oraz instytucyj społecznych, nie mogą być niszczone, usuwane, sprzedawane, zamieniane, przerabiane, odnawiane lub rekonstruowane bez uprzedniego pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej; przewożenie wymienionych zabytków ruchomych na wystawy publiczne wymaga pozwolenia konserwatora, w którego okręgu znajduje się dany zabytek.

Art. 21. Wykonanie — na zasadzie uzyskanego zgodnie z brzmieniem artykułu 20-go pozwolenia — wszelkich robót, dotyczących zabytków ruchomych, podlega kontroli konserwatora, w którego okręgu znajduje się dany zabytek. Konserwator ma prawo wstrzymywania robót, wykonywanych bez pozwolenia lub niewłaściwie, przyczem korzysta z poparcia miejscowych organów administracyjnych.

Art. 22. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia, uszkodzenia lub wywozu za granicę zabytków ruchomych, będących własnością prywatną a mających wybitne znaczenie narodowe, rząd ma prawo wywłaszczyć je na rzecz jednego z muzeów narodowych.

## Wykopaliska i znaleziska.

Art. 23. Za zabytki tej kategorii są uważane:

- a) wykopaliska, świadczące o dawnej kulturze (groby, pola urn i urny, narzędzia kamienne, wyroby kruszcowe i szklane, tkaniny, ceramika, monety, broń i t. p.);
- b) znaleziska przypadkowe na powierzchni ziemi lub na dnie zbiorników wody, mające cechy dawnej kultury, z rodzaju wyżej wymienionych, oraz takie, jak skarby i archiwalja, ukryte w murach, puszkach, skrytkach i t. p.

Art. 24. Właściciele lub dzierżawcy gruntów, na których znalazły się wykopaliska, bądź kierownicy robót, podczas których na wykopaliska natrafiono, bądź też ci, którzy odkrycia dokonali, — obowiązani są niezwłocznie zawiadomić o tem najbliższy urząd konserwatorski, który celem zabezpieczenia wykopaliska lub znaleziska wyda decyzję, nakazującą wstrzymanie robót i określającą sposób dalszego ich prowadzenia; środki tymczasowe w razie ich potrzeby zastosuje miejscowa władza administracyjna.

Art. 25. Wszelkie prywatne poszukiwania archeologiczne wymagają pozwolenia Ministra W. R. i O. P. i podlegają jego kontroli.

Art. 26. Zabrania się wywozu z granic Państwa Polskiego zabytków tej kategorii.

Art. 27. Rząd ma prawo użytkowania lub wywłaszczenia dla badań naukowych terenu, na którym dokonano odkrycia. Rząd ma też prawo przedkupu wykopalisk i znalezisk w ciągu trzech miesięcy od daty zawiadomienia.

## Postępowanie przy wywłaszczeniu zabytków i odszkodowaniu.

Art. 28. Wywłaszczenie zabytku ruchomego (art. 22) może nastąpić nie inaczej, jak na mocy reskryptu Rady Regencyjnej, na wniosek Ministra W. R. i O. P.

Art. 29. Konserwator może przed wydaniem reskryptu Rady Regencyjnej zarządzić tymczasowe środki zapobiegawcze, a w ich liczbie i objęcie przez siebie lub przekazanie do jednego z muzeów narodowych zagrożonego zabytku.

Art. 30. Jeżeli właściciel zabytku ruchomego poniósł skutkiem wywłaszczenia lub ograniczenia własności stratę materialną, to może on w terminie rocznym, licząc od doręczenia lub ogłoszenia decyzji ostatecznej, o której mowa w artykule 28-ym, złożyć konserwatorowi żądanie wypłaty określonej sumy tytułem odszkodowania.



Art. 31. Jeżeli żądane odszkodowanie nie przekracza trzech tysięcy marek (4500 koron), w takim razie przyznanie wynagrodzenia należy do decyzji konserwatora.

Jeżeli wysokość odszkodowania przekracza 3 tysiące marek (4500 koron), konserwator przedstawia rzecz ze swoim wnioskiem do decyzji Ministra W. R. i O. P.

Jednocześnie z wydaniem decyzji, przyznającej żądane odszkodowanie w całości lub w części, konserwator, względnie Minister, zarządzi wypłatę tegoż.

Art. 32. Jeżeli decyzja konserwatora, względnie Ministra, co do wysokości odszkodowania nie czyni zadość żądaniu petenta, w takim razie może on wytoczyć akcję sądową przeciwko Skarbowi publicznemu w terminie miesięcznym od dnia doręczenia mu decyzji.

Art. 33. Wywłaszczenie nieruchomości ulega ogólnym przepisom o wywłaszczeniu nieruchomości na użytek publiczny.

### Odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko przepisom.

Art. 34. Winni przekroczenia przepisów ustawy niniejszej ulegną w drodze sądowej karze do 3-miesięcy aresztu oraz — w razie zniszczenia zabytku lub zmniejszenia jego wartości wskutek uszkodzenia — grzywnie, równającej się wartości zniszczonego przedmiotu lub zmniejszeniu jego wartości wskutek uszkodzenia.

W razie potajemnego wywozu lub usiłowania wywozu z granic państwa przedmiotów, objętych ustawą niniejszą, ulegną one w drodze sądowej konfiskacie na rzecz jednego z muzeów narodowych.

Art. 35. Sprzedaż, zamiana, zastaw lub darowizna zabytków ruchomych oraz wykopalisk i znalezisk, stanowiących własność gmin, miast, parafji oraz instytucyj publicznych, uskutecziona bez pozwolenia konserwatora, jest nieważna.

Dan w Warszawie, dnia 31 października 1918 roku.

*† Aleksander Kakowski*

L. S.

*Zdz. Lubomirski*

*Józef Ostrowski*

Prezydent Ministrów: *Józef Świeżyński*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Z. Chrzanowski*

Minister Sprawiedliwości: *J. Higersberger*

Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych: *Wł. Grabski*

Minister Przemysłu i Handlu: *Andrzej Wierzbicki*

Minister Aprowizacji: *Antoni Minkiewicz*

Minister Spraw Zewnętrznych: *Stanisław Głabiński*

Minister Komunikacji: *W. Paszkowski*

5.  
*Dekret*

O ZATWIERDZENIU PROJEKTÓW POMNIKÓW ZE STANOWISKA  
ARTYSTYCZNEGO.

(DZIENNIK PRAW Nr 5, d. 13 stycznia 1919 r.)

Na wniosek Rady Ministrów stanowią co następuje:

Art. 1. Osoby i wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne, nie wyłączając urzędów państwowych, zamierzające w miejscu publicznym wznieść pomnik, posąg, figurę lub wmurować albo zawiesić tablicę pamiątkową, winny uprzednio przedstawić projekt Ministrowi Sztuki i Kultury do zatwierdzenia ze stanowiska artystycznego.

Art. 2. Przedstawiane Ministrowi Sztuki i Kultury projekty składać się winny z rzutów rysunkowych, dostatecznie wyjaśniających pomysł i szczegóły wykonania, oraz z fotografii z modeli plastycznych w razie zastosowania rzeźby plastycznej.

Do składanych projektów winny być dołączone dane rysunkowe i fotograficzne, dostatecznie wyświetlające związek projektowanego pomnika z otoczeniem.

Art. 3. Większe naprawy i przebudowy pomników, posągów, figur i tablic pamiątkowych ulegają przepisom artykułów powyższych.

Art. 4. Pomniki, figury i posągi, wzniesione wbrew przepisom niniejszym, lub wmurowane albo zawieszane wbrew tym przepisom tablice pamiątkowe mogą być z rozporządzenia Ministra Sztuki i Kultury usunięte.

Art. 5. Do uzyskania zezwolenia na wzniesienie pomników, o których mowa w przepisach niniejszych, potrzebne jest również zatwierdzenie projektów tychże pomników przez Ministra Sztuki i Kultury ze stanowiska artystycznego. Zatwierdzenie to winno nastąpić najwyżej w ciągu miesiąca od daty złożenia projektu.

Art. 6. Przepisy niniejsze nie rozciągają się na pomniki, figury, posągi i tablice pamiątkowe, umieszczane na cmentarzach i wewnątrz świątyń przez osoby prywatne z ich własnych funduszków dla utrwalenia pamięci fundatorów lub ich najbliższej rodziny, jak również na przedmioty podobne, poświęcone wyłącznie celom kultu religijnego, oraz na figury, posągi i tablice, stanowiące ornament budynku, którego projekt został wraz z ornamentem przez władze budowlane zatwierdzony.

Art. 7. Winni przekroczenia przepisów niniejszych ulegną karze aresztu do 3-miesięcy lub grzywny do 3.000 mk.

Art. 8. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się Ministrowi Sztuki i Kultury w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Dan w Warszawie, dnia 3 stycznia 1919 r.

Naczelnik Państwa:

*J. Piłsudski*

Prezydent Ministrów: *Moraczewski*

Minister Sztuki i Kultury: *Medard Downarowicz*

## 6.

### *Dekret*

W PRZEDMIOCIE TYMCZASOWYCH PRZEPISÓW BUDOWLANYCH  
NA OBSZARACH BYŁEGO ZABORU ROSYJSKIEGO.

(DZIENNIK PRAW Nr 14, d. 8 lutego 1919 r.)

Do czasu uchwalenia przez Sejm Ogólnej Państwowej Ustawy Budowlanej—na obszarach b. zaboru rosyjskiego należy stosować do-tychczas obowiązujące przepisy w dziedzinie budownictwa z następującymi uzupełnieniami:

Art. 1. Przepisy w dziedzinie budownictwa, obowiązujące na obszarze b. C.=N. Generał=Gubernatorstwa Warszawskiego (Rozporządzenie budowlano=policyjne dla wsi z dnia 20 listopada 1917 r.—Dziennik Rozporządzeń Nr. 99 i Rozporządzenie z dnia 29 listopada 1916 r.—Dziennik Rozporządzeń Nr. 55) rozciąga się niniejszem na pozostałe obszary b. zaboru rosyjskiego.

Art. 2. Minister Robót Publicznych może udzielać prawa prowadzenia robót budowlanych i sprawowania technicznego nad nimi dozoru—poza osobami, posiadającymi już takie prawa na zasadzie dotychczasowych przepisów, również i osobom, które zostaną zakwalifikowane przez urzędującą przy Ministrze Robót Publicznych komisję kwalifikacyjną. Skład pomienionej komisji, instrukcję dla niej, regulamin egzaminów i wykaz wyższych uczelni, których dyplomy zwalniają od egzaminów, zatwierdza Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz z Ministrem Sztuki i Kultury.



Art. 3. Wydanie przepisów wykonawczych i przechodnich do dekretu niniejszego poleca się Ministrowi Robót Publicznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa: *J. Piłsudski*

Prezydent Ministrów: *I. J. Paderewski*

Minister Robót Publicznych: *Pruchnik*

## 7.

### Dekret

W PRZEDMIOCIE ZMIANY USTAWY INSTYTUTU MUZYCZNEGO  
WARSZAWSKIEGO Z DNIA 23 MAJA 1889 R.

(DZIENNIK PRAW Nr 15, dn. 8 Lutego 1919 r.)

Art. 1. Instytut Muzyczny Warszawski zostaje przemianowany na Konserwatorium Muzyczne w Warszawie.

Art. 2. Konserwatorium Muzyczne w Warszawie jest państwową wyższą szkołą muzyczną, pozostającą w zawiadywaniu Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 3. Zadaniem Konserwatorium jest wszechstronne kształcenie w sztuce muzycznej, przygotowywanie nauczycieli i nauczycielek różnych działów muzyki i śpiewu, krzewienie wiedzy muzycznej.

Art. 4. W bezpłatnym użytkowaniu Konserwatorium pozostaje nadal na zasadach dotychczasowych na cały czas istnienia Konserwatorium nieruchomość warszawska, wymieniona w art. 9 Ustawy z dnia 23 maja 1889 r., oznaczona Nr. hipotecznym 2874 lit. C.

Art. 5. Gdyby Konserwatorium przestało istnieć lub z nieruchomości, w art. 4 niniejszego dekretu wspomnianej, korzystać, — w takim razie nieruchomość ta ze wszystkimi znajdującymi się na niej gmachami i zabudowaniami ma być zwróconą Magistratowi m. st. Warszawy.

Art. 6. Konserwatorium, będąc odrębną osobą prawną, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, przewidzianymi w prawie sposobami, zarządzać swoim mieniem, bronić praw swoich w sądzie.

Zbywanie majątku Konserwatorium może się odbywać za zezwoleniem Ministra Sztuki i Kultury.

Do zawarcia aktów hipotecznych, do których wpływa Konserwatorjum, potrzebne jest zezwolenie Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 7. Minister Sztuki i Kultury wyda statut, określający organizację i sposób funkcjonowania Konserwatorjum.

Art. 8. Przez wydanie niniejszego dekretu Ustawa Instytutu Muzycznego Warszawskiego z dnia 23 maja 1889 r. traci moc obowiązującą.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa: *J. Pilsudski*

Prezydent Ministrów: *I. J. Paderewski*

Minister Sztuki i Kultury: *Z. Przesmycki*

## 8.

### *Statut tymczasowy*

#### KRÓLEWSKO-POLSKICH KURSÓW PEDAGOGICZNYCH DLA NAUCZYCIELI RYSUNKU W WARSZAWIE.

(DZIENNIK URZĘDOWY Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
Królestwa Polskiego Nr 6, dn. 30 października 1918 r.)

#### I. Zadania i charakter kursów.

##### § 1.

Zadaniem kursów jest kształcenie rysunkowe, malarskie, metodyczne i estetyczne nauczycieli rysunku dla szkół elementarnych, średnich i zawodowych.

##### § 2.

Kursy są państwową wyższą szkołą zawodową.

#### II. Władze kursów.

##### § 3.

Władzą zwierzchnią kursów jest Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które mianuje dyrektora oraz nauczycieli przez dyrektora przedstawionych.

##### § 4.

Na czele kursów stoi dyrektor, powołany z pośród artystów malarzy, znanych zarówno na polu pracy twórczej jak i pedagogicznej.



§ 5.

Do obowiązków dyrektora należy:

- a. kierownictwo pedagogiczne kursów i czuwanie nad dyscypliną szkolną,
- b. zarząd gospodarstwem szkolnym,
- c. reprezentacja kursów na zewnątrz,
- d. przewodniczenie w radzie pedagogicznej,
- e. przedstawianie Ministrowi do zatwierdzenia kandydatów na nauczycieli kursów,
- f. przyjmowanie i oddalanie służby niższej.

§ 6.

Nauczyciele kursów łącznie z dyrektorem tworzą radę pedagogiczną, zwoływaną przez dyrektora w miarę potrzeby, a przynajmniej dwa razy w ciągu półrocza.

Rada pedagogiczna ocenia postępy uczniów, promuje ich na kurs następny, rozstrzyga o przyznaniu nagród, stypendjów i świadectw, omawia potrzeby kursów i przedstawia odpowiednie wnioski. Uchwały rady zapadają prostą większością głosów. W przypadkach równej ilości głosów przeważa głos przewodniczącego.

Do prawomocności uchwał niezbędna jest obecność przynajmniej  $\frac{2}{3}$  całego grona nauczycielskiego.

### III. Uczniowie.

§ 7.

Uczniowie płci obojga są przyjmowani na zasadzie świadectwa ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej oraz egzaminu z rysunku.

§ 8.

Rada pedagogiczna kursów może, za każdorazowym zezwoleniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyjmować na kursy osoby, nie posiadające świadectwa ukończenia szkoły średniej.

§ 9.

Czesne wynosi 150 mk. i winno być uiszczane w dwóch ratach po 75 mk. Terminy opłaty: przed 1 października i przed 1 marca.

Prócz czesnego każdy kandydat przy zapisie składa 20 mk. wpisowego.

§ 10.

Po upływie pierwszego półrocza pobytu na kursach uczniów niezamożnych, wyjątkowo uzdolnionych i pracowitych, rada pedagogiczna może zwalniać od czesnego częściowo lub całkowicie. Zwalnianie od wpisu winno być zatwierdzone przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

### IV. Czas nauki.

§ 11.

Całość nauczania rozkłada się na dwa kursy roczne.

Rok szkolny obejmuje okres od 1 października do 30 czerwca.

## V. Ukończenie.

## § 12.

Uczniowie, którzy wykażą dostateczne postępy w nauce rysunku i malowania oraz znajomość kreślenia i modelowania, złożą egzaminy z przedmiotów teoretycznych i na lekcjach próbnych wykażą opanowanie metodą, otrzymują świadectwo nauczyciela rysunku i modelowania, przyczem uczniowie, którzy wykażą wyższy zakres wiedzy, otrzymują świadectwa I stopnia, dające prawo nauczania w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych. Ci zaś, którzy wykażą pewien zasób wiadomości potrzebnych dla nauczyciela rysunków, niedostateczny jednak dla nauczania w wyższych klasach szkoły średniej, otrzymują świadectwo II stopnia, dające prawo nauczania w szkołach powszechnych, niższych zawodowych i trzech pierwszych klasach szkół średnich.

## § 13.

Kursy mają pieczęć z napisem «Królewsko-Polskie Kursy Pedagogiczne dla nauczycieli rysunku w Warszawie».

Warszawa, dn. 19 września 1918 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
*Antoni Ponikowski.*

Radca Ministerjalny *Jan Heurich.*

## 9.

*Rozporządzenie*

## MINISTRA SZTUKI I KULTURY W PRZEDMIOCIE STATUTU KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO W WARSZAWIE.

(DZIENNIK PRAW Nr 25, d. 20 marca 1919 r.)

Na mocy art. 7 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. Dz. Pr. Nr. 15 poz. 214 wydaję następujący statut Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie:

Art. 1. Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie jest państwową wyższą szkołą muzyczną, pozostającą w zawiadywaniu Ministra Sztuki i Kultury. (Art. 2 ogłoszonego w Dzienniku Praw Nr. 15/1919 r. poz. 214 dekretu w przedmiocie zmiany Ustawy Instytutu Muzycznego Warszawskiego z dn. 23 maja 1889 r.)

Art. 2. Zadaniem Konserwatorjum jest wszechstronne kształcenie w sztuce muzycznej, przygotowanie nauczycieli i nauczycielek różnych działów muzyki i śpiewu, krzewienie wiedzy muzycznej. (Art. 3 tegoż dekretu.)

Art. 3. Konserwatorjum, będąc odrębną osobą prawną, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy przewidzianymi w prawie sposobami, zarządzać swoim mieniem, bronić praw swoich w sądzie.

Zbywanie majątku Konserwatorjum może się odbywać za zezwoleniem Ministra Sztuki i Kultury.

Do zawarcia aktów hipotecznych, do których wpływa Konserwatorjum, potrzebne jest zezwolenie Ministra Sztuki i Kultury. (Art. 6 tegoż dekretu.)

Art. 4. Językiem urzędowym Konserwatorjum jest język polski.

Art. 5. Wydatki związane z prowadzeniem Konserwatorjum są pokrywane z wpływów następujących:

1. z opłat uczniów za naukę w Konserwatorjum;
2. z najmu pomieszczeń gmachu, pozostającego w użytkowaniu Konserwatorjum;
3. z wynajmowania sali koncertowej;
4. z dochodów płynących z koncertów, przedstawień, odczytów i t. d., urządzanych na rzecz Konserwatorjum;
5. z fundacji, dobrowolnych ofiar, darowizn, zapisów;
6. z subsydjów, udzielanych przez rząd.

Art. 6. Zarządzenie Ministra może ustalać i inne źródła dochodów na rzecz Konserwatorjum, nie wymienione w art. 5.

Art. 7. Konserwatorjum posiada własną pieczęć z herbem Państwa Polskiego oraz napisem: Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie.

Art. 8. Ministrowi Sztuki i Kultury przysługuje prawo tworzenia organów, mających na celu popieranie działalności Konserwatorjum.

Art. 9. W skład Konserwatorjum wchodzi: wykładowcy, uczniowie i uczenice oraz urzędnicy i służba Konserwatorjum.

Art. 10. Sprawami Konserwatorjum kierują:

1. Dyrektor;
2. Wice-Dyrektor;
3. Rada Pedagogiczna.

Art. 11. Na czele Konserwatorjum stoi dyrektor.

Art. 12. Dyrektora i wice-dyrektora mianuje Minister z pośród osób zaszczytnie znanych ze swej działalności artystycznej i pedagogicznej, z grona kandydatów, przedstawionych przez Radę Pedagogiczną, w liczbie nie mniej niż trzech na każdy z tych urzędów, oddzielnie.

Pierwszego dyrektora i wice-dyrektora mianuje bezpośrednio Minister na czas do wydania pragmatyki służbowej, wspomnianej w art. 28 statutu niniejszego, lecz nie mniej niż do dnia 1 lipca 1921 roku.

### Dyrektor.

Art. 13. Dyrektor Konserwatorjum jest bezpośrednim zwierzchnikiem Konserwatorjum w stosunkach wewnętrznych i przedstawicielem jego na zewnątrz.

Art. 14. Do dyrektora należy nadawanie kierunku artystycznego i nadzór nad działalnością pedagogiczną Konserwatorjum, oraz ogólne zarządzanie majątkiem Konserwatorjum i jego funduszami.

W szczególności do dyrektora należy:

1. przedkładanie Ministrowi do zatwierdzenia projektów i wniosków, mających na celu podniesienie i rozszerzenie działalności artystycznej Konserwatorjum;



2. przewodniczenie na posiedzeniach Rady Pedagogicznej;
3. przedkładanie jej uchwał Ministrowi w wypadku, gdy uchwała Ministrowi w myśl statutu niniejszego przedstawioną być winna;
4. czuwanie nad tem, aby wykładający należycie pełnili swe obowiązki;
5. udzielanie wykładającym i wice-dyrektorowi urlopów od dni 14 oraz wyrażanie opinji o prośbach o urlopy dłuższe, których udziela Minister;
6. składanie Ministrowi w końcu semestru letniego sprawozdania z działalności Konserwatorjum za cały rok ubiegły;
7. układanie, po wysłuchaniu doradczego głosu Rady Pedagogicznej, preliminarzy budżetowych Konserwatorjum i przedstawianie ich Ministrowi.

Art. 15. Dyrektor jest odpowiedzialny za wykonanie wszelkich zarządzeń, przewidzianych przez obowiązujące przepisy, oraz uchwał Rady Pedagogicznej. Jeżeli dyrektor uważa, że nie może odpowiadać za wykonanie którejs z tych uchwał, w takim razie wykonanie jej zawiesza, przedkładając ją niezwłocznie pod rozpoznanie Ministra, do którego należy ostateczna w tym przedmiocie decyzja.

Art. 16. Korespondencję w imieniu Konserwatorjum oraz umowy, zobowiązania, czeki, przekazy, pełnomocnictwa i t. d. podpisuje dyrektor względnie wice-dyrektor.

Art. 17. Urlopów dyrektorowi udziela Minister.

### Wice-dyrektor.

Art. 18. Wice-dyrektor jest bezpośrednim pomocnikiem dyrektora. W szczególności do wice-dyrektora należy:

1. zastępstwo dyrektora podczas jego nieobecności na posiedzeniach Rady Pedagogicznej i we wszystkich stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych;
2. czuwanie nad porządkiem wewnętrznym Konserwatorjum;
3. piecza nad inwentarzem Konserwatorjum.

Art. 19. Bezpośrednim zwierzchnikiem wice-dyrektora jest dyrektor.

### Rada Pedagogiczna.

Art. 20. W skład Rady Pedagogicznej wchodzi:

1. Dyrektor,
2. Wice-dyrektor,
3. 5 członków Rady z wyborów.

Art. 21. Członkowie Rady Pedagogicznej wybierani są na rok jeden z pośród wykładających w Konserwatorjum. Wybory są tajne i odbywają się za pomocą kartek. Nieobecni udziału w wyborach nie biorą. Wybranymi są ci, którzy otrzymają największą ilość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga losowanie. Wybory odbywają się w terminie, wyznaczonym przez dyrektora, który też niemi kieruje. Biorący udział w wyborach wypisuje na kartce nazwiska podawanych przez się 5 kandydatów.

Z przebiegu wyborów winien być sporządzony protokół, który podpisują dyrektor oraz wszyscy biorący udział w wyborach.

Art. 22. Wybory winny być ostatecznie dokonane w ciągu czterech ostatnich tygodni semestru letniego. Ukonstytuowana Rada Pedagogiczna obejmuje swe urzędowanie w ciągu pierwszych dwu tygodni semestru zimowego.

Art. 23. Jeżeli w ciągu urzędowania którykolwiek z członków Rady Pedagogicznej utraci możliwość pełnienia swych obowiązków, w takim razie dyrektor zarządza wybór nowego członka Rady na resztę roku. Wybór ten winien być dokonany na zasadach powyżej wskazanych.

Art. 24. Rada Pedagogiczna kieruje sprawami Konserwatorjum o charakterze pedagogiczno-artystycznym.

Do zakresu działalności Rady Pedagogicznej należą przede wszystkim:

1. troska o to, aby każdy uczeń przeszedł całkowity kurs zaleconego mu programu;
2. udzielanie dyplomów i świadectw na podstawie przepisów, wydanych w tym przedmiocie przez Ministra Sztuki i Kultury;
3. przedstawianie za pośrednictwem dyrektora Ministrowi do zatwierdzenia kandydatów na wykładających wraz z wyczerpującą opinią o artystycznych i pedagogicznych kwalifikacjach tych kandydatów;
4. układanie programu nauczania, który ulega zatwierdzeniu przez Ministra, oraz przedstawienie Ministrowi do zatwierdzenia projektów zmian programu;
5. ustalenie sposobu dokonywania egzaminów, ulegającego zatwierdzeniu przez Ministra;
6. opinjowanie o wartości artystycznej instrumentów muzycznych, należących do Konserwatorjum;
7. decydowanie w kwestjach spornych, powstałych pomiędzy wykładającymi na tle ich obowiązków;
8. całkowite lub częściowe zwalnianie uczniów od czesnego w granicach przez Ministra wskazanych, przyznawanie stypendjów, przedstawianie kandydatów do stypendjów oraz przyznawanie nagród uczniom;
9. rozstrzyganie spraw zwalniania i usuwania członków Rady Pedagogicznej od pełnienia tych obowiązków;
10. przedkładanie dyrektorowi opinji w kwestjach, czy przyjęte przez wykładającego zajęcia poboczne godzą się z jego stanowiskiem w Konserwatorjum;
11. decydowanie w sprawach wydalania uczniów z Konserwatorjum;
12. przedstawianie Ministrowi wniosków w sprawach usuwania wykładających;
13. uchwalenie regulaminu obrad Rady Pedagogicznej, który ulega zatwierdzeniu przez Ministra.

Art. 25. Posiedzenie Rady Pedagogicznej zwołuje dyrektor, który też przewodniczy na jej posiedzeniach. Sprawy rozstrzygane są większością głosów. W razie równości głosów głos dyrektora przeważa.

Art. 26. Uchwały Rady, które wymagają zatwierdzenia przez Ministra, dyrektor przedstawia mu do zatwierdzenia w ciągu dni siedmiu od daty powzięcia uchwały. Minister może do uchwał wprowadzać zmiany. Decyzja Ministra w tym przedmiocie jest ostateczna.



Art. 27. Uchwały Rady Pedagogicznej są prawomocne, jeżeli w obradach bierze udział najmniej trzech członków oprócz dyrektora lub jego zastępcy jako przewodniczącego.

### Personel Pedagogiczny.

Art. 28. Do czasu wydania osobnej pragmatyki, określającej prawa i obowiązki służbowe personelu pedagogicznego Konserwatorjum, wykładający winni stosować się do przepisów ustawy niniejszej.

Art. 29. Każdy wykładający sprawuje swe czynności na warunkach, określonych w umowie, zawartej z nim przez dyrektora Konserwatorjum. Umowa ta nabiera mocy obowiązującej o ile kandydaci i umowa zostaną zatwierdzeni przez Ministra.

Art. 30. Wykładającymi mogą być osoby płci obojga.

Art. 31. Usuwa wykładających Minister na wniosek Rady Pedagogicznej.

Art. 32. Wykładający winien ściśle przestrzegać godzin pracy, o ile jakaś przeszkoda zmusza do chwilowego przerywania swych czynności, winien zawiadomić o tem dyrektora.

Art. 33. Władzą dyscyplinarną personelu pedagogicznego jest dyrektor.

### Uczniowie.

Art. 34. Uczniami Konserwatorjum mogą być osoby płci obojga, mające nie mniej 8-u lat ukończonych i nie więcej nad lat 30.

Na wyjątki co do wieku w każdym poszczególnym wypadku zezwalać może Rada Pedagogiczna.

Art. 35. Kandydat, zgłaszający się na ucznia Konserwatorjum, winien przedstawić:

1. podanie o przyjęcie do Konserwatorjum;
2. metrykę urodzenia,
3. świadectwo szkolne, jeśli je posiada,
4. świadectwo lekarza o stanie zdrowia.

Za kandydatów nieletnich działają ich rodzice, względnie opiekunowie.

Art. 36. Uczniów przyjmuje się do Konserwatorjum na kurs odpowiedni po zdaniu właściwego egzaminu w zakresie, określonym przez program.

Art. 37. Uczniowie Konserwatorjum dzielą się na uczniów rzeczywistych i wolnych słuchaczy.

Uczniem rzeczywistym jest ten, kto uczęszcza na wszystkie wykłady, stanowiące według programu całokształt nauczania.

Rada Pedagogiczna może zwolnić ucznia rzeczywistego od obowiązku uczęszczania na wykłady poszczególnych przedmiotów, o ile są mu dobrze znane, co przez egzamin stwierdzić należy.

Art. 38. Wolnym słuchaczem jest ten, kto uczęszcza na wykłady poszczególnych przedmiotów, nie ogarniających całokształtu nauki, przez program określonej.

Art. 39. Uczniowie Konserwatorjum winni uiszczać regularnie opłatę za naukę.

Art. 40. Zasady udzielania dyplomów i świadectw oraz prawa, z których uczniowie Konserwatorjum korzystają, określone zostaną przez specjalne w tym przedmiocie przepisy.

## Personel administracyjny i służba.

Art. 41. Personel administracyjny Konserwatorjum stanowią: sekretarz, nadzorczyńni oraz siły pomocnicze w miarę potrzeby.

Art. 42. W myśl artykułu 18 statutu niniejszego, zwierzchnikiem bezpośrednim personelu administracyjnego jest wice-dyrektor.

Art. 43. Personel administracyjny przyjmuje i zwalnia dyrektor, oprócz sekretarza i nadzorczyńni, których mianuje i zwalnia Minister, na wniosek dyrektora.

Art. 44. Urlopów personelowi administracyjnemu udziela dyrektor.

Art. 45. Władzą dyscyplinarną personelu administracyjnego jest dyrektor.

Art. 46. Regulamin, normujący funkcje personelu administracyjnego układa dyrektor i zatwierdza Minister.

Art. 47. Służbę przyjmuje i oddala dyrektor.

Art. 48. Bezpośrednim zwierzchnikiem służby jest sekretarz.

Art. 49. Władzą dyscyplinarną służby jest dyrektor.

Art. 50. Regulamin, normujący obowiązki służby, układa dyrektor.

Art. 51. Wprowadzenie zmian do statutu niniejszego zależy od Ministra.

## PRZEPISY PRZECHODNIE.

Art. 1. Do czasu ustalenia programu nauczania i egzaminowania i jedno i drugie odbywać się będą na zasadach, przyjętych w b. Warszawskim Instytucie Muzycznym.

Art. 2. Do czasu ustalenia wysokości opłat za nauczanie opłaty winny być uiszczane na zasadach dotychczasowych.

Art. 3. Obecny personel pedagogiczny, pozostający w Konserwatorjum, będzie sprawował swe czynności na warunkach, wspomnianych w artykule 29 niniejszego statutu.

Art. 4. Pierwszy dyrektor niezwłocznie po mianowaniu przedsięwzięcie czynności celem ukonstytuowania pierwszej Rady Pedagogicznej, która będzie czynną do czasu objęcia urzędowania przez Radę Pedagogiczną, ukonstytuowaną w sposób normalny w ciągu ostatnich 4-tygodni semestru bieżącego, stosownie do artykułu 22 niniejszego statutu.

Warszawa, dnia 5 marca 1919 r.

Minister Sztuki i Kultury: (-) Z. Przesmycki.

## 10.

*Rozporządzenie*MINISTRA SZTUKI I KULTURY W PRZEDMIOCIE ORGANIZACJI  
URZĘDÓW KONSERWATORSKICH.

(MONITOR Nr 81, dn. 9 kwietnia 1919 r.)

Na mocy art. 4 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Pr. rok 1918, Nr. 16 poz. 36) zarządzam, co następuje:

Art. 1. Państwo Polskie podzielone będzie na okręgi konserwatorskie.

Art. 2. Opiekę nad zabytkami sztuki i kultury w poszczególnym okręgu sprawuje konserwator zabytków sztuki i kultury.

Art. 3. Władza przełożona może nakazać konserwatorowi sprawowanie czynności nad poszczególnymi zabytkami, znajdującymi się i poza granicami jego okręgu.

Art. 4. Konserwator może z własnej inicjatywy roztoczyć opiekę także nad znajdującymi się poza granicami jego okręgu zabytkami, którym zagraża natychmiastowe zniszczenie lub uszkodzenie. O wydanych jednak w tej mierze zarządzeniach winien on niezwłocznie zawiadomić właściwego konserwatora, do którego też wydanie dalszych zarządzeń należy.

Art. 5. Konserwator sprawuje bezpośrednią opiekę i dozór nad zabytkami sztuki i kultury. W szczególności do konserwatora należy:

1) zaznajamianie się o ile możności dokładnie z zabytkami, znajdującymi się w okręgu jego pieczy powierzonym, i w tym celu dokonywanie objazdów w granicach swego okręgu;

2) organizowanie miejscowego archiwum zabytków (spisy, opisy, fotografie, plany, rysunki i t. p.);

3) czuwanie nad stanem zabytków i robotami konserwatorskimi, wykonywanymi w jego okręgu;

4) udzielanie rad i wskazówek fachowych;

5) przedstawianie Ministerstwu wraz z opinią wyczerpującą wykazów zabytków, których wpisanie do inwentarza uznaje za wskazane;

6) prowadzenie, dostępnego dla wszystkich, spisu zabytków, wciągniętych do inwentarza.

Art. 6. Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów, referenci do spraw inwentaryzacji zabytków, oraz konserwatorowie stanowią Radę Konserwatorów, która obraduje pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Zabytków i Muzeów lub jego zastępcy, wyznaczonego przez Ministra.

Art. 7. Posiedzenie Rady Konserwatorów zwołuje Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów.

Art. 8. Rada Konserwatorów na zjazdach, odbywanych przynajmniej cztery razy do roku, obraduje nad sposobami racjonalnej opieki nad zabytkami oraz ich konserwacji i wyraża opinie, które następnie podlegają rozpoznaniu Ministra. W szczególności zaś Rada Konserwatorów:

1) opiniuje o projektach przebudowy, restauracji, zmiany i t. p. ważniejszych gmachów kościelnych i świeckich, oraz o wszelkich sprawach do jej opinii przedstawianych;

2) wyraża opinię w wypadkach, kiedy właściciel zabytku, względnie urząd, zabytkiem zarządzający, zaprotestował przeciwko projektowi wpisania zabytku do inwentarza.

Art. 9. Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów, względnie jego zastępca, jako przewodniczący Rady Konserwatorów, może na posiedzenie Rady zapraszać rzeczoznawców, którym służy tylko głos doradczy.

Art. 10. Do prawomocności posiedzeń Rady konieczna jest obecność przynajmniej  $\frac{2}{3}$  członków Rady. Opinię swą Rada wyraża prostą większością głosów członków obecnych. Głosowanie odbywa się jawnie.



Art. 11. Porządek dzienny układa Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów. Wnioski, nie umieszczone na porządku dziennym, mogą być rozważane jedynie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Art. 12. Protokół obrad prowadzi sekretarz, wybrany przez Radę prostą większością głosów na przeciąg roku.

Art. 13. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w «Monitorze Polskim».

Minister Sztuki i Kultury: (-) *Z. Przesmycki.*

Warszawa, dn. 5 kwietnia 1919 r.

## 11.

### *Rozporządzenie*

#### MINISTRA SZTUKI I KULTURY W PRZEDMIOCIE WPISYWANIA ZABYTEKÓW SZTUKI I KULTURY DO INWENTARZA.

(MONITOR Nr 81, dn. 9 kwietnia 1919 r.)

Na mocy art. 4 i 5 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Pr. rok 1918 Nr. 16 poz. 36) zarządzam co następuje:

Art. 1. Wpisywanie do inwentarza wspomnianego w art. 1 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, dzieł, świadczących o sztuce i kulturze epok ubiegłych, dokonywa się na zasadach poniższych.

Art. 2. Ministerstwo Sztuki i Kultury prowadzi dwie księgi, do których są wnoszone zabytki, zakwalifikowane do inwentarza zabytków sztuki i kultury:

- 1) «Inwentarz zabytków nieruchomych».
- 2) «Inwentarz zabytków ruchomych».

Art. 3. Zabytki kwalifikuje do inwentarza Ministerstwo Sztuki i Kultury na podstawie zebranego przez się materiału.

Art. 4. Zabytki wpisuje się do inwentarza zabytków sztuki i kultury na mocy orzeczenia Ministra Sztuki i Kultury. Orzeczenia te Minister podpisuje w osobnej «Księdze orzeczeń w przedmiocie inwentaryzacji zabytków».

Art. 5. Na mocy orzeczenia Ministra zabytek niezwłocznie po podpisaniu orzeczenia winien być wciągnięty do właściwej księgi inwentarza w art. 2 wspomnianej.

Art. 6. Wszelkie zabytki nieruchome, oraz te z ruchomych, które są własnością kraju, miast, gmin administracyjnych lub wyznaniowych, parafji oraz instytucji społecznych, mogą być wpisane do inwentarza z zastosowaniem przepisów, zawartych w art. 7-9 rozporządzenia niniejszego.

Art. 7. Przed zatwierdzeniem przez Ministra wniosku o wpisanie do inwentarza zabytków sztuki i kultury danego zabytku, należącego do kategorii wymienionych w art. 6, Ministerstwo powinno o zamiarze tego wpisania zawiadomić właściciela zabytku, względnie urząd lub instytucję, pod których zarządem zabytek ten pozostaje.

Właściciel zabytku, względnie rzeczony urząd lub instytucja, w ciągu 4 tygodni od daty otrzymania zawiadomienia mogą złożyć Ministrowi swe wyjaśnienie.

Jeżeli nie jest znany właściciel zabytku lub miejsce jego pobytu, termin przewidziany w artykule niniejszym liczyć się będzie od podania do publicznej wiadomości w «Monitorze Polskim» zamierzonego wpisania zabytku do inwentarza.

Art. 8. Jeżeli właściciel zabytku, względnie urząd lub instytucja w artykule poprzednim wspomniane, zaprotestują w wyjaśnieniu swem przeciwko wpisaniu zabytku do inwentarza, Ministerstwo powinno wyjaśnienie to przedstawić Radzie Konserwatorów, która swą opinię wyrazi. Właściciel lub urzędy wyżej wymienione mogą delegować na posiedzenie Rady swego rzeczoznawcę, którego opinia winna być wysłuchana.

Art. 9. Po upływie przewidzianego w art. 7 terminu, umotywowany wniosek wraz z opinią Rady Konserwatorów oraz wyjaśnieniem właściciela, względnie urzędu lub instytucji wspomnianych w art. 7, jeśli wyjaśnienie takie wpłynęło, — będzie przedstawiony Ministrowi Sztuki i Kultury.

Art. 10. Przedmioty ruchome, stanowiące własność prywatną i uznane przez Ministerstwo za wyjątkowo ważne pod względem zabytkowym, należy wciągać do inwentarza trybem, wskazanym w rozporządzeniu niniejszem (art. 7-9).

Art. 11. Do inwentarza zabytków sztuki i kultury mogą być wpisane w całości lub w części kolekcje przedmiotów, przechowywanych w muzeach, w skarbcach, składach świątyń, w zgromadzeniach cechowych, w magistratach i t. p.

Przedmioty, znajdujące się w muzeach i zbiorach państwowych lub pozostających pod kontrolą Rządu, wciąga się do inwentarza nie poszczególnie, lecz jako całość, zapisaną pod jedną pozycją.

Art. 12. Księgi inwentarzowe, wspomniane w art. 3, będą przechowywane w Ministerstwie Sztuki i Kultury i będą dostępne dla wszystkich interesowanych.

Art. 13. O wpisaniu danego zabytku do inwentarza Ministerstwo zawiadamia właściwego konserwatora, który winien niezwłocznie wpisać go do, prowadzonego przez się i dostępnego dla wszystkich, spisu zabytków danego okręgu, nieruchomych, lub ruchomych, w zależności od rodzaju zabytku.

Art. 14. Osoby interesowane mogą otrzymywać od właściwego urzędu konserwatorskiego lub z Ministerstwa świadectwo o wpisaniu danego przedmiotu do inwentarza zabytków sztuki i kultury za opłatą przez prawo przewidzianą.

Art. 15. Księgi inwentarzowe zawierać mają rubryki następujące:

- 1) Nr. porządkowy.
- 2) Data i Nr. orzeczenia, na mocy którego dany przedmiot został wpisany do inwentarza.
- 3) Wyszczególnienie zabytku.
- 4) Miejsce, gdzie znajduje się zabytek.
- 5) Imię, nazwisko i adres właściciela zabytku.
- 6) Czy wydane zostało świadectwo, wspomniane w art. 14.
- 7) Uwagi.

Art. 16. Wykreślenie zabytków z inwentarza zabytków sztuki i kultury może nastąpić na podstawie umotywowanego wniosku w wypadkach następujących:

- 1) Jeżeli zabytek istnieć przestał.
- 2) Jeżeli wskutek uszkodzenia stracił wartość zabytkową.



3) Gdyby po dokonaniem zainwentaryzowaniu zabytku okazało się, iż nie posiada on wartości zabytkowej.

Art. 17. Wykreślenie zabytków z inwentarza zabytków sztuki i kultury następuje na mocy nowego orzeczenia Ministra w księdze, wspomnianej w art. 4.

Art. 18. Wykreślenie zabytku należy uwidocznic w księdze inwentarzowej w rubryce «uwagi».

Art. 19. Wykreślenie zabytku z inwentarza winno być podane do publicznej wiadomości w «Monitorze Polskim», jeżeli właścicielowi wydano świadectwo, wspomniane w art. 14.

Art. 20. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w «Monitorze Polskim».

Minister Sztuki i Kultury: (-) *Z. Przesmycki.*

Warszawa, dn. 5 kwietnia 1919 r.

## 12.

### *Rozporządzenie Rady Ministrów*

W PRZEDMIOCIE TYMCZASOWEJ REGULACJI PŁAC PROFESORÓW,  
DOCENTÓW PRYWATNYCH I POMOCNICZYCH SIŁ NAUKOWYCH  
W SZKOŁACH WYŻSZYCH NA TERYTORJUM B. ZABORU  
AUSTRJACKIEGO.

(DZIENNIK PRAW Nr. 42, d. 23 maja 1919 r.)

Art. 1. Począwszy od 1-go stycznia 1919 r. wprowadza się tymczasowo następujący wymiar wynagrodzenia dla profesorów, docentów prywatnych i pomocniczych sił naukowych, zatrudnionych w Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, Politechnice we Lwowie, Akademji Weterynarji we Lwowie i Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

Art. 2. Wynagrodzenie, wymienione w art. 1, zastępuje dotychczasową pensję zasadniczą oraz dodatek aktywalny, dodatki osobiste i wszelkie dodatki wojenne, wszystkie natomiast inne na zasadzie dotychczasowych rozporządzeń wypłacane pobory pozostają nadal w mocy.

Art. 3. Jeżeli suma należnych któremuś z funkcjonariuszy, o których mowa w niniejszem rozporządzeniu, poborów, a mianowicie płacy zasadniczej wraz z dodatkiem pięcioletnim, dodatku aktywalnego, dodatku osobistego i dodatku wojennego, byłaby na zasadzie dotychczasowych ustaw i rozporządzeń większą od sumy należnej na zasadzie niniejszego rozporządzenia, wówczas ta większa suma będzie i nadal wypłacana.

Art. 4. W razie wypłaty poborów w walucie austriackiej będzie ona obliczona w stosunku 150 kor. za 100 mk.



Art. 5. Regulacja płac niewymienionych w niniejszym rozporządzeniu urzędników, podurzędników i służby wyszczególnionych w art. 1 uczelni będzie przedmiotem osobnego zarządzenia.

Warszawa, dnia 10 marca 1919 roku.

Prezydent Ministrów: w z. (-) *S. Wojciechowski*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

w z. (-) *Gąsiorowski*

### 13.

## Rozporządzenie

MINISTRA SZTUKI I KULTURY W SPRAWIE SZKÓŁ MUZYCZNYCH  
Z DNIA 7 CZERWCA 1919 ROKU.

(MONITOR Nr. 137, dnia 23 czerwca 1919 roku).

Na mocy art. 2 Dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury z dnia 5 grudnia 1918 roku (Dz. Pr. r. 1918, Nr. 19, poz. 52) oraz w myśl przepisów wykonawczych do tego Dekretu z dnia 11 grudnia 1918 roku („Monitor Polski” z dnia 17 grudnia 1918 r., Nr. 231) zarządzam, co następuje:

Art. 1. Zwierzchni nadzór nad szkołami muzycznymi należy do Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 2. Szkoły muzyczne mogą być otwierane jedynie za zgodą Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 3. Językiem urzędowym i wykładowym w szkołach muzycznych jest język polski.

Art. 4. Osoba fizyczna lub prawna, pragnąca otworzyć szkołę muzyczną, winna złożyć Ministrowi Sztuki i Kultury podanie ze wskazaniem:

- 1) nazwy szkoły,
- 2) miejscowości, gdzie szkoła ma być otworzona,
- 3) wielkość lokalu,
- 4) imienia, nazwiska i przynależności państwowej właściciela szkoły,
- 5) programu nauk,
- 6) imion, nazwisk i przynależności państwowej kierownika szkoły, jako też członków grona pedagogicznego z wymienieniem ich kwalifikacji,
- 7) środków utrzymania szkoły,
- 8) wzoru pieczęci szkoły,
- 9) statutu szkoły.

Wyższą szkołą muzyczną może być nazwana tylko taka szkoła, której wykłady obejmują całokształt wykształcenia muzycznego w zakresie tak twórczym jak i odtwórczym.

Art. 5. Jeżeli w przeciągu dwu miesięcy od dnia złożenia podania o otwarciu szkoły nie nastąpi odmowa ze strony Ministerstwa, ubiegający się o pozwolenie



na założenie szkoły ma prawo ją otworzyć, wszelako zawiadamiając o tem równocześnie Ministerstwo.

Art. 6. Pozwolenie na otwarcie szkoły traci moc, jeżeli szkoła nie zacznie działać w ciągu roku od dnia złożenia podania.

Art. 7. Kierownika szkoły zatwierdza Minister Sztuki i Kultury.

Art. 8. Kierownikami szkół muzycznych mogą być osoby pełnoletnie pfcie obojga, które posiadają świadectwo wyższego wykształcenia muzycznego i ukończyły ponadto conajmniej sześć klas średniej szkoły ogólnokształcącej.

Kierownikami szkół mogą być ich właściciele lub właścicielki, o ile zadość czynią powyższym warunkom.

W wypadkach wyjątkowych kierownikami szkół muzycznych mogą być także osoby, nieodpowiadające powyższym warunkom, ale znane z owocnej działalności artystycznej lub muzyczno-pedagogicznej.

Art. 9. Za działalność artystyczno-pedagogiczną szkoły odpowiada jej kierownik, zaś odpowiedzialność w sprawach finansowych jako też za urządzenia higieniczno-sanitarne ponosi właściciel szkoły.

Art. 10. Właściciel szkoły winien składać Ministerstwu coroczne sprawozdania o jej działalności, oraz na żądanie udzielać wszelkich pod tym względem wyjaśnień. Sprawozdania winny być stwierdzone podpisami właściciela szkoły i jej kierownika.

Art. 11. Uczniowie szkół mogą otrzymywać świadectwa. Wzór świadectw winien być zatwierdzony przez Ministerstwo Sztuki i Kultury.

Art. 12. Minister ma prawo zarządzić usunięcie kierownika szkoły lub członków grona pedagogicznego, jeżeli działalność ich okaże się szkodliwą dla zadań szkoły.

Art. 13. Rachunkowość szkół, otrzymujących subwencję rządową, podlega kontroli Ministerstwa.

Art. 14. Minister ma prawo zamknąć szkołę, w razie stwierdzenia, że szkoła nie stosuje się do właściwych przepisów i rozporządzeń.

Art. 15. Kierownik szkoły jest jej przedstawicielem wobec władz w sprawach artystyczno-pedagogicznych. W szczególności zaś należy do niego:

- 1) przedkładanie Ministerstwu na początku każdego półrocza planu lekcji w szkole,
- 2) przestrzeganie, aby wykłady odbywały się ściśle według przyjętego programu,
- 3) przedstawianie Ministerstwu zmian w składzie grona pedagogicznego oraz zawiadamianie go o kwalifikacjach nowo przyjętych nauczycieli.

Art. 16. Wszystkie, już istniejące, szkoły muzyczne winny poddać się niniejszym przepisom.

Art. 17. Właściciele, już istniejących, szkół muzycznych winni zwrócić się do Ministerstwa o zarejestrowanie ich szkół.

Art. 18. Przepisy niniejsze wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia w gazecie rządowej.

### Przepisy przejściowe.

Art. 19. Dla podań złożonych przed ogłoszeniem rozporządzenia niniejszego, termin przewidziany w art. 5 liczyć się będzie od dnia jego ogłoszenia.

Minister Sztuki i Kultury (—) *Z. Przesmycki.*

14.  
*Dekret*

W PRZEDMIOCIE PRZEPISÓW TYMCZASOWYCH O WIDOWISKACH.

(DZIENNIK PRAW Nr. 14, dn. 8 lutego 1919 r.)

Na obszarach b. zaboru rosyjskiego publiczne produkowanie utworów z tekstem słownym oraz obrazów świetlnych podlega tymczasowym przepisom, w artykułach poniższych wyszczególnionym.

Art. 1. Wszelkie twory z tekstem słownym oraz obrazy świetlne produkowane być mogą publicznie tylko za uprzednim zezwoleniem urzędów do spraw prasowych.

Art. 2. Pozwolenia na otwieranie zakładów widowiskowych i rozrywkowych wydawane będą przez miejscowe państwowe urzędy administracyjne.

Art. 3. Właściciele zakładów widowiskowych i rozrywkowych winni w terminie dwutygodniowym od chwili ogłoszenia dekretu niniejszego w Dzienniku Praw Państwa Polskiego złożyć w miejscowych państwowych urzędach administracyjnych pozwolenia na prowadzenie rzeczonych zakładów, udzielone im przez b. władze okupacyjne, w celu zatwierdzenia, pod rygorem art. 37 i 335 K. K.

Art. 4. Przepisy dekretu niniejszego nie dotyczą zakładów, pozostających pod zarządem Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego poleca się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dan w Warszawie, dnia 7 lutego 1919 r.

Naczelnik Państwa: *J. Piłsudski*

Prezydent Ministrów: *I. J. Paderewski*

Minister Spraw Wewnętrznych: *S. Wojciechowski*

15.

DO PANA MEDARDA DOWNAROWICZA

w miejscu.

Mianuję Pana Ministrem Ochrony Kultury i Sztuk Pięknych.

*J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów: *Moraczewski Jędrzej.*

Warszawa, d. 18 listopada 1918.

(MONITOR Nr. 207, d. 19 listopada 1918 r.)



16.

DO PANA ZENONA PRZESMYCKIEGO

w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Kultury i Sztuki.

Naczelnik Państwa: (-) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów: (-) *I. J. Paderewski.*

Warszawa, dnia 16 stycznia 1919 roku.

(MONITOR Nr. 14, d. 18 stycznia 1919 r.)

17.

### *Okólnik*

DO WSZYSTKICH OB. KOMISARZY RZĄDU LUDOWEGO.

(MONITOR Nr 24, d. 30 stycznia 1919 r.)

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 16 b. m. — Nr. 1218 — zarządza się, co następuje:

Wobec tego, iż niektóre komitety nadzorcze robót publicznych do programu prac swych włączają, między innymi projekty burzenia lub częściowej rozbiórki budowli, uważanych za bezużyteczne, lub też noszących na sobie piętno obcej przemocy, zaś wśród budowli takich mogą znajdować się bądź ruiny, bądź gmachy o wartości artystycznej i zabytkowej, podaję do ścisłego wykonania i dopilnowania, że na wszelkie poczynania, zmierzające do zmiany stanu obecnego takich budowli, winno być uprzednio przez osoby zainteresowane wyjednanie pozwolenie Ministra Sztuki i Kultury.

Nad wykonaniem powyższego czuwać należy za pośrednictwem podwładnych organów bezpieczeństwa, oraz zawiadomić o treści tego rozporządzenia osoby interesowane.

Minister Spraw Wewnętrznych: (-) *Stanisław Wojciechowski.*

Warszawa, 28 stycznia 1919 r.

18.

W Y C I A G

*z Rozporządzenia*

RADY MINISTRÓW W PRZEDMIOCIE ADMINISTRACJI  
PAŃSTWOWEJ W GALICJI.

(MONITOR POLSKI Nr 58, d. 12 marca 1919 r.)

Art. 2. Generalny Delegat Rządu posiadać będzie w zakresie administracji politycznej te same uprawnienia, które przysługiwały dawniej Namiestnikowi Galicji, oraz ogólne kierownictwo i kontrolę nieprzyjętych dotąd przez Rząd działów administracji, dla których właściwe Ministerstwa ustanowią w porozumieniu z Generalnym Delegatem swoich delegatów, a mianowicie: Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Apropowizacji, Ministerstwo Robót Publicznych oraz Ministerstwo Sztuki i Kultury po jednym, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu dwóch.

19.

W Y C I A G

*z Rozporządzenia Wykonawczego*

MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH I MINISTRA SPRAW WE-  
WNĘTRZNYCH DO USTAWY O RZECZOWYCH ŚWIADCZENIACH  
WOJENNYCH Z 11 KWIETNIA 1919 R.

(DZIENNIK PRAW Nr. 32, poz. Nr. 264 z roku 1919).

Zabytki sztuki i kultury.

Art. 4. Jako zabytki sztuki i kultury, znajdujące się pod opieką Państwa, które art. 4 ust. o rzecz. świad. woj. uwolnił od obowiązku przymusowego świadczenia, rozumieją się wszystkie wytwory sztuki (obrazy, rzeźby i inne wytwory artystyczne), wytwory przemysłu artystycznego, książki, jak niemniej wszelkie przedmioty, służące do celów naukowych, bez względu, w czyjem władaniu się znajdują.

## 20.

## WYCIĄG

*z Rozkazu dziennego*

## SEKCJI POBOROWEJ W SPRAWIE ULG POBOROWYCH.

(z dnia 7 maja 1919 r. Nr. 79)

Na L. Dz. 2091/19.

P. . . . 4. . . . L. 7885/IV.

Uczniom niżej wymienionych zakładów naukowych, podległych Ministerstwu Sztuki i Kultury, należy udzielać odroczeń służby wojskowej, w myśl Art. 64 «Tymczasowej Ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej».

- 1) Konserwatorium Muzyczne w Warszawie (państwowa wyższa szkoła muzyczna).
- 2) Kursy Pedagogiczne dla nauczycieli rysunku w Warszawie (państwowa wyższa szkoła zawodowa).
- 3) Subwencionowana przez rząd Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych.
- 4) Szkoła Muzyczna Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, której program odpowiada programowi Konserwatorium.
- 5) Warszawska Szkoła Dramatyczna subwencionowana przez rząd.

(—) Dr. Wyrostek m. p.

Podpułkownik — Szef Sekcji Pob. i Uzup.

## 21.

*Rozporządzenie*MINISTRA SZTUKI I KULTURY W PRZEDMIOCIE USTANOWIENIA  
WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ.

(z dnia 9 kwietnia 1919 r.)

W myśl artykułów 36, 37 i 38 Tymczasowych Przepisów Służbowych dla urzędników państwowych (Dz. Pr. 1918, Nr. 16, poz. 13) ustanawiam przy Ministerstwie Wyższą Komisję Dyscyplinarną.

Przewodniczącym tej Komisji mianuję Edwarda Porębowicza, zastępcą przewodniczącego — Jarosława Wojciechowskiego.

Członkami Komisji mianuję: Karola Tichego, Felicjana Szopskiego, Józefa Młodeckiego, Piotra Kosińskiego i Natalję Kowalską.

Prokuratorem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej mianuję Adolfa Jagowda.

Minister (—) Z. Przesmycki.



22.

## Rozporządzenie

### MINISTRA SZTUKI I KULTURY W SPRAWIE PRZEJĘCIA DZIAŁÓW ADMINISTRACJI GALICJI NALEŻĄCYCH DO ZAKRESU KOMPETENCJI MINISTERSTWA SZTUKI I KULTURY.

(MONITOR Nr. 152, d. 1o lipca 1919 r.)

Art. 1. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1919 r. Ministerstwo Sztuki i Kultury obejmuje dział administracji Galicji, należący do zakresu jego kompetencji, w myśl Dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury z dnia 5 grudnia 1918 r. i przepisów wykonawczych do tego dekretu z dnia 11 grudnia 1918 r.

Art. 2. W sprawach w art. 1 wymienionych Generalny Delegat Rządu podlega Ministrowi Sztuki i Kultury.

Art. 3. Ministerstwo Sztuki i Kultury z władzami pierwszej instancji w Galicji oraz władze te z Ministerstwem Sztuki i Kultury znosić się będą przez Generalnego Delegata Rządu.

Minister Sztuki i Kultury: (-) *Z. Przesmycki.*

Warszawa, dnia 1 lipca 1919 r.

23.

## Okólnik

### MINISTRA SKARBU DO STRAŻY SKARBOWEJ.

Do Panów Prezesów Zarządu Skarbowego w Warszawie i Łodzi, Panów Prezesów Delegacji Ministerstwa Skarbu, wszystkich Panów Inspektorów Skarbowych i kontrolerów straży Skarbowej i Panów Naczelników Urzędów celnych na całym obszarze b. Królestwa Kongresowego.

Celem zapobieżenia nielegalnemu wywozowi zabytków sztuki i kultury, podlegających w myśl dekretu z dnia 31 października 1918 r. (Dziennik Praw Nr. 16) opiece prawa, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Sztuki i Kultury zarządza co następuje:

1. Wywóz z granic Państwa Polskiego ruchomych dzieł świadczących o sztuce i kulturze epok ubiegłych, jak np. obrazów na drzewie i na płótnie, miniatur, starych sztychów, pergaminów, ksiąg i rękopisów, zbiorów starych monet i pieczęci, rzeźb, kielichów, monstrancji, puszek, krzyżów, relikwiarzy, ornatów, pasów słuckich, kap, kontuszów,



makat, gobelinów, haftów, starożytnych zbroi, orężów, urn pochodzących z wykopalisk, narzędzi kamiennych, wyrobów kruszcowych i szklanych, broni i t. d. jest z reguły zakazany.

2. Na wywóz tych przedmiotów z granic Państwa może wyjątkowo zezwolić tylko Minister Sztuki i Kultury.
3. W razie usiłowania wywozu z granic Państwa wbrew zakazowi dzieł, których dotyczy niniejsze rozporządzenie, winny je urzędy celne i organy Straży Skarbowej przytrzymać i sporządzić protokół, zawierający datę i miejsce jego spisania. Imię i nazwisko osoby usiłującej dany przedmiot wywieźć, imię i nazwisko osoby, do której przytrzymany przedmiot należy, miejsce zamieszkania powyższych, wreszcie krótki opis przytrzymanego przedmiotu.

W protokole winno być nadto wyraźnie zaznaczone, że dany przedmiot został odebrany celem przesłania go do Ministerstwa Sztuki i Kultury. Protokół winien być podpisany przez urzędnika, względnie funkcjonariusza skarbowego, który przytrzymania dokonał i przez osobę, której przedmiot odebrano. Jeżeli osoba ta nie umie pisać lub odmawia podpisania protokołu, należy to w protokole zaznaczyć.

4. Spisany protokół należy wraz z przytrzymanym przedmiotem przedłożyć Ministerstwu Sztuki i Kultury. Przedłożenie winno nastąpić, o ile przytrzymania dokonała Straż Skarbowa, za pośrednictwem najbliższego Urzędu celnego lub kontrolera Straży Skarbowej.
5. Urzędowi celnemu i Straży Skarbowej zwraca się szczególną uwagę na ważność spisanego ze stroną protokołu, ten służy bowiem dla niej za dowód odebrania zakwestjonowanego przedmiotu. Interessantom wolno wydawać więcej niż jeden odpis protokołu.

Ministerstwo Skarbu oczekuje, że Urzędy celne i organy Straży Skarbowej dołożą wszelkich starań, aby szerzącemu się wywozowi za granicę zabytków sztuki i kultury położyć kres.

Za Ministra Skarbu: (-) *Byrka.*

## 24.

### *Okólnik*

WYDZIAŁU TEATRU DO PANÓW KOMISARZY POWIATOWYCH.

(Warszawa, marzec 1919 r.)

Ministerstwo, pragnąc zdać sobie sprawę z obecnego stanu teatru na ziemiach polskich, prosi Pana o sporządzenie i nadesłanie szczegółowego wykazu teatrów, teatryków, kabaretów, kinematografów, jakoteż towarzystw dramatycznych i kinematograficznych, znajdujących się w zawiadywanym przez Pana powiecie. Byłoby rzeczą pożądaną, by wykaz ten zawierał także dane, dotyczące: a) kierowników, b) ilości personelu, c) repertuaru, d) ewentualnych subwencji, pobieranych przez te zakłady od państwa lub instytucji społecznych.

Kierownik Wydziału (-) *St. Wyrzykowski.*

144

25.

### *Okólnik*

#### WYDZIAŁU MUZYKI W SPRAWIE ZABYTEKÓW MUZYCZNYCH.

(z dnia 12 czerwca 1919 roku)

Wydział Muzyki na zasadzie art. 4 i 5 Dekretu o opiece nad zabytkami z dn. 31 października 1918 r. (Dz. Pr. r. 1918 Nr. 16 poz. 36) oraz Rozporządzenia z dn. 5 kwietnia 1919 r. (Monitor Polski z dn. 9 kwietnia 1919 r. Nr. 81) zwraca się z prośbą do Wydziału Zabytków i Muzeów o zakomunikowanie konserwatorom okręgowym, że zabytki muzyczne: a) utwory muzyczne w autografach i starych drukach, b) cenniejsze instrumenty muzyczne, c) korespondencja, dokumenty i pamiątki po muzykach podlegają również inwentaryzacji.

Wydział Muzyki prosi nadto o zakomunikowanie mu o przedmiotach nadających się do inwentaryzacji.

Kierownik Wydziału (—) *F. Szopski.*

26.

### *Okólnik*

#### WYDZIAŁU ZABYTEKÓW I MUZEÓW DO PANÓW KONSERWATORÓW.

Wobec przewidzianej w najbliższej przyszłości organizacji «Muzeum Architektury swojskiej i obcej i Rzeźby porównawczej w odlewach», z polecenia Pana Ministra podaję do wiadomości pp. Konserwatorów, iż przy sporządzaniu spisów zabytków danego okręgu należy oddzielnie notować dla wiadomości Ministerstwa te rzeźby oraz fragmenty architektoniczne i rzeźbiarskie, które są warte utrwalenia w gipsie.

Naczelnik Wydziału (—) *J. Wojciechowski.*

27.

### *Komunikat*

#### W SPRAWIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI KILIŃSKIEGO.

(MONITOR Nr. 34, d. 12 lutego 1919 r.)

Dekret z dnia 3 stycznia r. b., ogłoszony dn. 13 stycznia r. b. w Nr. 5 „Dziennika Praw”, powierza Ministerstwu Sztuki i Kultury pieczę nad stroną artystyczną wznoszonych pomników o charakterze publicznym. Pierwszy powód

do wkroczenia na zasadzie rzezonego dekretu dała Ministerstwu Sztuki i Kultury sprawa tablicy pamiątkowej ku czci Kilińskiego, odsłoniętej w d. 28 stycznia r. b. przez Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców.

W odpowiedzi na odezwę, wystosowaną do Urzędu Starszych, ten ostatni przesłał Ministerstwu Sztuki i Kultury fotografię wykonanej i już wmurowanej tablicy pamiątkowej, a właściwie pomnika ściennego w kościele św. Jacka. Sądząc z wymienionej reprodukcji, Ministerstwo stwierdza, że szlachetny i ze wszechmiar godny uznania zapal patriotyczny jednego z najstarszych cechów warszawskich nie znalazł, niestety, odpowiedniej realizacji artystycznej.

Projekt pomnika, pozbawiony zarówno zalet twórczych, jak cech monumentalnych, nie zasługuje w żadnym razie na zatwierdzenie ze strony Ministerstwa, które też miałyby prawo usunięcia produkcji, uznanej za nieodpowiednią.

Ponieważ jednak pomnik wykonany został przed opublikowaniem Dekretu, Ministerstwo uznaje za możliwe w tym wypadku wyjątkowo nie stosować przewidzianych w Dekrecie rygorów.

Jako powołane wszakże do sprawowania opieki nad objawami sztuki oraz do utrzymywania kultury artystycznej społeczeństwa na należytych poziomach, Ministerstwo zapowiada jednocześnie, iż na przyszłość będzie stosować ściśle przepisy Dekretu i zastrzeżone w nim rygory.

## 28.

### *Komunikat*

W SPRAWIE PISOWNI.

(MONITOR Nr. 60, d. 14 marca 1919 r.)

Minister Sztuki i Kultury polecił urzędnikom swego Ministerstwa, aby w korespondencji wewnętrznej i zewnętrznej stosowali zasady pisowni, przyjęte na walnym zgromadzeniu administracyjnym członków Akademii Umiejętności w Krakowie dnia 9 lutego 1918 roku.

Taka reforma pisowni, jako potrzeba piękąca, narzuca się dziś wszystkim urzędom.

## 29.

### *Komunikat*

W SPRAWIE REGESTRACJI INSTYTUCJI ARTYSTYCZNYCH.

(MONITOR Nr. 61, d. 15 marca 1919 r.)

Przedsiębiorząc rejestrację instytucji artystycznych byłych trzech zaborów w celu poznania ich zadań, działalności i potrzeb gwoili otoczeniu ich skuteczną opieką, Ministerstwo prosi wszystkie Stowarzyszenia, Związki i Kluby artystyczne z działu Architektury, Malarstwa, Rzeźby, Archeologii, Krajoznawstwa, Przemysłu



artystycznego, Muzeologii, Opieki nad zabytkami, Towarzystwa literackie, Czytelnie, Towarzystwa dramatyczne, Towarzystwa i Instytucje muzyczne wszelkiego rodzaju,—o nadesłanie statutów i sprawozdań za ostatnie lata, pod adresem Ministerstwa, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37.

Minister: (—) Z. Przesmycki.

30.

### *Komunikat*

#### DO KIEROWNIKÓW KURSÓW DRAMATYCZNYCH I KINEMATOGRAFICZNYCH.

(MONITOR Nr. 64, dnia 19 marca 1919 r.)

Ministerstwo Sztuki i Kultury wzywa wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół oraz kursów dramatycznych i kinematograficznych w kraju, którzy nie byli jeszcze pisemnie powołani do nadesłania odpowiednich informacji, by do 1 maja r. b. zgłosili swe uczelnie w Ministerstwie (Al. Ujazdowskie 37).

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historii szkoły, koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na rok 1918/19, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

Zarządzenie powyższe otrzymuje moc obowiązującą z dniem dzisiejszym.

Minister Sztuki i Kultury: (—) Z. Przesmycki.

31.

### *Komunikat*

#### O REGESTRACJI NAUCZYCIELI RYSUNKU.

(MONITOR Nr. 96, d. 29 kwietnia 1919 r.)

Ministerstwo Sztuki i Kultury (Ordynacka 15) wzywa niniejszym wszystkich nauczycieli rysunku w Warszawie i na prowincji, którzy dotychczas nie zostali zarejestrowani przez Ministerstwo Sztuki i Kultury, by w jaknajszybszym czasie przedstawili swe kwalifikacje, ci bowiem, którzy obowiązku tego nie wypełnią, nie zostaną pomieszczeni na listach kwalifikacyjnych Ministerstwa.

Minister Sztuki i Kultury: (—) Z. Przesmycki.



32.

*Instrukcja*

## DLA KANCELARJI KONSERWATORÓW.

- 1) Wszystkie papiery, nadchodzące do kancelarii konserwatora, winny być przedewszystkiem przeciągnięte przez dziennik i zarejestrowane, poczem dopiero wręczone konserwatorowi.
- 2) Po otrzymaniu pisma kancelarja konserwatora stawia w końcu pisma stempel prezentaty, notuje datę otrzymania, zaopatruje w Nr. pod jakim pismo zostało wciągnięte do dziennika, oraz ilość załączników. O ile strona papieru dopisana jest do końca, stemple te umieszczone zostają u góry następnej strony.
- 3) Z wszystkich papierów wychodzących winna być zdjęta kopia, która otrzymuje ten sam Nr. dziennika i składaną zostaje wraz z pismem wchodzącym i wszystkimi załącznikami do archiwum.
- 4) Wysyłane papiery wciągane są do rewersału pod Nr. wychodzącym dziennika, który to Nr. stawia się i na kopercie.
- 5) Dla listów, wysyłanych na pocztę, należy mieć oddzielny rewersał jak również i dla depesz.
- 6) Archiwa winny być prowadzone w taki sposób, aby żądany list wraz z załącznikami i odpowiedzią można było w razie potrzeby znaleźć niezwłocznie.

Minister (-) *Z. Przesmycki*

33.

*Okólnik*

## W SPRAWIE PAPIERÓW DO MINISTERSTWA WCHODZĄCYCH.

Sekretarjat Generalny z polecenia p. Ministra podaje do wiadomości co następuje: Wszelkie wpływające do Ministerstwa papiery (prośby, podania, listy, dokumenty i t. d.) winny być przedewszystkiem kierowane do dziennika, gdzie otrzymują stempel oraz właściwy numer; z dziennika też otrzymują p.p. kierownicy wydziałów i referenci akta do załatwienia, kwitując z odbioru w książeczkach wydziałowych.

W wypadku, gdy papier jaki doręczony zostaje kierownikowi wydziału lub referentowi bezpośrednio, należy go odesłać natychmiast do dziennika, skąd powrócić on może do wydziału trybem wyżej wspomnianym.

Załatwienie jakiegokolwiek sprawy przed przeprowadzeniem przez Dziennik wszystkich odnośnych papierów jest niedopuszczalne.

Sekretarz Generalny (-) *R. Wałęwski*

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1919 r.

143

34.

## Nominacja

P. PODSEKRETARZA STANU JANA HEURICHA.

(MONITOR Nr. 25, d. 31 stycznia 1919 r.)

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. zamianował p. Jana Heuricha Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Sztuki i Kultury.

35.

## Nominacja

P. SZEFA SEKCJI LITERATURY PROFESORA

D-ra EDWARDA PORĘBOWICZA.

(MONITOR Nr. 26, d. 1 lutego 1919 r.)

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 29 stycznia 1919 r. zamianował Profesora D-ra Edwarda Porębowicza Szefem Sekcji literatury, muzyki i teatru w Ministerstwie Sztuki i Kultury.

36.

## Nominacja

KONSERWATORA NA WARSZAWĘ I OKRĄG WARSZAWSKI.

(MONITOR Nr. 235, d. 21 grudnia 1918 r.)

Architekt Teofil Wiśniowski został mianowany z ramienia Ministerstwa Sztuki i Kultury konserwatorem na Warszawę i okrąg warszawski dla spełniania czynności państwowych, wypływających z dekretu z dn. 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Odpowiednie władze i organy administracyjne winny okazać konserwatorowi Wiśniowskiemu skuteczną pomoc w spełnianiu powierzonych mu czynności, oraz zastosować się do rozporządzeń jego, mających na celu rozciągnięcie nad zabytkami sztuki i kultury należytej opieki.

Minister Sztuki i Kultury: (—) M. Downarowicz

37.

*Nominacja Konserwatorów.**(MONITOR Nr. 118. d. 25 maja 1919 r.)*

Z ramienia Ministerstwa Sztuki i Kultury zostali mianowani dla spełniania bezpośredniej opieki nad zabytkami sztuki i kultury następujący konserwatorzy:

Teofil Wiśniowski w okręgu, obejmującym powiaty: Warszawski, Błoński, Grójecki, Radzyński, Mińsko-Mazowiecki i Garwoliński, — z siedzibą w Warszawie;

Józef Piotrowski w okręgu, obejmującym powiaty: Łódzki, Brzeziński, Rawski, Skierniewicki, Sochaczewski, Łowicki, Łęczycki, Kutnowski, Gostyński, Włocławski i Nieszawski, — z siedzibą w Łodzi;

Józef Raciborski w okręgu, obejmującym powiaty: Kaliski, Słupecki, Koniński, Kolski, Turecki, Sieradzki, Wieluński i Łaski, — z siedzibą w Kaliszu;

Jerzy Remer w okręgu, obejmującym powiaty: Piotrkowski, Radomskowski, Częstochowski, Będziński, Olkusiński, Miechowski, Jędrzejowski, Włoszczowski, Kielecki, Pińczowski i Stopnicki, — z siedzibą w Częstochowie;

Ks. Józef Rokoszny w okręgu, obejmującym powiaty: Radomski, Koziński, Iłżecki, Opatowski, Konecki, Opatowski i Sandomierski — z siedzibą w Radomiu;

Jerzy Siennicki w okręgu, obejmującym powiaty: Lubelski, Puławski, Lubartowski, Janowski, Krasnostawski, Chełmski, Biłgorajski, Zamojski, Tomaszowski i Hrubieszowski, — z siedzibą w Lublinie;

Wacław Huzarski w okręgu, obejmującym powiaty: Siedlecki, Węgrowski, Sokołowski, Konstantynowski, Bialski, Radzyński, Włodawski i Łukowski, — z siedzibą w Siedlcach;

Ks. Piotr Sledziwski w okręgu, obejmującym powiaty: Łomżyński, Ostrowski, Kolneński, Mazowiecki, Szczuczynski, Augustowski, Suwalski, Kalwaryjski, Marjampolski, Sejneński, Władysławowski i Wyłkowsky, — z siedzibą w Łomży;

Zygmunt Rokowski w okręgu, obejmującym powiaty: Płocki, Lipnowski, Rypiński, Sierpecki, Płoński, Mławski, Ciechanowski, Przasnyski, Makowski i Pułtowski, — z siedzibą w Płocku.

38.

*Zadania Ministerstwa Sztuki i Kultury.**(SPRAWOZDANIE Z DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI MINISTERSTWA.)*

Rzecz państwa nie jest rządzić w dziedzinie sztuki, nadawać kierunki, narzucać kanony. To doprowadzałoby raczej — i niewątpliwie — do ośmieszenia, do wysuszenia żywych źródeł twórczości, która musi być wolną, jeżeli ma być istotną — i wielką. Natomiast ingerencja państwa konieczną jest w sensie najtroskliwszej opieki nad wytwarzaniem atmosfery sprzyjającej kiełkowaniu talentów twórczych, nad niekrępującem, lecz wydobywającym siły ukryte, ich kształceniem, nad pobudzaniem



popieraniem, osłanianiem przed konkurencją beztwórczej tandety wszystkich dojrzałych objawów szczerzej, rzetelnej twórczości artystycznej, nad zachowaniem od zapoznania, zapomnienia i zniszczenia dorobku twórczego, jaki przekazały nam epoki minione, nad jego udostępnieniem najszerszym warstwom narodu, nad narodu tego wychowaniem estetycznym, uwrażliwieniem i uszlachetnieniem, nie wpajaniem dydaktycznie, lecz rodzącym się impulsywnie, mimowiednie pod wpływem otoczenia artystycznego.

Zadaniom tym państwo tylko podołać może, jako jedynie rozporządzające odpowiednimi środkami materialnymi i jako trwała reprezentacja całości społecznej, zdolna do nieodzownej ciągłości działania. Zabiegi prywatne indywidualne czy grupowe, same tu nie wystarczą i mogą być tylko pożytecznym i pożądanym uzupełnieniem akcji państwowej. Kraj nasz od lat stu nie posiadał własnego państwa, własnego rządu. Stąd zaległości, luki i braki, stąd rozleglejsze niż gdziekolwiek zadania Ministerstwa, któremu powierzono sztukę i kulturę. Nie tylko za teraźniejszość, lecz i za przeszłość pracować tu trzeba. Słusznie też — choćby ze względu na ten ogromny obszar obowiązków — wydzielono opiekę nad sztuką i kulturą z zawiadywania, przeciążonego innymi zadaniami, Ministerstwa Oświecenia Publicznego i osobny administracyjny stworzono dla niej organ. Zamierzenia Ministerstwa Sztuki, dotyczące wszystkich wspomnianych wyżej dziedzin, stopniowo tylko, rzecz prosta, będą mogły w czyn się zmieniać, ile że i środki materialne są jeszcze dzisiaj dość ograniczone, a także dlatego, że cały szereg prac organizacyjnych przejść musi konieczne stąd przygotować. Za najpilniejsze i najważniejsze w tej chwili uważamy:

w dziedzinie kształcenia artystycznego przygotowanie odpowiednich nauczycieli dla szkół fachowych i ogólnokształcących,

w dziedzinie konserwacji dorobku przeszłości — niezwłoczną inwentaryzację zabytków sztuki i opiekę nad nimi, oraz wszczęcie celowej, planowej polityki muzealnej,

w dziedzinie popierania twórczości dzisiejszej — jaknajszersze otworzenie artystom możności twórczych przez wystawy, audycje, zamówienia, zakupy, subwencje i subskrypcje,

w dziedzinie sztuki stosowanej — opiekę nad artystem w każdej gałęzi, zakładanie szkół i muzeów, mogących uszlachetniająco wpłynąć na przemysł, wskrzeszenie rękodzieł,

w dziedzinie widowisk teatralnych — wyprowadzenie ich na poziom przedsiębiorstw i kierowanie ku urzeczywistnieniu w pełni artystycznym, z jednoczesnym zwiększeniem ich dostępności i możliwą decentralizacją,

w dziedzinie opieki nad artystami — ułatwianie rozwoju młodym talentom przez stypendja i bursy podróżne, dopomaganie dojrzałym w ciągu prac twórczych przez odpowiednie subsydia, ratowanie w ubóstwie, chorobie i starości, wreszcie zabezpieczenie praw autorskich.

We wszystkich pracach tych Ministerstwo działać będzie w ścisłym porozumieniu z artystami i z uwzględnieniem ich uzasadnionych postulatów.



39.

*Skład Personalny**MINISTERSTWA SZTUKI I KULTURY.**Stan faktyczny w dniu 15 lipca 1919 r.*

Minister — Zenon Przesmycki  
 Podsekretarz Stanu — Jan Heurich.

*Sekcja I Sztuk Plastycznych.*

Szef Sekcji Podsekretarz Stanu Jan Heurich.

*WYDZIAŁ I ARCHITEKTURY I OPIEKI NAD KRAJOBRAZEM*

Kierownik Wydziału — Starszy referent — Juliusz Kłos  
 Starszy referent budownictwa ludowego — Tymoteusz Sawicki  
 Starszy referent opieki nad krajobrazem — Władysław Woodyno.

*WYDZIAŁ II MALARSTWA, RZEŹBY I SZTUK ZDOBNICZYCH*

Kierownik Wydziału — Starszy referent — Eligjusz Niewiadomski  
 Inspektor Szkolnictwa ogólnokształcącego referent — Franciszek Janczyk  
 Inspektor Szkolnictwa artystyczno-zawodowego — Jan Skotnicki.

*WYDZIAŁ III ZABYTKÓW I MUZEÓW*

Naczelnik Wydziału — Jarosław Wojciechowski  
 Inspektor objazdowy Muzeów Starszy referent — Józef Młodecki  
 Referent inwentaryzacji — Alfred Lauterbach  
 Pomocnik referenta — Zdzisław Zalewski  
 Sekretarz inwentaryzacji — Lech Sawicki  
 Rysownik — Piotr Koziński.

*Konserwatorzy zabytków sztuki i kultury:*

Konserwator na Warszawę i okrąg Warszawski — Teofil Wiśniowski  
 Sekretarz-rysownik — Helena Marcoin  
 Konserwator na Łódź i okrąg Łódzki — Józef Piotrowski  
 Sekretarz — Zygmunt Morwitz  
 Konserwator na Radom i okrąg Radomski (kanonik) — Józef Rokosznny  
 Sekretarz — Jan Bogucki

Konserwator na Częstochowę i okrąg Piotrkowski—Jerzy Remer  
Sekretarz—vacat  
Konserwator na Płock i okrąg Płocki—Zygmunt Rokowski  
Sekretarz—Antoni Kowalski.  
Konserwator na Kalisz i okrąg Kaliski—Józef Raciborski  
Sekretarz—Józef Piasecki  
Konserwator na Łomżę i okrąg Łomżyński—ks. Piotr Śledziwski  
Sekretarz—Antoni Skiwski  
Konserwator na Siedlce i okrąg Siedlecki—Wacław Huzarski  
Sekretarz—Konstanty Opęchowski.

## Sekcja II Literatury, Muzyki i Teatru.

Szef sekcji—Edward Porębowicz.

### WYDZIAŁ LITERATURY

Kierownik wydziału—vacat  
Referent—Emil Zegadłowicz.

### WYDZIAŁ MUZYKI

Kierownik wydziału—Starszy referent—Felicjan Szopski  
Starszy referent inwentaryzator zabytków Muzycznych—Leopold Binental  
Referent szkolnictwa ogólnokształcącego oraz muzycznego niższego i średniego—Mieczysław Skolimowski.

### WYDZIAŁ TEATRU

Kierownik wydziału—Starszy referent—Stanisław Wyrzykowski  
Referent—Stanisław Miłaszewski.

#### *Referat prawny:*

Radca Prawny Ministerstwa—Adolf Jagowd.

#### *Referat Statystyczno-prasowy:*

Kierownik referatu, referent—Leon Chrzanowski.

#### *Sekretariat Generalny:*

Sekretarz generalny—Roman Walewski  
Zastępca sekretarza generalnego—Natalja Kowalska.

Bibliotekarka i nadzorczyńni dzieł sztuki—Marja Bogenhardtówna.

*Referat Finansowy:*

Starszy Rachmistrz referent—Kazimierz Toporski  
Buchalter—Stanisław Kosiński  
Pomocnik referenta—Stanisław Antoniewicz.

*Kancelarja:*

Naczelnik kancelarji—Witold Lewandowski  
Dziennikarka—Marja Przewalska  
Archiwistka—Zofja Grodzieńska.

*Maszynistki:*

Stefanja Bobrówna, Eugenia Płocharska, Zofja Świerczyńska.

146

## Treść.

	Str.
1. Dekret o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury . . . . .	1
2. Przepisy wykonawcze do dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury. . . . .	2
3. Statut Rady Sztuk Pięknych . . . . .	3
4. Dekret Rady Regencyjnej o Opiece nad zabytkami Sztuki i Kultury. . . . .	5
5. Dekret o zatwierdzeniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego . . . . .	11
6. Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarach byłego zaboru rosyjskiego . . . . .	12
7. Dekret w przedmiocie zmiany ustawy instytutu Muzycznego Warszawskiego z dn. 23 maja 1889 r. . . . .	13
8. Statut tymczasowy Królewsko-Polskich Kursów Pedagogicznych dla nauczycieli rysunku w Warszawie . . . . .	14
9. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie Statutu Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie . . . . .	16
10. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie organizacji Urzędów Konserwatorskich . . . . .	21
11. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie wpisywania zabytków Sztuki i Kultury do inwentarza . . . . .	23
12. Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie tymczasowej regulacji pfac profesorów, docentów prywatnych i pomocniczych sił naukowych w Szkołach wyższych na terytorjum zaboru austriackiego . . . . .	25
13. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w sprawie Szkół Muzycznych z dn. 7 czerwca 1919 r. . . . .	27
14. Dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o widowiskach . . . . .	29
15. Nominacja Ministra Medarda Downarowicza . . . . .	29
16. Nominacja Ministra Zenona Przesmyckiego . . . . .	30
17. Okólnik do wszystkich ob. Komisarzy rządu ludowego . . . . .	30
18. Wyciąg z rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie administracji Państwowej w Galicji . . . . .	31
19. Wyciąg z rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw wojskowych i Ministra Spraw wewnętrznych do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dn. 11 kwietnia 1919 r. . . . .	31



	<i>Str.</i>
20. Wyciąg z rozkazu dziennego sekcji poborowej w sprawie ulg poborowych . . . . .	32
21. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie ustanowienia wyższej Komisji dyscyplinarnej . . . . .	32
22. Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury w sprawie przejęcia działów administracji Galicji, należących do zakresu Kompetencji Ministerstwa Sztuki i Kultury . . . . .	33
23. Okólnik Ministra Skarbu do straży Skarbowej . . . . .	33
24. Okólnik wydziału teatru do panów komisarzy powiatowych . . . . .	34
25. Okólnik wydziału muzyki w sprawie zabytków muzycznych . . . . .	35
26. Okólnik wydziału zabytków i muzeów do panów konserwatorów . . . . .	35
27. Komunikat w sprawie tablicy pamiątkowej ku czci Kilińskiego . . . . .	35
28. Komunikat w sprawie pisowni . . . . .	36
29. Komunikat w sprawie rejestracji instytucji artystycznych . . . . .	36
30. Komunikat do Kierowników Kursów dramatycznych i kinematograficznych . . . . .	37
31. Komunikat o rejestracji nauczycieli rysunku . . . . .	37
32. Instrukcja dla kancelarii konserwatorów . . . . .	38
33. Okólnik w sprawie papierów do Ministerstwa wchodzących . . . . .	38
34. Nominacja p. podsekretarza Stanu Jana Heuricha . . . . .	39
35. Nominacja p. szefa sekcji literatury profesora D-ra Edwarda Porębowicza . . . . .	39
36. Nominacja Konserwatora na Warszawę i okrąg Warszawski . . . . .	39
37. Nominacja Konserwatorów . . . . .	40
38. Zadania Ministerstwa Sztuki i Kultury . . . . .	40
39. Skład personalny . . . . .	42

Zakłady Graficzne  
B. WIERZBIŃSKI i S-ka  
Warszawa, Chmielna 61.

87-107

JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI

ROZBUDOWA PRAWNYCH PODSTAW  
OCHRONY PRZYRODY W POLSCE

Le Développement des Bases Législatives  
de la Protection de la Nature en Pologne

NADBITKA Z «OCHRONY PRZYRODY», ROCZNIK 14. 1934.



Jan Gwalbert Pawlikowski

## Rozbudowa prawnych podstaw ochrony przyrody w Polsce. Le Développement des Bases Législatives de la Protection de la Nature en Pologne.

Rok ubiegły zaznaczył się w historii ochrony przyrody w Polsce faktem wielce doniosłym: wydaniem ustawy ochronnej (ustawa z dnia 10 marca 1934 r. «O ochronie przyrody»; Dz. U. Rz. P. nr. 31 z dnia 13 kwietnia 1934 r.). O ile chodzi o rozbudowę prawnych podstaw ochrony przyrody, jest to — jeśli pominiemy przepisy ochronne, zawarte okolicznościowo w ustawach dotyczących różnych innych dziedzin administracji — akt z kolei trzeci, a zarazem szczytowy, wieńczący całe dzieło. Pierwszym z tych aktów było powołanie do życia z końcem grudnia 1919 r. «Tymczasowej Komisji Ochrony Przyrody»; z tą chwilą zaczęła się faktycznie państwowa działalność w dziedzinie ochrony przyrody; było to jednak tylko proste rozporządzenie administracyjne. Drugi akt, mający już charakter aktu prawodawczego, to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r.: «o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody, wchodzących w zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego». Aktem tym państwowa organizacja ochrony przyrody zyskała określoną podstawę prawną. Akt trzeci, końcowy, «Ustawa o ochronie przyrody», normuje materialne prawo ochronne.

W ten sposób w naszym państwie organizacja poprzedziła prawo materialne, w czym poszliśmy za wzorem pruskim. W Prusiech założenie słynnej — dzięki pracy CONWENTZA — w światowych dziejach ochrony przyrody *Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege* (1906 r.) poprzedziło prawo materialne. Praca faktyczna zaczęła się przed skodyfikowaniem jej materialno-prawnych podstaw. A stało się to najpierw na ziemi dziś polskiej, w Prusiech Zachodnich. Objęliśmy poniekąd spadek moralnie nas obowiązujący i — jak sądzę — objęliśmy go godnie. Teraz postąpiliśmy o krok naprzód, dając dalszej akcji ochronnej silniejsze oparcie i możliwość dalszego rozwoju — stwarzając prawo materialne.

Oczywiście wolno tu mówić tylko o «możliwości» rozwoju; prawo jest tylko narzędziem, — samo nie działa. Ponadto nawet i funkcja narzędzia nie zaczyna się jeszcze z chwilą wydania ustawy; trzeba ją wprowadzić w życie przez rozporządzenia wykonawcze. To dotąd nie nastąpiło; nabyliśmy narazie tylko możliwości, które



czekają na powołanie do życia. Dotychczasowa historia piętnastoletniej akcji ochronnej pozwala ufać, że rozwinie się ona jeszcze silniej, gdy nowa ustawa da jej w rękę narzędzia, które pozwolą jej sięgnąć w dziedziny dotąd niedostępne. Dotąd bowiem terenem działania były przede wszystkim ziemie, stanowiące własność państwową, — na ziemiach prywatnych można było działać tylko przez wpływ moralny, przez namowę do dobrowolnego stosowania ochrony, albo też, gdzie się dało, przez naginanie różnych przepisów administracyjnych ku celom ochrony przyrody. Dobrowolność jednak rzadko wystarcza; co więcej, nawet przy dobrowolnym ustanowieniu ochrony, właściciel nie miał możliwości zabezpieczenia jej na wypadek śmierci, pozbycia lub utraty własności. Co zaś do sztuki stosowania przepisów administracyjnych do celów temi przepisami nie zamierzonych, nietylko bywała ona często niewykonalna, ale nadto przedstawiała niebezpieczeństwo pewnego rodzaju żonglowania przepisami prawnymi, niepożądanego ze względów moralności państwowej, polegającej na wpajaniu w obywateli poczucia bezwzględnej praworządności. — Te niedomogi i te niebezpieczeństwa nowa ustawa usuwa, zawiera ona jednak w sobie możliwości innych niebezpieczeństw, które usunąć może tylko rozumne i taktowne jej stosowanie. Ku temu wskażą niewątpliwie drogę rozporządzenia wykonawcze.

Oto na miejsce dobrowolności wchodzi wraz z ustawą przymus. Wszelki przymus ze strony władzy winien być wyjątkiem a nie regułą, to znaczy winien być stosowany tam, gdzie inne środki nie wystarczają. Jeśli przeto słusznie uznano, że dobrowolność do spełnienia społecznej roli ochrony przyrody nie wystarcza, to nie powinno to wykluczać dobrowolności. Prawie że równocześnie z naszą wydana ustawa saska z 13 stycznia 1934 r. podaje też wyraźnie bardzo mądry przepis, że tam tylko należy stosować przymus ustawowy, gdzie namowa i zachęta nie wystarczają. Taki przepis powinien się znaleźć w naszym rozporządzeniu wykonawczem. Przymus — to tylko *ultima ratio*. Zlekceważenie tej zasady podałoby w niepopularność samą ideę ochrony przyrody, którą dotychczasowa, sumienna praca państwowych organów ochrony zdołała skutecznie zaszczepić w społeczeństwie. Ponadto ten, kto dobrowolnie ograniczył swoje prawo dla celów ochrony przyrody, winien mieć tę satysfakcję, że się czyn jego szanuje jako ofiarę, złożoną w interesie publicznym. Przy nadających się ku temu warunkach, taki obywatel winien być nadto dopuszczony do udziału w zabiegach ochronnych i do głosu w rozważaniu granic i sposobów ochrony. Będzie on najczęściej najlepszym stróżem ofiarowanego przedmiotu niż strażnik z urzędu. Poza moralnymi względami za stosowaniem tych zasad przemawiać będą nieraz i względy materialne; ochrona dobrowolna będzie z reguły tańszą od przymusowej.

Drugim niebezpieczeństwem, jakie przedstawia ustawa, jest bardzo szerokie pole, pozostawione uznaniu władzy administracyjnej zarówno co do ustanowienia, jak i co do wykonywania ochrony. Jediną gwarancją rzeczywistej potrzeby i celowości ustanowienia ochrony i określenia jej granic jest fachowość kierownika organizacji ochronnej, bez którego opinii nic się na tem polu dziać nie powinno. Mimo tego, że ustawa mówi o wyłącznej kompetencji władz administracyjnych, a tylko doradczej roli organu fachowego, w rzeczywistości kompetencja władz winna ograniczyć się do wykonania. Gdy ustawa z natury rzeczy nie może dać organom administracyjnym

norm ściśle określonych co do zaistnienia warunków wzięcia pod ochronę, gwarancję sprawiedliwości daje tylko autorytet naukowy.

Jeszcze delikatniejszą sprawą jest sprawa wynagrodzenia za ograniczenie prawa własności. I tu niema mowy o stałych normach; nie da się normą ogólną określić rozmiaru uszczerbku majątkowego, jaki pociągnie za sobą ograniczenie użytkowania, — zależy to od oceny indywidualnej każdego wypadku. Zaś podstawy tej oceny są bardzo niepewne. Bardzo często ograniczenie nie przedstawia żadnej wy-cenialnej szkody. Trzeba się jednak liczyć także z interesami natury moralnej i uczuciowej, i bez szczególnej potrzeby ich nie naruszać, nie dawać ludziom poczucia krzywdy. Co do wynagrodzenia — to ustawa liczy się nawet z ogólnym stanem majątkowym uprawnionego, — dla ubogiego najmniejsza utrata jest już dotkliwą, dla bogatego może całkiem niewyczuwalną. — Takich «delikatnych punktów» jest w ustawie więcej i dlatego szczególną wagę mieć będą tutaj rozporządzenia wykonawcze — a ostatecznie także duch i praktyka administracji.

\*

Potrzeba wydania ustawy ochronnej zrozumianą i uznaną była od pierwszej chwili, w której Rząd Rzptej podjął sprawę ochrony przyrody. Owszem, sądzono wtedy, że bez takiej ustawy rozwiązanie sprawy ochrony przyrody jest wogóle nie do pomyslenia. Toteż już w maju 1919 r. Ministerstwo W. R. i O. P. wygotowało projekt ustawy i rozesłało go do zaopiniowania szeregowi instytucyj i osób zainteresowanych i kompetentnych. Ta ankieta wypadła jednak dla projektu niekorzystnie. Poza licznymi wątpliwościami natury prawnej, główny zarzut skierowany był przeciw zbyt wąskiemu ujęciu zadań ochrony przyrody, którą projekt ograniczał do «ochrony zabytków», rozumiejąc przez nie twory przyrody zagrożone zagładą, zatem raczej osobliwości, *relicta*, a nie przyrodę w jej całości. Znamiennem dla tego ciasnego ujęcia sprawy było, że już w kilka miesięcy potem (we wrześniu 1919 r.) Ministerstwo Sztuki i Kultury — pod grozą wejścia w życie ustawy o reformie rolnej — uważało za konieczne wygotowanie projektu osobnej ustawy «o ochronie krajobrazu». Ostatecznie przerobiono projekt majowy i dla omówienia tego nowego projektu zwołano do Warszawy ankietę ustną na dzień 17 grudnia 1919 r. Tutaj sprawa przyjęła inny obrót.

Członkowie ankiety uznali mianowicie samych siebie za niedość kompetentnych do wygotowania projektu ustawy i wyrazili opinię, że sprawa ta nie jest wogóle dojrzałą. Prawnikom naszym jest ta dziedzina prawa dotąd zupełnie obca, a kompetencji przyrodników brak podstaw praktycznego doświadczenia. Trzeba zatem zacząć raczej od praktyki — a pozatem zbadać materiał ustawodawczy i doświadczenia innych krajów. Poniechano zatem projektów ustawodawczych, a utworzono «Tymczasową Komisję Ochrony Przyrody», która pracowała lat parę na podstawie ułożonego przez siebie regulaminu, dopóki w r. 1925 nie została definitywnie ukonstytuowana rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca, jako «Państwowa Rada Ochrony Przyrody». Poza pracą w terenie i propagandą idei ochrony przyrody, zbierała Komisja — względnie Rada — materiały ustawodawcze i ogłaszała je wraz z krytycznym oświetleniem w organie swoim p. t. «Ochrona Przyrody». W r. 1927 ma-



terjal ten, poprzedzony systematycznym wstępem i interpretowany, zebrany został w osobnej publikacji p. t. «Prawo ochrony przyrody», pióra autora niniejszego artykułu. Na tem kroki wstępne do przygotowania ustawy ochronnej zostały zakończone, a zarówno rozwój akcji ochronnej, jak wyczerpanie głównych problemów, które rozwiązywane być mogły bez ustawy, czyniły jej wydanie coraz bardziej naglącem.

W lipcu r. 1927 przewodniczący P. R. O. P., prof. W. SZAFER, zaprosił do lokalu Rady ankietę, złożoną — poza Wydziałem Rady i reprezentantami Rządu — z grona wybitnych prawników, dla omówienia sprawy ustawy. Tu padła myśl, aby wypracowanie ustawy poruczyć Państwowej Komisji Kodyfikacyjnej, która wystosowane do niej zaproszenie przyjęła i wyznaczyła na referenta prof. FRYDERYKA ZOLLA. Wygotowany przez niego projekt został poddany debacie Podkomisji Prawa Rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej, z udziałem reprezentantów P. R. O. P. i Rządu. Ta debata odbyła się we Lwowie w dniach 15, 16 i 17 lutego 1928 r. w składzie następującym:

dr WIKTORYN MAŃKOWSKI, członek Komisji Kodyfikacyjnej, jako przewodniczący,  
 prof. dr FRYDERYK ZOLL, jako referent,  
 prof. dr ROMAN LONGCHAMPS DE BERIER, członek Komisji Kodyfikacyjnej,  
 prof. dr JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI, członek P. R. O. P.,  
 prof. dr WŁADYSŁAW SZAFER, przewodniczący P. R. O. P.,  
 prof. STANISŁAW SOKOŁOWSKI, członek P. R. O. P.,  
 protokolant, dr MIECZYŚLAW HONZATKO.

Opracowany w ten sposób projekt przesłany został Ministerstwu, które zwróciło go po pewnym czasie ze swemi uwagami. Po uwzględnieniu tych uwag przez referenta odbyła się powtórna debata w tym samym mniej więcej składzie (z udziałem prof. dra W. GOETLA) również we Lwowie, w dniach 15, 16, 17 i 18 listopada 1928 r. Elaborat jej przez lat kilka rozpatrywany był przez zainteresowane Ministerstwa, aż wreszcie dzięki systematycznemu wysuwaniu go przez Ministerstwo Sprawiedliwości — z pewnemi jeszcze zmianami — został przedłożony jako projekt rządowy Sejmowi, który też uchwalił go w dniu 6 marca 1934 r. Senat Rzeczypospolitej zaaprobował ustawę tę w dniu 10 marca 1934 r., a Pan Prezydent udzielił jej swego podpisu. Referentem projektu ustawy w Sejmie był poseł ziemi bocheńskiej, dr TADEUSZ BIERCZYŃSKI, zaś w Senacie przedłożył ją senator miasta Krakowa inż. KAROL ROLLE.

*Quod felix, faustum, fortunatumque sit!*

\*

Nie mam zamiaru zajmować się na tem miejscu szczegółową analizą ustawy, chciałbym jednak scharakteryzować jej główne cechy i określić typ, do jakiego wśród innych ustaw tego rodzaju należy.

Ustawy o ochronie przyrody można rozklasyfikować na grupy wedle pewnych zasadniczych znamion. I tak przedewszystkiem odróżnić można ustawy, które ochronę przyrody traktują łącznie z ochroną zabytków sztuki i kultury, i ustawy, które ją traktują osobno. Istnienie pierwszego typu tłumaczy się raczej historycznie. Ochrona zabytków sztuki i kultury jest starszą od ochrony przyrody i dlatego w wielu razach wydawało się rzeczą najprostszą i najmniej kłopotliwą, poprostu rozszerzyć tylko

150

ramy istniejącego już ustawodawstwa ochronnego także na «zabytki przyrody». Pod względem techniki ustawodawczej ustawy takie są wadliwe, jest więc rzeczą zupełnie nieusprawiedliwioną konstruować je w ten sposób tam, gdzie do tego nie zmuszają względy oportunistyczne ustawodawczego. Organa obu rodzajów ochrony wymagają zupełnie odmiennych kwalifikacyj, przeto przepisy organizacyjne w takich «dwojaczkowych» ustawach są oddzielne. Inne przepisy przystosowane są z reguły do ochrony zabytków sztuki i kultury (jako działu mającego dawniejsze prawodawcze tradycje), a przepisy o ochronie przyrody, gdzie nie mogą być identyczne, traktowane są w formie dodatków, odmian i wyjątków, co całą budowę ustawy czyni niejasną i bałamutną. Nasza ustawa nie poszła też słusznie za wzorami tego rodzaju; traktuje ona ochronę przyrody wyłącznie.

Drugim rysem, wedle którego można wyodrębnić typy ustaw ochronnych, jest traktowanie przez jedne wyłącznie ochrony indywidualnej, przez drugie ochrony zarówno indywidualnej jak gatunkowej. Oba te rodzaje ochrony mają zupełnie odmienną fizjognomję prawną. Ochrona gatunkowa opiera się na powszechnej, ściśle określonej, wszystkich jednakowo obowiązującej, normie prawnej; norma ta przedstawia się jako bliższe określenie treści prawa własności w znaczeniu przedmiotowym, uznając pewne objekty za *res extra commercium* lub przynajmniej zacieśniając granice rozrządzenia się niemi. Ochrona indywidualna ogranicza prawa pewnego tylko właściciela, a zatem podmiotowe prawo własności, — ograniczenie to jest więc wyjątkiem od normy powszechnej, jest wkroczeniem w uprawnienia normą ogólną ustalone — i z tego względu, podobnie jak wywłaszczenie, uzasadnia odszkodowanie, podczas gdy przy ochronie gatunkowej o odszkodowaniu niema mowy. Ta zasadnicza różnica między temi dwoma gałęziami ochrony tłumaczy odrębne często ich ustawodawcze traktowanie; nasza ustawa traktuje je łącznie. Czy to jest zaletą czy wadą, pozostaje w każdym razie kwestją podlegającą dyskusji<sup>1)</sup>.

Inne zasadnicze znamiona ustawy odnoszą się do sposobu traktowania ochrony indywidualnej. Pod tym względem istnieją dwa zasadnicze typy: jeden, wychodząc z założeń prawa prywatnego, wszelkie ograniczenie własności nieruchomości traktuje jako służebność, rozszerzając prywatno-prawne pojęcie służebności analogicznie na tak zwaną «służebność administracyjną» (czyli «legalną»), ustanowioną w interesie publicznym na rzecz państwa, związku samorządowego lub instytucji poświęconej ochronie przyrody. Służebność taka powstaje drogą umowy, a w razie niedościa umowy do skutku, drogą analogiczną do wywłaszczenia, stosowanego w interesie publicznym. — Drugi typ wychodzi z założenia prawno-publicznego i opiera ochronę na zarządzeniu administracyjnym, podobnie jak np. zarządzenia w interesie bezpieczeństwa, zdrowia i t. p. Nasza ustawa należy do tego drugiego typu. Wojewoda zarządza ochronę i zawiadamia o tem właściciela. W przeciwstawieniu do ustaw innych krajów niema tu

<sup>1)</sup> Konsekwencje takiego unormowania sprawy są różne. I tak, gdyby chodziło np. o wydanie przepisów o ochronie ptaków, to nie działyby się to już drogą ustawy, ale drogą rozporządzenia, wydanego na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1934 r. art. 8... Trzeba przytem zauważyć, że podczas kiedy sprawy ochrony przyrody przekazane są przez ustawę w pierwszej instancji wojewodom, artykuł ten czyni wyjątek co do ochrony gatunkowej zwierząt i roślin, zastrzegając ją Ministrowi W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.



mowy o wezwaniu przedtem właściciela, względnie innych uprawnionych, do omówienia z nimi zamierzonego zarządzenia; właściciel zostaje tylko zawiadomiony o dokonaniu zarządzenia, inni uprawnieni nie dostają nawet zawiadomienia, lecz mogą się dowiedzieć o zarządzeniu z ogłoszenia publicznego w gminie... O odszkodowaniu powiedziano, że mogą go żądać ci, którzy ponoszą rzeczywistą szkodę. «Do orzekania o odszkodowaniu właściwy jest sąd miejsca położenia rzeczy» (art. 17, § 4); stądby wynikało, że poszkodowany winien odnosić się wprost do sądu, z pominięciem traktowania z władzą administracyjną. Tu potrzebne jest wyjaśnienie w rozporządzeniu wykonawczem. Inne ustawy przepisują wyraźnie takie pertraktacje, nietylko w interesie poszkodowanego, ale i władzy. Zdarzyć się bowiem może, że odszkodowanie przedstawi się jako niewątpliwie słuszne, a przedstawiające sumę zbyt wysoką, aby wartość ochrony danego przedmiotu tej cenie odpowiadała. W tym wypadku zarządzenie ochronne bywa cofnięte; przepisy o odszkodowaniu, zawarte w naszej ustawie, taką możliwość oczywiście wykluczają. Także i tu oczekiwać należy pewnej korektywy w rozporządzeniu wykonawczem.

Ważnemi bardzo są postanowienia o zabezpieczeniu tymczasowem. Inne ustawy tego typu (prawzorem jest tu ustawa heska z r. 1902) postanawiają, że tymczasowe zarządzenie ochronne ma tę treść, iż nie wolno na dotyczącym przedmiocie czynić żadnych, lub pewnych określonych zmian, bez zasięgnięcia pozwolenia władzy (t. zw. *Genehmigungspflicht*). Z chwilą dopiero, gdy właściciel chce takie zmiany przedsięwziąć i wniesie podanie o pozwolenie, występuje kwestja zarządzenia definitywnej ochrony, według tego czy się takiego pozwolenia udzieli, czy też go się odmówi. W tym drugim wypadku następuje moment, w którym trzeba rozważyć sprawę odszkodowania i kwestję, czy «stoi skórka za wyprawę». To rozstrzyga, czy ochrona definitywna będzie zarządzona lub nie. Co do wysokości odszkodowania sąd orzeka dopiero w razie nieprzyjścia do skutku dobrowolnej ugody. Wedle naszej ustawy wojewoda, a nawet w nagłym razie starosta, może zarządzić zabezpieczenie tymczasowe, które po trzech miesiącach gaśnie, o ile ochrona definitywna nie zostanie postanowiona. Jeśli zważymy, że obłożenie nieruchomości owem *Genehmigungspflicht* deprecjonuje ją poniekąd, przyznamy, że dla obciążonego nasza ustawa jest korzystniejsza, — niewątpliwie jednak ustawa heska daje silniejsze gwarancje ochronne i jest korzystniejsza dla władzy, nie wiążąc jej w każdym wypadku przymusowego zabezpieczenia trzymiesięcznym terminem, a przytem chroniąc — aby tak rzec — od wpadnięcia we własną pułapkę, gdy dopiero *post factum* dowiaduje się z orzeczenia sądowego, ile za to trzeba będzie zapłacić. Skreślony też został przepis projektu P. K. K., wzorowany ze słuszną racją na innych ustawach tego rodzaju, że obciążony ochroną może żądać całkowitego wywłaszczenia, a to nawet wtedy, kiedy nie należałoby mu się odszkodowanie, jeśli przedmiotu chronionego nie może nadal używać w tym charakterze, co dotąd, lub w tym, dla którego właśnie go był nabył.

Takie są zasadnicze cechy naszej ustawy. Zawiera ona prócz tego przepisy karne i przepisy organizacyjne.

Państwowa organizacja ochrony przyrody opierała się dotąd na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. i przeszła zwycięsko próbę doświadczenia. Jest więc szczególnie ważnem pytanie, jaki jest stosunek nowej ustawy do do-

tychczasowego ustroju? Nowe eksperymenty w tej dziedzinie uważałbym za równie niepotrzebne, jak niebezpieczne. Otóż na to zasadnicze pytanie nie można niestety dać odpowiedzi. Organizacyjne przepisy ustawy są niedostateczne, a wykończenie ich pozostawione zostało rozporządzeniu wykonawczemu, którego dotychczas nie mamy. Istnieje zatem obecnie stan pewnego prowizorium i pewnego rodzaju stan niepewności, który zakłóca zadowolenie z przyjęcia do skutku ustawy. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1925 r. wysuwa na plan pierwszy przepisy o funkcjach «Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody», jako czynnika stojącego na czele organizacji. Ustawa powiada tylko, że Minister, jako szef organizacji ochronnej, może wyręczać się delegatem; bliższych szczegółów niema. Pod względem formalnym jest to zresztą w porządku, gdyż te szczegóły mogą słusznie wejść do rozporządzenia wykonawczego, niemniej jest faktem, że art. 34 znosi dotychczasowe przepisy — a na nowe trzeba czekać aż do wydania rozporządzenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 1925 r., przepisując organizację Państwowej Rady Ochrony Przyrody, tworzy «Wydział ściślejszy» (§ 8), bez którego Rada, zbierająca się raz na rok, jest faktycznie bezsilną; ustawa o tem milczy, zostawiając wogóle organizację Rady rozporządzeniu wykonawczemu.

Rozporządzenie Rady Ministrów zna instytucję «delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody», — ustawa i o tem nie wspomina, co już uważam za błąd, gdyż mogłoby być spornem, czy powołanie ich w drodze rozporządzenia wykonawczego nie wykracza poza ramy ustawy. A przecież jest to jeden z najważniejszych filarów dotychczasowej organizacji. Wygląda zresztą tak, jakby ustawodawca zamierzał wyrazić instytucję delegatów wykluczyć, zastępując ją instytucją «konserwatorów przyrody», jako urzędników wojewódzkich (art. 12 i 30). Art. 30 powiada bowiem, że Minister W. R. i O. P., w porozumieniu z Ministrem Skarbu, określi czas, w którym instytucja konserwatorów zacznie działać (jest to więc widocznie kwestja budżetowa), a tymczasem «należy odpowiednio stosować dotychczasowe przepisy o organach ochrony przyrody». Redakcja ta jest bardzo niejasna, niewiadomo bowiem co się rozumie przez dotychczasowe «organa ochrony przyrody», — czy wszystkie organa, ustanowione rozporządzeniem Rady Ministrów z 1925 r., czy tylko niektóre, w szczególności delegatów P. R. O. P., z czego wynikałoby w każdym razie, że z chwilą wejścia w życie instytucji konserwatorów przyrody, delegaci Rady przestają istnieć. Co prawda delegaci ci, to jest niektórzy z nich, spełniają dziś funkcję organów fachowych przy wojewodzie (tylko nie w charakterze urzędników, i bezpłatnie), ale pozatem istnieją delegaci inni, lokalni, którym Rada powierza funkcje specjalne i którzy stanowią łącznik między organizacją państwową a społeczeństwem. Takie delegacje mogła też dotąd Rada powierzać instytucjom i stowarzyszeniom (§ 9 rozp.); ustawa zaś powiada (art. 14, § 3), że stowarzyszeniom mogą być powierzone funkcje «Komitetów Ochrony Przyrody», co uważam zasadniczo za błędne, bo zapoznające właściwą rolę «Komitetów», a z czego pośrednio wynikałoby, że z instytucją delegatów ustawa już się nie liczy.

W każdym razie szereg kwestyj pierwszorzędnej wagi pozostał do uregulowania przez rozporządzenia wykonawcze i dopóki one nie zostaną wydane, wszelki sąd o znaczeniu i wartości ustawy jest niepełny, a zatem i przedwczesny.

## RÉSUMÉ.

Le premier acte officiel dans le domaine de la création des bases législatives de la protection de la nature dans l'État Polonais, c'est l'ordre du Ministre de l'Instruction Publique émis en Décembre 1919, créant la Commission Temporaire de l'État pour la Protection de la Nature.

Le second acte c'est l'ordre du Conseil des Ministres, du 10 Juin 1925 «sur le mode de régler les affaires de la protection de la nature appartenant à la sphère d'action du Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique.

Le troisième et définitif acte législatif dans ce domaine, c'est «La Loi pour la Protection de la Nature» du 10 Mars 1934.

L'auteur décrit l'histoire de l'action de la Commission, plus tard Conseil National pour la Protection de la Nature tendant à l'émission des trois actes officiels cités, et caractérise la nouvelle loi pour la protection de la nature. Cette loi ne définit pas les procédés des agents administratifs réglant les affaires de la protection, mais transmet la chose aux ordres exécutifs futurs. Les ordres mentionnés définiront le mode de la création des parcs nationaux ainsi que des réserves.

---



48





153

# KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

## QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

CONCERNING THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

KWARTAŁ IV. 1933.

KRAKÓW, LUBICZ 46.

### SPRAWOZDANIE

z XVII-go Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, odbytego w dniu 13 stycznia 1934 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie (al. Szucha 25).

Obecni: a) Podsekretarz Stanu Ks. prof. dr B. Zongolłowicz.

b) Członkowie P. R. O. P.: Przewodniczący, prof. dr W. Szafer (Kraków), p. J. Bułhak (Wilno), prof. dr S. Dziubałowski (Warszawa), prof. dr W. Goetel (Kraków), prof. dr J. Grochmalicki (Poznań), prof. dr B. Hryniewiecki (Warszawa), prof. inż. A. Kozikowski (Lwów), prof. dr S. Kreutz (Kraków), prof. dr S. Kulczyński (Lwów), inż. S. Kurczyn (Nowoświęciany), prof. dr M. Limanowski (Wilno), geolog P. I. G. p. S. Małkowski (Warszawa), prof. dr J. Paczowski (Poznań), prof. dr M. Siedlecki (Kraków), prof. dr J. Smoleński (Kraków), dr J. Sokołowski (Rawicz), doc. dr M. Sokołowski (Warszawa), A. hr. Starzeński (Kościelec), prof. dr S. Wierdak (Lwów), prof. dr A. Wodiczko (Poznań).

c) Reprezentanci Ministerstw:

Z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P.: dyrektor Departamentu Ogólnego dr M. Mendys; naczelnik Wydziału Nauki i Szkół Wyższych p. J. Stypiński; naczelnik Wydziału Wychow. Fiz. p. J. Błoński; generalny konserwator p. J. Remer; wizytator min. p. L. Eckert; radca min. p. W. Woydyno; referendarze: p. J. Karpowicz, p. B. Kossuthówna i dr J. Przeworska.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych: radca min. dr J. Fryling; radca min. p. M. Wortmanowa.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: radca min. inż.-arch. E. Madurowicz; radca min. p. E. Sankowski.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych: kpt. W. Kuncewicz (P. U. W. F. i P. W.); rtm. E. Woyzbun.

Z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych: dyrektor naczelny L. P. inż. A. Loreł, radca min. inż. J. Kłoska; referendarz inż. J. Kostyrko, (Zakł. Dośw. L. P.); referendarz inż. W. Płoński (Zakł. Dośw. L. P.).

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji: radca min. p. S. Lenartowicz; radca min. dr M. Orłowicz; radca min. inż. J. Wiśnicki; dyrektor Muzeum Kolejowego p. S. Witoszyński.

Z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej: radca min. inż. M. Heyman; referendarz dr J. Filipczak; referendarz p. M. Skorzevska.

Z ramienia Ministerstwa Poczty i Telegrafów: radca min. p. S. Ziemiński.

d) Z ramienia Komisji Parku Narodowego w Pieninach: przewodniczący, wiceminister W. Leśniewski.

e) Delegaci Urzędów Wojewódzkich: konserwator okr. dr J. Kluss (Warszawa); konserwator

okr. dr K. Piwocki (Lublin); konserwator okr. dr T. Sawicki (Warszawa); konserwator okr. inż.-arch. B. Treter (Kraków).

f) Delegaci Dyrekcyj L. P.: inż. W. Chwalibogowski (Warszawa); inż. L. Huszcza (Wilno); kierownik Parku Narodowego w Białowieży inż. J. J. Karpiński; inż. E. Lachmajer (Radom); inż. E. Niepokojczycki (Warszawa); kierownik Parku Narodowego w Pieninach inż. T. Owczarzak (Lwów); inż. J. K. Stachowicz (Lwów).

g) Delegaci instytucji i towarzystw naukowych: Kasa im. Mianowskiego: Prof. dr W. Baer; dyrektor F. Dzik, Liga Ochrony Przyrody: por. W. Romanow (Zarząd Główny i Oddział Krakowski), prof. dr T. Wolski (Zarząd Główny); Małopolskie Towarzystwo Łowieckie: p. A. hr. Starzeński; Państwowe Muzeum Archeologiczne: prof. M. Jakimowicz; Państwowe Pedagogjum: p. S. Lewandowska; Polskie Towarzystwo Geologiczne: prof. dr Stefan Kreutz; Polskie Towarzystwo Krajoznawcze: dr J. Kołodziejczyk, p. A. Patkowski; Polskie Towarzystwo Tatrzańskie: mgr. W. Mileski; Polski Oddział Międzyn. Towarzystwa Ochrony Złuba: dr J. Zabiński; Polski Związek Entomologiczny: prof. inż. A. Kozikowski; Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny: rtm. E. Woyzbun; Warszawski Klub Narciarski: płk. S. Barzykowski; Wojskowy Instytut Geograficzny: mgr. J. Młodziejowski; Związek Leśników: inż. G. Chmielewski, inż. M. Nagalczyński; Związek Polskich Towarzystw Turystycznych: p. S. Osiecki.

h) Goście: dr R. Kobendza, p. M. Minchejmerowa i prof. F. Staff i in.

i) Delegaci P. R. O. P.: prof. W. Augustynowicz (Żywiec); p. W. Cyglerowa (Płock); inż. J. Haladaj (Mielec); prof. S. Kostecki (Trembowla); dr Z. Koźmiński (Wigry); p. M. Mniszek-Tchorznicki (Hruszniew).

j) Personel Biura Delegata i sekretarze Komitetów P. R. O. P.: kier. Biura Del. p. W. Kulczyńska (Kraków); p. E. Grabda (Warszawa); dr W. Rewieńska (Wilno); p. J. Treszka (Lwów); p. J. Urbański (Poznań).

### Otwarcie Zjazdu.

O godzinie 9.45 otworzył Zjazd w zastępstwie Pana Ministra W. R. i O. P. Podsekretarz Stanu Ks. prof. dr Bronisław Zongolłowicz. Po powitaniu obecnych omówił dorobek prac Rady w r. 1933, wyrażający się w następujących najważniejszych zdobyczach:

Pierwszą jest uchwalenie przez Radę Ministrów projektu ustawy o ochronie przyrody, który Rząd Rzeczypospolitej wniósł już do Sejmu. Bliskie zatem realizacji jest pomyślnie załatwienie tej sprawy, której P. R. O. P. poświęciła kilka lat usilnej pracy i za-



biegów. Wyraził nadzieję, że ustawa zadowolni zarówno członków Rady jak i miłośników idei ochrony przyrody. Drugą zdobyczą jest fakt nabycia przez Skarb Państwa ok. 8.000 ha obszaru dóbr tatrzańskich Fundacji Kórnickiej na park narodowy, trzecią otwarciem Parku Narodowego w Ludwikowie pod Poznaniem. Czwartą wreszcie jest okólnik Ministra W. R. i O. P. do Kuratorów okręgów szkolnych o współpracy władz szkolnych z organami ochrony przyrody. Zasadą naczelną okólnika jest postulat doniosłej wagi, a mianowicie moralne znaczenie idei ochrony przyrody. P. R. O. P. i Ministerstwo są tu w zupełnej harmonii: celem wspólnych zabiegów, którym wyraz daje okólnik, jest dążenie do unormowania stosunku człowieka do przyrody. Moralne znaczenie idei ochrony przyrody tkwi w tem, że jest ona w mocy opanować instynkty niszczycielskie natury ludzkiej w stosunku do przyrody, wpoić w duszę pragnienie ochrony przyrody i pielęgnowania jej tworów, utrwalić przychylnie nastawienie człowieka do przyrody i obudzić wreszcie jej ukochanie, które w miarę wzrostu uczucia potęguje treść psychiki duszy ludzkiej. Okólnik ogarnie cztery miliony polskiej dziatwy szkolnej, która go wykona przy pomocy nauczycielstwa. On to sprawi, że przyszłe pokolenie będzie lepiej psychicznie nastawione do przyrody niż pokolenie obecne. Zaznaczył, że Ministerstwo przypisuje okólnikowi temu, który wyniknął z propagandowej działalności Rady, duże znaczenie i wyraził nadzieję, że przy umiejętnej realizacji da on piękne wyniki.

Kończąc, oświadczył, że nie będzie mógł brać udziału w obradach Rady do końca, a ograniczy się tylko do wysłuchania części sprawozdawczej i złożył Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

W odpowiedzi na przemówienie Księdza Wiceministra Żongolłowicza, prof. Szafer — przed odczytaniem sprawozdania — złożył Mu imieniem członków Rady podziękowanie za wypowiedziane przez Niego słowa, dowodzące jak dobrze odczuwa cele i dążenia Rady. Zupełna ideowa harmonja, jaka od lat panuje między Ministerstwem a Radą Ochrony Przyrody, sprawiła, że Rada mogła zyskać zdobycze w dziedzinie ochrony przyrody. Wyraził gorącą wdzięczność Ministerstwu W. R. i O. P. oraz tym czynnikom rządowym, które spowodowały wniesienie do Sejmu projektu ustawy ochrony przyrody. Osobno podziękował za wydanie okólnika do kuratorów szkolnych. Uczyniło to samo Ministerstwo, a uczyniło tak, jak to było największym pragnieniem Rady. Wreszcie podkreślił słusność zapatrywań Księdza Wiceministra, który tak wielką wagę przypisuje idei ochrony przyrody w stosunku do duszy ludzkiej, podnosząc ją i uszlachetniając.

Następnie odczytał sprawozdanie z działalności P. R. O. P. oraz jej organów t. j. Komitetów w Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, delegata Rady dla spraw pogranicznych parków narodowych, a także delegatur okręgowych i delegatów powiatowych w r. 1933 (wydane drukiem jako nr. 35 osobnych wydawnictw Rady, str. 24).

Po opuszczeniu sali obrad przez Księdza Wiceministra objął prof. Szafer przewodnictwo Zjazdu i zagał

### Dyskusję nad sprawozdaniem.

Praca ustawodawcza. — Prof. Siedlecki odczytał przygotowany wspólnie z doc. K. Wodzickim projekt ustawy o ochronie ptaków niełownych, obejmujący 13 paragrafów i 2 aneksy. Do wydania tej ustawy Rząd Rzplitej zobowiązany jest w konsekwencji przystąpienia Polski do konwencji paryskiej z r. 1902 o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa. W sprawie tej powzięto jednomyślną uchwałę, że Rada prześle w najbliższym czasie projekt ustawy do zaopiniowania wszystkim swoim członkom, poczem wybraną zostanie komisja, która zajęmie się szczegółowem opracowaniem projektu.

Następnie dyskutowano na temat ustawy o ochronie przyrody (profesorowie Goetel, Limanowski, Szafer i Wodziczko), przyczem prof. Goetel wypowiedział się za koniecznością wyłączenia przez członków Rady i sympatyków idei ochrony przyrody wszystkich sił w celu właściwego poinformowania o znaczeniu tej ustawy i przychylnego do niej usposobienia członków Sejmu i Senatu, m. in. ze względu na problem polsko-czechosłowackich parków narodowych, tak obecnie aktualny (wniosek nr. 1). Prof. Wodziczko zgłosił wniosek (nr. 2) w sprawie ustawodawstwa chroniącego przyrodę ze względów higieny społecznej, który jednogłośnie uchwalono.

Działalność instytucji społecznych na polu ochrony przyrody. — P. A. Patkowski wystąpił z zarzutami, że P. R. O. P. przywiązuje niedostateczną wagę do działalności instytucji społecznych na polu ochrony przyrody, czego dowodem jest fakt, iż ani w roczniku XIII «Ochrony Przyrody» ani w sprawozdaniu z działalności Rady niema wzmianki o czynnościach Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej, jak również, że niedość uwagi poświęca tak cennemu obiektowi, jakim są Góry Świętokrzyskie, — że wciągając do akcji ochrony przyrody młodzież, za mało myśli o treści a za dużo o formie, oraz że nie docenia ważności badań naukowych, zwłaszcza badań regionalnych. W odpowiedzi na te zarzuty wyjaśnił prof. Szafer, że jako przewodniczący Rady obowiązany jest do zdawania sprawy z czynności tej instytucji, a nie instytucji społecznych, że o ile chodzi o akcję wśród młodzieży, to Rada wkłada w nią tyle wysiłków, na ile ją stać przy minimalnych środkach, jakimi rozporządza. Zaznaczył, iż stoi na stanowisku, że w tej dziedzinie Rada winna dawać tylko inicjatywę, pozostawiając szersze pole działania powołanym do tego instytucjom społecznym (jak Liga Ochrony Przyrody i in.). Prace naukowe, dotyczące ochrony przyrody w całej Polsce, popiera Rada w miarę rozporządzalnych funduszy (*vide* rozprawy w rocznikach «Ochrony Przyrody» i wydawnictwa monograficzne, których nr. 2 o roślinności Babiej Góry ukazał się

w druku w r. 1933). Przemówienie swe zakończył apelem, aby p. Patkowski nie wymagał za dużo od Rady, która nie jest powołana do tego, aby sama — bez instytucji społecznych — dźwigała na sobie cały ciężar pracy na polu ochrony przyrody. W związku z powyższymi sprawami uchwalono wniosek nr. 3.

**Współpraca z Ministerstwami.** — Prof. Szafer zwrócił się do obecnego na Zjeździe delegata Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przychylnie rozważenie omówionego w sprawozdaniu projektu umieszczenia w urzędowym rozkładzie jazdy kolei państw., obok nazw miejscowości, posiadających szczególnie interesujące zabytki historii, budownictwa lub przyrody, znaczków zwracających na to uwagę.

**Stosunki P. R. O. P. z zagranicą.** — Profesorowie Siedlecki i Szafer omówili kwestję reorganizacji Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli (do którego powstania Polska dała inicjatywę) i zaznaczyli, że będzie ona przedmiotem rozważań czynników rządowych na specjalnej konferencji, zwołanej przez Ministra W. R. i O. P. W toku dalszej dyskusji, w której zabierali głos dr Orłowicz i prof. Smoleński, podniesiono sprawę innych międzynarodowych instytucji ochrony przyrody oraz międzynarodowych kongresów ochrony przyrody, w których brali udział członkowie Rady, występując na ostatnim z nich (II-gim) z wnioskiem (prof. Siedlecki) w sprawie konieczności zorganizowania międzynarodowej instytucji ochrony przyrody, i podając zasady jej organizacji. Prof. Wodziczko wypowiedział zapatrywanie iż pożądane jest aby na najbliższym (III-cim) kongresie, który ma się odbyć w Brukseli, Polska zgłosiła wniosek o zwołanie następnego kongresu do Polski. Projekt ten rozważy Wydział Rady.

Prof. Goetel omówił znaczenie obrad Komisji Polskiego Pienińskiego Parku Narodowego oraz Czechosłowackiego Rezerwatu Przyrodniczego, które odbyły się w Krościenku w dniach 3 i 4 października 1933 r., oraz w Krakowie w dniach 8 i 9 stycznia b. r.

**Odczyty o ochronie przyrody.** — P. Mniszek-Tchorznicki zagałę dyskusję na temat potrzeby wystarania się w Radju polskim o to, iżby dwa razy w miesiącu wygłaszane były krótkie, 15-minutowe odczyty o ochronie przyrody. Ponieważ p. Tchorznicki oświadczył gotowość podjęcia starań o realizację tego projektu, Przewodniczący upoważnił go do tego. W sprawie tej zabierali głos nadto: profesorowie Siedlecki i Szafer.

**Sprawy wydawnicze.** — Doc. M. Sokołowski wystąpił z wnioskiem (nr. 4), aby P. R. O. P. wydała jako osobne wydawnictwo artykuł prof. Szafera o parku natury na Polesiu, który to wniosek uchwalono — na propozycję prof. Szafera — z tą zmianą, że artykuł ujęty szerzej i bogato ilustrowany przygotowuje do druku prof. Kulczyński, znający najlepiej ten przedmiot.

**Ochrona przyrody w szkole.** —

W związku z okólnikiem Ministra W. R. i O. P. do Kuratorów O. S. poruszono potrzebę porozumienia się Przewodniczącego Rady z Ministerstwem W. R. i O. P. w sprawie ustalenia zakresu i sposobu współpracy Rady z władzami szkolnymi i poinformowania o tem Komitetów P. R. O. P. Omówiono następnie potrzebę propagandy wydawnictw Rady wśród nauczycielstwa i informowania go o aktualnych sprawach w dziedzinie ochrony przyrody, przyczem prof. Szafer zauważył, iż to ostatnie zadanie mogłaby spełniać Liga Ochrony Przyrody, gdyby posiadała poparcie finansowe zgłaszających swoje przystąpienie do Ligi kół młodzieży szkolnej i nauczycielstwa. W powyższej sprawie zabierali głos oprócz prof. Szafera pp. W. Cyglerowa, dr J. Domaniewski, prof. S. Dziubałowski, dr Jan Sokołowski, doc. Marjan Sokołowski, oraz prof. Wodziczko.

**Działalność Komitetów P. R. O. P.** — 1) W uzupełnieniu sprawozdania prof. Szafera, prof. Hryniewiecki, jako przewodniczący Warszawskiego Komitetu Rady oraz Prezes Ligi Ochrony Przyrody, podkreślił znaczenie: a) akcji Komitetu w obronie lasów podmiejskich, b) faktu przystąpienia przez Ligę i Komitet do urzędzenia stałej wystawy ochrony przyrody w Warszawie, co umożliwi współpracę na polu ochrony przyrody z młodzieżą szkolną stolicy w związku z okólnikiem Pana Ministra W. R. i O. P., c) starań Komitetu o utworzenie rezerwatu lasu liściastego w Klembowie, d) wykonanych przez Komitet prac nad ochroną parków w Warszawie i okolicy, e) rozpoczęcia przez Ligę druku pracy dra Jana Sokołowskiego o ptakach ziem polskich, którą postanowiono wydawać zeszytami, aby umożliwić jej nabycie szerokim kołom czytelników.

2) Prof. S. Wierdak zgłosił wniosek (nr. 5) członka Lwowskiego Komitetu Rady, dra R. Kuntzego, w sprawie poczynienia starań o uratowanie rasy bobra czarnego (którego jeden okaz żyje w ogrodzie zoologicznym w Grodnie) w drodze planowej hodowli.

Prof. A. Kozikowski zwrócił się z prośbą do prof. Szafera o podjęcie kroków w celu wydania monografii bobra w Polsce, nad przygotowaniem której pracuje prof. E. Schechtel.

### Turystyka a ochrona przyrody.

Obszerny referat pod powyższym tytułem wygłosił radca dr M. Orłowicz. Zaznaczył on na wstępie, że oceniając turystykę z punktu widzenia nie tylko kulturalnego ale i ekonomicznego, jako źródło dochodów dla niektórych przedsiębiorstw (np. komunikacyjnych i t. zw. przemysłu turystycznego), oraz jako jeden z czynników wpływających na poprawę bilansu płatniczego Państwa przez ściąganie do kraju turystów obcych, musi się chronić wszystko, co stanowi t. zw. atrakcje turystyczne, a zatem krajobraz pięknych okolic, oraz osobliwości i zabytki przyrody. Wobec tego akcja zmierzająca do powyższego celu spotkać



się musi z jaknajwyższym poparciem, zarówno ze strony organizacji turystycznych, jak i władz powołanych do opieki nad turystyką.

Omówił w dalszym ciągu życzliwy stosunek do ochrony przyrody organizacji i towarzystw turystycznych zagranicznych (np. Touring-Kluby francuski i włoski, Kluby alpejskie), międzynarodowych kongresów i towarzystw alpinistycznych, oraz polskich organizacji turystycznych i związków sportowych, takich, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polski Touring-Klub, Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przeszłości, związek «Przyjaciół Przyrody», Polski Związek Narciarski i Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze. Życzliwy stosunek do ochrony przyrody wyraża się w przystąpieniu największych z wymienionych towarzystw (P. T. T. i P. T. K.) do Ligi Ochrony Przyrody, — w częstem wydawaniu dla członków instrukcyj, dotyczących ochrony przyrody i zachowywania się w górach. Zaznaczył jednakowoż, że w Polsce ilość zorganizowanych turystów jest mała i że skutek tego towarzystwa turystyczne nie mają wpływu na liczne rzesze niezorganizowanych turystów. Podkreślił również fakt interesowania się przez sfery turystyczne inwentaryzacją zabytków przyrody; stoją one na stanowisku, iż inwentaryzacja ta jest jedną z podstaw opracowywania dobrych przewodników turystycznych.

W zakończeniu podkreślił, iż Władze Państwowe, powołane do opieki nad turystyką i jej propagandą, doceniają należycie celowość akcji zmierzającej do ochrony przyrody i krajobrazu i usilnie ją popierają. Przytoczone fakty dają podstawę do nadziei, iż koordynacja ta nie osłabnie w przyszłości, lecz wzmocni się, a wzmocnienie to leży w interesie zachowania dla teraźniejszego i przyszłego pokolenia najcenniejszych wartości, które posiada Polska jako teren turystyczny.

Koreferat na temat stosunku turystyki do ochrony przyrody wygłosił doc. M. Sokołowski, który omówił na wstępie potrzebę unifikacji gospodarki turystycznej w zakresie inwestycji w Karpatach. Zwrócił uwagę na zwiększanie się w szybkim tempie ilości organizacji turystycznych o rozmaitych celach działania, gospodarujących na terenie Karpat. Rezultatem tego jest wznoszenie nowych schronisk, budowa ścieżek, skoczni narciarskich i trybun, organizacja zawodów (biegi, skoki), uprawianie sportu kajakowego, organizacja obozów i kursów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a wreszcie — dla celów ekonomicznych — budowa dróg i kolejek, rozbudowa lotnisk, rozwój przemysłu ludowego, etc. Wprawdzie liczne z tych organizacji mają w swych statutach postanowienia dotyczące ochrony przyrody, ale ponieważ stosowanie się do nich zależy od ludzi, którzy w różnym stopniu mają zrozumienie dla tej idei, przeto zdać sobie należy sprawę z tego, iż działanie ich może nieraz przynieść uszczerbek piękności krajobrazu (n. p. przeładowanie pewnych terenów schroniskami, nieuregulowanie

kwestji stylu przy ich budowie, jakoteż sposobu przeprowadzenia i znakowanie ścieżek, zbyt daleko posunięte udogodnienia turystyczne i t. d.).

Aby usunąć ten stan rzeczy należałoby:

1) dążyć do zapobiegania nadmiernemu rozdrabnianiu się ruchu turystycznego t. j. powstawaniu małych a licznych towarzystw, a przeciwnie dążyć do skupiania go w już istniejących większych towarzystwach, przez zakładanie raczej ich oddziałów, kół, sekcji, a nie samodzielnych organizacji;

2) dążyć do skoordynowania gospodarki turystycznej i poddania jej pewnej kontroli przez Państwową Radę Ochrony Przyrody (wniosek nr. 6);

3) postarać się o wydanie przez P. R. O. P. oficjalnego afisza o zachowaniu się w czasie wycieczek, przeznaczonego dla klubów sportowych, szkół, schronisk, kolei, urzędów związanych z turystyką i t. p.

W dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu powyższych referatów, zabrał głos p. A. Patkowski, którego zdaniem należałoby ruch turystyczny, mający podłoże głównie praktyczne, oprzeć na masowym ruchu krajoznawczym, wyrosłym na gruncie ideowego stosunku naszego do ziemi i kultury polskiej. Jedną z dróg wiodących do tego celu byłoby rozpowszechnienie broszury J. G. Pawlikowskiego p. t. «Kultura a natura», którą należałoby ponownie wydać drukiem, gdyż pierwszy nakład jest zupełnie wyczerpany (wniosek nr. 7). Następnie p. J. Remer zauważył, że może nadszedł już czas, aby pomyśleć o stworzeniu i nadaniu form prawnych wyższej jednostce, którą nazwał «nadbudową», a która jednoczyłaby w sobie ochronę przyrody, zabytków sztuki i swojszczyzny.

W dalszym ciągu dyskutowano (profesorowie Goetel i Limanowski, mgr. Mileski, dr Orłowicz, p. Osiecki, doc. Sokołowski i profesorowie Szafar i Wodziczko) na temat Parku Narodowego Tatrzańskiego. Z powodu masowego ruchu turystów, zwłaszcza niezorganizowanych (żaden kraj w Europie nie posiada tak małego procentu turystów zorganizowanych jak Polska), Tatry są niszczone i zachodzi konieczność roztoczenia nad nimi specjalnej opieki. Uczynią to przede wszystkim Państwowe Władze Leśne. Byłoby jednak pożądane, aby co rychlej stworzyć specjalną straż górską, w skład której wchodziłyby także czynniki obywatelskie, któraby miała prawo ścigania mandatów karnych za przekroczenia w postaci niszczenia flory, fauny, zaśmiecania gór i t. d. Pałacą jest sprawa uregulowania inwestycji w górach (zwłaszcza budowy schronisk, ścieżek, tablic pamiątkowych i t. p.); byłoby pożądane, aby w tym względzie Rada miała głos decydujący. Wkońcu wyrażono zgodną opinię w sprawie potrzeby opublikowania w prasie odpowiedzi P. R. O. P. na artykuł zamieszczony w numerze 13 z 13. I. 1934 r. Ilustr. Kurjera Codziennego p. t. «Park Narodowy czy niewola babilońska Tat», a to celem sprostowania przytoczonych w nim licznych szczegółów i niezgod-

nych z faktycznym stanem rzeczy. Wkońcu zaznaczono, że P. R. O. P. stoi na stanowisku zorganizowania Tatrzańskiego Parku Narodowego dla ruchu turystycznego z ograniczeniem jedynie pewnych terenów (n. p. dolina Pańszczyca), które będą traktowane jako rezerwaty ściśle.

### Fizjotaktyka, jej stosunek do innych nauk i znaczenie w wychowaniu.

Prof. A. Wodziczko wygłosił odczyt pod powyższym tytułem. Historję rozwoju ochrony przyrody podzielił na następujące okresy: pierwszy, zapoczątkowany w latach 80-tych ub. stulecia, nazwał okresem propagandy jednostek, drugi (z przed 25 lat), z doby działalności H. Conwenta, okresem konserwatorskim, trzeci, z czasu wielkiej wojny (trwający do dziś) okresem ochrony przyrody jako całości. Następnym, czwartym, będzie okres regulowania życia przyrody, w którym człowiek będzie miał udział, kształtując przyrodę i ustosunkowując się do niej w sposób planowy i zorganizowany. Choć żyjemy w okresie «nowoczesnej ochrony przyrody», wyrosliśmy — zdaniem mówcy — z terminu «ochrona przyrody», któremu odpowiada wcześniejsze stadjum. Uświadomili to już sobie Niemcy, tworząc szereg nowych terminów, m. in. «Landschaftsgestaltung», «Wissenschaftlicher Naturschutz» i t. p. i organizując instytuty: n. p. «Institut für Heimatforschung». Jesteśmy świadkami tworzenia się nowej nauki społecznej, dla której trzeba nowej nazwy; proponuje, by nazwać ją fizjotaktyką t. j. nauką o stosunku człowieka do przyrody, którą dzieli na szereg gałęzi.

O ile chodzi o znaczenie fizjotaktyki w wychowaniu, to zdać sobie musimy sprawę z tego, że bez określenia stosunku człowieka do przyrody niema wychowania, ale dziś jeszcze stosunek ten nie jest właściwy. Stosunek ten winien się zmienić na chrześcijański, człowiek winien być w stosunku do przyrody niejako jej starszym bratem (archebiontem). Zakończył słowami: «bez związku z ziemią niema prawdziwej kultury. Ludy i ludzie niezwiązani z ziemią nigdy nie byli szczęśliwi i nigdy szczęścia żadnemu narodowi nie przynieśli». Zgłoszone przez prof. Wodziczkę w związku z powyższym referatem wnioski nr. 7 i 8 zostały uchwalone.

W dyskusji, jaka wywiązała się po tym odczycie, zabierali głos profesorowie Dziubałtowski, Kreutz, Limanowski, Smoleński, Sokółowski, Szafer, Wierdak i Wodziczko, oraz p. Remer. Poruszono w niej m. in. kwestję terminologii nauki stosunku człowieka do przyrody, jej stosunku do innych nauk, w szczególności zaś sprawę odnoszenia się do niej młodzieży. Zdaniem prof. Szafera młodzież powołana jest do tego, by oprócz ochronę przyrody na tej nowej, szerokiej i idealnej podstawie, której ramy zakreślił prof. Wodziczko. My jesteśmy pokoleniem, należącym do tego etapu rozwoju idei ochrony przyrody,

którego praca polega na walce o całość przyrody («policją w służbie ochrony przyrody»). W idealizmie naszej młodzieży — zauważył prof. Smoleński — który jest nieco odmienny od tego, w jakim wzrosło nasze pokolenie, jest miejsce dla ochrony przyrody, pojętej jako stosunek człowieka do przyrody i przyrody do człowieka, możemy więc mieć nadzieję, że młodzież nie zawiedzie naszych nadziei, pokładanych w niej w związku z ideą, której służymy.

XVII-ty Zjazd P. R. O. P., którego obrady trwały do godziny 22 (z przerwą między godziną 13 a 16), zakończył prof. Szafer apelem do wszystkich obecnych, aby w nadchodzącym, 15-tym roku działalności Rady zjednoczyli wszystkie siły w celu zdobycia tego, co w tym roku musimy osiągnąć: ustawy o ochronie przyrody i ostatecznej realizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego. Do tego celu wiedzie droga przede wszystkim przez mocne szerzenie naszej idei, która przedstawiając wartości naukowe, kulturalne i moralne, ma wszelkie prawo do tego, by wpływać na kształtowanie duszy Narodu.

### Wnioski uporządkowane według toku dyskusji.

Wniosek nr. 1 (profesorowie Szafer i Wodziczko).

XVII Zjazd P. R. O. P. przyjął z radością do wiadomości fakt uchwalenia przez Radę Ministrów w dniu 1 stycznia 1934 r. projektu ustawy o ochronie przyrody. Zjazd zwraca się do Ciał Ustawodawczych Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciały one jaknajszybciej zająć się tą ustawą, której rychłe wydanie uznaje za konieczność państwową.

Wniosek nr. 2 (prof. Wodziczko).

XVII Zjazd P. R. O. P. wskazuje na pilną potrzebę powstania osobnego ustawodawstwa, chroniącego przyrodę ze względów higieny społecznej i prosi Ministerstwo W. R. i O. P. o dalszą inicjatywę w Ministerstwach Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej w celu przygotowania i zrealizowania projektów nowych ustaw, względnie nowelizacji ustaw obowiązujących, a mianowicie:

- a) o normach zieleni przy zabudowywaniu osiedli,
- b) o ochronie zadrzewień i brzegów wód w okolicy większych miast,
- c) o planowaniu kraju.

Wniosek nr. 3 (profesorowie Goetel i Szafer).

XVII Zjazd P. R. O. P. wyraża radość z powodu postępu prac Komitetu Ochrony Puszczy Jodłowej na terenie Gór Świętokrzyskich i aby umożliwić większe zbliżenie i dalszą ścisłą współpracę, prosi Prezydium Rady o powierzenie Komitetowi zbiorowej delegatury na obszarze tych gór, na co obecny na Zjeździe przewodniczący tego Komitetu, prof. B. Hryniewiecki, wyraził swą zgodę.

Wniosek nr. 4 (doc. Sokółowski i prof. Szafer).

XVII Zjazd P. R. O. P. prosi Prezydium Rady o wydanie drukiem jako «osobnego wydawnictwa»



artykułu o parku natury na Polesiu, który napisze Prof. S. Kulczyński.

Wniosek nr. 5 (prof. Wierdak).

XVII Zjazd wzywa Prezydium Państwowej Rady Ochrony Przyrody do porozumienia się z Dyrekcją Ogrodu Zoologicznego w Grodnie, z odpowiednimi władzami leśnymi i ewent. dyrekcjami ogrodów zoologicznych w Warszawie i Poznaniu w sprawie podjęcia kroków mających na celu uratowanie melanistycznego genotypu bobra przez hodowlę, pochodzącą ze skrzyżowania osobnika grodzieńskiego z osobnikami typowo ubarwionymi, prowadzoną przy uwzględnieniu praw genetyki.

Wniosek nr. 6 (doc. M. Sokołowski).

XVII Zjazd P. R. O. P. prosi Prezydium Rady o podjęcie kroków w celu unormowania kwestji inwestycji turystycznych (schronisk, ścieżek) w całych Karpatach Polskich w tym duchu, by żadna z tych inwestycji nie mogła być przeprowadzona bez uprzedniej wiedzy i zgody P. R. O. P.

Wniosek nr. 7 (prof. Wodziczko).

XVII Zjazd P. R. O. P. wychodząc z założenia, iż rozpowszechnienie broszury J. G. Pawlikowskiego, p. t. «Kultura a natura» mogłoby oddać duże usługi sprawie uświadomienia szerokich kół turystycznych o tem, jakim winien być stosunek człowieka do przyrody i kultury, prosi Prezydium Rady, aby w swój program wydawniczy wstawiło wydanie drukiem tej broszury.

Wniosek nr. 8 (prof. Wodziczko).

XVII Zjazd P. R. O. P. uważa za pożądane stworzenie na jednym z naszych uniwersytetów katedry ochrony przyrody.

Wniosek nr. 9 (prof. Wodziczko).

XVII Zjazd P. R. O. P. popiera projekt organizowania przy naszych szkołach wyższych Instytutów Ochrony Przyrody.

Sekretarz:

Wanda Kulczyńska.

Przewodniczący:

Prof. Dr Władysław Szafer.

## A. OKÓLNIAK MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO NR. 151

z dnia 26 października 1933 r. (I Pol — 1416/33) o współpracy władz szkolnych z Organami Ochrony Przyrody.

W celu jaknajszerszego upowszechnienia idei ochrony przyrody wśród młodzieży szkolnej, z uwagi na szczególne idee tej wartości moralne i materialne dla Państwa, zechcą Panowie Kuratorowie wszcząć odpowiednią akcję, któraby pozwoliła w danym zakresie osiągnąć na terenie szkół wszelkiego typu praktyczne wyniki.

Za zasadniczy w tym względzie moment uważam ścisłe współdziałanie władz szkolnych z organami ochrony przyrody, przewidzianymi rozporządzeniem

Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1925 r. o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody, wchodzących w zakres działania Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Monitor Polski ex 1925 r. Nr. 141 poz. 269), — który to kontakt zechcą Panowie Kuratorowie w pierwszym rządzie nawiązać.

Pozatem zalecam w szczególności zainteresowanie ogółu nauczycielstwa ideą ochrony przyrody oraz organizowanie wśród szkolnej młodzieży czynnej pracy na rzecz ochrony przyrody n. p. opiekowanie się najbliższymi położonymi obiektami chronionymi (rezerwatami), dokarmianie ptaków, urządzenie skrzynek dla nich i t. p.

Podsekretarz Stanu

Kazimierz Pieracki.

Otrzymali: PP. Kuratorowie Okręgów Szkolnych, Naczelnik Wydz. Ośw. Publ. w Śląskim Urz. Wojew., Wizytator Liceum Krzemienieckiego.

## B. PARKI NARODOWE, REZERWATY I POMNIKI PRZYRODY.

### a) Parki narodowe.

#### 1. Sprawy Parku Narodowego w Tatrach.

Agendy administracyjne i gospodarcze «Zakładów Kórnickich, Zarząd Dóbr Zakopane», zostały z dniem 1 października 1933 r. przejęte przez Administrację Lasów Państwowych. Stanowisko nadleśniczego lasów tatrzańskich objął p. inż. I. K. Stachowicz.

Stacja meteorologiczna na hali Gąsienicowej<sup>1)</sup>. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie oczyszczenia z wapna budynku zajmowanego przez posterunek meteorologiczny na hali Gąsienicowej. W budżecie P. I. M. na rok 1934/35 przewidziano sumę na budowę specjalnego pomieszczenia na posterunek meteorologiczny. Budowa ta będzie uskuteczniiona w porozumieniu z Delegatem Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody.

Pełnomocnikiem Polski w sprawie utworzenia polskiej i czeskiej Komisji dla spraw Parku Narodowego w Tatrach mianowany został dr W. Goetel, prof. Akademii Górniczej w Krakowie.

#### 2. Sprawy Parku Narodowego w Pieninach.

Posiedzenie Komisji Parku Narodowego w Pieninach. Polska Komisja obradowała w Krościenku w dniach 3 i 4-go października 1933. Sprawozdanie z jej obrad wraz ze streszczeniem w języku francuskim znajduje się w XIII roczniku «Ochrony Przyrody». Na posiedzeniu tem uchwalono m. in. następujące przepisy dla zwiedzających Park Narodowy w Pieninach.

<sup>1)</sup> Por. K. B. I., 1933, Nr. 3.

1.

Wstęp do Parku po znakowanych szlakach turystycznych jest bezpłatny aż do odwołania, natomiast poza obrębem tych szlaków dozwolony jest jedynie za opłatą. Karty wstępu wydaje Kierownictwo Parku Narodowego w Krościenku i strażnicy parkowi na terenie Parku. Cena jednorazowego wstępu wynosi 20 groszy. Okresowe karty wstępu, ważne na cały sezon turystyczny, wydaje w cenie 3 zł Kierownictwo Parku Narodowego.

2.

Wstęp na teren Parku dozwolony jest jedynie pieszym, wjazd rowerami, motocyklami i samochodami, jak również łodziami motorowymi po Dunajcu jest zakazany; wjazd konno i pojazdami konnymi dozwolony jest tylko na wyznaczonych drogach i za specjalnym zezwoleniem Kierownictwa Parku. Przewożenie łodziami (tratwami) po Dunajcu zastrzeżone jest dla trudniących się tem mieszkańców okolicznych wsi.

3.

Na terenie Parku dozwolone jest przebywanie i chodzenie tylko po drogach, ścieżkach i wyznaczonych szlakach turystycznych. W szczególności wzbronione jest schodzenie i wspinanie się po zboczach, urwiskach, żlebach i skałach, jak również chodzenie po miejscach zagrodzonych, porośniętych młodym lasem (młodnikach i uprawach) oraz łąkach.

4.

Obozowanie i biwakowanie dozwolone jest jedynie na miejscach na ten cel wyznaczonych przez Kierownictwo Parku.

5.

Zakazane jest zaśmiecanie Parku, zanieczyszczanie źródeł, potoków oraz Dunajca, odłupywanie skal i głazów, umieszczanie napisów i znaków zarówno na skałach, jak i drzewach i jakichkolwiek innych obiektach na terenie Parku. Niedozwolone jest kąpanie się, plażowanie na terenie Parku.

6.

Zakazane jest hałaśliwe zachowywanie się na terenie Parku, chóralne śpiewanie, trąbienie i granie na jakichkolwiek instrumentach, oraz strzelanie.

7.

Zrywanie kwiatów i innych części roślin, wykopywanie roślin, ułamywanie gałązek jest wzbronione. Podobnie zakazane jest łowienie, zabijanie, płoszenie i napastowanie jakichkolwiek zwierząt. Zbieranie jakichkolwiek okazów dla celów naukowych, dydaktycznych i kolekcjonerskich na terenie Parku nie jest dozwolone. W szczególnych wypadkach będzie Kierownictwo Parku udzielało w drodze wyjątku zezwoleń na zbiór okazów dla prowadzących prace naukowe na terenie Parku.

8.

Dokonywanie na terenie Parku jakichkolwiek zdjęć fotograficznych, sporządzanie filmów — jeżeli te czynności nie mają charakteru amatorskiego — bez specjalnego zezwolenia Kierownictwa Parku jest zakazane. Również wzbronione jest prowadzenie na

terenie Parku handlu kramnego stałego, bądź przenośnego, poza miejscami nato przeznaczonymi i za specjalnem pozwoleniem Kierownictwa Parku.

9.

Wszelkie obowiązujące przepisy policyjne ustaw leśnych, łowieckich i rybackich mają zastosowanie na terenie Parku i muszą być bezwzględnie przestrzegane. W rachubę wchodzić mogą w szczególności zakazy: palenia ognisk i tytoniu, zbieranie jagód i grzybów, noszenia broni palnej, wprowadzania psów i łowienia ryb.

10.

Zwiedzający Park Narodowy obowiązani są podporządkować się wezwaniom i wskazówkom służby parkowej.

11.

Służbie Parku Narodowego i Kierownikowi Parku przysługuje prawo ściągania z winnych przekroczeń powyższych przepisów porządkowych kar pieniężnych.

**b) Rezerwaty.**

**1. Rezerwaty w lasach państwowych.**

Najważniejszym rezerwatem, którego losy zostały w roku 1933 ostatecznie zdecydowane, jest rezerwat u źródeł Wisły, na Górze Baraniej, wydzielony na obszarze 388, 26 ha w nadleśnictwie Wisła zarządzeniem Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych Nr. U-2015/9 z dnia 28/9 1933. Obejmuje on źródła i górny bieg Czarnej i Białej Wiselki z ich najważniejszymi w tem miejscu dopływami, szczyt Góry Baraniej i północne jej podnóże z resztkami naturalnych, rodzimych drzewostanów świerkowych, jodłowo-świerkowych i jodłowo-bukowych. Rezerwat ten w znacznej części będzie miał charakter rezerwatu ścisłego.

Zarządzeniem Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych Nr. 3438-U/32 z 13/10. 32 przewidziane zostało rezerwatowe traktowanie lasów na całych obrzeżach jeziora Wigry, więc w nadleśnictwach: Podmiejskiem, Krasnopolkiem i Suwalskiem, przez wysunięcie jako «celu gospodarki leśnej na wskazanych terenach — utrzymania dotychczasowego charakteru naturalnego krajobrazu i podporządkowania zabiegów gospodarczych wymogom estetyki».

Rezerwaty Jata i Topór w nadleśnictwie Łuków, chroniące oderwaną wyspę jodły, zostały przez Dyrekcję Naczelną L. P. zatwierdzone w związku z zatwierdzeniem definitywnego planu gospodarstwa leśnego tego nadleśnictwa (zarz. Nr. U-2015/3 z 21 marca 1933 roku). Podobnie zatwierdzone zostały definitywnie rezerwaty: Belda, Grzędy i Czerwone Bagno w nadl. Rajgród, chroniące stanowisko czapli, pierwotny las mieszany oraz stanowisko najbardziej na zachód wysuniętego stada łosi (zarz. Nr. 2015/2 z dnia 15 marca 1933 r.).

W szeregu nadleśnictw prowizoryczną ochronę rezerwatową zastosowały okręgowe Dyrekcje Lasów Państwowych, a mianowicie:



1) W nadl. Kielce poddano tej ochronie las na górze Karczówce pod Kielcami (obszar 27.87 ha) jako teren wycieczkowy ludności miejskiej, oraz otoczenie zabytkowego klasztoru.

2) W nadl. Stachów przeznaczono na obiekt dydaktyczny i wypoczynkowy dla ludności miasta Radomia las Kaptur (obszar 178.40 ha), przewidując gospodarkę parkową.

3) W nadl. Dyminy ograniczono użytkowanie do poboru posuzu i wiatrolomów na obszarze około 3 ha, w drzewostanie w Radomicach pod Kielcami, dla ochrony liczne go cisa.

4) W nadl. Kampinos zastosowano modyfikację gospodarki na obszarze 522 ha w Sierakowie pod Warszawą, dla utrzymania podstołecznych resztek puszczy Kampinoskiej, z ciekawą roślinnością, pomnikami faunistycznymi i geologicznymi.

5) W nadl. Bralin pod Kępem (woj. Poznańskie) wydzielono dwa niewielkie kilkuhektarowe drzewostany dla utrzymania pozostałości drzewostanów jodłowych.

J. K.

## 2. Rezerwat Modrzyna pod Duklą <sup>1)</sup>.

W majątku Barwinek pod Duklą (pow. krościeński) znajduje się w części lasów, noszącej nazwę «Modrzyna», drzewostan modrzewiowy czysty, lub pomieszany z jodłą. Jest to jedyne stanowisko modrzewia polskiego w obrębie przełęczy Dukielskiej i przyległej części Karpat, pochodzenie jego jest zupełnie naturalne, a wiek drzewostanu wynosi 80—100 lat, podczas gdy poszczególne modrzewie liczą do 150 lat. Z powyższych względów p. Wojewoda lwowski, pismem z dn. 18 października 1933 r., L.: R. L. 3/30 ex 1933 r. uznał «Modrzynę» za las ochronny na przestrzeni 6.12 ha.

## 3. Rezerwat Lipowiec <sup>2)</sup>.

Po dokładnym zbadaniu i wymierzeniu terenu przeznaczanego na rezerwat, odbyło się w Biurze Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Lasów w Krakowie posiedzenie przedstawicieli kompetentnych władz państwowych i zastępców zainteresowanego właściciela maj. Mętków, na którym zgodzono się na sposób ochrony i granice rezerwatu. W następstwie p. Wojewoda krakowski wydał orzeczenie Nr. R. L. I-9/19/933, z dnia 27 września 1933, uznające wzgórze dźwigające na szczycie ruiny zamku za ochronne. Stoki wzgórza porasta las bukowy z małą domieszką grabu, sosny i modrzewia znajduje się tu jedyne w Polsce stanowisko biologicznie bardzo interesującego storczyka *Helleborine microphylla*. Powierzchnia rezerwatu wynosi 11.0269 ha.

## 4. Rezerwat w Złotym Potoku <sup>3)</sup>.

Las bukowy w Złotym Potoku, stanowiący rezerwat już od r. 1907, ulega w dalszym ciągu dewastacyjnej gospodarce nowego właściciela. Na wiosnę

roku bieżącego przeprowadzona będzie przez wojewódzkiego inspektora ochrony lasów lustracja lasów w Złotym Potoku, która niewątpliwie usunie nadużycia i uzgodni gospodarkę leśną z przepisami rozporządzenia Prezydenta o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa.

W obronie lasów Złotego Potoku samorzutnie wystąpiło Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie, przedstawiając w piśmie skierowanym do p. Starosty w Częstochowie naukową i społeczną wartość zagrożonych obecnie lasów. W tem samem piśmie poruszono także potrzebę zabezpieczenia przełomu Warty pod Częstochową, między Mirowem, a Mstowem. Przełom ten, krajobrazowo bardzo piękny, a naukowo wcale nie badany, zagrożony jest obecnie założeniem kamieniołomu po jednej stronie, a wycinaniem zarośli bukowych, porastających strome brzegi po przeciwległej stronie Warty. Wycięcie zarośli grozi splókaniem cienkiej w tem miejscu gleby, a uzyskany materiał drzewny, zdaniem właścicieli, nie nadaje się nawet na opał!

## c) Pomniki przyrody.

### 1. Ochrona starych drzew.

Sędziwy dąb, należący do probostwa w Skępem, pow. lipnowski, woj. warszawskie, mierzący około 5 m obwodu, został za zgodą ks. proboszcza, wciągnięty do rejestru zabytków (pismo Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego L. AS. XIV-162 R/33).

Kilkusetletni dąb przy kościele parafjalnym w Tropiu, w pow. nowosądeckim, został dzięki zasilkowi przesłanemu przez Oddział Sztuki Województwa Krakowskiego zabezpieczony przed zniszczeniem przez dokładne zaplombowanie wypróchniałego wnętrza pnia.

### 2. Ochrona parków.

Z pośród coraz rzadszych na terenie Polski starych parków znowu dwa zostały otoczone prawną opieką, a mianowicie:

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytek park, dawniejszy ogród klasztorny O. O. Karmelitów, w majątku Koleśniki, gminy Ejrupskiej, pow. lidzkiego, wojew. nowogródzkiego. Ochrona rozciąga się na park, w którym znajdują się 4 aleje sędziwych drzew oraz na teren dawnego dziedzińca klasztornego i cmentarza z rosnącymi tam starymi drzewami i pomnikiem. Park pochodzi z XVIII wieku. Drugi park uznany za zabytek znajduje się w Jędrzejowie, przy zabudowaniach pocysterskich, a pozostaje w posiadaniu tamtejszej parafii rzymsko-katolickiej. Ogród ten, zwany popularnie «parkiem opakim» przedstawia — jak i park w Koleśnikach — zanikający już dzisiaj typ parku alejowego; posiada sztucznie prowadzone, kandelabrowe formy lip. Zarządzenie ochronne wydał Urząd Wojewódzki Kielecki. W obu wypadkach decydującym momentem ochrony była historyczna wartość parków.

<sup>1)</sup> Por. K. B. I. 1933, Nr. 4.

<sup>2)</sup> Por. K. B. I. 1933, Nr. 4.

### 3. Ochrona zabytków historycznych i ich otoczenia.

**Horodyszcze w Żornowie.** Wołyński Urząd Wojewódzki, pismem Nr. AA. K-3/16 z 12. XII. 1933, uznał za zabytek wczesnohistoryczne horodyszcze, w gm. Warkowice, pow. dubieńskiego, które przedstawia wielką wartość naukową ze względu na 1) obecność licznych pozostałości wczesnohistorycznych konstrukcji drewnianych na terenie wałów ochronnych, 2) obecność bogatej warstwy kulturowej z poziomem kulturowym wieku neolitycznego w spągu, wreszcie ze względu na 3) warunki geograficzno-krajobrazowe.

**Drewniana kaplica w Dalewicach** pod Słomnikami, pow. miechowskiego, pochodząca z XVII w., została uznana za zabytek przez Urząd Wojewódzki Kielecki (pismo L. AK. 11/Mi 3/Ki/33 z dn. 13. XI. 933 r.), a to na podstawie motywów artystyczno-kulturalnych. Ochronie podlegają również stare drzewa, rosnące przy kaplicy i cmentarz kościelny.

**Figura kamienna św. Jana Nepomucena** w Rybniku, stojąca przed tamtejszym kościołem parafjalnym, została wraz z otaczającymi ją lipami uznana za zabytek przez Urząd Wojewódzki Śląski (pismo Nr. Ad. III. 9. 40 z dn. 21. XI. 933). Figura stanowi dobry przykład rokokowej rzeźby śląskiej z XVIII wieku.

### 4. Zabytki przyrody nieożywionej.

**Grupa skał piaskowcowych w Krzesławicach**, w pow. myślenickim, wraz z laskiem mieszanym, porastającym stoki wzgórza dźwigającego skałę i stojącą obok niej kapliczkę i chatę pustelnika zostały uznane za zabytek przez Urząd Wojewódzki Krakowski (pismo L. AK. 11/My/4/Kr./33, z dn. 23. X. 933). Motywem tego aktu są względy naukowo-geologiczne oraz krajobrazowe.

«Komsin Kamień» uznany za zabytek.

Nazwę powyższą nosi wśród okolicznych mieszkańców wielki głaz granitowy, posiadający 17 m obwodu, 2 m wysokości, 4 m szerokości i 6 m długości, a leżący na polach opodal od miasteczka Kurzeńca, w pow. wilejskim, woj. wileńskiego. Obok niego spoczywa jeszcze kilka mniejszych głazów, które zostały w celach eksploatacyjnych odłupane przez Rosjan od pierwszego głazu. Dowodzą tego zarówno opowiadania miejscowej ludności jak i ślady licznych wierceń, przeprowadzonych dla założenia naboju wybuchowych. Głazy podpadają pod ochronę zarówno z powodu niezwyklej wielkości jak z powodu związanych z nimi legend ludowych. Zarządzenie ochronne wydało Województwo Wileńskie (L. AS. II. 4/20, z dn. 16. X. 1933 r.).

### 5. Ochrona zwierząt.

Stan bobrów w rezerwacie nad rzeką Żegulanką w nadleśnictwie Bronna Góra i Iwacewice powiększył się w ciągu 6 lat zaledwie o 9 sztuk, t. j. z 19 na 28 okazów. Ponieważ bobry

mają przeciętnie po 2 lub 3 młode co roku, przyrost ten należy uznać za bardzo mały. W związku z tym faktem Nadleśnictwo zwróciło uwagę na opowiadania miejscowej ludności, że wydry zagryzają młode bobry. Ponieważ informacje te pokrywają się z obserwacjami podanymi w amerykańskiej literaturze naukowej w odniesieniu do bobra kanadyjskiego, zatem postanowiono przeprowadzić bardzo ostrożny odstrzał wydr. Najodpowiedniejszą do tego porą będzie koniec lutego, t. j. pora godowa wydr, które wychodzą wówczas na lód w czasie nocy księżycowych, stają się mniej ostrożne niż zwyczajnie. Skórki ubitych wydr mają być przesyłane do Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

### 6. Żubry w Pszczynie.

Stado żubrów pszczyńskich zmniejszyło się w ciągu dwu ostatnich miesięcy ubiegłego roku o dwa okazy. W końcu listopada zginął pomimo dokonanej operacji 2-letni byk, poraniony przez złośliwego byka 7-letniego. W pierwszych dniach grudnia padł również 7-letni zabójca prawdopodobnie z powodu przypadkowego poranienia narządów płciowych. Jak wynika z powyższych faktów, koniecznym jest zastosowanie przez zarząd zwierzynca środków, któreby w przyszłości zapobiegły śmiertelnym walkom żubrów.

### 7. Czas ochronny.

Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że sprawca zabicia zwierzęcia łownego w czasie ochronnym karany jest grzywną do 500 złotych oraz aresztem do sześciu tygodni, natomiast preparatorzy zwierząt mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej tylko w tym wypadku, gdy się im dowiedzie kupowania, sprzedawania, przewożenia lub przenoszenia objętej ochroną zwierzyny po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego. — O przekroczeniach czasów ochronnych należy niezwłocznie zawiadamiać powiatowe władze administracji ogólnej.

### e) Niszczenie i straty.

#### 1. Niszczenie krajobrazu i zabytków okolicy Krakowa.

Jedną z najpiękniejszych dolin w okolicy Krakowa, mającą także bardzo wielkie znaczenie przyrodniczo-naukowe i dydaktyczne, dolina Bętkowska została w bezprzykładny sposób zszpecona. W połowie mniej więcej długości doliny wycięto las, a nad wodospadem spadającym z wysokiego progu trawertynu wapiennego stanęła wielka, piętrowa budowla. U stóp wodospadu urządzono rodzaj stawu czy kąpieliska. Zaznaczyć należy, że w trawertynie znajduje się bardzo interesująca flora kopalna, zupełnie jeszcze naukowo niezbadana.

Urząd Wojewódzki Kielecki poczynił na wniosek Delegata Ministra W. R. i O. P. kroki zmierzające do niedopuszczenia do dalszego zabudowywania doliny, wycinania drzew i niszczenia trawertynu.



Drugą wielką stratą dalszych już okolic Krakowa jest poważne uszkodzenie groty Wierchowskiej pod Ojcowem. W ciągu ostatnich miesięcy odłupano w niej na znacznej przestrzeni nacieki wapienne i okopcono strop i ściany. Dno jaskini zarzucone zostało okruchami skał, które dotychczas ułożone były po bokach chodników. Rzecz jest tem przykrzejsza, że zniszczenia dokonały wycieczki szkolne. Wobec zabytkowego charakteru groty winna ona być zamknięta, jednakże w ten sposób, żeby umożliwić swobodne wlatywanie nietoperzy, a klucz winien być złożony u odpowiedzialnej osoby, mieszkającej w sąsiedztwie, któraby pełniła czynności stróża i przewodnika. W tym też kierunku została wszczęta akcja P. R. O. P. i Województwa Krakowskiego.

### 2. Zniszczenie głazów granitowych w Łękawicy.

W Łękawicy pod Tarnowem znajdowało się kilka ogromnych bloków granitowych, których pochodzenie nie zostało jeszcze określone. Mogły to być albo głazy narzutowe północnego pochodzenia, albo też głazy egzotyczne, będące szczątkami dawnych granitów prakarpaccich. Zanim wiadomość o ich istnieniu doszła do kompetentnych czynników, głazy zostały rozbite i sprzedane do Krakowa i Bielska. Wydano zarządzenia celem ochrony ewentualnie w przyszłości znalezionych, podobnych bloków.

### 3. Trucie ryb.

Według doniesienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału w Sochaczewie, w roku 1933 «zatruto trzykrotnie jakimś chemikaljami wodę na rzece Pisi, dopływie Brusy. Na skutek tego, literalnie wszystkie ryby zostały wytrute i przez kilka dni spływały trupy ryb, od najmniejszej do największej». Sprawą tą zajmie się Międzywojewódzki Komitet Ochrony Rzek w Warszawie.

## C. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

### 1. Powołanie Komisji dla opracowania planu regionalnego Poznania.

XIV Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Warszawie w dn. 28 stycznia 1933 r. zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o interwencję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych co do najszybszego powołania do życia wymienionej Komisji. Trudności związane z pokryciem kosztów utworzenia i prowadzenia koniecznego biura technicznego i potrzeba porozumienia się w tej sprawie Województwa Poznańskiego z Gminą miasta Poznania i zainteresowanymi osiedlami sąsiednimi, były przyczyną opóźnienia decyzji Ministerstwa, które zgodę na powołanie Komisji dla opracowania planu regionalnego Poznania wyraziło pismem do p. Wojewody poznańskiego z dn. 10. X. 1933 r., Nr. BO-35-II-21. Sprawę powołania Komisji i jej przewodniczącego oraz zorganizowanie biura technicznego załatwił p. Wojewoda poznański we własnym zakresie.

### 2. Komisja dla spraw regionalnych Podhala.

Komisja ta odbyła posiedzenie w Krakowie dn. 7 listopada 1933 r. Omawiano na niem szereg spraw pierwszorzędного znaczenia dla ochrony krajobrazu Podhala. Problem przeprowadzenia nowych dróg okazał się nieaktualny ze względu na brak funduszy, postanowiono natomiast przeprowadzić szereg napraw dróg i ich konserwację. Omówiono sprawy związane z utrzymaniem rezerwatu im. W. Orkana w Gorcach i bliską realizację uznania parku w Porębie za zabytek. Rezerwat lipowy w Miliku w lasach państwowych jest całkowicie zabezpieczony, natomiast definitywnego załatwienia czekają rezerwaty w Barnowcu i Łabowcu w lasach hr. Stadnickiego.

Po omówieniu wyników tegorocznego objazdu powiatów przedyskutowano sprawę planu regionalnego całego Podhala i postanowiono przystąpić do jego opracowania w porozumieniu z Instytutem Geograficznym U. J. — Prof. J. Smoleńskiego zaproszono na członka Komisji Regionalnej i postanowiono prosić go o pokierowanie pracą nad planem.

Omawiano nadto pilną potrzebę opracowania planu regionalnego Zakopanego i okolicy, elektryfikację linii kolejowej z Krakowa do Zakopanego oraz budowę kolejki, czy tramwaju z Bukowiny do Wytowa.

### 3. Ochrona rzek przed zanieczyszczeniem.

a) III posiedzenie Międzyministerialnej Komisji Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniami odbyło się dn. 20. X. 1933. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, inż. Z. Rudolf wygłosił referat p. t. Stan sprawy ochrony rzek przed zanieczyszczeniami. Na podstawie tego odczytu i na podstawie przedstawionych następnie referatów z działalności Międzywojewódzkich Komitetów Ochrony Rzek w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, omawiano liczne sprawy, dotyczące metodyki i programów badań oraz zagadnienia prawne, związane z ochroną rzek. W razie uzyskania kredytów potrzebnych na prowadzenie nowych placówek naukowo-badawczych, postanowiono zachować następującą kolejność organizowania Komitetów Międzywojewódzkich: 1 Wilno, 2 Lwów, 3 Brześć n/B. W sprawie życzenia wyrażonego przez XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu, aby uzupełnić ustawę wodną w sposób, któryby dał pp. Wojewodom możliwość wydawania zarządzeń mających na celu ochronę krajobrazu wodnego — analogicznie do uzupełnienia ustawy budowlanej — postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa W. R. i O. P. Przyczyną takiego stanowiska Komisji są nasuwające się poważne trudności natury prawnej i konstytucyjnej. Ogólna suma budżetów wszystkich trzech placówek ochrony rzek w Polsce wynosi 26.500 zł, przekraczając 2<sup>1/2</sup> razy przewidziane na ten cel kredyty rządowe. Jeżeli więc nie zwiększy się finansowy udział Ministerstw, i nie zostaną uzyskane subwencje od

przemysłu — wspomniane budżety staną się zupełnie nierealne.

b) Zaproszenie przedstawicieli P. R. O. P. do Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniami.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło Wojewódzkim Komitetom Ochrony Rzek w Warszawie, Poznaniu i Krakowie zaproszenie do współpracy przedstawicieli P. R. O. P. Przedstawicielem Rady w Komitecie Warszawskim został dr Tadeusz Wolski, w Poznaniu prof. dr Adam Wodziczko, przewodniczący Poznańskiego Komitetu Ochrony Przyrody, a w Krakowie prof. dr M. Siedlecki.

#### 4. Zabytki przyrody na mapach.

Wojskowy Instytut Geograficzny postanowił zaznaczyć na wydawanych przez siebie mapach Polski, w skali 1:100,000 i 1:25,000, granice parków natury, rezerwatów i zabytków przyrody. W celu uzupełnienia map w tym kierunku, przesłano do biura P. R. O. P. w Krakowie mapy Babiej Góry (4 arkusze w skali 1:25,000) oraz 3 mapy okolic Krakowa (2 ark. w podziałce 1:25,000 i 1 w podz. 1:100000).

Podobną decyzję powzięło Ministerstwo Komunikacji odnośnie do przygotowanej przez siebie mapy turystycznej Polski. Kontrolę i uzupełnienie tej mapy w zakresie osobliwości przyrody przeprowadził por. W. Romanow.

#### 5. Organizacja zbioru roślin leczniczych dziko rosnących.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zamierza w roku bieżącym zająć się na terenie Polski organizacją zbioru i suszenia dziko rosnących ziół leczniczych. Ministerstwo Opieki Społecznej, uznając że akcja ta, zmierzająca do zmniejszenia importu ziół z zagranicy i do zatrudnienia bezrobotnych kobiet na wsi, zasługuje na uznanie, wydało polecenie aby Wojewodowie, w drodze odpowiednich zarządzeń pracę Związku ułatwili i poparli. W łączności z tem Województwo Krakowskie zwróciło się do Delegata Ministra W. R. i O. P. z prośbą o fachową poradę co do gatunków roślin, które można zbierać na terenie województwa. Delegat przesłał do Województwa 3 wykazy roślin leczniczych, a mianowicie: 1) wykaz roślin dzikich, które można zbierać na terenie całego województwa bez żadnych ograniczeń; 2) wykaz roślin, których nie powinno się zbierać w promieniu 10 km od granic wielkiego Krakowa, oraz 3 km od granic miast prowincjonalnych wojew. krakowskiego, posiadających szkoły średnie; 3) wykaz roślin, których zupełna ochrona jest konieczna, ze względu na ich rzadkość lub znaczenie naukowe. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby inne Województwa za przykładem Krakowskiego weszły w kontakt z Delegatem Ministra W. R. i O. P., gdyż tylko pod tym warunkiem akcja ich znajdzie konieczną, fachową podstawę.

#### 6. Ochrona ptaków na plantacjach miejskich.

I Zjazd Ogrodników Miejskich w dn. 11 i 12 marca 1933 r. powziął następującą uchwałę: «Zjazd wzywa wszystkie Zarządy miast polskich aby na plantacjach miejskich zakładały karmiki dla ptaków i żeby zawieszały na drzewach sztuczne gniazda dla ptaków; przy zadrzewianiu parków, żeby uwzględniały sadzenie krzewów i drzew owocowych, odpowiednich na pokarm dla ptaków».

#### 7. Nowe stanowiska rzadkich i interesujących gatunków roślin.

Prof. Fr. L u d e r a, delegat P. R. O. P. na powiat białostocki, podaje: *Oxycoccus microcarpa* Turcz. na torfowisku wysokim, zwanem Czarny Ług, położonym pod Supraślem w pow. białostockim. *Trapa natans* L. w Brzózce Stadnickiej pod Żołynią, pow. rzeszowski. Kotewka rośnie i owocuje obficie w stawie koło drogi prowadzącej do leśniczówki «Julczyn» w towarzystwie zwyczajnej flory wodnej (*Nymphaea*, *Nuphar*, *Stratiotes* i t. p.). *Staphylea pinnata* L. rośnie w lasach grabowo-bukowych z domieszką jodły i świerka na pn. od Strzyżowa nad Wisłokiem, gdzie występuje na 3 stanowiskach: w Ratuszniówkach, w wąwozie Skotniki i w lesie Łętownia. Okazy kłoczekki rzadko tylko tworzą tu 1—5 m wysokie krzaczki, płózac się najczęściej po ziemi.

## D. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

### 1. Ochrona przyrody afrykańskiej.

Rządy państw mających posiadłości w Afryce, a mianowicie: Rząd Unji pd. afrykańskiej, Wielkiej Brytanji i Irlandji, Egiptu, Hiszpanji, Francji, Włoch, Portugalji i Sudanu Anglo-Egipskiego zawarły na zgromadzeniu, które odbyło się w Londynie w r. 1933, ugodę mającą na celu ustalenie specjalnego porządku ochrony fauny i flory w Afryce.

Podstawą porozumienia jest zgodne przekonanie wszystkich kontrahentów, że fauna i flora pewnych części świata, a w szczególności Afryki, zagrożona jest w samym byciu, a środkiem do jej ochrony jest: 1) zakładanie parków natury i rezerwatów, 2) stworzenie przepisów regulujących polowanie poza terenami ochronnymi, 3) ograniczenie handlu trofeami, 4) zakaz używania pewnych metod polowania i pewnych rodzajów broni.

Parki narodowe określa art. 2 jako tereny znajdujące się pod kontrolą publiczną o ustalonych granicach, które mogą ulegać zmianom tylko na podstawie orzeczenia właściwej władzy ustawodawczej. Są one poświęcone celom ochrony życia zwierząt i roślin oraz ochrony przedmiotów interesujących z przyczyn estetycznych, geologicznych, prehistorycznych, historycznych i archeologicznych, a to ze względów naukowych i dla pożytku i rozrywki ludności. W organizacji parków będą przewidziane ułatwienia dla



obserwowania życia zwierząt przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Rezerwy zupełne natury określa ten sam paragraf jako tereny znajdujące się pod kontrolą publiczną, gdzie niedopuszczalnym będzie zarówno polowanie, jak połów ryb, gospodarka rolna i wogóle wszelkie formy eksploatacji przyrody w celach użytkowych. Badania naukowe na terenie rezerwatów oraz wszelkie przebywanie w ich granicach będzie dopuszczone tylko na podstawie specjalnego pozwolenia.

Pojęcie parków natury i rezerwatów jest więc odmienne niż w większości krajów europejskich, a motyw «pożytku i rozrywki ludności» przypomina Parki Narodowe St. Zj. A. P.

Wybór terenów ochronnych ma być tego rodzaju, żeby umożliwił sezonowe wędrówki zwierząt.

Art. 6 zaleca porozumienie się władz kompetentnych różnych państw, ilokrotnie mają być utworzone rezerwy lub parki po obu stronach granicy — przewiduje zatem organizację parków pogranicznych.

Ochrona gatunkowa opiera się na dwu wymienionych w aneksie spisach gatunków chronionych. Gatunki wymienione w spisie A mają być chronione bezwzględnie. Spis ten obejmuje 21 pozycji n. p. goryl, wszystkie lemury z Madagaskaru, okapi, osioł dziki, nosorożec biały, słoń afrykański, którego zęby ważą mniej niż 5 kg, a z roślin *Welwitschia Bainesii*. Spis B obejmuje gatunki w zasadzie podlegające ochronie, na które jednak będzie można polować na podstawie pozwolenia, ograniczonego co do czasu i miejsca polowania. Spis ten obejmuje 22 gatunki zwierząt, np. szympansy, 9 gatunków kopytnych — wśród nich słoń afrykański o zębach przekraczających 5 kg wagi, i nosorożec dwurogi — oraz 8 gatunków ptaków.

Dalsze artykuły zajmują się przepisami regulującymi handel trofeami myśliwskimi i ograniczeniem polowania.

Streszczonych tu przepisów nie należy rozumieć jako bezpośrednio obowiązującej ustawy, lecz jako zobowiązanie rządów zawierających konwencję do wprowadzenia w najbliższym możliwie czasie analogicznych ustaw na własnym terytorjum i w granicach własnego ustawodawstwa. J. L.

## 2. Ochrona przyrody w Szwajcarii.

Sekcja Klubu Alpejskiego Szwajcarskiego w Neuchâtel rozpoczęła za inicjatywą swego prezesa, p. Adrien Jacquard, usilną akcję w kierunku ochrony krajobrazu i przyrody gór Szwajcarii; w szczególności uchwalono zainicjować walkę z zamianą Alp na zbyt udogodnione przedpole hoteli, restauracji i zajazdów oraz ze zbyt rozpowszereczeniem kiosków, kolejek, reklam przydrożnych i t. d.

Zwrócono uwagę, że budowanie zapór w najpiękniejszych okolicach przełomów rzek jest częstokroć nieprzemysłane, gdyż — nie szpecąc przyrody — można było równie dobrze zbudować niejednokrotnie

taką zaporę opodal. Wreszcie zwrócono uwagę, że wprowadzie Szwajcarja posiada 15.000 kozic, ale zdarza się (jak np. 7 i 8 października 1931 r.), że w pewnym rezerwacie zabito 200 kozic na jednym polowaniu. w. mil.

## E. SPRAWY WYDAWNICZE.

### 1. Nowe wydawnictwa P. R. O. P.

a) Ochrona Przyrody, organ P. R. O. P., rocznik 13, Kraków 1933, str. 207, ryc. 56, 1 mapa i 2 tablice poza tekstem. Skład główny w Kasie im. Mianowskiego, Warszawa, Pałac Staszica. (Cena około 7 zł.). Zawiera artykuły:

Ks. Konstanty Michalski: Ochrona przyrody w regulach i konstytucjach zakonnych.

Władysław Szafer: Ochrona przyrody a postulaty higieny społecznej.

Bogdan Treter: Uwagi o związku między przyrodą a zabytkami architektury.

Włodzimierz Kulmatycki: Zanieczyszczenie wód a ochrona przyrody.

Roman Kobendza: Las Wawerski ze stanowiska fitosocjologii.

Szymon Wierdak: O rezerwacie skalno-leśnym w Ponikwie u źródeł Styru.

Jarosław Urbański: Projekt rezerwatu limbowego w dolinie Suchej Kasprowej w Tatrach.

Józef Panek: Wiśniowa Góra na Wołyniu.

Tadeusz Sulma: Kresowe stanowiska buka w Lubelszczyźnie i ich ochrona.

Adam Wodziczko: Nowe placówki wrzośca bagiennego (*Erica tetralix*) pod Pleszewem w Wielkopolsce.

Kazimierz Wodzicki: Rozmieszczenie i ochrona bociana białego (*Ciconia ciconia* L.) w województwie krakowskim.

Jan Sokołowski: Z biologji krogulca.

Józef Fudakowski: Nowy ssak dla fauny Polski — polnik karpacki.

Roman Kuntze i Jan Noskiewicz: Charakterystyka faunistyczna dwu rezerwatów stepowych w południowo-wschodniej Polsce.

Walery Łoziński: Pofałdowane dyluwjum w Wieliczce.

b) W. Szafer: Sprawozdanie z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1933. Kraków 1934, str. 26. (Cena 0.60 zł.). Report of the activity of the State Council for the Protection of Nature in Poland. Year 1933.

c) W. Alas J.: Roślinność Babiej Góry. Monografia naukowa, nr. 2, Warszawa 1933, str. 68, ryc. 14, 1 mapa i XXI tabl. poza tekstem. Skład główny w Kasie im. Mianowskiego. Warszawa, Pałac Staszica, (Vegetation des Babią Góra Gebietes in den Karpaten). Cena 6.— zł.

2. Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Kwartalnik poświęcony sprawom ochrony przyrody w Polsce. Wydawnictwo Zarządu

Głównego L. O. P. w Polsce. Red.: K. Lublinerówna i M. Sokołowski. Adres Red. i Adm. Warszawa, Nowy Świat 2. Rok I. Zeszyt 1—3. — Bulletin de la Ligue pour la Protection de la Nature en Pologne.

Treść tego pierwszego zeszytu, rozpoczynającego perjodyczną publikację L. O. P., jest urozmaicona a forma zewnętrzna, choć skromna, bardzo sympatyczna. Poza pierwszym, nieco dłuższym artykułem M. Sokołowskiego — który uważać można za artykuł programowy — widzimy liczne drobne wiadomości, zebrane w różne działy, dające możność zorientowania się w różnorodnym materiale. N. p.: Komunikaty urzędowe, Życie organizacji, Ochrona przyrody w szkole, Korespondencje, Kronika i t. d. — Najwięcej miejsca z natury rzeczy zajmują sprawozdania Zarządu Głównego Ligi oraz 5 oddziałów i 2 szkół.

3. Ks. H. Weryński: Ks. Korzonkiewicz w odniesieniu do przyrody.

W zbiorowej książce p. t. X. Jan Korzonkiewicz — życie i człowiek, poświęconej pamięci zmarłego w dniu 24. XI. 1932 kanonika-proboszcza katedry Wawelskiej (nakład redakcji «Mysterium Christi», Kraków 1934), znajduje się rozdział pod powyższym tytułem, poświęcony stosunkowi ks. prałata Korzonkiewicza do przyrody i jej ochrony, pióra X. H. Weryńskiego.

Po zamknięciu niniejszego Nru Biuletynu otrzymaliśmy okólnik Rady Głównej Pol. Tow. Krajoznawczego — Sekcji Propagandy i Ochrony Swojszczyzny — z dn. 28 grudnia 1933 r., wzywający wszystkie Oddziały Towarzystwa do organizowania miejscowych Kół Ochrony Przyrody. Zamierzając powrócić w przyszłości do tego tematu, podajemy narazie tylko samą wiadomość o zapoczątkowaniu tej doniosłej akcji.

#### SUMMARY.

### I. Report of the XVII Congress of the State Council for the Protection of Nature held in Warsaw, January 13, 1934.

#### 1. Inauguration of the Congress.

The Congress was opened in the name of the Minister of Religions and Public Instruction by Vice-Minister B. Żongolłowicz who in his inauguration speech informed the participants that the Cabinet Council confirmed the project of the law for the protection of nature. The Government has already deposited the project in Parliament, therefore its prompt realisation may be expected.

#### 2. The report of the Delegate of the Minister of Public Instruction for the affairs of the protection of nature in Poland.

After Vice-Minister B. Żongolłowicz had delivered his speech, the Delegate gave a report of the

activity of the State Council for the protection of Nature in 1933<sup>1)</sup>.

Among the numerous problems which were set forth during the discussion, we present here the most important ones:

a) The problem of the international organization for the protection of nature. The question of the reorganization of the International Office for the Protection of Nature in Brussels was discussed; it will be the object of a special conference convoked by the Ministry of Religions and Public Instruction.

b) The project of the law for the protection of birds not to be hunted. The Polish Government ought to edict the above cited law, on account of his participation in the international convention for the protection of birds useful in agriculture, concluded in Paris 1902. On the ground of the project elaborated by Prof. M. Siedlecki in common with Doc. K. Wodzicki and presented at the Congress, will be based the further work of the Council concerning the law in question.

c) The protection of nature in schools.

The Ministry of Religions and Public Instruction has issued a circular with the scope of organizing the cooperation of school-masters with the State Council for the Protection of Nature. The organization of this cooperation was discussed as well as the participation of social institutions, such as for example the League for the Protection of Nature.

d) Lectures.

Finally were delivered two lectures:

The Ministry Councillor dr. M. Orłowicz and Doc. dr. M. Sokołowski spoke of the relation of the protection of nature to tourism and Prof. A. Wodzicko of the protection of nature as a new branch of science (Physiotactic) and its relation to humanity and nature.

### II. Report of the development of the protection of nature in Poland during the last quarter of 1933.

#### 1. National Parks, Reservation and Nature Monuments.

a) The Polish Commission of the Pienines National Park has held its first session on the 3-th and 4-th of November 1933. The report of this session is to be found in the annuary «Ochrona Przyrody», vol. 13, page 159.

b) The Direction of the State forests has established a Nature Reservation on Barania Góra (Silesia) at the sources of the Vistula. The Reserve contains 388 ha of mountainous forests.

In the central Carpatians was organized a reservation protecting a 100 years old larch forest (*Larix polonica*). This reservation

<sup>1)</sup> This report was printed apart (with an English summary) as 35-th of the publications of the State Council for the Protection of Nature in Poland.



called Medynia situated in the vicinity of the river Dniep.

A bird reservation was officially established in the district of Chyrow (republic of the city); it is a small forest with a characteristic and interesting flora growing on a calcareous soil covered with the moss of a XVII century date.

4) Among the protected Natural Monuments must be named the monument of the XVII century one in Kalisz, vicinity of Nowogród, and the other one the town of Lublin, vicinity of Kielec. Both represent the highest type of stone.

A historical and artistic space is effected in the newly restored church of the Holy Spirit in the park with remnants of wooden structures. The church, built in Lublin (Włocławek) and by the wooden choir chapel of the XVII century in Ostrowiec, district of Kielce, surrounded with a park of trees.

5) The number of beavers in the reservation of the river Zegulanka grew from 10 to 20 individuals during 6 last years. The forests being not very small, one considers the young beavers fall a prey to others. As investigations were started in scientific direction, it was determined to shoot off a severely reduced number of them.

6) The herd of bisons in Puszczyca (Silesia) has suffered a great loss. 2 males — 2 and 7 years old — died unexpectedly. The younger one having been wounded by the old companions who after wards hurt himself by chance at a railway that he could not be saved. The administration of the forests in Puszczyca, to whom care the bisons are entrusted, should bear in mind preventing such accidents in the future.

#### 5. Zoogeography

7) The Ministry of the Interior has ordered a commission for the zoogeographic plan of Poland. This plan will have a great influence on the protection of the landscape and the fauna in the system of the town. A similar commission was already in Puszczyca, vicinity of the forest.

8) The Military Cartographic Institute has decided to make an atlas of Poland published by the new National Party. This atlas and other publications of the same will contain a zoogeographical fauna worked out by the staff of the Ministry of the Interior.

Prof. Dr. Stanisław Szefer

Instytut Zoologii i Geografii Zoologicznej  
Uniwersytetu Warszawskiego

## ZAPISUJCIE SIĘ DO LIGI OCHRONY PRZYRODY

WŁADKA ROCZNA INDYWIDUALNA WYNOŚI 7 ZŁOTE  
WŁADKA DLA TOWARZYSTWA LUB KOŁA  
WYNOŚI ROCZNIE PO 36 ZŁOŚY OD OSOBY

ADRES ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI OCHRONY PRZYRODY: WARSZAWA, NOWY ŚWIĄTÓW  
KRAJÓWY 10

NIEDAWNO WYSZŁE DZIEŁO DUKIEM ZESZYTÓW WYDAWNICTWA  
INSTYTUTU GEOLOGICZNEGO I TOWARZYSTWA MUZEUM ZIEMI

## ZABYTKI PRZYRODY NIEOŻYWIONEJ

Z ZBIORU TABLICAMI I DODATKAMI

DO NABYCIA W REZERWACJI KASY IM. KSIĄDZOWSKIEGO, MARŚTWA, PALAC STANISŁAWA





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**